

Myśląc P^{❤️}olska

5-7 lipca 2019 r., Katowice

Konwencja Programowa Prawa i Sprawiedliwości
oraz Zjednoczonej Prawicy

MATERIAŁY KONFERENCYJNE



Mysiąc Polska						
Konwencja Programowa Prawa i Sprawiedliwości oraz Zjednoczonej Prawicy						
5-7 lipca 2019r.						
Międzynarodowe Centrum Kongresowe, Katowice						
Piątek, 5 lipca						
Wystąpienie wprowadzające przewodniczącego Rady Programowej PiS wicepremiera Piotra Glinńskiego						
SESJE GŁÓWNE		PANELE SPECJALISTYCZNE				
Godzina	Sala główna	Sala nr 1	Sala nr 2	Sala nr 3	Sala nr 4	Sala nr 5
16:15-17:30	Sesja I Odpowiedzialny rozwój, gospodarka dla ludzi	Znaczenie etosu Policji w służbie państwu i obywatelom	Współpraca NGO z administracją publiczną	Nowoczesne wojsko polskie	Rok wielkich rocznic	
17:45-18:45	Sesja II Polityka energetyczna i bezpieczeństwo energetyczne	Europa Karpat	Onkologia	Centralny Port Komunikacyjny	Obszary wiejskie dobrym miejscem do życia i pracy	
19:00-19:45	Sesja III Ochrona środowiska	Inwestycje lokalne	Uszczelnienie podatków, luka VAT	Odczarować starość	Nowoczesny system penitencyjarny	
20:00 - 20:45	Sesja IV Społeczeństwo obywatelskie i rozwój społeczny	Biogospodarka i suwerenność żywnościowa	Polityka muzealna	Sztuczna inteligencja - ogłoszenie strategii AI dla Polski	Bezpieczeństwo finansowe	

Sobota, 6 lipca						
SESJE GŁÓWNE		PANELE SPECJALISTYCZNE				
Godzina	Sala główna	Sala nr 1	Sala nr 2	Sala nr 3	Sala nr 4	Sala nr 5
9:00 - 10:00	Sesja V Polska wieś i rolnictwo - od tradycji do nowoczesności	Konkurencyjność polskich przedsiębiorstw	Kogeneracja i ciepłownictwo - ciepły dom i czyste powietrze	Co nas wzmacnia, co nas zabija? Tożsamość, spójność, zasoby Polski	Kadry w ochronie zdrowia	Rola wojewody jako gwarant sprawnego państwa
10:15 - 11:15	Sesja VI Finanse publiczne w służbie Polski	Dyplomacja ekonomiczna	Program dla Śląska	Byłe miasta wojewódzkie w koncepcji zrównoważonego rozwoju	Justice empowered by technology - informatyzacja wymiaru sprawiedliwości	Polska Wschodnia
11:30 - 12:30	Wystąpienie prezesa Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego Wystąpienie prezesa Porozumienia Jarosława Gowina Wystąpienie prezesa Solidarnej Polski Zbigniewa Ziobry					
SESJE GŁÓWNE		PANELE SPECJALISTYCZNE				
Godzina	Sala główna	Sala nr 1	Sala nr 2	Sala nr 3	Sala nr 4	Sala nr 5
12:30 - 13:30	Sesja VII Edukacja i sport. Nowa perspektywa	Unia Europejska wobec wewnętrznych wyzwań	Energetyka odnawialna i konwencjonalna - konieczny sojusz	Szkola dla innowatora	Społeczeństwo bez barier	Krajowy system wsparcia logistycznego w Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju
13:45 - 14:45	Sesja VIII Polska jako aktywny gracz globalny i regionalny	Energetyka obywatelska i prosumencka	Śląsk 2030	Prawo jest dla ludzi - państwo po stronie obywateli	Jak zbudować polską potęgę gospodarczą oraz bogate społeczeństwo? Rola spółek skarbu państwa	Kultura i media publiczne

Sobota, 6 lipca						
Godzina						
15:00-15:45	Wystąpienia premierów: Premier Beata Szydło Premier Mateusz Morawiecki					
	SESJE GŁÓWNE	PANELE SPECJALISTYCZNE				
Godzina	Sala główna	Sala nr 1	Sala nr 2	Sala nr 3	Sala nr 4	Sala nr 5
15:45-16:45	Sesja IX System zdrowia	Walka z wykluczeniem komunikacyjnym	Polska w zasięgu - internet szybciej, więcej!	Polityka rządu wobec młodego pokolenia	Nowoczesne kadry dla polskiej gospodarki	Polska pomoc humanitarna
17:00 - 18:00	Sesja X Niezwykła biało-czerwona	Gospodarcze efekty współpracy międzynarodowej	Unia Europejska jako konfederacja?	Proste, przejrzyste i przyjazne podatki	Turystyka	Trójmorze
18:15-19:15	Sesja XI Administracja, sprawy wewnętrzne, samorząd	Kolej +	Jakość i innowacje w edukacji	Socjalne uwarunkowania służby w nowoczesnych Siłach Zbrojnych RP	Wspieranie rozwoju aktywności społecznej w miastach i siołach na obszarach wiejskich	Wyzwania cyfryzacyjne dla polskiego sektora finansowego
19:30-20:30	Sesja XII Polska wszystkich pokoleń	Stop suszy i powodzi - program rozwoju małej i dużej retencji	Opłata równych szans	Kompetencje cyfrowe	Czynniki wzrostu, czynniki dobrobytu - jak utrzymać długofalowy wzrost (FR)	Wyzwania współczesnego samorządu
20:45-21:45	Sesja XIII Kultura i media	Polski sektor żywnościowy eksportem stoi	Kolejki w systemie zdrowia			

Niedziela, 7 lipca						
SESJE GŁÓWNE		PANELE SPECJALISTYCZNE				
Godzina	Sala główna	Sala nr 1	Sala nr 2	Sala nr 3	Sala nr 4	Sala nr 5
10:30 - 11:30	Sesja XIV System sprawiedliwości	Dyplomacja parlamentarna	Geopolityka energii	Przemysł stoczniowy szansą dla Śląska	Mate i średnie przedsiębiorstwa - wyzwania i perspektywy a rozwój polskiej gospodarki	
11:45 - 12:45	Sesja XV Myśląc o-Państwo	Wojska obrony terytorialnej	Sprawiedliwość społeczna	"Rzeką taniej" - ekologiczny transport śródlądowy	Moje miejsce - Polska. Państwo i jego rola w relacjach z Polonią i Polakami mieszkającymi za granicą	
13:00 - 14:00	Sesja XVI Miasto Plus	Przemysł 4.0	Informatyzacja ochrony zdrowia	Strefa złotego i finansowanie pozabudżetowe bezpieczeństwa i rozwoju		
14:00	Wystąpienie zamykające prezesa Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego					

Myśląc Polska

Konwencja Programowa Prawa i Sprawiedliwości oraz Zjednoczonej Prawicy

5-7 lipca 2019r. Międzynarodowe Centrum Kongresowe, Katowice

Otwarcie konwencji	
Termin	Piątek, 5 lipca, godz. 16:00-16:15
Wystąpienia	Wystąpienie wprowadzające przewodniczącego Rady Programowej PiS wicepremiera Piotra Glińskiego

Sesje główne

Sesja I	Odpowiedzialny rozwój, gospodarka dla ludzi
Termin	Piątek, 5 lipca, godz. 16:15-17:30
Prowadzący	Michał Kamiński
Referujący	Temat
Jerzy Kwieciński	Nowy model rozwoju - z korzyścią dla wszystkich obywateli
Jadwiga Emilewicz	Nowoczesna gospodarka - silna Polska (podsumowanie rozwoju w gospodarce od 2016 roku + wskaźniki gospodarcze)
Andrzej Adamczyk	Polska infrastruktura - podsumowanie i wyzwania (walka z wykluczeniem komunikacyjnym, rozwój sieci dróg krajowych i autostrad, reaktywacja linii kolejowych, program inwestycji dworcowych)
Marek Gróbarczyk	Rozwój gospodarki morskiej (rozwój i rozbudowa portów morskich oraz wzrost przetadunkowy. Inwestycje wodne oraz program rozwoju retencji)
dr Marek Dietl	Program Czysta Polska
prof. Krzysztof Rybiński	Ocena wybranych aspektów polityki gospodarczej rządu Zjednoczonej Prawicy w latach 2015-2019

Sesje główne

Sesja II	Polityka energetyczna - bezpieczeństwo energetyczne
Termin	Piątek, 5 lipca, godz. 17:45-18:45
Prowadzący	Zbigniew Gidziński
Referujący	Temat
Krzysztof Tchórzewski	Sprawiedliwa transformacja szansą dla bezpieczeństwa energetycznego Polski
Piotr Naimski	Bezpieczny mikś energetyczny dla Polski - osiągnięcia i perspektywy
Maciej Matecki	Wyzwania polskiej energetyki w obliczu przemian i innowacyjnych rozwiązań i technologii
Piotr Woźniak	Wolność i bezpieczeństwo energetyczne Polaków - dbałość o polskie zasoby gazu i dywersyfikacja importu
Włodzimierz Mucha	Rozwój i bezpieczeństwo stabilnej sieci elektroenergetycznej
Daniel Obajtek	Dywersyfikacja, inwestycje, fuzja PKN ORLEN z Grupą LOTOS to większe bezpieczeństwo paliwowe i gospodarcze Polski

Sesja III	Ochrona środowiska
Termin	Piątek, 5 lipca, godz. 19:00-19:45
Prowadzący	Adrian Stankowski
Referujący	Temat
Henryk Kowalczyk	Finansowanie polityki ekologicznej państwa
Małgorzata Golińska, prof. Janusz M. Sowa	Lasy w służbie społeczeństwu, przyrodzie i gospodarce
dr Krystian Szczepański, dr Michał Kurtyka	Jak zapobiec globalnemu ociepleniu? Wyzwania polityki klimatycznej
Sławomir Mazurek	Aby nie zasypała nas góra śmieci - gospodarka w obiegu zamkniętym

Sesja IV	Spółeczeństwo obywatelskie i rozwój społeczny
Termin	Piątek, 5 lipca, godz. 20:00-20:45
Prowadzący	Piotr Wasilewski
Referujący	Temat
prof. Piotr Gliński	Państwo i społeczeństwo obywatelskie - wspólna sprawa
Wojciech Kaczmarczyk	Zmiany instytucjonalne dla organizacji obywatelskich
Piotr Krygiel, Weronika Najda	Programy rozwoju społeczeństwa obywatelskiego - podsumowanie i plany
Piotr Mazurek	Wspieranie aktywności obywatelskiej młodego pokolenia
prof. Ewa Leś	Polityka państwa na rzecz wzmocnienia kapitału społecznego

Sobota, 6 lipca

Sesja V	Polska wieś i rolnictwo: od tradycji do nowoczesności
Termin	Sobota, 6 lipca, godz. 9:00-10:00
Prowadzący	Karol Krajewski
Referujący	Temat
Jan Krzysztof Ardanowski	Polskie rolnictwo - możliwości, wyzwania i szanse
dr Karol Krajewski	Polska wieś - społeczeństwo tradycji, wartości i odpowiedzialności
Tadeusz Romańczuk	Stabilny rynek i eksport - warunki niezbędne dla suwerenności polskiego rolnictwa
Szymon Giżyński	Obszary wiejskie dobrym i bezpiecznym miejscem do życia i pracy
prof. Wiesław Oleszek	Podstawowe zasoby w polskim rolnictwie fundamentem jego siły i przyszłości
dr hab. Małgorzata Zimniewska	Biogospodarka i innowacje surowcowe - podstawowe kierunki i przyszłość rolnictwa

Sesja VI	Finanse publiczne w służbie Polski
Termin	Sobota, 6 lipca, godz. 10:15-11:15
Prowadzący	Kamil Orzeł
Referujący	Temat
Marian Banaś	Administracja skarbowa przyjazna dla uczciwych - konsekwentna wobec oszustów
Leszek Skiba	Stabilne i bezpieczne finanse publiczne jako warunek wsparcia budżetowego dla polityki społecznej i prorodzinnej
prof. Witold Modzelewski	Determinanty ewolucji systemu podatkowego w latach 2020-2024
prof. Zbigniew Krysiak	Finansowanie i pomiar rozwoju gospodarczego Polski w konwergencji do najsilniejszych ekonomii
prof. Jan Szyszko	Finansowanie emisji CO ₂
prof. Mariusz Golecki	Klauzula ogólna przeciwko unikaniu opodatkowania jako instrument uszczelniający system podatkowy w Polsce
prof. Konrad Raczkowski	Scenariusze i perspektywy wzrostu i rozwoju polskiej gospodarki

Wystąpienia liderów partii	
Termin	Sobota, 6 lipca, godz. 11:30-12:30
Wystąpienia	Wystąpienie prezesa Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego
	Wystąpienie prezesa Porozumienia Jarosława Gowina
	Wystąpienie prezesa Solidarnej Polski Zbigniewa Ziobry

Sesje główne

Sesja VII	Edukacja i sport. Nowa perspektywa
Termin	Sobota, 6 lipca, godz. 12:30-13:30
Prowadzący	dr Tomasz Madras
Referujący	Temat
Jarosław Gowin	Edukacja jako fundament rozwoju
Dariusz Piontkowski	Edukacja jutra. Szanse i wyzwania
Witold Bańka	Długofalowa strategia rozwoju polskiego sportu
Marzena Machatek	Reforma kształcenia zawodowego. Od pomysłu do realizacji
prof. Andrzej Waśko	Dlaczego reforma edukacji jest potrzebna?

Sesja VIII	Polska jako aktywny gracz globalny i regionalny
Termin	Sobota, 6 lipca godz. 13:45-14:45
Prowadzący	Szymon Szynkowski vel Sęk
Referujący	Temat
prof. Jacek Czaputowicz	Suwerenna, zaangażowana, skuteczna: aktywność Polski na rzecz bezpieczeństwa międzynarodowego
Konrad Szymański	Unia polskich oczekiwań
prof. Krzysztof Szczerski	Dlaczego Trójmorze się udało? (I jakie wynikają z tego nauki)
Michał Woś	Polska wobec kryzysów migracyjnych
prof. Zdzisław Krasnodębski	Instytucje i interesy - Unia Europejska jako arena polityczna
prof. Radosław Zenderowski	Polityka zagraniczna państwa wobec megatrendów cywilizacyjno-kulturowych w polityce światowej

Wystąpienia premierów	
Termin	Sobota, 6 lipca, godz. 15:00-15:45
Wystąpienia	Premier Beata Szydło
	Premier Mateusz Morawiecki

Sesje główne

Sesja IX	System zdrowia
Termin	Sobota, 6 lipca, godz. 15:45-16:45
Prowadzący	Tomasz Łatos, Waldemar Kraska
Referujący	Temat
prof. Łukasz Szumowski	Inwestycja, a nie koszt – jak i dlaczego zwiększać nakłady na ochronę zdrowia
prof. Piotr Czauderna	Polski Cancer Plan – kierunki rozwoju programu walki z chorobami nowotworowymi
Zofia Małas	Zdrowe kadry czyli co zrobić, aby zapewnić Polsce odpowiednią liczbę pracowników ochrony zdrowia
Adam Niedzielski	NFZ czyli Nowoczesne Finansowanie Zdrowia – jak dobrze zarządzać budżetem systemu ochrony zdrowia
Urszula Jaworska	W kolejce do potrzeb pacjenta – jakiego systemu ochrony zdrowia chcą Polacy

Sesja X	Niezwyciężona biało-czerwona
Termin	Sobota, 6 lipca, godz. 17:00-18:00
Prowadzący	Przemysław Żurawski vel Grajewski
Referujący	Temat
Mariusz Błaszczak	Wojsko Polskie na miarę współczesnych wyzwań
Paweł Soloch	Nowa Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP
Tomasz Zdzikoł	Rozwój zdolności Sił Zbrojnych RP do działania w cyberprzestrzeni
Michał Dworczyk	Koordinacja zarządzania bezpieczeństwem i obroną państwa

Sesje główne

Sesja XI	Administracja, sprawy wewnętrzne, samorząd
Termin	Sobota, 6 lipca, godz. 18:15 -19:15
Prowadzący	Paweł Szefernaker
Referujący	Temat
Elżbieta Witek	Bezpieczne i sprawne państwo
Jarosław Zieliński	Program rozwoju służb mundurowych dla bezpieczeństwa państwa i obywateli, ochrony ludności i skutecznego reagowania na sytuacje kryzysowe
Paweł Soloch	Zapewnienie powszechnego i masowego charakteru Obrony Cywilnej i ochrony ludności
Arkadiusz Czarторыski	Administracja zespolona gwarantem sprawnego państwa
Paweł Mucha	Współpraca rządu i samorządu w państwie unitarnym
nadinsp. Jan Lach	Sprawność służb podległych MSWiA wyrazem skuteczności funkcjonowania państwa

Sesja XII	Polska wszystkich pokoleń
Termin	Sobota, 6 lipca, godz. 19:30 -20:30
Prowadzący	Marlena Małąg
Referujący	Temat
Elżbieta Rafalska	Bezpieczna rodzina. Filary wsparcia polskich rodzin
Justyna Salamon	Świerklany. Polska jest tu
Alina Nowak	Rynek pracownika. Wyzwania na rynku pracy
Adam Rams	Jesień życia na plus
dr Artur Dąbrowski	Dojrzały, aktywni, różnorodni
Bożena Borys-Szopa	Godność. Wspólny mianownik

Sesja XIII	Kultura i media
Termin	Sobota, 6 lipca, godz. 20:45- 21:45
Prowadzący	Piotr Babinetz
Referujący	Temat
Wanda Zwinogrodzka	Czy „dobrze być poetą”? O kondycji polskich środowisk artystycznych
Paweł Lewandowski	Ład medialny w Polsce
dr hab. Magdalena Gawin	Dziedzictwo i historia
Jarosław Sellin	Systemowa i systematyczna polityka historyczna
dr hab. Wawrzyniec Rymkiewicz	Podsumowanie i uwagi

Niedziela, 7 lipca

Msza Święta	
Termin	Niedziela, 7 lipca, godz. 9:00
	Archikatedra Chrystusa Króla w Katowicach Ul. Plebiscytowa 49A

Sesja XIV	System sprawiedliwości
Termin	Niedziela, 7 lipca, godz. 10:30-11:30
Prowadzący	Jan Kanthak
Referujący	Temat
Zbigniew Ziobro	Zmiana w dziedzinie sprawiedliwości jest nie tylko dobra, ale i realna
Michał Wójcik	Rodzina jest najważniejsza – skuteczna ochrona polskich dzieci
dr hab. Marcin Warchoń	Prawo jest dla ludzi – państwo po stronie obywatela
dr Marcin Romanowski	Pomagamy sprawiedliwie. Pokrzywdzeni. Technologia. Innowacje
Paweł Mucha	Nieodpłatna pomoc prawna
prof. Jakub Stelina	Rządy prawa, rządy prawników

Sesja XV	Myśląc e-Państwo
Termin	Niedziela, 7 lipca, godz. 11:45-12:45
Prowadzący	Michał Kanownik
Referujący	Temat
Jacek Sasin	E-administracja - przełamywanie silosów
Wanda Buk	Budujemy sieci – tworzymy możliwości
Bartosz Marczuk	Cyfrowa rodzina – z informatyzowane świadczenia
Janusz Cieszyński	E-zdrowie
Marek Zagórski	Polska Dolina Krzemowa - o tym jak skutecznie budujemy przewagę Polski w rozwoju kompetencji cyfrowych

Sesje główne

Sesja XVI	Miasto Plus
Termin	Niedziela, 7 lipca, godz. 13:00-14:00
Prowadzący	Łukasz Mężyk
Referujący	Temat
Jadwiga Emilewicz	Podsumowanie działań rządu
Jakub Banaszek	Zrównoważony rozwój (deglomeracja)
Lucjusz Nadbereżny	Potencjał gospodarczy miast średnich
Marcin Krupa	Siła i znaczenie metropolii
Piotr Arak	Jak deglomerować z głową

Zamknięcie konwencji	
Termin	Niedziela, 7 lipca, godz. 14:00
Wystąpienia	Wystąpienie Prezesa Prawa i Sprawiedliwości Jarosława Kaczyńskiego

Panele specjalistyczne

Piątek, 5 lipca, godz. 16:15-17:30, sala nr 1	
<p>Znaczenie etosu Policji w służbie państwu i obywatelom w kontekście jej współczesnych zadań oraz tradycji polskiej Policji Państwowej.</p> <p>Prowadzący – min. Jarosław Zieliński</p>	Paneliści
	ks. prof. Edward Wiszowały , wykładowca Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie
	dr hab. Aleksander Głogowski , wykładowca Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego
	dr hab. Mariusz Wojewoda

Piątek, 5 lipca, godz. 16:15-17:30, sala nr 2	
<p>Współpraca NGO z administracją publiczną</p> <p>Prowadzący – Stefan Kołucki (NIW)</p>	Paneliści
	Wojciech Kaczmarczyk , dyrektor Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego <i>Kształtowanie warunków i kultury współpracy między NGO i administracją publiczną</i>
	Anna Tworz , pełnomocnik Marszałka Województwa Podkarpackiego do współpracy z organizacjami pozarządowymi <i>Zmiany w systemie realizacji zadań publicznych</i>
	dr Maciej Kunysz , Rada Działalności Pożytku Publicznego, Stowarzyszenie Ekoskop <i>Organizacje pozarządowe w systemie realizacji zadań publicznych</i>
	Cezary Miżejewski , Rada Działalności Pożytku Publicznego, Wspólnota Robocza Związków Organizacji Socjalnych <i>Organizacje pozarządowe w systemie realizacji zadań publicznych</i>
	prof. Wojciech Misztal , Uniwersytet Warszawski <i>Wyzwania dialogu obywatelskiego w Polsce</i>

Piątek, 5 lipca, godz. 16:15-17:30, sala nr 3	
<p>Nowoczesne Wojsko Polskie</p> <p>Prowadzący – Łukasz Kudlicki</p>	Paneliści
	dr Jakub Skiba , Akademia Sztuki Wojennej <i>Geostrategiczne uwarunkowania rozwoju Sił Zbrojnych RP</i>
	Wojciech Skurkiewicz , sekretarz Stanu w MON, poseł na Sejm RP <i>Priorytety Modernizacji Sił Zbrojnych RP</i>
	Witold Słowik , prezes PGZ SA <i>Polski przemysł zbrojeniowy dostawcą innowacyjnych technologii dla wojska</i>
	Dariusz Gwizdała , zastępca Szefa BBN <i>Rola Marynarki Wojennej w systemie obrony RP</i>

Piątek, 5 lipca, godz. 16:15-17:30, sala nr 4	
<p>Rok wielkich rocznic</p> <p>Prowadząca – Małgorzata Raczyńska-Weinsberg</p>	Paneliści
	Jan Kowalski , dyrektor Biura Programu Niepodległa <i>Pielgrzymka Jana Pawła II</i>
	prof. Rafał Wiśniewski , dyrektor Narodowego Centrum Kultury <i>15 lat Polski w UE</i>
	dr Karol Nawrocki , dyrektor Muzeum II Wojny Światowej <i>80. rocznica wybuchu II wojny światowej</i>
	prof. Jan Rydel – zastępca dyrektora Europejskiej Sieci Pamięć i Solidarność <i>Wielkie rocznice w kontekście międzynarodowym - działania Instytutu Europejskiej Sieci Pamięć i Solidarność w 2019 r.</i>

Piątek, 5 lipca, godz. 17:45-18:45, sala nr 1	
<p>Europa Karpat</p> <p>Prowadzący – Marek Kuchciński, Marszałek Sejmu</p>	Paneliści
	Ryszard Terlecki , wicemarszałek Sejmu RP
	Jerzy Kwieciński , minister Inwestycji i Rozwoju
	prof. Krzysztof Szczerski , szef Gabinetu Politycznego Prezydenta RP
	prof. Waldemar Paruch , szef Centrum Analiz Strategicznych
	Maciej Szymanowski , dyrektor Instytutu im. Wacława Felczaka
	Richard Horcsik , przewodniczący Komisji ds. UE Zgromadzenia Narodowego Węgier
	Jan Hudacky , prezes Instytutu Chrześcijańskiej Polityki Społecznej

Piątek, 5 lipca, godz. 17:45-18:45, sala nr 2	
<p>Onkologia</p> <p>Prowadzący – Krzysztof Ostrowski</p>	Paneliści
	prof. Jan Walewski , Centrum Onkologii- Instytut
	prof. Stanisław Góźdz , Świętokrzyskie Centrum Onkologii
	prof. Adam Maciejczyk , Dolnośląskie Centrum Onkologii
	Beata Ambroziewicz , organizacje pacjenckie
	Sławomir Gadomski , Ministerstwo Zdrowia

Piątek, 5 lipca, godz. 17:45-18:45, sala nr 3	
<p>Centralny Port Komunikacyjny- nowe myślenie o inwestycjach infrastrukturalnych</p> <p>Prowadzący – Mikołaj Wild</p>	Paneliści
	Mikołaj Wild , sekretarz Stanu MI, pełnomocnik Rządu ds. CPK <i>CPK - nowe myślenie o systemie transportowym w Polsce</i>
	Piotr Malepszak , p.o. prezes Zarządu CPK Spółka z o.o. <i>CPK - nowe myślenie o polskiej kolei</i>
	Albert Świdziński , ekspert ds. Strategii i Współpracy Międzynarodowej CPK <i>CPK- nowe myślenie o transporcie w relacjach Polski z zagranicą</i>
	Rafał Garpiel , pełnomocnik Zarządu ds. Relacji z Otoczeniem Inwestycji CPK Spółka z o.o. <i>CPK - nowe myślenie o roli mieszkańców z terenów inwestycyjnych</i>
	Rafał Milczarski , prezes Zarządu PLL „LOT” <i>CPK - nowe myślenie o wspieraniu polskiej gospodarki przez inwestycje transportowe</i>

Piątek, 5 lipca, godz. 17:45-18:45, sala nr 4	
<p>Obszary wiejskie dobrym miej- scem do życia i pracy</p> <p>Prowadząca – Halina Szymańska, szef Kancelarii Prezydenta RP</p>	Paneliści
	Ryszard Zarudski – podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi <i>Jaka przyszłość polskiego rolnictwa w nowej perspektywie WPR?</i>
	Aleksandra Hadzik – prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego <i>Walczymy o zdrowie i bezpieczeństwo rolników</i>
	Maria Fajger – prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa <i>Wsparcie dla młodych rolników w programach ARiMR</i>
	Jerzy Zająk – członek Narodowej Rady Rozwoju, wójt Gminy Łubianka <i>Gmina miejscem do życia nie tylko rolników</i>
	Prof. Marian Podstawka – kierownik Zakładu Finansów Publicznych i Prawa, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie <i>Dochody rolników i nowe miejsca pracy stabilizują wieś</i>
	Anna Gembicka , podsekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju <i>Rządowe wsparcie dla Kół Gospodyń Wiejskich szansą na aktywiza- cję obszarów wiejskich</i>

Piątek, 5 lipca, godz. 19:00-19:45, sala nr 1	
<p>Inwestycje lokalne</p> <p>Prowadzący – Marcin Roszkowski, Instytut Jagielloński</p>	Paneliści
	Jerzy Kwieciński , minister inwestycji i rozwoju <i>Polityka rozwoju i inwestycji - nowy rządowy paradygmat</i>
	Rafał Weber , sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury <i>Programy wsparcia infrastruktury lokalnej</i>
	Lucjusz Nadbereżny , prezydent miasta Stalowa Wola <i>Współpraca rządu i samorządu przy realizacji inwestycji infrastrukturalnych</i>
	Zbigniew Jagiełło , prezes PKO BP <i>Finansowanie inwestycji lokalnych</i>
	Waldemar Buda , sekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju <i>Współpraca sektora prywatnego z publicznym przy realizacji inwestycji lokalnych</i>
	Artur Soboń , sekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju <i>Rola Państwa w prowadzeniu polityki mieszkalnictwa</i>
	Ireneusz Zyska , poseł na Sejm RP <i>Znaczenie infrastruktury transportowej dla rozwoju przemysłu i usług</i>

Piątek, 5 lipca, godz. 19:00-19:45, sala nr 2	
<p>Uszczelnienie podatków, luka VAT</p> <p>Prowadzący – Dr Michał Jędrzejczyk</p>	Paneliści
	Piotr Arak , dyrektor Polskiego Instytutu Ekonomicznego <i>Dalsze wyzwania uszczelniania</i>
	Marcin Horała , poseł na Sejm RP <i>Czy nocny stróż powinien łapać złodzieja kradnącego pierwszy milion? – Ideologiczne uwarunkowania luki podatkowej i ich praktyczne efekty</i>
	Jan Sarnowski , zastępca dyrektora Departamentu Podatków Dochodowych Ministerstwa Finansów <i>Polska droga na szczyt</i>

Piątek, 5 lipca, godz. 19:00-19:45, sala nr 3	
<p>Odczarować starość</p> <p>Prowadząca – Katarzyna Klimiuk, starosta powiatu łosickiego</p>	Paneliści
	Stanisław Szwed , sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej <i>Wsparcie i troska. Opieka 75+, Emerytura+, Mama4+</i>
	dr Wojciech Nagel – przewodniczący Rady Fundacji GPW <i>Przebudowa systemu emerytalnego korzystna dla ubezpieczonych</i>
	Ewa Regnowska , prezes stowarzyszenia Serce dla Serca <i>„Dojrzały, aktywni, różnorodni”</i>
	prof. Józefina Hryniewicz , poseł na Sejm RP <i>Demografia. Wyzwanie cywilizacyjne</i>

Piątek, 5 lipca, godz. 19:00-19:45, sala nr 4	
<p>Nowoczesny system penitencjarny</p> <p>Prowadzący – Patryk Jaki</p>	Paneliści
	dr hab. Tomasz Kosmider , Akademia Sztuki Wojennej – Bezpieczeństwo
	dr hab. Leszek Wieczorek , UJK w Kielcach, prawnik, kryminolog
	dr Marcin Strzelec , rektor Wyższej Szkoły Kryminologii i Penitencjarystyki
	dr hab. Krzysztof Wojcieszek , Pedagogium, pedagog – specjalista uzależnień

Piątek, 5 lipca, godz. 20:00-20:45, sala nr 1	
<p>Biogospodarka i suwerenność żywnościowa</p> <p>Prowadząca – Monika Piątkowska</p>	Paneliści
	Marek Szczygieski , doradca Dyrektora Generalnego Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa <i>Czy możemy liczyć na suwerenność paszową?</i>
	Bogdan Pomianek – Departament Strategii, Analiz i Rozwoju w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi <i>Program rolny dla polskich gór</i>
	Rafał Romanowski , podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi <i>Bezpieczeństwo niezbędnym ogniwem rozwoju polskiego rolnictwa</i>
	prof. Roman Niżnikowski , SGGW <i>Bioróżnorodność jako element suwerenności żywnościowej</i>

Piątek, 5 lipca, godz. 20:00-20:45, sala nr 2	
<p>Polityka muzealna</p> <p>Prowadzący – Michał Góras</p>	Paneliści
	Robert Kostro , dyrektor Muzeum Historii Polski
	Robert Supel , dyrektor Muzeum im. Józefa Piłsudskiego w Sulejówku
	Marcin Adamczewski , dyrektor Muzeum Jana Pawła II i Prymasa Wyszyńskiego <i>104 lata z tysiąclecia.</i>

Piątek, 5 lipca, godz. 20:00-20:45, sala nr 3	
<p>Sztuczna inteligencja - ogłoszenie strategii AI dla Polski</p> <p>Prowadzący – Bartosz Klinger</p>	Paneliści
	Jarosław Gowin , wicepremier, minister nauki i szkolnictwa wyższego <i>Nauka w świecie sztucznej inteligencji</i>
	Jerzy Kwieciński , minister inwestycji i rozwoju <i>Finanse na sztuczną inteligencję</i>
	Jadwiga Emilewicz , minister przedsiębiorczości i technologii <i>Biznes oparty o sztuczną inteligencję</i>
	Marek Zagórski , minister cyfryzacji <i>Kompetencje i legislacja w sztucznej inteligencji</i>

Piątek, 5 lipca, godz. 20:00-20:45, sala nr 4	
<p>Bezpieczeństwo finansowe</p> <p>Prowadzący – Dr Michał Jędrzejczyk</p>	Paneliści
	dr Arkadiusz Babczuk , Akademia Wojsk Lądowych we Wrocławiu, zastępca Głównego Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych, członek Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu <i>Mechanizmy przeciwdziałania niewypłacalności jednostek samorządu terytorialnego</i>
	dr Piotr Jaworski , Uniwersytet Warszawski, członek zarządu KDPW_CCP <i>Wpływ regulacji na poprawę bezpieczeństwa finansowego</i>
	Lucjusz Nadberezny , prezydent Miasta Stalowa Wola <i>Ograniczenie biurokracji a realizacja projektów finansowych z udziałem środków europejskich</i>
	dr Paweł Siarka , Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu <i>Problem bezpieczeństwa systemu finansowego – kierunki rozwoju i światowe trendy</i>

Sobota, 6 lipca, godz. 9:00-10:00, sala nr 1	
<p>Konkurencyjność polskich przedsiębiorstw</p> <p>Prowadzący– Piotr Arak</p>	Paneliści
	Marek Niedużak <i>Zmiany w prawie dla MŚP</i>
	Paweł Kolczyński, ARP <i>Instrumenty wsparcia MŚP</i>
	Anna Gembicka , podsekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju <i>Rozwój sektora MŚP w kontekście zrównoważonego rozwoju regionów</i>
	Adam Banaszak, PARP <i>Wsparcie MŚP przez PARP</i>
	Piotr Arak , Polski Instytut Ekonomiczny <i>Sytuacja Ekonomiczna MŚP</i>
	Rafał Świeżak
	Cezary Kaźmierczak , prezes Związku Przedsiębiorców i Pracodawców

Sobota, 6 lipca, godz. 9:00-10:00, sala nr 2	
<p>Kogeneracja i ciepłownictwo – ciepły dom i czyste powietrze</p> <p>Prowadzący – Adrian Stankowski</p>	Paneliści
	Krzysztof Tchórzewski , minister Energii <i>Dobre prawo dla ciepłownictwa – korzyści wdrożenia ustawy kogeneracyjnej dla sektora</i>
	Wojciech Dąbrowski , PGE Energia Ciepła S.A. <i>Silna polska firma ciepłownicza - rola lidera nowoczesnych zmian w sektorze</i>
	Maciej Małecki , poseł na Sejm RP <i>Wsparcie inwestycji w ciepłownictwie – jak dobrze wykorzystać środki unijne i krajowe</i>
	Iwona Arent , poseł na Sejm RP <i>Poprawa jakości powietrza – cel społeczny rozwoju kogeneracji i ciepła sieciowego</i>

Sobota, 6 lipca, godz. 9:00-10:00, sala nr 3	
<p>Co nas wzmacnia, co nas zabija? Tożsamość, spójność, zasoby Polski</p> <p>Prowadzący – Jarosław Kniotek</p>	Paneliści
	prof. Andrzej Zybertowicz – doradca Prezydenta RP <i>Co o sobie myślimy, a jaki jest stan faktyczny? Gdzie jesteśmy słabi, a gdzie silni?</i>
	Marek Wróbel – prezes Fundacji Republikańskiej <i>Jakie będą linie podziałów i konfliktów w najbliższych latach? Mapa uczestników.</i>
	Marcin Wolak – ekspert, Fundacja Republikańska <i>Co może stanąć na przeszkodzie powodzeniu Polski?</i>
	Mariusz Staniszewski – dziennikarz <i>Jakich działań i zasobów potrzebujemy?</i>

Sobota, 6 lipca, godz. 9:00-10:00, sala nr 4	
<p>Kadry w ochronie zdrowia</p> <p>Prowadząca – Anna Kwiecień</p>	Paneliści
	Jakub Banaszek , prezydent Chełma
	Mariola Łodzińska , Naczelna Izba Pielęgniarek i Położnych
	Dariusz Starzycki , wicemarszałek województwa śląskiego
	Józefa Szczurek-Żelazko , sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia
	Renata Godyń-Swędzioł
	Violetta Porowska , wicewojewoda opolski

Sobota, 6 lipca, godz. 9:00-10:00, sala nr 5	
<p>Rola wojewody jako gwarant sprawnego państwa</p> <p>Prowadzący – Paweł Szefernaker, Sekretarz Stanu w MSWiA</p>	Paneliści
	dr Ewa Leniart , wojewoda podkarpacki
	Władysław Dajczak , wojewoda lubuski
	dr hab. Jarosław Pinkas , Główny Inspektor Sanitarny
	prof. Waldemar Paruch , szef Centrum Analiz Strategicznych
	Grzegorz Schreiber , marszałek województwa łódzkiego

Sobota, 6 lipca, godz. 10:15-11:15, sala nr 1	
Dyplomacja ekonomiczna Prowadzący – Piotr Dytko	Paneliści
	Marcin Ociepa , sekretarz stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii
	Marek Kłoczko , dyrektor Generalny Krajowej Izby Gospodarczej <i>Reforma administracyjna instytucji dyplomacji ekonomicznej</i>
	Marcin Przydacz , wiceminister Spraw Zagranicznych <i>Wzrost poziomu obrotów handlu zagranicznego i bezpośrednich inwestycji zagranicznych jako objaw stabilnego i zrównoważonego wzrostu gospodarczego</i>
	dr Krzysztof Senger , członek Zarządu PAIH <i>Lobbing gospodarczy przy UE - silny głos polskich przedsiębiorców w ośrodku decyzyjnym</i>
	Piotr Dardziński , prezes Sieci Łukasiewicza <i>Pogłębianie współpracy w regionie i eksploracja nowych rynków przez polskie przedsiębiorstwa</i>
	Radosław Domagalski-Łabędzki , członek zarządu Polskiej Grupy Zbrojeniowej

Sobota, 6 lipca, godz. 10:15-11:15, sala nr 2	
Program dla Śląska Prowadzący – Michał Fijałkowski-Gwizdała	Paneliści
	Jadwiga Wiśniewska , poseł do Parlamentu Europejskiego
	Grzegorz Tobiszowski , poseł do PE, były sekretarz stanu w Ministerstwie Energii
	Tomasz Rogala , prezes Polskiej Grupy Górniczej
	Bogdan Prusek , prezes Głównego Instytutu Górnictwa
	Janusz Michałek , prezes Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej
	Jarosław Wieczorek , wojewoda śląski
	Jakub Chelstowski , marszałek województwa śląskiego

Sobota, 6 lipca, godz. 10:15-11:15, sala nr 3	
<p>Byłe miasta wojewódzkie w koncepcji zrównoważonego rozwoju</p> <p>Prowadzący – Paweł Szefernaker, Sekretarz Stanu w MSWiA</p>	Paneliści
	Jakub Banaszek , prezydent Chełma
	Andrzej Jakubowski , wiceprezydent Koszalina w latach 2006-2010
	Wojciech Kudelski , prezydent Siedlec w latach 2006 – 2018, radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego
	Jakub Kowalski , radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego, szef Kancelarii Senatu RP
	Piotr Arak , Polski Instytut Ekonomiczny

Sobota, 6 lipca, godz. 10:15-11:15, sala nr 4	
<p>Informatyzacja wymiaru sprawiedliwości</p> <p>Prowadzący – Jan Kostrzewa</p>	Paneliści
	Andrzej Frydecki , SAP <i>Rozwiązania centralne na wielką skalę</i>
	Tomasz Kisielewicz , Politechnika Warszawska <i>Analiza i algorytmy w wymiarze sprawiedliwości</i>
	Leszek Soldan , Instytut Wymiaru Sprawiedliwości <i>Informatyzacja postępowań - model a pragmatyka</i>
	Jan Kostrzewa , ISSA Polska <i>Równowaga między bezpieczeństwem a użytecznością</i>
	Konrad Mazur , UAM <i>Ekosystem prawny i technologiczny dla organizacji i usług</i>
	Dariusz Śpiewak , Polska Izba Informatyki i Telekomunikacji <i>Przedsiębiorcze państwo - usługi cyfrowe dla przedsiębiorców i obywateli</i>

Sobota, 6 lipca, godz. 10:15-11:15, sala nr 5	
<p>Polska Wschodnia</p> <p>Prowadzący – Dariusz Stefaniuk</p>	Paneliści
	Jarosław Sławiński , marszałek województwa lubelskiego
	Władysław Ortyl , marszałek województwa podkarpackiego
	Artur Kosicki , marszałek województwa podlaskiego
	Andrzej Bętkowski , marszałek województwa świętokrzyskiego

Sobota, 6 lipca, godz. 12:30-13:30, sala nr 1	
<p>Unia Europejska wobec wewnętrznych wyzwań</p> <p>Prowadzący – Izabela Wojtyczka, Wiceprezes Fundacji Warsaw Institute</p>	Paneliści
	dr hab. Arkady Rzegocki – ambasador nadzwyczajny i pełnomocny RP w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej <i>Bilans wyborów do Parlamentu Europejskiego i stan relacji z Wielką Brytanią</i>
	dr Krzysztof Rak – dyrektor Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej <i>Perspektywa nowego budżetu UE. Zagrożenia i szanse dla Polski</i>
	Paweł Musiałek – ekspert Centrum Analiz Klubu Jagiellońskiego <i>Kryzys w strefie euro i kierunek reform</i>
	Marcin Przydacz , podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, <i>Strategia w polityce wschodniej</i>
	Marcin Roszkowski – prezes Instytutu Jagiellońskiego <i>Strategia Polski w UE w kontekście aktualnych wyzwań na arenie europejskiej</i>

Sobota, 6 lipca, godz. 12:30-13:30, sala nr 2	
<p>Energetyka odnawialna i konwencjonalna - konieczny sojusz</p> <p>Prowadzący – Adam Kasprzyk</p>	Paneliści
	Krzysztof Tchórzewski – minister Energii <i>Najbezpieczniejszy miks energetyczny dla Polski- odnawialne źródła energii integralną częścią systemu energetycznego i prosumenckiego</i>
	Grzegorz Tobiszowski – poseł do PE <i>Współpraca źródeł konwencjonalnych i odnawialnych – możliwości synergii i poprawa warunków ekonomicznych</i>
	Wojciech Zubowski – poseł na Sejm RP <i>Gwarancja dostaw energii elektrycznej w dobie rozwoju źródeł odnawialnych</i>
	Paweł Sałek – doradca Prezydenta RP <i>Integracja źródeł konwencjonalnych i OZE- zmniejszenie emisyjności sektora energetycznego</i>
	Henryk Baranowski , prezes Zarządu GK PGE S.A
	Filip Grzegorzczak , prezes Zarządu Tauron Polska Energia

Sobota, 6 lipca, godz. 12:30-13:30, sala nr 3	
<p>Szkoła dla innowatora</p> <p>Prowadzący – Maksymilian Wysocki</p>	Paneliści
	Marcin Ociepa , sekretarz stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii
	Marek Metrycki , prezes Deloitte
	Ewa Radanowicz , dyrektor szkoły w Zachodniopomorskim Radowo Mało
	Beata Lubos , wicedyrektor Departamentu Innowacji w MPIT
	Maciej Kopeć , podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej
	Agata Wilman , prezes Fundacji Uniwersytet Dzieci

Sobota, 6 lipca, godz. 12:30-13:30, sala nr 4	
<p>Społeczeństwo bez barier</p> <p>Prowadzący – Piotr Adamczyk</p>	Paneliści
	Jerzy Kwieciński , minister inwestycji i rozwoju <i>Program „Dostępność Plus” – Program, który zmieni Polskę. Założenia, narzędzia, efekty potwierdzony</i>
	Krzysztof Michałkiewicz , sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Pełnomocnik Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych <i>Solidarnościowy Fundusz Wsparcia Osób Niepełnosprawnych</i>
	Bogumił Kanik , prezes fundacji Pogranicze bez barier <i>Partnerstwo dla dostępności - idea współpracy i przykłady rozwiązań na rzecz dostępności</i>
	Marlena Małąg , prezes Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych <i>Aktywni Plus - Koalicja na rzecz osób niepełnosprawnych</i>
	Małgorzata Jarosińska-Jedynak , podsekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju <i>Zaangażowanie organizacji społecznych w Dostępność Plus - partnerstwo w praktyce</i>

Sobota, 6 lipca, godz. 12:30-13:30, sala nr 5	
Krajowy System Wsparcia Logistycznego w Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju Prowadzący – Czesław Warszewicz	Paneliści
	prof. Mirosław Chaberek
	dr hab. Andrzej Jezierski
	Mirosław Antonowicz
	Przedstawiciel Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej

Sobota, 6 lipca, godz. 13:45-14:45, sala nr 1	
Energetyka obywatelska i prosumencka Prowadząca – Hanna Uhl	Paneliści
	Stanisław Derehajtło , wicemarszałek woj. Podlaskiego
	Mariusz Chmiel , pełnomocnik ds. Realizacji Projektów Związku Gmin Dorzecza Wisłoki
	Grzegorz Tobiszowski , poseł do PE, były sekretarz stanu w Ministerstwie Energii
	Filip Grzegorzczak , prezes Tauron Polska S.A.
	Arkadiusz Sekściński , p.o. prezesa PGE Energia Odnawialna S.A.
	Paweł Lachman , prezes PORT PC
	Grzegorz Wiśniewski , prezes Instytutu Energetyki Odnawialnej

Sobota, 6 lipca, godz. 13:45-14:45, sala nr 2	
Śląsk 2030 Prowadzący – Michał Fijałkowski-Gwizdała	Paneliści
	Jadwiga Wiśniewska , poseł do Parlamentu Europejskiego
	Grzegorz Tobiszowski , poseł do Parlamentu Europejskiego
	Jakub Chelstowski , marszałek województwa śląskiego
	Janusz Michałek , prezes KSSE
	Bogdan Prusek , prezes GIG

Sobota, 6 lipca, godz. 13:45-14:45, sala nr 3	
<p>Prawo jest dla ludzi – państwo po stronie obywateli</p> <p>Prowadzący – prof. Szymon Pawelec</p>	Paneliści
	prof. Elżbieta Chojna-Duch <i>Skuteczna walka z lichwą</i>
	Emil Szczepanik , Ministerstwo Sprawiedliwości <i>Nowe rozwiązania w zakresie upadłości konsumenckiej</i>
	dr Marcin Gomoła , POLNORD <i>Odpowiedzialność nieuczciwych firm</i>
	prof. Czesław Kłak , Wyższa Szkoła Prawa i Administracji w Rzeszowie <i>Skuteczne ściąganie alimentów, Fundusz Alimentacyjny, nieodpłatna pomoc prawna</i>

Sobota, 6 lipca, godz. 13:45-14:45, sala nr 4	
<p>Jak zbudować polską potęgę gospodarczą oraz bogate społeczeństwo? Rola spółek skarbu państwa</p> <p>Prowadzący – Piotr Chęciński</p>	Paneliści
	Marcin Chłodziński , prezes KGHM Polska Miedź S.A.
	Daniel Obajtek , prezes PKN Orlen
	Beata Daszyńska Muzyczka , prezes Banku Gospodarstwa Krajowego
	Henryk Baranowski , prezes Polskiej Grupy Energetycznej

Sobota, 6 lipca, godz. 13:45-14:45, sala nr 5	
<p>Kultura i media publiczne</p> <p>Prowadzący – Krzysztof Koehler</p>	Paneliści
	Bronisław Wildstein <i>Kultura w czasach postprawdy</i>
	prof. Andrzej Zybertowicz <i>Formułowanie przekazu, sztuka komunikacji w wielobiegunowym świecie</i>
	Jarosław Jakubowski <i>Kultura wysoka w mediach – doświadczenie twórcy</i>
	Piotr Gursztyn , TVP

Sobota, 6 lipca, godz. 15:45-16:45, sala nr 1	
<p>Walka z wykluczeniem komunikacyjnym</p> <p>Prowadzący – Marcin Płaszczycza</p>	Paneliści
	Andrzej Bittel , sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury <i>Wykluczenie komunikacyjne - stan aktualny; przeciwdziałanie - inwestycje kolejowe</i>
	Rafał Weber , sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury <i>Inwestycje drogowe - program budowy dróg krajowych i autostrad, fundusz autobusowy</i>
	Mikołaj Wild , sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury, Pełnomocnik Rządu ds. CPK <i>Centralny Port Komunikacyjny</i>
	Łukasz Smółka , wicemarszałek województwa małopolskiego <i>Fundusz dróg samorządowych wsparciem dla samorządów</i>
	Paweł Czemieli , doradca ministra infrastruktury <i>Inwestycje z rezerwy subwencji ogólnej</i>

Sobota, 6 lipca, godz. 15:45-16:45, sala nr 2	
<p>Polska w zasięgu - internet szybciej, więcej!</p> <p>Prowadzący – Michał Kanownik</p>	Paneliści
	Stanisław Derehajtło , wicemarszałek województwa podlaskiego <i>Sieć filarem rozwoju kraju i lokalnych społeczności</i>
	Jerzy Żurek <i>Skokowy rozwój sieci szerokopasmowych w Polsce</i>
	Bartłomiej Pawlak <i>Nowoczesna sieć jako narzędzie wyrównywania szans i walki z wykluczeniem</i>
	Wanda Buk , podsekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji <i>Program Polska Cyfrowa– najlepiej wykorzystane fundusze unijne na cyfryzację. Polska w gronie championów</i>

Sobota, 6 lipca, godz. 15:45-16:45, sala nr 3	
<p>Polityka rządu wobec młodego pokolenia</p> <p>Prowadzący – Piotr Mazurek</p>	Paneliści
	Wojciech Kaczmarczyk , dyrektor NIW-CRSO, Sekretarz Komitetu ds. Pożytku Publicznego <i>Rządowe programu aktywizacji społecznej młodego pokolenia</i>
	Jacek Kurzępa , poseł na Sejm RP, Przewodniczący Parlamentarnego Zespołu na rzecz Wspierania Rad Młodzieżowych przy JST <i>Wsparcie dla aktywności obywatelskiej młodych Polaków</i>
	Piotr Wasilewski , przewodniczący Rady Dzieci i Młodzieży przy MEN <i>Dialog obywatelski w Polsce z punktu widzenia Młodego Pokolenia</i>
	Tomasz Chróślny <i>Firma na próbę" jako przykład wsparcia dla przedsiębiorczości młodych ludzi</i>
	Jan Sarnowski , <i>Start w życie. Ułatwienia podatkowe dla młodych</i>

Sobota, 6 lipca, godz. 15:45-16:45, sala nr 4	
<p>Nowoczesne kadry dla polskiej gospodarki</p> <p>Prowadzący – dr Tomasz Madras</p>	Paneliści
	Marzena Machalek , sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej <i>Pracodawcy dla szkół, szkoły dla pracodawców - kluczowe wyzwania i priorytety</i>
	dr hab. P. Mikiewicz <i>Zawód – kwalifikacje – umiejętności. Działania strategiczne na rzecz rozwoju Polski</i>
	J. Jurzak , starosta oświęcimski <i>Wykwalifikowana kadra a poziom inwestycji w regionie</i>
	R. Ostrowski , PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A. <i>Możliwości rozwoju zawodowego pracowników</i>
	A. Chorąży , KGHM PM S.A. <i>Kształcenie zawodowe jako modelowe rozwiązanie dla dużych firm</i>
	M. Opaliński , LS Airport Services <i>Potrzeby kadrowe branży lotniczej a budowa Centralnego Portu Lotniczego</i>

Sobota, 6 lipca, godz. 15:45-16:45, sala nr 5	
<p>Polska pomoc humanitarna</p> <p>Prowadzący – Michał Woś</p>	Paneliści
	Beata Kempa , poseł do Parlamentu Europejskiego <i>Czy Unia Europejska może zweryfikować swoją politykę migracyjną – modele pomocy</i>
	Renata Szczęch , podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji <i>Wsparcie udzielane przez MSWiA na rzecz krajów Trzecich w obszarze bezpieczeństwa granic i migracji</i>
	Michał Woś , minister – członek Rady Ministrów <i>Pomoc na miejscu jako narzędzie ograniczania presji migracyjnej</i>
	ks. Marcin Iżycki , dyrektor Caritas Polska, kapelan diecezji warszawsko-praskiej <i>Program „Rodzina Rodzinie” prowadzony przez Caritas Polska w Syrii w kontekście pomocy na miejscu ofiarom konfliktów zbrojnych oraz zaangażowanie Polaków do pomocy poza granicami</i>
	Jacek Jarosz , wiceprezes Zarządu Fundacji Pomocy Humanitarnej Redemptoris Missio <i>Odpowiedzialne działania pomocowe na przykładzie projektu zwalczania ślepoty rzecznej w Republice Środkowoafrykańskiej</i>

Sobota, 6 lipca, godz. 17:00-18:00, sala nr 1	
<p>Gospodarcze efekty współpracy międzynarodowej</p> <p>Prowadzący – Marek Wróbel</p>	Paneliści
	Jerzy Kwieciński , minister Inwestycji i Rozwoju <i>Efektywne zarządzanie Funduszami Europejskimi a rozwój kraju</i>
	Artur Bartoszewicz , Szkoła Główna Handlowa <i>Rola współpracy z partnerami międzynarodowymi przy realizowaniu polityki rozwoju</i>
	Małgorzata Zielińska , podsekretarz Stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju <i>Europejski Fundusz na rzecz Inwestycji Strategicznych – skuteczna alternatywa dla dotacji unijnych</i>
	Paweł Borys , prezes Polskiego Funduszu Rozwoju <i>Jak skutecznie finansować rozwój?</i>
	Marek Michalik , prezes Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej <i>Inwestycje zagraniczne w Polsce w świetle nowych przepisów ustawy o wspieraniu nowych inwestycji</i>

Sobota, 6 lipca, godz. 17:00-18:00, sala nr 2	
Unia Europejska jako konfederacja? Prowadzący – Prof. Zdzisław Krasnodębski	Paneliści
	Ulrike Trebesius , MEP (Niemcy)
	Gabriela Urbanova (Słowacja)
	prof. Dawid Engels (Belgia)
	Alexandr Vondra , poseł do PE, były minister obrony Republiki Czeskiej

Sobota, 6 lipca, godz. 17:00-18:00, sala nr 3	
Proste, przejrzyste i przyjazne podatki Prowadzący – Łukasz Jankowski	Paneliści
	Paweł Dobrowolski , główny ekonomista Polskiego Funduszu Rozwoju <i>Uproszczenie podatków warunkiem koniecznym dla wzrostu inwestycji</i>
	prof. Mariola Lemonnier , Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, wiceprezes zarządu fundacji Akademia de Virion <i>Solidarność podatkowa w ujęciu porównawczym</i>
	dr Mateusz Tchórzewski , Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie <i>Daniny energetyczne w kontekście automatyzacji gospodarki w przemianach społeczno-gospodarczych</i>

Sobota, 6 lipca, godz. 17:00-18:00, sala nr 4	
Turystyka Prowadzący – Grzegorz Cendrowski	Paneliści
	Anna Krupka , sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki
	Rafał Milczarski , prezes PLL LOT
	Marek Chraniuk , prezes PKP Intercity
	Gheorghe Cristescu , prezes Polskiego Holdingu Hotelowego
	Grzegorz Biedroń , prezes Małopolskiej Organizacji Turystycznej

Sobota, 6 lipca, godz. 17:00-18:00, sala nr 5	
<p>Trójmorze</p> <p>Prowadzący – Janusz Wdzięczak, Członek Zwyczajny, Thomas Jefferson Research Center</p>	Paneliści
	Przedstawiciel Banku Gospodarstwa Krajowego - Fundusz Trójmorza
	Joanna Zasui , CPK <i>Centralny Port Komunikacyjny jako inwestycja o znaczeniu regionalnym</i>
	Marta Poślad , dyrektor ds. Polityki Politycznej Google w Europie Środkowo-Wschodniej <i>Biznesowa współpraca Trójmorza</i>
	Bartosz Świątłowski , Kancelaria Prezydenta RP <i>Współpraca 3SI na poziomie prezydenckim</i>
	Małgorzata Zielińska , podsekretarz stanu, Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju <i>Wsparcie Trójmorza jako jednego z najszybciej rozwijających się regionów świata</i>

Sobota, 6 lipca, godz. 18:15-19:15, sala nr 1	
<p>Kolej Plus</p> <p>Prowadzący – dr Szymon Hupłyś</p>	Paneliści
	Andrzej Bittel , sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury, Pełnomocnik Rządu ds. przeciwdziałania wykluczeniu komunikacyjnemu <i>Kolej w walce z wykluczeniem komunikacyjnym, Kolej Plus, Rozwój polskiej kolei</i>
	Krzysztof Mamiński , prezes PKP SA <i>PKP – budowa holdingu Grupy PKP i modernizacja dworców do 2023 roku</i>
	Ireneusz Merchel , prezes PKP PLK <i>PKP – modernizacja szlaków kolejowych do 2023 roku</i>
	Marek Chraniuk , prezes PKP Intercity <i>PKP IC – poprawa obsługi pasażerów i modernizacja taboru PKP IC do 2023 roku</i>
	Czesław Warsewicz , prezes PKP Cargo <i>PKP Cargo – rozwój kolejowych przewozów towarowych w Polsce, Polska centrum przeładunkowym Europy</i>
	Piotr Malepszak , p.o. prezesa CPK <i>CPK – Komponent kolejowy CPK</i>
	Mateusz Izydorek vel Zydorek , ekspert

Sobota, 6 lipca, godz. 18:15-19:15, sala nr 2	
<p>Jakość i innowacje w edukacji</p> <p>Prowadzący – Teresa Misiuk</p>	Paneliści
	prof. Andrzej Stanisławek , sekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego <i>NAWA – Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej</i>
	Maciej Kopeć , podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej <i>Innowacje i nowoczesne metody nauczania oraz Egzaminowanie a jakość edukacji</i>
	prof. Sławomir Wiak , Politechnika Łódzka <i>Polska nauka w konkurencji ze Światem</i>
	dr hab. Piotr Stankiewicz , Instytut Badań Edukacyjnych <i>Jakość polskiej edukacji w świetle wyników badań międzynarodowych</i>

Sobota, 6 lipca, godz. 18:15-19:15, sala nr 3	
<p>Socjalne uwarunkowania służby w nowoczesnych Siłach Zbrojnych RP</p> <p>Prowadzący – dr Paweł Olejnik</p>	Paneliści
	Wojciech Skurkiewicz , Sekretarz Stanu w MON, Poseł na Sejm RP <i>Nowoczesna oferta socjalna dla żołnierzy i weteranów jako instrument polityki bezpieczeństwa RP</i>
	Jarosław Rusiecki , Senator RP, przewodniczący Senackiej Komisji Obrony Narodowej <i>Wyzwania szkolnictwa wojskowego</i>
	Krzysztof Falkowski , Prezes Agencji Mienia Wojskowego <i>Inwestycje AMW na rzecz Sił Zbrojnych RP</i>
	dr Aurelia Ostrowska , menedżer służby zdrowia <i>Collegium Medicum Militaris jako narzędzie wzmocnienia wojskowej służby zdrowia</i>

Sobota, 6 lipca, godz. 18:15-19:15, sala nr 4	
<p>Wspieranie rozwoju aktywności społecznej w małych miejscowościach i na obszarach wiejskich</p> <p>Prowadzący – Wojciech Kaczmarczyk</p>	Paneliści
	Ewa Draus , wicemarszałek województwa podkarpackiego <i>Małe organizacje obywatelskie w małych ojczyznach</i>
	Andżelika Możdżanowska , poseł do Parlamentu Europejskiego <i>Koła gospodyń wiejskich w nowych warunkach instytucjonalno-prawnych</i>
	dr Iwona Błaszczak , SGGW <i>Uniwersytety ludowe dla małych społeczności</i>
	dr Maciej Zarębski , Rada Działalności Pożytku Publicznego <i>Mateczники polskości</i>
	Piotr Krygiel, Weronika Najda , Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego <i>Programy NIW przyjazne dla małych organizacji z małych środowisk</i>

Sobota, 6 lipca, godz. 18:15-19:15, sala nr 5	
<p>Wyzwania cyfryzacyjne dla polskiego sektora finansowego</p> <p>Prowadzący – Maksymilian Wysocki</p>	Paneliści
	Piotr Wełmański , członek zarządu Banku Pekao S.A.
	Grzegorz Prądyński , Prezes Polskiej Izby Ubezpieczeń
	Marcin Eckert , członek zarządu PZU SA/ PZU Życie SA
	Marcin Maruła , wspólnik w kancelarii Maruła Wachta Sp. J.

Sobota, 6 lipca, godz. 19:30-20:30, sala nr 1	
<p>Stop suszy i powodzi - program rozwoju małej i dużej retencji</p> <p>Prowadzący – Grzegorz Witkowski</p>	Paneliści
	Anna Moskwa , podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej
	Przemysław Dac a, prezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie
	Witold Kozłowski , marszałek województwa małopolskiego
	dr Małgorzata Stolarska , WIND-HYDRO

Sobota, 6 lipca, godz. 19:30-20:30, sala nr 2	
<p>Opłata równych szans</p> <p>Prowadzący – Łukasz Jankowski</p>	Paneliści
	Wiesław Janczyk , wiceminister finansów, Szef Sejmowej Podkomisji ds. Monitorowania Systemu Podatkowego
	Janusz Szewczak , polski analityk gospodarczy, główny ekonomista Kasy Krajowej SKOK, poseł na Sejm VIII kadencji
	Ryszard Florek , założyciel i prezes Zarządu Fakro
	Bożena Damasiewicz , prezes fundacji Pomyśl o Przyszłości

Sobota, 6 lipca, godz. 19:30-20:30, sala nr 3	
<p>Kompetencje cyfrowe</p> <p>Prowadzący – Piotr Lichota</p>	Paneliści
	Dariusz Piontkowski , minister edukacji narodowej <i>Nowoczesna szkoła</i>
	Andrzej Kisielewicz <i>Ojczyzna Talentów Informatycznych</i>
	Michał Kanownik <i>Kompetencje dla biznesu</i>
	Arkadiusz Lefanowicz <i>Kompetencje dla administracji</i>
	Marek Zagórski , minister cyfryzacji <i>Cyfrowe programy społeczne</i>

Sobota, 6 lipca, godz. 19:30-20:30, sala nr 4	
<p>Czynniki wzrostu, czynniki dobrobytu - jak utrzymać długofalowy wzrost</p> <p>Prowadzący – Karol Jagliński</p>	Paneliści
	Bartosz Piechoła , członek Rady Fundacji, Fundacja Republikańska <i>Korzyści z aktywizacji kapitału ludzkiego w obszarze gospodarczym, społecznym, cywilizacyjnym i politycznym</i>
	Andrzej Kensbok , przewodniczący Rady Nadzorczej, PKP SA <i>Więcej wartości dodanej jak budować marżę, marki, innowacje.</i>
	Marcin Chludziński , prezes Zarządu, KGHM Polska Miedź S.A. <i>Czynniki zewnętrzne. Jak radzić sobie z tym co od nas (z pozoru) niezależne.</i>
	Kamil Orzeł , członek Zarządu, Fundacja Republikańska <i>Jak robić polski kapitał, jak zarządzać obcym.</i>

Sobota, 6 lipca, godz. 19:30-20:30, sala nr 5	
<p>Wyzwania współczesnego samorządu</p> <p>Prowadzący – Adam Ciszkowski, Prezes ZSP, burmistrz Halinowa</p>	Paneliści
	Dawid Chrobak , wiceprezes Związku Samorządów Polskich <i>Mieszkanie plus szansą rozwoju</i>
	Remigiusz Górniak , wiceburmistrz Sulejówka <i>Odpowiedzialne zarządzanie na poziomie lokalnym</i>
	Mariusz Krystian , wójt gminy Spytkowice <i>Zarządzanie gospodarką odpadami na poziomie gminy</i>
	dr Grzegorz Grabowski , Dyrektor Biura ZSP <i>Wielofunduszowy rozwój lokalny kierowany przez społeczność</i>

Sobota, 6 lipca, godz. 20:45-21:45, sala nr 1	
<p>Polski sektor żywnościowy eksportem stoi</p> <p>Prowadzący – Wojciech Kędzia</p>	Paneliści
	Jacek Zarzecki – prezes Polskiego Związku Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego <i>Wołowina polska specjalność na rynkach - szansa czy zagrożenie?</i>
	Łukasz Dominiak – dyrektor Generalny Krajowej Rady Drobiarstwa-Izby Gospodarczej <i>Polska drobiarstwem stoi - jak długo?</i>
	Michał Rzytki – departament Promocji i Jakości Żywności w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi <i>Programy promocji - wsparcie dla rynku i ochrona polskiej żywności</i>
	Bogdan Konopka – główny Lekarz Weterynarii <i>Gwarantowana jakość żywności - niezbędne wsparcie eksportu</i>
	Tadeusz Wojciechowski – prezes Zarządu Fundacji Polskie Forum Bezpieczeństwa Żywności <i>Eksportowa polskiej żywności</i>
	dr Ryszard Kamiński – dyrektor Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Minikowie <i>Transfer wiedzy i innowacji oraz sprawne doradztwo warunkiem rozwoju sektora żywnościowego</i>

Sobota, 6 lipca, godz. 20:45-21:45, sala nr 2	
<p>Kolejki w systemie zdrowia</p> <p>Prowadzący – Tadeusz Dziuba</p>	Paneliści
	Andrzej Jacyna , prezes Narodowego Funduszu Zdrowia
	Marcin Maruszewski , szpital MSWiA
	Anna Czech , poseł na Sejm RP
	Maciej Miłkowski , Ministerstwo Zdrowia
	prof. Marek Rękas , Wojskowy Instytut Medyczny

Niedziela, 7 lipca, godz. 10:30-11:30, sala nr 1	
<p>Dyplomacja parlamentarna</p> <p>Prowadzący – Marszałek Ryszard Terlecki</p>	Paneliści
	Stanisław Karczewski , marszałek Senatu RP <i>Rola i znaczenie Senatu w dyplomacji parlamentarnej</i>
	Jan Dziedziczak , poseł na Sejm RP <i>Wymiary Dyplomacji Parlamentarnej: od inspiracji do kontroli. Od geopolityki do opieki nad Polonią</i>
	Bogdan Rzońca , poseł na Sejm RP <i>Inicjatywa środkowoeuropejska jako forum wymiany poglądów parlamentarzystów państw należących i nie należących do UE</i>
	Szymon Szynkowski vel Sęk , sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych <i>Siła synergii dyplomacji rządowej, parlamentarnej i publicznej</i>

Niedziela, 7 lipca, godz. 10:30-11:30, sala nr 2	
<p>Geopolityka energii</p> <p>Prowadząca – Izabela Wojtyczka, wiceprezes Fundacji Warsaw Institute</p>	Paneliści
	<p>Piotr Naimski, poseł na Sejm RP, Pełnomocnik Rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej <i>Geopolityka miks energetycznego</i></p>
	<p>Janusz Kowalski, były prezes PGNiG, członek Zespołu ds. Bezpieczeństwa Energetycznego w Kancelarii Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego <i>Gaz ziemny – przypadki uzależnienia i przykłady uwolnienia od zależności od dostaw</i></p>
	<p>Igor Wasilewski, PERN <i>Geopolityczne znaczenie ropociągów i naftoportu Gdańsk</i></p>
	<p>Krzysztof Rogala, Europolgaz <i>Niskoemisyjne źródła energii elektrycznej w regulacjach UE</i></p>
	<p>dr Krzysztof Księżopolski, Szkoła Główna Handlowa <i>Wpływ dywersyfikacji dostaw gazu ziemnego i nowych technologii wytwarzania energii elektrycznej na „geopolitykę energii” i bezpieczeństwo ekonomiczne Polski</i></p>

Niedziela, 7 lipca, godz. 10:30-11:30, sala nr 3	
<p>Przemysł stoczniowy szansą dla Śląska</p> <p>Prowadzący – Grzegorz Witkowski</p>	Paneliści
	<p>Grzegorz Witkowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej</p>
	<p>Paweł Brzezicki, zarządca komisaryczny Polskiej Żeglugi Morskiej</p>
	<p>Grzegorz Tobiszowski, poseł do PE, były wiceminister energii</p>
	<p>Przedstawiciel Krajowej Izby Hutniczej</p>
	<p>Jerzy Czuczman</p>
	<p>Maciej Styczyński</p>

Niedziela, 7 lipca, godz. 10:30-11:30, sala nr 4	
<p>Małe i średnie przedsiębiorstwa- wyzwania i perspektywy a rozwój polskiej gospodarki</p> <p>Prowadzący - Krzysztof Budka</p>	Paneliści
	Barbara Dziuk , poseł na Sejm RP
	Wojciech Zubowski , poseł na Sejm RP
	prof. Zbigniew Krysiak , prezes Instytutu im. Roberta Schumana
	Piotr Hofman , prezes Rady Gospodarczej Strefy Wolnego Słowa
	Kamil Goral , ekspert Rady Gospodarczej Strefy Wolnego Słowa
	Paweł Kolczyński , wiceprezes Agencji Rozwoju Przemysłu

Niedziela, 7 lipca, godz. 11:45-12:45, sala nr 1	
<p>Wojska obrony terytorialnej</p> <p>Prowadzący – Sergiusz Muszyński</p>	Paneliści
	Anna Siarkowska , poseł na Sejm RP, SKON <i>Koncepcje rozwoju Wojsk Obrony Terytorialnej</i>
	Michał Jach , poseł na Sejm RP, przewodniczący SKON <i>WOT elementem strategicznego bezpieczeństwa Polski</i>
	prof. dr hab. Ryszard Jakubczak <i>WOT na tle sił obrony terytorialnej w Europie</i>

Niedziela, 7 lipca, godz. 11:45-12:45, sala nr 2	
<p>Sprawiedliwość społeczną</p> <p>Prowadzący – prof. Czesław Kłak</p>	Paneliści
	prof. Czesław Kłak <i>Polskie regulacje na tle europejskim z perspektywy sprawiedliwości społecznej</i>
	prof. Piotr Zakrzewski <i>Przeciwdziałanie wyzyskowi</i>
	dr Krzysztof Szczucki <i>Kara przede wszystkim sprawiedliwa - o zapomnianej funkcji prawa karnego</i>
	dr Ewa Leniart, wojewoda podkarpacki <i>Bezpłatna pomoc prawna</i>
	Piotr Pilch <i>Rola samorządu w realizacji sprawiedliwości społecznej</i>

Niedziela, 7 lipca, godz. 11:45-12:45, sala nr 3	
<p>„Rzeką taniej” - ekologiczny transport śródlądowy</p> <p>Prowadzący – min. A. Moskwa</p>	Paneliści
	Grzegorz Witkowski , podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej
	Adrian Czubak , wojewoda opolski
	Krzysztof Woś , wiceprezes Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie
	Gabriela Tomik , pełnomocnik MGMIŻ
	dr inż. Jacek Cichocki , wiceprezes Zarządu Morskich Portów Szczecin-Świnoujście

Niedziela, 7 lipca, godz. 11:45-12:45, sala nr 4	
<p>Moje miejsce - Polska. Państwo i jego rola w relacjach z Polonią i Polakami mieszkającymi za granicą</p> <p>Prowadzący – Artur Warzocha</p>	Paneliści
	Stanisław Karczewski , marszałek Senatu RP <i>Wspieranie nauki języka ojczystego oraz promowanie kultury polskiej poza granicami kraju jako strategiczny program Senatu Rzeczypospolitej Polskiej</i>
	Adam Kwałkowski , sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP <i>Rola Polonii i Polaków mieszkających poza granicami Polski we współczesnym świecie</i>
	Janina Sagałowska , senator RP <i>Rola KSEiZPzG we współpracy z Polonią i Polakami za granicą</i>
	Piotr Pyzik , poseł na Sejm RP, wiceprzewodniczący Komisji Łączności z Polakami za Granicą <i>Polonia i Polacy na Wschodzie - aktualne problemy i wyzwania związane z realizacją ustaw o Karcie Polaka i repatriacji</i>
	Maria Osidacz , dyrektor Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego w Iwano-Frankiwsku <i>Czy przyjazdy do Polski młodych Polaków z Ukrainy można nazwać emigracją?</i>
	Sławomir Wróbel <i>Czy to już nowa repatriacja? Powroty Polaków z Wysp do ojczyzny</i>

Niedziela, 7 lipca, godz. 13:00-14:00, sala nr 1	
Przemysł 4.0 Prowadzący – Łukasz Marciniak	Paneliści
	Katarzyna Nosalska , prezes Platforma Przemysłu przyszłości
	Robert Kroplewski , Ministerstwo Cyfryzacji
	Jan Filip Stańko , dyrektor Departamentu Innowacji MPIT
	Jarosław Tworóg , Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji
	Jarosław Królewski , CEO Synergie
	Anna Timofiejczuk , Politechnika Śląska

Niedziela, 7 lipca, godz. 13:00-14:00, sala nr 2	
Informatyzacja ochrony zdrowia Prowadząca – Barbara Dziuk	Paneliści
	prof. Grzegorz Gielerak , Wojskowy Instytut Medyczny
	Andrzej Sośnierz , poseł na Sejm RP
	Janusz Cieszyński , podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia
	prof. Tomasz Hryniewiecki , Instytut Kardiologii
	Stanisław Kruczek , członek Zarządu Województwa Podkarpackiego

Niedziela, 7 lipca, godz. 13:00-14:00, sala nr 3	
Strefa złotego i finansowanie pozabudżetowe bezpieczeństwa i rozwoju Prowadzący – Marek Dietl	Paneliści
	dr Marek Dietl , prezes Giełdy Papierów Wartościowych <i>Kluczowe wyzwania ekonomiczne dla Polski: (1) Uczynienie złotych walutą rezerwową (2) Stworzenie instrumentów poza budżetowych finansowanie rozwoju gospodarczego krajów Polski i krajów „strefy złotego”.</i>
	Beata Daszyńska-Muzyczka , prezes BGK <i>Rola ekonomiczna Polski w Europie Środkowej, Wschodniej i Południowej na przykładzie obecnej i planowanej działalności Banku Gospodarstwa Krajowego.</i>
	Artur Kluczny , członek Rady Nadzorczej PKO Bank Hipoteczny <i>Obligacje rozwojowe - sposób na finansowanie inwestycji prywatnych i publicznych.</i>
	Leszek Skiba , podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów <i>Plany ministerstwa finansów w zakresie wspierania budowy „strefy złotego” i tworzenia instrumentów wspierających finansowanie rynkowe rozwoju gospodarczego.</i>

Sesja I – Odpowiedzialny rozwój, gospodarka dla ludzi

Nowy model rozwoju – z korzyścią dla wszystkich obywateli

Jerzy Kwieciński

Rozwój – to tak naprawdę dwa kluczowe elementy składowe: LUDZIE i GOSPODARKA. Nasi poprzednicy koncentrowali się tylko na tym drugim aspekcie, wcale nie osiągając sukcesu. My zaś pokazaliśmy, że da się zapewnić bardzo dobre wyniki makroekonomiczne, z jednoczesną wrażliwością na potrzeby społeczne, dzieląc się pożytkami płynącymi z rozwoju ze wszystkimi mieszkańcami kraju.

Przed trzema laty na nowo określiliśmy kierunek, w którym zmierza Polska. Wiedzieliśmy, że dalszy rozwój naszego kraju wymaga gruntownej zmiany podejścia nie tylko na poziomie działań, ale przede wszystkim na poziomie strategicznym. Zastąpiliśmy polaryzacyjno- dyfuzyjny model rozwoju rozwojem zrównoważonym. Tak powstała Strategia Odpowiedzialnego Rozwoju.

Chcieliśmy i chcemy, żeby wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, a nie jedynie wybrane ich grupy, korzystali z efektów gospodarczego rozwoju kraju. Zastępują na to niezależnie od regionu, w którym mieszkają.

Jako Rząd Zjednoczonej Prawicy zaproponowaliśmy model, w którym każde miasto, miasteczko czy wieś traktowane są jak pełnoprawny podmiot i ważny ośrodek przyczyniający się do rozwoju całego kraju.

Niedawno Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) doceniła działania rozwojowe Polski podnosząc prognozy wzrostu PKB do 4,2% w 2019 r. oraz 3,5% w 2020 r. Polsce przyznano pozycję lidera wzrostu gospodarczego wśród wszystkich 36 państw członkowskich OECD.

Należy podkreślić, że dokonujemy tego mimo spadku koniunktury na rynkach zagranicznych. Jak to wytłumaczyć? Gospodarkę opieramy nie tylko na silnym eksporcie, stabilnej konsumpcji wewnętrznej, ale również na inwestycjach, które w I kwartale tego roku rosły najszybciej od 4 lat (12,6% wzrostu względem I kwartału 2018 r.). I nie mówimy tu wyłącznie o inwestycjach publicznych. Wzrost inwestycji w firmach w pierwszym kwartale 2019 r. wyniósł 21,7% rok do roku.

W efekcie rozwijamy się ponad dwukrotnie szybciej niż Unia Europejska, ale jeszcze ważniejsze są następujące dane:

- dochód rozporządzalny w 2018 r. – 1693 zł (w 2015 r. – 1386 zł);
- płaca minimalna w 2016 r. – 1850 zł; w 2017 r. – 2000 zł; w 2018 r. – 2100 zł; w 2019 r. – 2250 zł; w 2020 r. (propozycja) – 2450 zł). A zatem w latach 2016-2020 mamy do czynienia ze wzrostem aż o 600 zł;
- najwyższy od lat realny wzrost wynagrodzeń w 2018 r. – 5,3% rok do roku;
- bezrobocie w maju bieżącego roku – 5,4%.

Według *Badania spójności społecznej* przeprowadzonego przez GUS, w 2015 r. ubóstwa wielowymiarowego doświadczało około co trzydzieste polskie gospodarstwo domowe w Polsce, a w 2018 r. – już tylko co pięćdziesiąte gospodarstwo domowe.

Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju (SOR) – to nie tylko zmiana podejścia strategicznego do rozwoju, ale także precyzyjne projekty, które są odpowiedzią na konkretne potrzeby społeczeństwa oraz mają zapewnić Polsce obecność w w awangardzie kolejnej rewolucji przemysłowej.

Zanim przejdziemy do omawiania samych projektów, chciałbym wskazać na jedną bardzo ważną rzecz. Mianowicie, wiele inicjatyw i przedsięwzięć ujętych w SOR jest z sukcesem realizowanych, a niektóre już w pełni wdrożone. Stopień zaawansowania SOR można szacować na ok. 50%. Świadczy to o skuteczności rządu i całej administracji.

W Strategii założono, że na jej realizację przeznaczonych zostanie od 1,5 do 2,1 bln zł środków publicznych krajowych i zagranicznych oraz 0,6 bln zł środków prywatnych. Od 2016 roku na sfinansowanie określonych w SOR projektów i innych działań rozwojowych zaangażowano już 965 mld zł środków publicznych. Oznacza to, że 65% zaplanowanych środków publicznych już pracuje na rzecz rozwoju kraju.

Wzmocnione fundamenty rozwoju umożliwiły m.in. konsekwentną realizację ambitnych, szeroko zakrojonych celów i programów rozwoju w sferze społeczno-bytowej obywateli oraz na rzecz słabiej rozwiniętych regionów kraju. Takie podejście do rozwoju pozwala coraz liczniejszej grupie mieszkańców Polski korzystać z jego efektów.

Zdecydowana większość przedsięwzięć zawartych w Planie i Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju została już zrealizowana w postaci inicjatyw legislacyjnych, rozwiązań systemowo-organizacyjnych i programowych.

Przykładami tych działań są:

- Wielkie programy społeczne: Rodzina 500 Plus, Dostępność Plus, Program kompleksowego wsparcia dla rodzin Za życiem, Mieszkanie Plus, Dobry Start, Maluch i Maluch Plus, Karta Dużej Rodziny, Senior Plus, Opieka 75 Plus, Leki 75 Plus,
- Reforma szkolnictwa wyższego – Konstytucja dla Nauki,
- Największa od 1989 r. reforma prawa gospodarczego - „100 zmian dla firm”

oraz „Konstytucja Biznesu”, ponadto m.in.: Pakiet MŚP, Mały ZUS, E-akta, IP-box i wiele innych inicjatyw,

- Nowoczesne kadry dla polskiego przemysłu - kompleksowy pakiet zmian w kształceniu zawodowym,
- Rozwój małych ojczyzn: Program dla Śląska, Pakiet dla średnich miast, Program dla Bieszczad, Partnerska Inicjatywa Miast, Pakiet dla obszarów zagrożonych trwałą marginalizacją do 2020 r., Infrastruktura dla rozwoju obszarów wiejskich,
- Program Start in Poland – największy w Europie Środkowo-Wschodniej program dla startupów,
- Repolonizacja sektora finansowego,
- Utworzenie w 2016 r. Polskiego Funduszu Rozwoju – skoncentrowanie publicznych mechanizmów wsparcia rozwoju.

Rozwój potrzebuje kapitału i dlatego niezbędne było zaprzęgnięcie funduszy unijnych do wspierania gospodarki. Uratowaliśmy ponad 30 mld zł funduszy unijnych z poprzedniej perspektywy finansowej 2007-2013 i rozpędziliśmy obecną perspektywę. W wartość inwestycji ponad 50 tysięcy projektów z dofinansowaniem unijnym przekroczyła już 400 mld zł.

W 2018 roku dzięki naszym działaniom udało się uniknąć sytuacji, w której musielibyśmy zwracać niewykorzystane środki – a jeszcze w we wrześniu br. zagrożonych było 1,3 mld zł z Regionalnych Programów Operacyjnych.

Z powodzeniem kształtujemy debatę o polityce rozwoju na poziomie Unii Europejskiej. Przekonujemy, że Europa ma szansę w świecie, tylko wtedy, gdy ta polityka będzie oparta na solidnych i sprawiedliwych fundamentach. Nalegamy zatem nie tylko na rozwój budżetu Polityki Spójności, ale także proponujemy nowe inicjatywy jednoczące Europę, takie jak Inicjatywa Trójmorza czy Strategia Karpacka.

Kapitał dla rozwoju zaczęliśmy pozyskiwać również z innych źródeł. Jesteśmy na 5. miejscu w UE pod względem wartości zatwierdzonego wsparcia z Planu Inwestycyjnego dla Europy (tzw. Plan Junckera). Dzięki temu wystartowały inwestycje o wartości około 60 mld zł. Wzorem Planu Junckera chcemy w większym stopniu wykorzystywać inne programy unijne takie jak Horyzont 2020.

Nie oglądamy się wyłącznie na pomoc z zewnątrz. Twardo walczymy z mafiami VAT-owskimi i nadużyciami podatkowymi. Uszczelniamy system finansów państwa, dzięki czemu po stronie dochodów budżetu dopisujemy dodatkowo sumy liczone w dziesiątkach miliardów złotych. Nasi poprzednicy spisali je na straty, bo uważali – jak w wielu innych przypadkach – że w tej sferze też nic nie da się zrobić. Państwo miało być jedynie „nocnym stróżem” pilnującym porządku. I było, tyle, że ten stróż smacznie spał i to na dodatek w bardzo drogim hotelu.

Wzorem państw najbardziej rozwiniętych chcemy, aby budowane przez Polaków oszczędności nie leżały zamrożone na kontach, ale były wykorzystywane dla rozwoju gospodarki. Przyczyni się

to nie tylko do rozwoju kraju, ale i zwiększy efektywność oszczędzania. Jednocześnie oszczędzanie na emerytury stanie się bezpieczniejsze i bardziej przejrzyste. Temu ma służyć wprowadzenie Pracowniczych Planów Kapitałowych i przekształcenie Otwartych Funduszy Emerytalnych w Indywidualne Konta Emerytalne.

Kapitał ten pozwolił nam na realizację nie tylko wielkich projektów społecznych, ale i potężnych projektów infrastrukturalnych. Realizujemy inwestycje strategiczne, które będą stanowiły koła zamachowe wzrostu gospodarczego w najbliższych dekadach: Centralny Port Komunikacyjny będzie bramą Polski na świat niczym Gdynia w okresie międzywojennym, a Via Carpatia – transportowy kręgosłup Polski Wschodniej – połączy tę część kraju z Europą, aż do jej południowych krańców, likwidując tym samym istniejącą od czasów zaborów dysproporcję infrastrukturalną. Niezwykle ważne są nie tylko inwestycje w bezpieczeństwo, w tym bezpieczeństwo energetyczne (m.in.: Rynek mocy; Hub gazowy, w tym rozbudowa gazoportu w Świnoujściu, nowe dostawy LNG z USA i Kataru, decyzja inwestycyjna ws. Baltic Pipe) ale także dbanie o jakość i długość życia Polaków – programy Czyste Powietrze i Stop Smog, czy program Dostępność Plus.

Wszystkim naszym działaniom przyświeca jeden cel – chcemy, aby Polacy mieli wysoki standard życia. Rozwijamy się nie po to, żeby mieć ładne cyferki dobrze wyglądające w statystycznych zestawieniach, ale po to, by każdy Polak odczuwał siłę naszej gospodarki w swoim portfelu.

Nowoczesna gospodarka – silna Polska

Jadwiga Emilewicz

Oceniając dokonania rządu Zjednoczonej Prawicy z perspektywy kilku lat, można dzisiaj z dumą stwierdzić, że nasze działania gospodarcze okazały się słuszne. Zdawaliśmy sobie sprawę, że w dzisiejszym pełnym niepewności świecie wszelkie ambitne plany są obarczone pewnym ryzykiem. Wyszliśmy jednak z prostego założenia, zgodnie z maksymą głoszoną przez wybitnego teoretyka zarządzania Petera Druckera, że najlepszą metodą przewidywania przyszłości jest jej tworzenie. Oczywiście, na początku rządów mieliśmy diagnozę wskazującą na pięć pułapek rozwojowych, w których znalazła się Polska przed 2015 r. Mieliśmy także pomysły, jak wyrwać się z dryfu rozwojowego, w który Polska wpadała na naszych oczach. Jednak zamiast pozostać na etapie planowania, jak wszystkie ekipy rządzące przed nami, po prostu zakasaliśmy rękawy i poprzez pracę zespołową doszliśmy do punktu, w którym to Polska jest jednym z najszybciej rozwijających się krajów w Unii Europejskiej.

Punkt startu nie był jednak łatwy. Stan gospodarki, który pozostawili nasi poprzednicy nie napawał optymizmem. W rankingu konkurencyjności opracowywanym co roku przez Światowe Forum Gospodarcze Polska w latach 2008-2014 plasowała się w czwartej lub piątej dziesiątce. Polska gospodarka była więc oceniana jako „średnio konkurencyjna”. Co więcej w 2014 r. w kategorii konkurencyjność ranking ten umieszczał Polskę na 72. miejscu w świecie na 144 kraje. Był to wynik gorszy od prawie wszystkich krajów europejskich.

Przyjęcie Strategii na rzecz odpowiedzialnego rozwoju w 2016 r. przełamało panujący w naszym kraju przez wiele lat w sferze gospodarczej fałszywy dylemat wyboru między paradygmatami liberalnym i etatystycznym. Wskazaliśmy inną drogę. W dziedzinie gospodarki tworzymy „odpowiedzialne państwo”. Ta odpowiedzialność dotyczy stworzenia stabilnych fundamentów rozwojowych opartych na nowych technologiach, innowacyjnym przemyśle, zdrowych przedsiębiorstwach, pewnym prawie i trwałych instytucjach.

Dążymy do oparcia relacji państwo-przedsiębiorcy na nowym, nie dogmatycznym a pragmatycznym podejściu. Jedyne zdroworozsądkowe drogowskazy, za którymi podążamy są następujące:

- mniejsza restrykcyjność w gospodarce, ale nie zapominanie o zasadach solidarności społecznej;
- poszukiwanie nowych dziedzin inwestycji dla osiągnięcia trwałego wzrostu gospodarczego, ale bazowanie także na dotychczas wypracowanych zasobach;
- kooperacja z dużymi firmami dla osiągnięcia efektu skali, ale jednocześnie ułatwianie funkcjonowania także mniejszym podmiotom.

Powyższe zasady wpisały się na trwałe w naszą praktykę gospodarczą. Jednak byłyby one pustymi hasłami, gdyby nie szły za nimi liczne działania zmierzające do ułatwień

dla przedsiębiorców, co pośrednio wpływało na całość gospodarki oraz na sytuację gospodarstw domowych.

Legislacja dla firm

Zmiany te w postaci m.in. takich pakietów, jak Konstytucja Biznesu, 100 zmian, czy Pakiet dla małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP) dały realne korzyści firmom. Patrząc tylko na finansową stronę tych zmian, szacujemy, że przedsiębiorcy zaoszczędzą ok. 20 mld zł w ciągu 10 lat.

Aspekt finansowy jest ważny, ale jasne i stabilne zasady współpracy państwa z przedsiębiorcami, które były celem wprowadzenia Konstytucji Biznesu, są jeszcze ważniejsze, a to był cel. Zmniejszyliśmy liczbę kontroli w firmach o 25% w przypadku Krajowej Administracji Skarbowej i ZUS oraz o 20% w przypadku Inspekcji Pracy. Przedsiębiorcy chwalą te rozwiązania, co jest najlepszą rekomendacją.

Dużo pracy włożyliśmy w to, aby ułatwić tworzenie nowych firm i dać większe szanse na przetrwanie na rynku nowym przedsiębiorcom. 75% nowotworzonych firm korzysta z Ulgi na start. „Mały ZUS”, pozwalający zaoszczędzić firmom ok. 600 zł. miesięcznie, w pierwszym roku funkcjonowania cieszył się podobnym zainteresowaniem.

Upraszczaniem prawa jest procesem ciągłym. Stąd aktualnie pracujemy nad szeregiem nowych rozwiązań. Będzie nim choćby nowy pakiet pn. „Przyjazne prawo” oraz nowa forma spółki (PSA), adresowana do start-upów. Trzeba też wskazać na reformę prawa zamówień publicznych tworzoną we współpracy z przedsiębiorcami. Chcemy też rozwiązać problem zatorów płatniczych, który dotyczy nawet 90% przedsiębiorstw.

Środowisko

Problem jakości powietrza w polskich miastach pozostawał nierozwiązany od dziesięcioleci. Jako pierwsi podeszliśmy do tematu na poważnie i stawiliśmy mu czoła tworząc rządowy program „Czyste powietrze”. Jest to największy po programie 500+ rządowy program wieloletni. Przewidywane nakłady wyniosą 103 mld zł w ciągu najbliższych 12 lat. Jego realizacja ma służyć poprawie efektywności energetycznej budynków jednorodzinnych poprzez ich gruntowną termomodernizację i wymianę kotłów niespełniających obowiązujących norm.

Oprócz tego przyłączyliśmy się do inicjatywy STOP SMOG, która stanowi program wsparcia ubogich energetycznie gospodarstw domowych zamieszkujących domy jednorodzinne. Program przewidziany na lata 2019-2024 będzie dysponował środkami w wysokości ok. 1,2 mld zł z możliwością 100% refinansowania poniesionych nakładów.

Konkurencyjność polskiego przemysłu

Naszym celem jest wyrównanie warunków konkurencyjnych polskiego przemysłu energochłonnego. Ok. 300 przedsiębiorstw z branż energochłonnych – takich jak chemiczna, hutnicza czy papiernicza - dostanie rekompensaty za koszty uprawnień do emisji CO₂, których poziom

stałe rośnie, co wynika z unijnych regulacji. Pozwoli to utrzymać ich pozycję w konkurencji z zagranicą oraz utrzymać ok. 1,3 mln miejsc pracy w tych przedsiębiorstwach oraz u ich kooperatorów. Pierwsze wypłaty – za rok 2019 - nastąpią w 2020 roku. Na rekompensaty przeznaczymy ok. 900 mln złotych rocznie.

Wspieranie inwestycji

Od 30 czerwca 2018 r. Polska Strefa Inwestycji pozwala przedsiębiorcom starać się o ulgę na dowolnym terenie, na którym można prowadzić działalność gospodarczą. Od początku roku obserwujemy bardzo dynamiczny przyrost wartości zadeklarowanych inwestycji, które od lipca ub. roku realizowane są w ramach tej nowej formuły wspierania inwestycji.

Od stycznia do maja 2019 r. inwestorzy zapowiedzieli wykonanie projektów o wartości ok. 6,6 mld zł, wobec 13,9 mld zł w całym 2018 r. Najliczniejszymi beneficjentami nowej ustawy są małe i średnie przedsiębiorstwa (MŚP), stanowiące 52% firm korzystających ze wsparcia. 90% z nich to podmioty gospodarcze o kapitale polskim. W pierwszym kwartale 2019 r. został odnotowany dwudziestojednoprocentowy wzrost inwestycji w przedsiębiorstwach.

Innowacje

Widzimy wyraźnie, że polityka przekierowywania gospodarki na tory innowacji przynosi wymierne skutki. Od 2016 r. wprowadzamy ulgi podatkowe na prace badawczo-rozwojowe. Ich wysokość, jak i zakres kosztów kwalifikowanych, był w kolejnych latach zwiększany poprzez tzw. ustawy o innowacyjności. W 2017 roku z ulgi skorzystało o 106% więcej podatników niż w 2016 r. W ciągu dwóch lat liczba firm prowadzących prace badawczo-rozwojowe zwiększyła się o 15,2%.

Tzw. ustawa o robotyzacji zachęca do inwestowania w nowoczesne środki trwałe. Wprowadziliśmy jednorazową amortyzację do 100 tys. złotych.

Od 1 stycznia 2019 r. działa nowy instrument podatkowy – ulga IP Box. Może ona posłużyć do stymulowania inwestycji badawczo-rozwojowych firm, które skorzystały z dostępnej już ulgi na B+R oraz ze środków UE na budowę bądź rozbudowę własnych centrów badawczo-rozwojowych.

Biorąc pod uwagę, że przedsiębiorcy w zeszłym roku mogli skorzystać po raz pierwszy z ulgi w pełnej wysokości, zakładamy, że udział nakładów na badania i rozwój w stosunku do PKB będzie znacznie powyżej 1%, a w 2020 r. osiągnie wartość zakładaną w Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju i Strategii „Europa 2020” czyli 1,7%.

Wszystkie powyższe działania bez wątpienia wpłynęły pozytywnie na bardzo dobrą kondycję polskiej gospodarki. Wzrost PKB w 2018 r. osiągnął 5,1%, poprawiając tym samym bardzo dobry wynik z poprzedniego roku (4,9%). To jeden z najlepszych wyników w UE – ponad dwukrotnie szybszy wzrost niż w strefie euro oraz w całej UE. W efekcie w okresie ostatnich trzech lat PKB Polski wzrósł o ponad 13%, co było jednym z najlepszych wyników w Unii.

Poprawiła się także kondycja przedsiębiorstw i gospodarstw domowych. Dobra sytuacja gospodarstw domowych wspierana była przez wzrost przeciętnych wynagrodzeń (7,1%, r/r w kwietniu br., 14% wobec 2015), niską stopę bezrobocia (w maju 5,4%) oraz relatywnie niską inflację (2,4% w maju), co zwiększa ich siłę nabywczą. W 2018 r. wyraźnie widoczny był także wzrost inwestycji prywatnych i publicznych, który wyniósł 8,7%.

Jednak obszarem, który mnie jako ministra przedsiębiorczości i technologii cieszy wyjątkowo, są nasi sprawni przedsiębiorcy i eksporterzy. **W 2017 r. polski eksport towarów zwiększył się aż o 11,8%, a w kolejnym – o 7%, osiągając poziom 221 mld euro. Szybko rosnący eksport towarów z Polski, wyższy od średniej światowej, przełożył się jednocześnie na zwiększanie udziału polskiego eksportu towarów w eksporcie globalnym do 1,3% w 2018 r. wobec 1,2% w 2015 r.**

Wszystko to złożyło się na stworzenie solidnych fundamentów polskiej gospodarki, które pozwoliły stawić czoła pogarszającej się sytuacji w naszym najbliższym otoczeniu, tj. spowolnieniu gospodarczemu w strefie euro, w szczególności w Niemczech czy niepewności związanej z *brexiem*.

Spotykam się często z twierdzeniem, że Polska osiągnęła cud gospodarczy. I choć częściowo się z tym zgadzam, to jednak pamiętam także o maksymie Chaima Weizmanna, że „cuda czasem się zdarzają, ale trzeba na nie ciężko pracować”. I w mojej ocenie tę ciężką pracę wykonaliśmy.

Polska infrastruktura - podsumowanie i wyzwania

Andrzej Adamczyk

Zbliża się czas podsumowań naszej pracy w rządzie Prawa i Sprawiedliwości bieżącej kadencji. Pracy często żmudnej i nietatwej, ale takiej, dzięki której życie Polaków w całym kraju staje się z miesiąca na miesiąc coraz łatwiejsze.

Celem działania Ministerstwa Infrastruktury jest sprawne i konsekwentne prowadzenie inwestycji drogowych i kolejowych, dbanie o polskie firmy transportowe oraz współpraca z branżą. Jest nim też walka z wykluczeniem komunikacyjnym.

Inwestycje w drogi krajowe zmieniają obraz transportu między polskimi regionami. W ciągu ostatnich 3,5 roku przybyło na drogowej mapie Polski ok. 750 km dróg ekspresowych i autostrad. Podpisaliśmy umowy na realizację ponad 1000 km dróg. Są wśród nich odcinki międzynarodowego szlaku komunikacyjnego Via Carpatia, przebiegającego przez wschodnie województwa naszego kraju.

Inwestujemy w polskie drogi tak, aby wyrównywać dostęp do infrastruktury w każdym regionie naszego kraju. Tak samo zależy nam na Północnej Obwodnicy Krakowa, jak na Ekspresowej Obwodnicy Chełma. Jednakową wagę przykładamy do odcinka drogi S3 na Dolnym Śląsku, co do szlaku Via Baltica na Mazowszu i Podlasiu.

Przed nami kolejne wielkie wyzwania związane z rozbudową infrastruktury drogowej. W tym roku oddamy do użytku ponad 300 km kolejnych dróg ekspresowych. Połączymy Lublin z Warszawą, a Szczecin z Koszalinem. Kierowcy czekają na te drogi i my musimy sprostać tym oczekiwaniom.

Jesteśmy świadomi stojących przed nami wyzwań związanych z ciągle zmieniającym się rynkiem budowlanym. Jesteśmy zdeterminowani, aby Polska pod rządami Prawa i Sprawiedliwości uzyskała to, na co Polacy czekają i na co zasługują: spójną sieć komunikacyjną, złożoną z nowoczesnych i bezpiecznych dróg ekspresowych i autostrad.

Infrastruktura to jednak nie tylko drogi. Polskie koleje od kilku lat przeżywają prawdziwy renesans. W ubiegłym roku przewiozły one ponad 310 mln pasażerów. To najlepszy wynik od 16 lat. Był on możliwy dzięki zmianie myślenia o polskiej kolei.

Przywracamy likwidowane przez lata linie kolejowe, takie jak Sławno-Darłowo czy Legnica-Lubin. W sumie to ok. 250 km szlaków kolejowych. Sprawnie wykorzystujemy środki unijne, choć Polska pod poprzednimi rządami miała z tym spore problemy.

Modernizacja polskiej kolei opiera się na trzech wielkich programach. Pierwszym z nich jest Krajowy Program Kolejowy. Drugim – Strategia Taborowa. Trzecim – Program Inwestycji Dworcowych.

Krajowy Program Kolejowy PKP Polskie Linie Kolejowe to strategia modernizacji linii kolejowych. Dzisiaj opiewa on na kwotę 70 mld zł. Dzięki wyłożonej pracy kolejarzy polska kolej wjeżdża wreszcie w XXI w. Czas oszczędzania na polskiej kolei zakończył się trzy i pół roku temu.

Strategia Taborowa PKP Intercity oznacza kupno nowych komfortowych wagonów konstruowanych przez polskich producentów. Kupujemy też nowe, niezawodne lokomotywy. Do 2023 r. tabor PKP Intercity będzie niemal w całości nowy i zmodernizowany – wyposażony w instalacje Wi-Fi i zdolny poruszać się nawet do 250 km/h.

Program Inwestycji Dworcowych Polskich Kolei Państwowych oznacza modernizację i budowę ok. 200 budynków dworcowych w całej Polsce. Prace są i będą prowadzone nie tylko w dużych miastach, ale i w mniejszych miejscowościach, gdzie dworce są często perełkami architektury.

Poważnym problemem, który narastał począwszy od lat 90., było pogłębiające się wykluczenie komunikacyjne w polskich regionach.

Stan dróg samorządowych, zwłaszcza w biednych samorządach, dramatycznie się pogarszał. Likwidowano linie kolejowe. Likwidowano kolejne połączenia autobusowe. Naiwnie wierzono, że tylko te połączenia są potrzebne, które są opłacalne dla przewoźników.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości podjął walkę z wykluczeniem komunikacyjnym. W obszarze transportu drogowego opiera się ona na dwóch filarach. Są nimi: Fundusz Dróg Samorządowych i Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych.

Dzięki Funduszowi Dróg Samorządowych w ciągu 10 lat wspomozemy gminy i powiaty kwotą 36 mld zł. To oznacza setki tysięcy kilometrów wyremontowanych dróg lokalnych. To bezpieczna infrastruktura, którą mieszkańcy polskich gmin i powiatów będą mogli bezpiecznie dojechać do pracy, do szkoły, na zakupy czy w odwiedziny. Rząd dofinansowuje inwestycje do 80% ich wartości. Wspieramy też działania wieloletnie. Odpowiadamy w ten sposób na postulaty strony samorządowej.

Fundusz Rozwoju Przewozów Autobusowych to nowy instrument wsparcia samorządów, które chcą przywracać zlikwidowane połączenia autobusowe. W tym roku przeznaczymy na ten cel 300 mln zł, zaś w każdym kolejnym roku – 800 mln. To pozwoli na dofinansowanie deficytowych linii. Zachęcamy samorządy do aktywności. Mamy nadzieję, że nowe połączenia ułatwią dojazd do szkoły dzieciom i młodzieży już w nadchodzącym roku szkolnym.

Istnieje wiele miejsc w Polsce, które są także odcięte od transportu kolejowego. Z myślą o nich stworzyliśmy Program Uzupełniania Lokalnej i Regionalnej Infrastruktury Kolejowej, tzn. program „Kolej +”. To ponad 20 inwestycji w całej Polsce, które chcemy realizować we współpracy z samorządami. Jastrzębie Zdrój, Myślenice, Sokołów Podlaski – te i inne miasta i miasteczka mają szansę na podłączenie do sieci kolejowej. Jesteśmy zdeterminowani, aby to tego doprowadzić.

Wielkim cywilizacyjnym projektem, nad którym pracujemy, jest Centralny Port Komunikacyjny (CPK). Tę inwestycję nadzoruje Pełnomocnik Rządu ds. budowy CPK, wiceminister Mikołaj Wild. Zgodnie z jego zapowiedziami, lotnisko ma szansę zacząć działać w 2027 r.

Rozwój polskiej infrastruktury to proces żmudny, długotrwały i ciągły. Zadaniem rządzących jest takie rozmieszczanie środków finansowych, aby jak najlepiej służyły one dobru wspólnemu.

Wiele udało się dokonać przez ostatnie 3,5 roku. To jednak dopiero początek. Chcemy, aby w kolejnych latach Polska rozwijała się jeszcze bardziej dynamicznie.

Będzie to możliwe dzięki inwestycjom w polską infrastrukturę.

Będzie to możliwe dzięki walce z wykluczeniem komunikacyjnym.

Będzie to możliwe dzięki rządowi Prawa i Sprawiedliwości.

Rozwój gospodarki morskiej

Marek Gróbarczyk

Gospodarka morską, a zwłaszcza działalność portów morskich – to kluczowy element gospodarki narodowej, stanowiący jeden z filarów dynamicznego rozwoju państwa polskiego i wzrostu zamożności jego obywateli.

Rolę działalności portowej w gospodarce narodowej obrazują wpływy z tytułu odprawy ładunków w morskich granicznych oddziałach celnych. W roku 2018 wyniosły one ok. 40,6 mld zł (w polskich portach przeładowano ponad 100 mln ton ładunków). Wskazana kwota stanowi kilka procent całości dochodów budżetu państwa, stąd dalsze inwestycje portowe są kluczowe dla utrzymania wysokich wpływów budżetowych.

Zwiększeniu dynamiki rozwoju polskich portów morskich służą prace nad strategicznym dokumentem rządowym Program rozwoju polskich portów morskich do 2030 roku. Program określi m.in. cele i priorytety rozwojowe portów, wskaże najważniejsze kierunki ich rozwoju, a także wyznaczy konkretne przedsięwzięcia inwestycyjne do realizacji.

W dokumencie tym wymienione zostaną działania inwestycyjne wzmacniające pozycję konkurencyjną polskich portów morskich, m.in. budowa nowych terminali portowych, modernizacja nabrzeży, pogłębianie akwenów wewnętrznych, przebudowa wejść do portów, a także budowa nowych odcinków linii kolejowych i dróg samochodowych łączących porty z zapleczem.

Realizacja założeń Programu pozwoli przejąć część ładunków z zaplecza polskich portów – w sposób naturalny „ciężących” do nich – a odprawianych obecnie w portach zagranicznych. Efektami programu będą m.in.: zwiększenie potencjału przeładunkowego, zwiększenie dopuszczalnej pojemności brutto statków wchodzących do portów, a także zwiększenie obrotów ładunkowych.

W przypadku Portu Gdańsk, wybrane działania inwestycyjne to: Budowa Portu Centralnego, modernizacja toru wodnego, rozbudowa nabrzeży oraz poprawa warunków żeglugi w porcie wewnętrznym, a także przebudowa i modernizacja infrastruktury hydrotechnicznej w porcie zewnętrznym. W przypadku Portu Gdynia działania inwestycyjne będą skupione wokół m.in.: Budowy Portu Zewnętrznego, budowy publicznego terminalu promowego, pogłębiania toru podejściowego i akwenów wewnętrznych, jak również zwiększenia przepustowości układów torowych w granicach administracyjnych portu.

Największy na Bałtyku głębokowodny terminal kontenerowy DCT Gdańsk, do którego zawiązują jednostki wiodących na świecie armatorów jest dowodem na to, że polskie struktury portowe mogą być zaangażowane w obsługę systemów społeczno-gospodarczych państw ościennych. Podobnie jest w przypadku Terminala Promowego Świnoujście, w którym obsługiwane

są samochody ciężarowe z całego regionu środkowo-europejskiego m.in. Czech, Słowacji, Węgier, Austrii, Bułgarii.

Niezależnie od Programu, warto wspomnieć o rozpoczętych w latach 2015-2019 działaniach inwestycyjnych takich, jak: modernizacja toru wodnego Świnoujście-Szczecin do głębokości 12,5 m, budowa Terminala Kontenerowego w Porcie Zewnętrznym w Świnoujściu, budowa publicznego terminalu promowego w Porcie Gdynia czy rozbudowa intermodalnego terminalu kontenerowego w Porcie Gdańsk.

Kwestią kluczową dla zwiększenia ilości ładunków tranzytowych będzie ściśle zintegrowanie polskich portów morskich z ich zapleczem za sprawą wysokiej jakości infrastruktury kolejowej i drogowej, a w wybranych przypadkach także wodnej śródlądowej.

To Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej przywraca należną rolę gospodarczą najważniejszym polskim rzekom. Resort wraz z Zarządem Morskich Portów Szczecin i Świnoujście S.A. pracuje nad przygotowaniem Programu Rozwoju Odrzańskiej Drogi Wodnej. Dokument ten obejmie również drogi wodne funkcjonalnie z nią powiązane, tj. polski odcinek brakującego połączenia Dunaj-Odra-Łąba oraz Kanał Śląski. Aktualnie trwają prace analityczne, których wyniki będą stanowiły wkład do projektu Programu Rozwoju Odrzańskiej Drogi Wodnej. Zakończenie prac i przygotowanie ostatecznej wersji Programu Rozwoju Odrzańskiej Drogi Wodnej wraz z prognozą oddziaływania na środowisko planujemy na I kwartał 2021 r.

W celu opracowania Programu Rozwoju Drogi Wodnej Rzeki Wisły podjęto współpracę z Zarządem Morskiego Portu Gdańsk S.A. W lipcu 2018 r. Zarząd Morskiego Portu Gdańsk S.A. podpisał umowę na wykonanie *Studium wykonalności dla kompleksowego zagospodarowania międzynarodowych dróg wodnych: E-40 dla rzeki Wisły na odcinku od Gdańska do Warszawy, E-40 od Warszawy do granicy Polska-Białoruś (Brześć) oraz E-70 na odcinku od Wisły do Zalewu Wiślanego (Elbląg)*, którego kompleksowe wyniki poznamy w I kwartale 2020 r. Opracowanie będzie stanowiło podstawę do przygotowania Programu Rozwoju Drogi Wodnej Rzeki Wisły.

Same inwestycje *stricto* portowe nie zapewnią pożądanych efektów. Konieczne są działania komplementarne na szlakach prowadzących z i do portów na zapleczu lądowym, wówczas stworzone zostaną warunki potrzebne do zaktywizowania ruchu ładunków tranzytowych.

Obecnie przygotowujemy w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Program Rozwoju Retencji. W toku prac nad programem analizowane są w szczególności zagadnienia: dostępu do zasobów wodnych, powodzi, suszy i zmian klimatu oraz retencionowania wód. W programie zostaną zaproponowane działania, które umożliwią wzmocnienie i utrzymanie zasobów wodnych kraju w wielkości pozwalającej na zaspokojenie potrzeb społeczeństwa i gospodarki. Celem nadrzędnym programu będzie zwiększenie poziomu retencji z aktualnych ok. 6% do 15%. Intensywne konsultacje założeń do programu retencji będą realizowane na szczeblu wojewódzkim w III i IV kwartale br. Harmonogram prac przewiduje, że program będzie realizowany w latach 2021-2027 w ramach nadchodzącej perspektywy budżetowej Unii Europejskiej.

Program retencji będzie powiązany z przygotowywanym przez Państwowe Gospodarstwo Wodne (PGW) Wody Polskie Programem przeciwdziałania skutkom suszy. Program ten będzie zawierać m.in. analizę możliwości powiększenia dyspozycyjnych zasobów wodnych, propozycje budowy lub przebudowy urządzeń wodnych, propozycje niezbędnych zmian w zakresie korzystania z zasobów wodnych oraz zmian naturalnej i sztucznej retencji oraz katalog działań służących przeciwdziałaniu skutkom suszy. Zakończenie prac nad programem przewidziane jest na III kwartał 2020 roku. W ramach przygotowania dokumentu odbywają się konferencje konsultacyjne, a także prowadzona jest kampania informacyjna. Szczegóły tych działań publikowane są na stronie internetowej projektu: www.stopsuszy.pl

Oprócz opracowywania dokumentów strategicznych, resort podejmuje inicjatywy związane z budową nowych stopni wodnych. Podległe ministerstwu PGW Wody Polskie rozpoczęło prace projektowe dla dwóch stopni wodnych na Odrze poniżej Malczyc, tj. dla stopni wodnych Lubiąż i Ścinawa. Obydwa obiekty mają na celu ochronę przeciwpowodziową terenów przyległych, powstrzymanie procesów erozyjnych w korycie, poprawę stosunków wodnych i gruntowo-wodnych oraz produkcję energii elektrycznej przez elektrownie wodne zlokalizowane przy budowlach, a także poprawę żeglowności Odrzańskiej Drogi Wodnej.

Do realizacji przygotowywany jest również Stopień Wodny Siarzewo na Wiśle poniżej Włocławka. Planowany wielofunkcyjny stopień ma m.in. zabezpieczyć stopień wodny we Włocławku i zwiększyć bezpieczeństwo przeciwpowodziowe regionu. Inwestycja będzie zawierała m.in. służbę żeglowną z miejscami do postoju jednostek pływających i lodołamaczy oraz przepławki. Obiekt będzie zintegrowany z elektrownią wodną.

Powyższe działania stanowią jedynie zarys bieżącej aktywności Ministerstwa, która w dużej mierze dotyczy inwestycji wymagających czasochłonnych prac koncepcyjnych i projektowych. Jestem przekonany, że staraniem obecnego rządu w niedalekiej przyszłości zostaną zrealizowane te tak potrzebne inwestycje infrastrukturalne z korzyścią dla dynamicznie rozwijającej się gospodarki oraz poziomu życia Polaków.

Program Czysta Polska

Marek Dietl

Sytuacja wyjściowa

Polska jest zalewana śmieciami. Odpadów stale przybywa - zarówno tych produkowanych u nas, jaki i importowanych. W 2018 r. sprowadzono tych ostatnich o 60 tysięcy ton więcej niż w roku poprzednim. Śmieci trafiają do nas z tak egzotycznych kierunków, jak Afryka czy Australia. Często dzieje się to nielegalnie. Stoimy zatem przed olbrzymim wyzwaniem uporządkowania rynku odpadów.

Szacunkowa jego wartość wynosi 14 mld złotych i ciągle rośnie. Co trzeci przedsiębiorca z branży odpadowej nie przestrzega prawa i przetwarza odpady poza zorganizowanym i regulowanym systemem ich zagospodarowania. W procederze tym biorą udział całe grupy przestępcze i mafie śmieciowe. W wyniku ich nieuczciwości Polska traci rocznie około 3 mld złotych wpływów do budżetu, wzrasta koszt odbioru odpadów dla zwykłego obywatela a coraz więcej odpadów zamiast do recyklingu trafia na nielegalne składowiska, które zagrażają naszemu zdrowiu i życiu, ale również powodują katastrofalne skutki dla środowiska naturalnego. Przy tym duża część odpadów, które potencjalnie można byłoby poddać procesom odzysku i wykorzystać w gospodarce, bezpowrotnie opuszcza obieg surowcowy. Często jest palona.

Dzisiejszy obraz rynku odpadów uwidacznia brak przejrzystości w zakresie ewidencjonowania faktycznych wolumenów śmieci, niedostateczny system weryfikacji stanu faktycznego przetwarzania odpadów oraz brak mechanizmów zachęcających do wprowadzania rozwiązań sprzyjających zaawansowanym metodom zagospodarowania odpadów. Polskie ustawodawstwo nie wywiera również presji na przedsiębiorstwa, by ograniczały one produkowanie odpadów oraz zwiększały swój udział w kosztach recyklingu.

Z kolei uczciwi przedsiębiorcy mają trudności w odnalezieniu się na tak zdegenerowanym rynku – pomimo istnienia potencjału do zwiększania odzysku surowca, obecne regulacje w zakresie reglamentacji gospodarki odpadami stwarzają niedogodności formalno-prawne dla gospodarczego wykorzystania śmieci na szerszą skalę.

Jeśli nie przeciwstawimy się rosnącemu problemowi zagospodarowania i recyklingu odpadów, nasze lasy, łąki i pola zostaną wkrótce zalane śmieciami. Uporządkowanie rynku odpadów stanowi również szansę rozwoju dla polskich przedsiębiorców. W trosce o potrzeby Polaków i przyszłość naszej planety postanowiliśmy zaproponować rozwiązania, które niewątpliwie będą mogły przyczynić się do zapobiegnięcia degradacji środowiska i uczynią z Polski lidera ekologii na skalę światową.

Proponowane rozwiązanie

Należy kontynuować i przyspieszyć rozpoczęte przez Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii działania. Najwyższy czas, żeby zrobić kolejny krok w kierunku gospodarki o obiegu zamkniętym i wprowadzić zmiany mające na celu usprawnienie funkcjonowania rynku, w szczególności przez walkę z szarą strefą i eliminację ryzyk środowiskowych. Wychodząc naprzeciw globalnym trendom, proponujemy zmiany mające na celu poprawę mechanizmów rynkowych i wykreowanie nowych możliwości dla uczciwych przedsiębiorstw z branży odpadów funkcjonujących na polskim rynku, które pozwolą Polsce zostać liderem globalnych zmian w kierunku nowoczesnej, ekologicznej i efektywnej gospodarki.

Propozycje zmian opierają się na trzech filarach. Pierwszym są zmiany w systemie segregacji odpadów. Dla uzupełnienia wprowadzonych w tej kadencji przepisów konieczne jest utworzenie mechanizmów realnego egzekwowania segregacji śmieci przez obywateli i przedsiębiorstwa produkujące odpady oraz przeprowadzenie przeglądu i modernizacji sieci regionalnych instalacji przetwarzania odpadów (RIPOK) w sposób umożliwiający lepsze sortowanie odpadów i odzysk surowców wtórnych.

Drugi filar dotyczy zmiany w obrocie odpadami i surowcami wtórnymi na rynku. Ze względu na nietransparentność rynku, rosnące ceny i wysoki udział szarej strefy, proponujemy wprowadzenie obowiązku obrotu odpadami (tzw. obligo giełdowe) za pośrednictwem publicznych platform obrotu, początkowo obejmujących 15% wolumenu. Pozwoli to na weryfikację podmiotów operujących na rynku oraz urealnienie cen i określenie rzeczywistej ilości odpadów, którymi handluje się na polskim rynku.

Dla pobudzenia powtórnego wykorzystania odpadów, proponujemy wprowadzenie obowiązku produkcji wszelkich opakowań z udziałem co najmniej 20% z surowców pochodzących z recyklingu. Uzupełnieniem proponowanych zmian w tym obszarze będzie ustalenie odpowiedniego poziomu tzw. opłaty produktowej, ponoszonej przez producentów opakowań z uwzględnieniem mechanizmu premiującego producentów wykorzystujących surowce wtórne.

Ostatnim filarem proponowanych zmian jest uproszczenie formalności związanych z obrotem odpadami i opracowanie norm jakościowych dla surowców wtórnych, umożliwiające zwiększenie obrotu takimi surowcami na rynku.

Oczekiwane efekty

Korzyści płynące z wprowadzenia tego typu rozwiązań są liczne. Przede wszystkim zapewni ono ochronę środowiska naturalnego i czystość naszych lasów, pól i łąk. Zmiany pozwolą na eliminację ryzyk środowiskowych – m.in. niekontrolowanego obiegu odpadami, niekontrolowanego importu odpadów, zanieczyszczania środowiska nielegalnymi składowiskami oraz ogromnych pożarów składowisk. Mniej śmieci, które często są składowane na nielegalnych wysypiskach w sąsiedztwie aglomeracji miejskich – to również podniesienie jakości życia i zdrowia mieszkańców. Proponowane rozwiązania przyczynią się do zapobiegnięcia degradacji środowiska i uczynią z Polski lidera ekologii na skalę światową.

Do tego należy dodać korzyści dla budżetu związane z walką z mafiami śmieciowymi i likwidacją szarej strefy stanowiącej, według szacunków, nawet do 40% rynku. Przełoży się to na wyższe wpływy z VAT dla Skarbu Państwa – można szacować, że dodatkowe roczne wpływy mogą sięgnąć nawet 3 mld zł. Wprowadzone zmiany pobudzą branżę odpadową i spowodują również wzrost dochodów budżetowych z tytułu innych opłat i podatków związanych z rozwojem legalnie działających przedsiębiorstw w tym sektorze.

Ponadto, w wyniku wprowadzenia zmian dojdzie do rozwoju niektórych segmentów polskiej gospodarki opartych o surowce wtórne oraz sektora przedsiębiorstw działających w ramach gospodarki o obiegu zamkniętym.

Wprowadzenie proponowanych zmian powinno również doprowadzić w dłuższej perspektywie do powstrzymania wzrostu opłat za odbiór odpadów dla obywateli spowodowanego rosnącymi kosztami operacyjnymi przedsiębiorstw z branży odpadowej, kosztami składowania oraz potrzebami inwestycyjnymi.

Dzięki tym zmianom powstaną również nowe miejsca pracy a nawet całe nowe gałęzie gospodarki ekologicznej.

Należy również podkreślić, że wprowadzenie zmian jest odpowiedzią na określone przez UE cele recyklingowe i pozwoli uniknąć wielu ryzyk politycznych dla naszego kraju.

Ocena wybranych aspektów polityki gospodarczej rządu Zjednoczonej Prawicy w latach 2015-2019

Krzysztof Rybiński

Niniejsza ocena składa się z trzech części. W pierwszej części przedstawiam metodologię, według której została sporządzona. Część druga opisuje dane i fakty, które pozwalają na ocenę działań rządu w sferze gospodarczej. Część trzecia formułuje rekomendacje.

1. Metodologia oceny polityki gospodarczej rządu

Ocena polityki gospodarczej rządu jest trudnym zadaniem. Proste porównanie okresów władzy obecnego rządu z poprzednim może być łatwo podważone przez stwierdzenie, jak np. „myśmy rządili w czasach globalnego kryzysu, a wy macie dobrą globalną koniunkturę”. Czyli trudno jest oddzielić wpływ czynników zależnych od rządu (jak polityka podatkowa, inwestycje publiczne) od czynników od rządu niezależnych (jak zmiany w globalnej koniunkturze). Dlatego w tej opinii została przyjęta zasada, że analizowane wskaźniki ekonomiczne Polski są mierzone relatywnie do poziomu danego wskaźnika w skali globalnej lub unijnej. Przy takim ujęciu zmiany globalnej koniunktury gospodarczej są jednocześnie odzwierciedlone zarówno w danych dla Polski jak i dla grupy porównawczej. Zatem zwiększenie lub zmniejszenie różnicy danego wskaźnika między Polską a grupą porównawczą może być interpretowane jako działania czynników zależnych od Polski, a w szczególności jako efekty działań rządu.

W dokumencie skoncentrowano się na kluczowych aspektach związanych z długofalowym rozwojem Polski. Podstawowym zadaniem każdego rządu jest przetrwanie narodu, który reprezentuje, zaś prognozy demograficzne wskazują, że przetrwanie narodu polskiego jest zagrożone. Dlatego w dokumencie wiele miejsca poświęcono polityce demograficznej rządu. Ponadto, wobec wyzwań demograficznych stojących przed Polską, kluczowy dla dalszego szybkiego rozwoju społeczno-gospodarczego jest wzrost poziomu innowacyjności i wzmocnienie mechanizmów sprzyjających rozwojowi polskich innowacyjnych firm, które mają zdolność do ekspansji międzynarodowej. Globalne trendy pokazują, że szczególne miejsce w działaniach na rzecz rozwoju innowacyjności powinny zajmować kwestie związane ze sztuczną inteligencją i jej zastosowaniami w praktycznie każdym aspekcie życia społecznego i gospodarczego.

W części drugiej przedstawiono analizę efektów działań rządu, przy czym nie odnoszono się do relacji między zakładanymi a uzyskanymi rezultatami z jednej prostej przyczyny. Przy tak wielu skumulowanych w czasie zmianach trudno na podstawie istniejących modeli formułować wiarygodne prognozy, a tym bardziej wyizolować efekty poszczególnych polityk. Nie oceniano także optymalności polityki rządu, czyli nie wskazywano, czy dane pozytywne efekty można było osiągnąć przy pomocy mniejszych nakładów. Odniesienie do kwestii optymalności polityki

gospodarczej i mechanizmów poprawy efektywności tej polityki zostało zamieszczone w części trzeciej, zawierającej rekomendacje.

Dane prezentowane w tym opracowaniu pochodzą z publicznie dostępnych źródeł: GUS-u, Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFW), EUROSTAT-u i World Economic Forum. Dane za 2019 rok odnoszą się do prognoz MFW dla Polski, świata i krajów UE. Na wykresach zaznaczono cykle polityczne: okresy rządów PO-PSL i Zjednoczonej Prawicy.

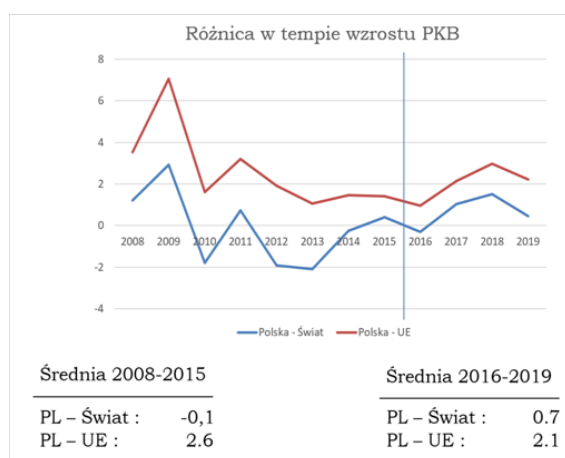
Niniejsza ocena przedstawia tezy wystąpienia autora jako niezależnego eksperta na konwencji Zjednoczonej Prawicy w Katowicach w dniu 5 lipca 2019 roku. Z racji ograniczenia wystąpienia do 10-12 minut, niniejszy dokument również jest bardzo zwięzły.

2. Ocena polityki gospodarczej rządu – wybrane aspekty

Niezależnie od tego, jaki jest faktyczny wpływ rządu na wzrost gospodarczy, tempo wzrostu PKB jest jednym z głównych publicznie dyskutowanych wskaźników oceny polityki gospodarczej rządu, mimo że od statystyk znacznie ważniejsze są realne zmiany sytuacji ekonomicznej obywateli, o czym nieco dalej.

Wykres 1. przedstawia różnice w rocznej dynamice PKB między Polską a światem i UE. Za czasów rządu PO-PSL Polska rozwijała się przeciętnie nieco wolniej niż globalna gospodarka, mimo bardzo dobrego 2009 roku, kiedy okazaliśmy się odporni na kryzys. W latach 2010, 2012 i 2013 traciliśmy wobec gospodarki światowej około 2% rocznie. Z kolei w okresie rządów Zjednoczonej Prawicy rośniemy szybciej niż globalna gospodarka (średnio o 0,7 punktu procentowego rocznie), ale gonimy gospodarki UE nieco wolniej niż w poprzednich ośmiu latach.

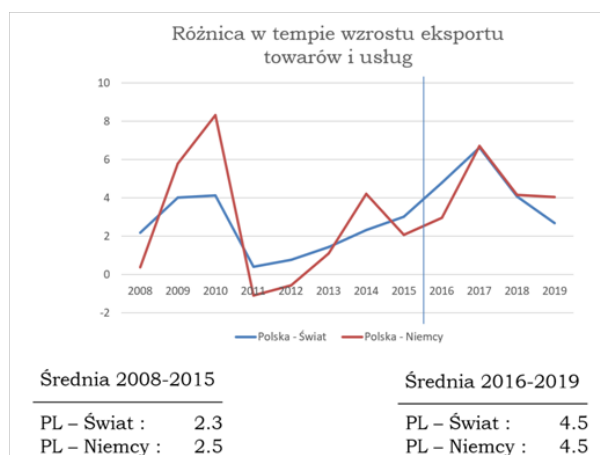
Wykres 1. Wzrost gospodarczy



Źródło danych: MFW.

O ile tempo wzrostu gospodarczego w ramach cykli politycznych w Polsce można oceniać różnie, w zależności od punktu odniesienia (świat lub UE), to w przypadku zdolności polskiej gospodarki do konkurowania na arenie międzynarodowej okres minionych czterech lat jest zdecydowanie lepszy niż poprzednie osiem lat. Tempo wzrostu eksportu towarów i usług rośnie o 4,5 punkty procentowe szybciej niż światowy wolumen handlu międzynarodowego i o tyle samo szybciej w stosunku do dynamiki eksportu gospodarki Niemiec – eksportowego prymusa UE – wobec 2,3-2,5 punktu procentowego przewagi za rządów PO-PSL. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, iż ta przewaga osiągnięta ponad 6% w 2017 roku, zmalała w 2018 roku i ponownie zmaleje według prognoz MFW w 2019 roku.

Wykres 2. Ekspansja międzynarodowa



Źródło danych: MFW.

Trzecią kategorią ekonomiczną, która jest istotna dla oceny polityki gospodarczej rządu jest stopa inwestycji. Ma ona nie tylko wpływ na bieżące tempo rozwoju gospodarczego, ale także w znacznym stopniu determinuje długoterminowy potencjał wzrostu polskiej gospodarki. O ile inwestycje publiczne stanowią tylko około 30% inwestycji ogółem w Polsce¹, to poprzez działania regulacyjne i polityki publiczne rząd i większość parlamentarna mogą mieć znaczący wpływ także na inwestycje prywatne, zarówno podmiotów krajowych jak i zagranicznych.

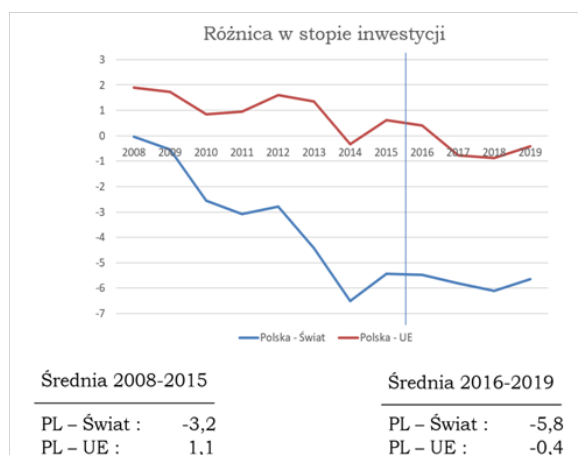
Okres ośmiu lat rządów PO-PSL to stopniowy spadek początkowo wyższej niż w UE stopy inwestycji w Polsce, co może dziwić, gdyż był to okres wykorzystania funduszy unijnych. W latach 2017-2018 stopa inwestycji w Polsce spadła o około jeden procent poniżej średniej unijnej. Znacząco gorzej wypada Polska w porównaniu z danymi z globalnej gospodarki: nasza stopa inwestycji jest od sześciu lat o około 6 punktów procentowych niższa niż średnia światowa.

Podobnie jak w przypadku szklanki, która może być w połowie pusta lub pełna, te dane można interpretować na dwa sposoby. Możemy zauważyć, że pomimo tak niskiej stopy inwestycji w czasach rządów Zjednoczonej Prawicy polska gospodarka i eksport rozwijają się szybciej

niż gospodarka światowa i handel światowy, co może wskazywać, że efektywność inwestycji w Polsce jest znacznie większa niż przeciętnie na świecie.

Jednak analiza sektorowa i strukturalna polskich inwestycji wskazuje, że w długim okresie tak niska stopa inwestycji może wpłynąć niekorzystnie na potencjał rozwojowy gospodarki. „Szczególnie niską na tle międzynarodowym stopę inwestycji notuje się w Polsce w sektorach usługowych, m.in. w sekcji J (informacja i komunikacja), M-N (działalność profesjonalna, naukowa, techniczna i administracyjna) oraz O-Q (administracja publiczna, obrona narodowa, edukacja, służba zdrowia). Różnice obserwowane w ramach tych branż są znaczne i trwałe w czasie”². Ponadto, o czym w dalszej części dokumentu, polska gospodarka ciągle wykazuje się niskim poziomem innowacyjności, co dodatkowo wspiera argument o konieczności podjęcia działań dla umocnienia długofalowych perspektyw rozwojowych naszego kraju i domknięcia luki inwestycyjnej między Polską a globalną gospodarką.

Wykres 3. Stopa inwestycji



Źródło danych: MFW

Wskaźniki makroekonomiczne pozwalają ocenić tylko niektóre aspekty polityki gospodarczej rządu. Znacznie ważniejsza jest sytuacja finansowa Polaków, ich standard życia oraz ich opinia o sytuacji gospodarczej w Polsce. Taka ocena jest publikowana regularnie co miesiąc przez GUS w postaci wskaźnika ufności konsumenckiej (WUK). Jak ilustruje wykres 4., w czasach rządów PO-PSL ten wskaźnik odnotowywał jedne z najniższych poziomów, podczas gdy w czerwcu 2019 roku osiągnął najwyższy poziom w historii badań: +9,6 pkt 3. Takie składowe wskaźniki, jak sytuacja

¹ Zob. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/przemysl-budownictwo-srodki-trwale/srodki-trwale/naklady-inwestycyjne-o-rzad-srodki-trwale-w-gospodarce-narodowej-w-2017-r-,2,1.html>

² Zob. <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/dlugookresowe-spojrzenie-na-stope-inwestycji-w-polsce/>

finansowa gospodarstwa domowego, sytuacja ekonomiczna kraju i dobry okres na dokonywanie ważnych zakupów przyjęły najwyższe lub prawie najwyższe wartości w historii badania.

Zatem można jednoznacznie wnioskować, że polityka gospodarcza rządu Zjednoczonej Prawicy jest bardzo pozytywnie oceniana przez Polaków i daje im poczucie stabilności finansowej.

Wykres 4. Ekonomiczne aspekty jakości życia – nastroje Polaków.



Źródło danych: GUS.

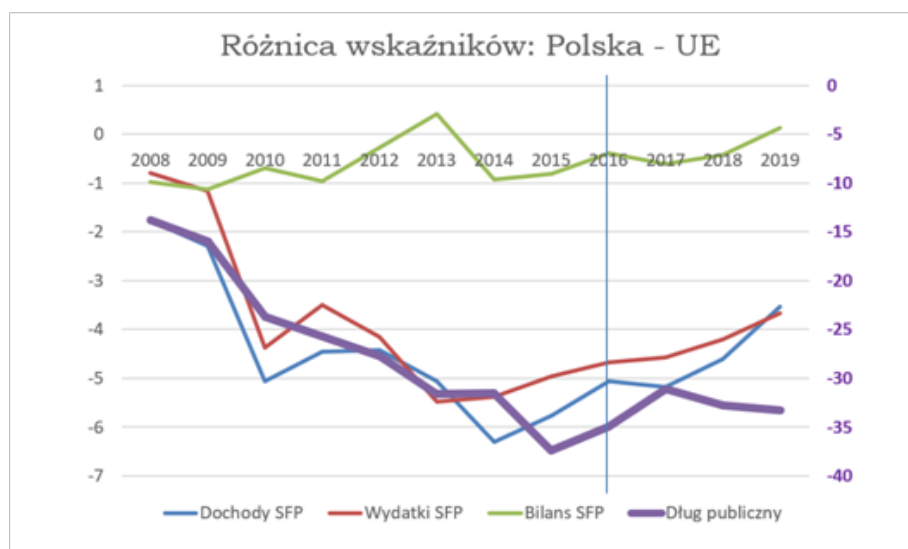
Oczywiście zawsze pojawia się pytanie: „A ile to wszystko kosztuje?”. Czy przypadkiem poprawa sytuacji finansowej gospodarstw domowych nie jest związana z nadmiernymi transferami socjalnymi, które mogą być zagrożeniem dla stabilności finansów publicznych, a przez to dla długoterminowych perspektyw rozwoju polskiej gospodarki. Wykres 5. pokazuje sytuację w finansach publicznych Polski w porównaniu do średniej unijnej.

Pomimo gigantycznego wzrostu długu publicznego Polski za czasów rządu PO-PSL pierwszej kadencji w latach 2007-2011 (o ponad 10 punktów procentowych PKB), ten wzrost w pozostałych krajach UE był jeszcze większy. Od czasu kryzysu 2009 roku dług publiczny Polski w porównaniu do średniej unijnej systematycznie malał. W związku z uruchomieniem wielu programów rządowych ta tendencja uległa tymczasowemu odwróceniu w latach 2016- 2017, ale ponownie się obniża w drugiej części kadencji rządu Zjednoczonej Prawicy i pozostaje na poziomie o 30-35 punktów procentowych niższym niż przeciętna w UE. Deficyt sektora finansów publicznych za czasów PO-PSL był zwykle o około 1 punkt procentowy wyższy niż w UE, ostatnio ta relacja się poprawiła, zaś według prognoz MFW w 2019 roku deficyt sektora finansów publicznych (SFP) Polski będzie niższy niż przeciętnie w UE.

³ Uwaga, z tymi optymistycznymi wskazaniami nieco kontrastują wyniki badań TNS KANTAR, według których od marca do czerwca 2019 roku nastąpił spadek nastrojów konsumenckich. <http://www.tnsconsumerindex.pl/index.php?month=2019-07> Jednak zależności długookresowe powiązane z cyklem politycznym są podobne jak w przypadku GUS.

Na podstawie tych danych można stwierdzić, że na tle innych krajów UE koszty realizacji programów rządu Zjednoczonej Prawicy nie prowadzą do pogorszenia sytuacji w finansach publicznych. Warto jednak sformułować jedno ostrzeżenie. O ile w latach 2008-2015 fiskalizm państwa spadał (mierzony relacją dochodów SFP do PKB), to w latach 2015-2019 obserwujemy znaczący wzrost fiskalizmu w Polsce w porównaniu z jego poziomem w UE. Ta tendencja jest korzystna, jeżeli wynika z eliminacji patologii podatkowych, jak np. skuteczna walka z wyłudzeniami podatku VAT za czasów rządu Zjednoczonej Prawicy. Jednak w dłuższym okresie dalszy wzrost fiskalizmu w porównaniu do średniej w UE może prowadzić do osłabienia możliwości rozwoju Polski. Tak się nie stanie, jeżeli efektywność inwestycji publicznych finansowanych wzrostem fiskalizmu, będzie wyższa niż efektywność sektora prywatnego. Osiągnięcie wysokiej efektywności inwestycji publicznych (infrastrukturalnych i społecznych) jest trudne, dlatego ważne jest stosowanie odpowiednich standardów w tym zakresie⁴, w tym standardów Public Investment Management Assessment (PIMA) opracowanych przez MFW jako absolutne minimum.

Wykres 5. Finanse publiczne

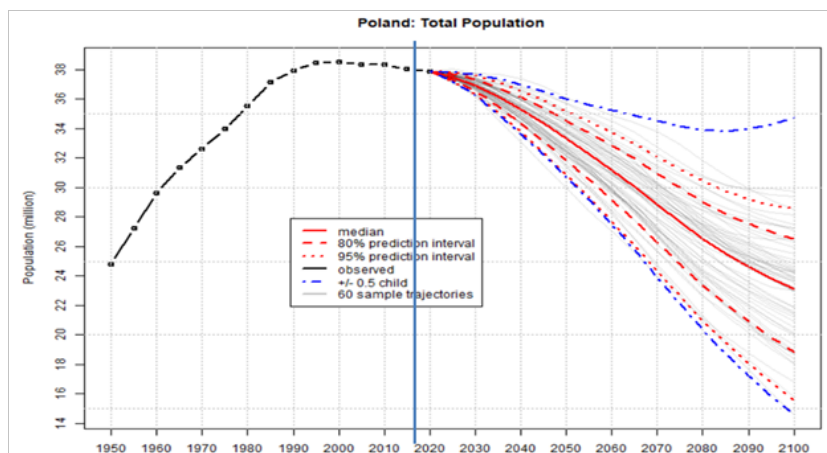


Źródło danych: MFW. Dług publiczny – prawa oś, pozostałe kategorie – lewa oś.

Nadrzędnym celem działania każdego rządu jest przetrwanie narodu. Prognozy demograficzne przedstawione na wykresie 6. wskazują, że do końca tego stulecia liczba Polaków spadnie do 24 milionów z obecnych 38 milionów, a w wariantcie ostrzegawczym dalszego obniżania się dzietności – do 15 milionów. To oznacza zagrożenie dla istnienia narodu Polskiego jako wspólnoty języka, tradycji i tożsamości kulturowej.

⁴ Zob. <https://www.imf.org/en/Publications/Policy-Papers/Issues/2018/05/10/pp042518public-investment-management-assessment-review-and-update>

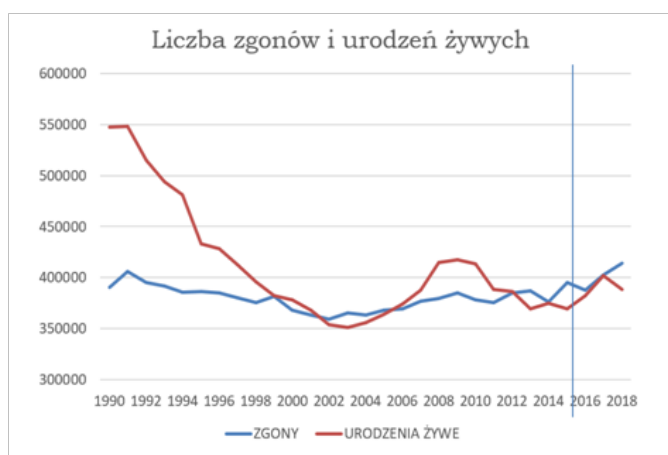
Wykres 6. Prognozy demograficzne dla Polski



Źródło: ONZ, <https://population.un.org/wpp/Graphs/Probabilistic/POP/TOT/616>.

Najważniejszą barierą dla wzrostu dzietności w Polsce jest zła sytuacja materialna rodziny i niepewność zatrudnienia⁵. Dlatego można oczekiwać, że wsparcie finansowe jakie uzyskały polskie rodziny w ramach programu 500+ powinno doprowadzić do znaczącego wzrostu liczby urodzeń. Dane za lata 2017 i 2018 (wykres 7.) pokazują, że tak się nie stało. O ile dało to podstawę do ataków na program 500+ w mediach wspierających mniejszość opozycyjną, jako drogi i nieefektywny, za bardziej prawdopodobną należy uznać hipotezę, że bez tego programu doszłoby do dalszego znaczącego spadku dzietności w Polsce i do realizacji pesymistycznych scenariuszy z wykresu 6.

Wykres 7. Demografia i program 500+



Źródło danych: GUS.

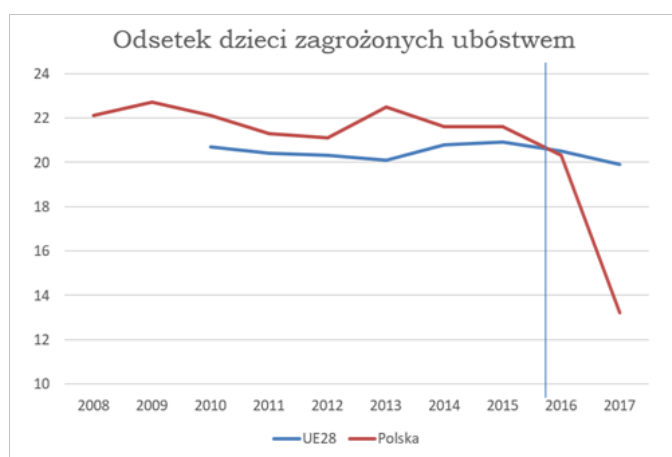
⁵ http://www.diagnoza.com/pliki/raporty_tematyczne/Niska_dzietnosc_w_Polsce.pdf

Do tej pory podstawowym efektem wdrożenia programu 500+ jest poprawa sytuacji materialnych rodzin z dziećmi, szczególnie rodzin z trójką i więcej dzieci oraz samotnych rodziców z dziećmi. Wykres 8. przedstawia odsetek rodzin z dziećmi uzyskujących 60% mediany dochodu w Polsce, które są zagrożone ubóstwem. Jak widać ten odsetek spadł radykalnie w 2017 rok do 13% z poziomu 21-23% w czasach rządów PO-PSL. O ile zagrożenie ubóstwem dzieci było wtedy wyższe niż średnio w Unii Europejskiej, obecnie należy do najniższych w Unii.

Zatem dzięki programowi 500+ finansowo dbamy o nasze młode pokolenie najlepiej w Europie (prawie tak jak Dania i Finlandia), ale jednocześnie rodzi się bardzo mało dzieci, a wskaźnik dzietności w Polsce należy do najniższych na świecie.

Jest jeszcze za wcześnie na ocenę demograficznych skutków programu 500+. Ponadto rozszerzenie transferów na pierwsze dziecko może przyspieszyć/zmienić decyzję rodzin nie posiadających dziecka. Nie można wykluczyć, że program 500+ będzie działał stabilizująco na stopę dzietności w okresach dekonunktury i wzrostu bezrobocia. Niemniej jednak, jeżeli program 500+ w połączeniu z rekordowo niską stopą bezrobocia i najwyższym w historii optymizmem konsumentów nie zwiększył znacząco wskaźnika urodzeń, to oznacza że utrzymują się silne bariery dla wzrostu dzietności, a ryzyko nieprzetrwania narodu polskiego w długim okresie jest nadal bardzo wysokie. To wymaga podjęcia dodatkowych działań przez rząd Zjednoczonej Prawicy, opisanych w części „rekomendacje”.

Wykres 8. Program 500+ a spadek zagrożenia ubóstwem



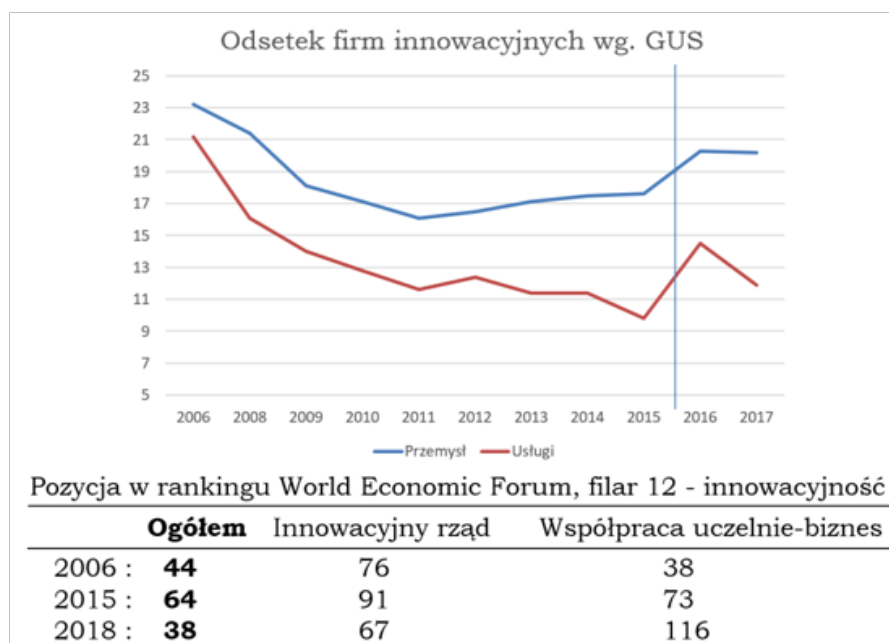
Źródło danych: EUROSTAT.

Przy złych perspektywach demograficznych i starzeniu się polskiego społeczeństwa dalszy rozwój Polski w znacznym stopniu zależy od wzrostu poziomu innowacyjności. Nabiera to szczególnego znaczenia w sytuacji dynamicznego rozwoju sztucznej inteligencji, robotyki i upowszechnianiu się Internetu Rzeczy. Sztuczna inteligencja i uczenie maszynowe znajdują zastosowanie w większości dziedzin nauki, napędzają postęp technologiczny i zmieniają sposób funkcjonowania społeczeństwa, czego przykładem są technologie monitorowania i przewidywania zachowań ludzi

stosowane przez takich gigantów technologicznych jak Google, Facebook, Microsoft, Amazon lub rząd oraz firmy technologiczne w Chinach. Niestety, w obszarze innowacyjności podczas rządów PO-PSL doszło do katastrofy (co ilustrują dane na wykresie 9.), gdy pomimo potężnych środków dostępnych w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka doszło do załamania innowacyjności. W okresie rządów Zjednoczonej Prawicy zatrzymano i częściowego odwrócono te niekorzystne tendencje z czasów PO-PSL, ale ciągle poziom innowacyjności polskiej gospodarki pozostaje niski. Dlatego potrzebne są dodatkowe działania rządu nakierowane na pobudzenie innowacyjności.

Dwa problemy są szczególnie dotkliwe. Po pierwsze w zamówieniach publicznych ciągle decydującym kryterium jest cena, a nie innowacyjność prezentowanych rozwiązań. A nawet gdy innowacyjność jest uwzględniana, zbyt często jest ona rozumiana jako zakup nowoczesnych zagranicznych technologii, a zbyt rzadko jako rozwój rodzimej innowacyjności produktowej lub procesowej. Po drugie, bardzo nisko jest oceniana współpraca uczelni i biznesu. W tym kontekście warto sprawdzić, czy Konstytucja dla Nauki odpowiednio rozkłada akcenty między jakością badań a ich komercjalizacją oraz czy środowiska biznesowe, szczególnie te, które skutecznie zdobywają rynki międzynarodowe dzięki wysokim technologiom, są odpowiednio obecne w kluczowych naukowych gremiach decyzyjnych.

Wykres 9. Innowacyjność



Źródło danych: GUS i World Economic Forum.

3. Rekomendacje

W czasach pokoju i w ustroju demokratycznym można wyróżnić trzy typy rządów:

- Złe, czyli takie, które realizują politykę gospodarczą korzystną dla popularności rządu, ale niekorzystną dla długofalowych perspektyw rozwoju kraju;
- Naiwne, a więc te, które proponują rozwiązania dobre dla rozwoju kraju, kosztem własnej popularności, ponieważ kadencja takich rządów trwa bardzo krótko i proponowane zmiany nie są skutecznie i trwale wdrażane, oraz
- Mądre, które planują i wdrażają takie działania strategicznie ważne dla kraju, które jednocześnie wzmacniają długofalowe fundamenty rozwoju kraju i budują popularność partii tworzących rząd.

Biorąc pod uwagę wyzwania opisane w części drugiej, poniżej sformułowano szereg rekomendacji, które wpisują się w formułę mądrego rządzenia zdefiniowaną powyżej.

- Przeprowadzanie okresowych, rygorystycznych pod względem naukowym ocen wszystkich strategicznych programów rządu Zjednoczonej Prawicy. Oceny powinny być zlecane niezależnym zespołom ekspertów, publicznie prezentowane i dyskutowane.
- Konieczne jest zwiększenie stopy inwestycji, zarówno prywatnych jak i publicznych, czego dobrym przykładem jest Centralny Port Komunikacyjny. Jednak przed uruchomieniem takich inwestycji na dużą skalę wskazane jest zapewnienie wysokich standardów planowania i prowadzenia inwestycji, nie tylko pod względem zgodności z obowiązującymi przepisami, ale przede wszystkim pod względem stopnia realizacji strategicznych celów Polski. Jako minimum Polska powinna spełniać w wysokim stopniu standardy określone w ramach Public Investment Management Assessment (PIMA) MFW. Wskazane byłoby także dokonanie formalnej oceny PIMA dla Polski przez MFW.
- Międzyokresowe przesunięcia dochodów SFP (takie jak opłata przekształceniowa) powinny zostać wdrożone tylko po uprzednim spełnieniu warunków określonych w rekomendacji nr 2, żeby zwiększyć prawdopodobieństwo wysokiej efektywności inwestycji publicznych (infrastrukturalnych i społecznych).
- Finansowanie programów rządowych nie powinno zakładać dalszego wzrostu fiskalizmu w Polsce. Udział dochodów i wydatków w PKB należy utrzymać kilka punktów procentowych poniżej średniej unijnej, zaś skupić się na efektywności i zasadności wydatków SFP oraz na takich zmianach w systemie podatkowym, które mają pozytywny wpływ na aktywność gospodarczą. Warto też pamiętać, że stabilność przepisów podatkowych jest ważnym czynnikiem ograniczającym ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej.
- Lista barier wzrostu dzietności w Polsce jest dobrze znana. Brak znaczącego wzrostu dzietności w latach 2017-2018 powinien prowadzić do uruchomienia dalszych działań rządu Zjednoczonej Prawicy w celu ich usunięcia. Ponieważ nie ma pewności, które z tych barier są najistotniejsze, a polityka demograficzna jest bardzo droga, można rozważyć wprowadzenie szeregu programów pilotażowych o ograniczonym geograficznie (lub w inny sposób) zakresie, w celu szybkiego sprawdzenia, jakie formy polityki demograficznej są skuteczne. A następnie rozszerzyć skuteczne działania na cały kraj (na wszystkie grupy interesariuszy).

Wyślįmy dzieci do pracy
i pomozęmy im tworzyć
start-upy

Sektor publiczny powinien
kupować duęo od małych

Jesteśmy przedsiębiorczy

Strach
przed
ryzykiem

Mamy mnóstwo
spryciarzy i młodzię
odnoszącą sukcesy
międzynarodowe

Polacy
nie potrafią zdąć
tęstę windy

Polacy stali się
prokurorami, zamiast
rozwinąć innowacje

Potrąfiamy zrobić
współpracować

Polacy nie chcą
współpracować

Jesteśmy za mało
chcimy

Mamy
coraz
lepsze
dziewczyny

Biurokracja przeszkadza
innowacjom

OG

Polaka
(k)rajem
dla
hakerów

Potrąfiamy zrobić
cos
z niczego

Wierzęmy
w siebie

Wierzęmy
trzyklikei
zamiast
jednego
okienka

Strategia
innowacyjności
Polski powinna
głównie
działać w kierunku
Powstania Wielko-
polskiego

Potrąbiujemy
skandynawskiego ZBIRA
o imieniu Yozma

Chcemy być
angażować się
społecznie

Wierzęmy
trzyklikei
zamiast
jednego
okienka

Miliony ludzi na całym świecie
darczy Polskę szanunkiem i
sentymentem

Niniejszy materiał został przygotowany na prośbę rządu Zjednoczonej Prawicy jako niezależna ocena ekspercka polityki gospodarczej rządu. Autor wykonał pracę w formule pro bono, nie otrzymywał ani nie otrzymuje żadnego wynagrodzenia od rządu lub jednostek sektora publicznego podlegających rządowi. Przedstawiona ocena jest wyrazem wiedzy i doświadczenia autora, stanowi jego osobistą opinię, opartą na publicznie dostępnych danych i nie powinna być utożsamiana z opinią instytucji, z którymi autor był lub jest związany zawodowo. Podczas tworzenia niniejszej oceny żaden przedstawiciel rządu nie wpływał na jej treść.

68

Sesja II – Polityka energetyczna - bezpieczeństwo energetyczne

Sprawiedliwa transformacja szansą dla bezpieczeństwa energetycznego Polski

Krzysztof Tchórzewski

Przełom lat 80. i 90. XX wieku był dla Polski początkiem transformacji systemu politycznego, społecznego i gospodarczego. Przez ostatnie 30 lat jako społeczeństwo dokonaliśmy ogromnego wysiłku, który wiązał się ze zmianą ustroju naszego państwa. Przeszliśmy od dyktatury do demokracji; od socjalistycznej gospodarki nakazowo - rozdzielczej do systemu w pełni wolnorynkowej gospodarki. W ten kontekst należy wpisać również zmiany, jakie dokonują się w polskim sektorze energii. Musimy pamiętać, że kształt polskiej energetyki wynikał bezpośrednio z narzuconego nam politycznie systemu społeczno- gospodarczego. Zarówno w sojuszach międzynarodowych, kształcie miksu energetycznego jak również dostawach surowców energetycznych, Polska była uzależniona od jednego kierunku, jakim była sowiecka Rosja. Przechodzenie ku konkurencyjności, a także budowanie niezależności energetycznej naszego państwa jest procesem otwartym, który prowadzimy od 4 lat realizując program Prawa i Sprawiedliwości. W tym czasie zbudowaliśmy silne fundamenty niezależności dostaw surowców energetycznych, wzmocniliśmy sojusze międzynarodowe dające Polsce realne bezpieczeństwo , a w procesie transformacji zabezpieczamy najbardziej żywotne interesy naszych obywateli. Sprawiedliwa transformacja musi uwzględniać potrzeby rozwojowe ludzi. Nie może być jedynie celem samym w sobie. Dlatego polityka energetyczna państwa musi uwzględniać społeczne konsekwencje procesu transformacji.

Bezpieczeństwo polskich rodzin, stabilność kosztów prądu dla gospodarstw domowych, firm i samorządów musi być priorytetem działalności rządu. Naszym celem jest zadowolenie obywateli z zachodzących zmian. To oni powinni czuć się bezpiecznie, mając pewność, że Polsce nie grożą braki energii, a jej cena jest przewidywalna i akceptowalna. Z drugiej strony mamy do czynienia polityką klimatyczną Unii Europejskiej, która dąży do obniżenia emisji gazów cieplarnianych. Jej skutkiem jest wzrost kosztów produkcji energii elektrycznej wytwarzanej w elektrowniach opalanych węglem kamiennym i brunatnym. Prowadzi to do wzrostu cen prądu dla odbiorców końcowych. Państwo polskie nie może być jednak biernie i tak jak w innych krajach Unii Europejskiej przerzucać kosztów wprost na obywateli. Właśnie dlatego obniżyliśmy akcyzę i opłatę przejściową, a także skorzystaliśmy z możliwości sprzedaży darmowych uprawnień do emisji CO². Dzięki temu zahamowaliśmy w Polsce wzrost cen prądu, stabilizując je w tym roku na poziomie 2018 r. Dzięki temu w kieszeniach obywateli, odbiorców energii elektrycznej pozostało około 8 miliardów złotych. Nie chcemy, by zwykli użytkownicy prądu stali się mimo woli i bez winy ofiarami globalnych trendów na rynku energetycznym. Mogło by to doprowadzić do odwrotnych

niż zamierzone cele. Zamiast zachęcać ludzi do akceptacji polityki klimatycznej UE i obniżania emisyjności, mielibyśmy protesty społeczne i niechęć do wspólnej dbałości o czystość środowiska.

Ważnym przykładem uwzględnienia interesów obywatelskich w procesach transformacji jest przykład restrukturyzacji polskiego górnictwa węgla kamiennego. Jeszcze pod koniec 2015 roku mieliśmy do czynienia z upadłością branży. Spółki węglowe stały na skraju bankructwa, a dziesiątki tysięcy zaniepokojonych pracowników protestowało. Powołaliśmy do życia Polską Grupę Górniczą, uratowaliśmy od upadłości Jastrzębską Spółkę Węglową, żaden górnik nie stracił pracy, a Komisja Europejska wyraziła zgodę na taki kształt pomocy publicznej. Powstał perspektywiczny program dla polskiego górnictwa po to, by w kolejnych latach ograniczyć do minimum ryzyko kryzysu. Przygotowaliśmy regulacje dotyczące norm jakości węgla, rekompensat za utracone prawo do deputatu węglowego; spółki węglowe odzyskały płynność finansową. Działania te odbyły się w dialogu ze stroną społeczną, w atmosferze zrozumienia i kompromisu.

W przedstawionym w ubiegłym roku projekcie Polityki Energetycznej do 2040 r. i Krajowym Planie na Rzecz Energii i Klimatu na lata 2021-2030 została uwzględniona konieczność dostosowania polskiej energetyki do globalnych i europejskich wymagań klimatycznych, a proces ten będzie przebiegał ewolucyjnie. Rozwijamy energetykę odnawialną taką, jak morska energetyka wiatrowa, fotowoltaika, ale również energetyka rozproszona w postaci klastrów, spółdzielni energetycznych i prosumentów. To właśnie energetyka obywatelska, dzięki aktywności lokalnych organizacji i prywatnych odbiorców, może stać się regionalnym fenomenem w całościowym modelu funkcjonowania branży. I co najważniejsze, najpełniej uwzględnia obywatelskie potrzeby odbiorców energii, stając się akceptowalną społecznie i sprawiedliwą drogą polskiej transformacji energetycznej.

Polska transformacja energetyczna wymaga i będzie wymagać ogromnych inwestycji w moce wytwórcze, infrastrukturę przesyłową energii elektrycznej, ciepła i gazu, w systemy magazynowania energii, efektywność energetyczną, czy inwestycje sprzyjające niskoemisyjnemu rozwojowi przemysłu, transportu i budownictwa. Ministerstwo Energii zarządza portfelem 12 miliardów złotych w ramach unijnego wsparcia poszczególnych inwestycji. Podpisaliśmy już ponad 500 umów. Spółki energetyczne realizują też własne inwestycje. Rozbudowujemy terminal LNG w Świnoujściu. Wspieramy również modernizację sieci ciepłowniczych, termomodernizację budynków mieszkalnych, rozbudowę elektrociepłowni pracujących w warunkach wysokosprawnej kogeneracji oraz rozwój ciepła systemowego. Pozyskanie tak znacznych środków zewnętrznych, a także utworzenie Funduszu Niskoemisyjnego Transportu i Funduszu Zielonych Inwestycji daje możliwość wsparcia obywateli transferami pieniędzy, które mają na celu budowanie nowoczesnej energetyki w Polsce, a co za tym idzie podnoszenie bezpieczeństwa energetycznego państwa.

Sprawiedliwy proces transformacji, który najlepiej prowadzi do bezpieczeństwa energetycznego państwa, musi być stawiany jako nieodłączny element bezpieczeństwa narodowego jako całości. Bardzo istotny jest tu wymiar międzynarodowy. Zawieranie strategicznych sojuszy, dywersyfikacja dostaw surowców energetycznych, czy wreszcie dbałość o pozytywny wizerunek polskiej energetyki na arenie międzynarodowej – to priorytety Ministerstwa Energii. Ważnym elementem w tych działaniach jest rozwój nowoczesnych technologii energetycznych, w tym dotyczących czystego transportu. Prowadzimy ważny projekt rozwoju elektromobilności w Polsce, w

ramach którego w 2018 r. przyjęta została ustawa o elektromobilności i paliwach alternatywnych. W ramach prac na forum UE jesteśmy zaangażowani w toczące się od 2017 r. prace unijnej platformy na rzecz transformacji regionów węglowych, której naczelną ideą jest zapewnienie strukturalnego wsparcia dla modernizacji europejskich regionów węglowych. W projekcie tym zabiegamy o zapewnienie wielomiliardowej kwoty dla polskich regionów węglowych w nowych wieloletnich ramach finansowych UE po 2021 r.

Sprawiedliwe i odpowiedzialne podejście do procesów transformacji, uwzględniające interes społeczny daje wymierne skutki na arenie międzynarodowej. Założenia naszej polityki energetycznej zostały docenione przez Międzynarodową Agencję Energetyczną, która właśnie Polsce – reprezentowanej przez Ministra Energii – powierzyła przewodnictwo swej Rady. 5-6 grudnia br. w Paryżu, podczas obrad tego ważnego gremium będziemy mieli dogodną okazję do pokazania na forum międzynarodowym polskiej strategii w kwestii globalnej transformacji energetycznej.

Podsumowując, chciałbym podkreślić, że rozwijanie bezpieczeństwa energetycznego państwa jest procesem. Jego zasadniczy element stanowi zrównoważona, sprawiedliwa i proobywatelska polityka, stawiająca sobie za cel dobro mieszkańców Rzeczypospolitej. Tylko z uwzględnieniem tych społecznych uwarunkowań będzie to proces trwały.

Bezpieczny miks energetyczny dla Polski - osiągnięcia i perspektywy

Piotr Naimski

„Polityka i bezpieczeństwo energetyczne Polski” to jeden z najważniejszych tematów dla suwerenności państwa: w jaki sposób zapewnić szybko rozwijającej się gospodarce dostawy energii, które będą bezpieczne, zrównoważone i dostępne za rozsądną cenę.

1. Podstawą koncepcji bezpieczeństwa energetycznego Polski proponowanej przez Prawo i Sprawiedliwość jest **zasada suwerenności energetycznej**. Energetyczna suwerenność Polski – to oparcie się na zasobach krajowych: węgla, a także na zdywersyfikowanych dostawach tych nośników energii, których zasoby krajowe są niewystarczające: gazu i ropy naftowej. Podstawy te są i będą uzupełniane odnawialnymi źródłami energii z wiatru i słońca, w tym przede wszystkim morskich farm wiatrowych i prosumenckich instalacji fotowoltaicznych, w miarę rozwoju tych oraz innych współczesnych technologii energetycznych. Zrównoważone wykorzystanie dynamicznie rozwijających się nowych technologii wytwarzania energii elektrycznej i jej magazynowania, oraz energii pochodzącej ze stabilnej generacji ze źródeł dobrze kontrolowanych przez człowieka (węgiel, gaz, atom), da dobrą podstawę do zaopatrzenia w energię całej gospodarki: przedsiębiorstw i gospodarstw domowych.
2. **Gazowa „Brama północna”** – to szandarowy projekt bezpieczeństwa energetycznego rządów Prawa i Sprawiedliwości. W jego skład wchodzi gazoport w Świnoujściu oraz gazociąg Baltic Pipe. O ile gazociąg połączy Polskę z Danią i Norwegią, z ich złożami gazu ziemnego na Morzu Północnym, o tyle gazoport pozwoli na udział polskiego sektora gazowego w światowym rynku gazu skroplonego (LNG) w tym na import gazu z pokładów łupkowych ze Stanów Zjednoczonych. Istota obu przedsięwzięć polega na **realnej dywersyfikacji dostaw gazu do Polski**, a tym samym uniezależnieniu polskiej gospodarki i polskich gospodarstw domowych od monopolistycznych dostaw uzależnianych politycznie.
3. Decyzja o budowie **gazoportu w Świnoujściu**, mającego na celu import gazu ziemnego w postaci skroplonej, została podjęta jeszcze w 2006 roku z inicjatywy Prezydenta Lecha Kaczyńskiego, za czasów pierwszego rządu PiS. Dziś gazoport Jego imienia pracuje, mogąc dostarczać 5 mld m³ gazu do kraju, czyli ok. 28% aktualnego rocznego zapotrzebowania Polski. W ubiegłym roku rząd podjął decyzję o rozbudowie terminala w Świnoujściu o połowę, tak by mógł przerabiać 7,5 mld m³ rocznie.
4. Jednocześnie, od 2017 r. rząd pracuje nad projektem **gazociągu bałtyckiego „Baltic pipe”**, który połączy Polskę z Danią i Norwegią. Podjęta w 2018 roku decyzja inwestycyjna pozwoli na import ok. 10 mld m³ gazu ziemnego rocznie, poczynając od jesieni 2022 roku. Istniejące

już i budowane nowe moce importowe gazu ziemnego ze stabilnych politycznie i rynkowo obszarów (USA i Norwegia), a także pozwalające na udział w szybko rozwijającym się globalnym rynku gazu ziemnego umożliwią – wraz z powiększaniem wydobycia krajowego – całkowite uniezależnienie się Polski od dostaw gazu ziemnego z tych kierunków, z których mogłyby być one politycznie warunkowane, przede wszystkim z Rosji. A wszystko to w warunkach szybko rosnącego zapotrzebowania na gaz, w tym w celu wytwarzania energii elektrycznej w sposób sprzyjający ograniczaniu emisji gazów cieplarnianych. W najbliższych latach strategia dywersyfikacji źródeł importu gazu, jego producentów, dróg dostaw i formy dostaw zostanie w pełni zrealizowana. **Bezpieczeństwo dostaw tego surowca zostanie zapewnione w wyniku inwestycji prowadzonych przez Gaz-System i kontraktów zawieranych przez Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo (PGNiG).**

5. Polityka energetyczna Polski do roku 2040, zaproponowana przez rząd PiS w 2018 roku, przewiduje – jako wsparcie dla dynamicznie rozwijającej się gospodarki – **zrównoważony rozwój sektora elektroenergetycznego** w stronę jak najszerzej, stabilnej i akceptowalnej kosztowo absorpcji energii z odnawialnych źródeł energii. Źródła te – wiatr i słońce – jako uzależnione od woli natury muszą być wspierane przez generację ze źródeł stabilnych, co w warunkach Polski oznacza konieczność utrzymywania miksu stabilnej generacji z węgla i gazu, uzupełnionych energią jądrową. Konieczna modernizacja polskich kopalni musi być kontynuowana. Skutkiem tak przyjętych założeń jest oczekiwanie, że w roku 2030 udział węgla w strukturze zużycia energii spadnie do ok. 60%. Przy niezmienionym poziomie generacji ze źródeł węglowych będzie to skutkiem rosnącego zapotrzebowania ze strony przemysłu i gospodarstw domowych, których konsumpcja będzie zaspokajana także z szybko rozwijających się morskich farm wiatrowych oraz fotowoltaiki.
6. Nowa, **zeroemisyjna elektroenergetyka** będzie budowana wokół morskich farm wiatrowych i rozproszonej prosumenckiej fotowoltaiki. Panele fotowoltaiczne instalowane przez gospodarstwa domowe, małe i średnie przedsiębiorstwa w całym kraju, pozwolą im także na ograniczenie wysokości rachunków za energię elektryczną.
7. Zeroemisyjne wytwarzanie energii elektrycznej powinno zostać wsparte przez **bloki jądrowe**, które już w 2035 roku mogą stanowić ok. 10% całości energii elektrycznej wytworzonej w kraju, a już 10 lat później, zainstalowana moc bloków jądrowych może sięgnąć 9 GW, równoważąc w ten sposób potencjał morskich farm wiatrowych w tym czasie.
8. **Rząd PiS w znacznym stopniu otworzył polski rynek energii elektrycznej na pełny udział w rynku wewnętrznym Unii Europejskiej.** Od 2016 roku sprawnie funkcjonuje połączenie z Litwą. Systematycznie rosną oferowane polskim przedsiębiorstwom zdolności przesyłowe na połączeniu synchronicznym z Niemcami, Czechami i Słowacją. Połączenia te, uzupełnione kablem łączącym Polskę ze Szwecją, służą importowi i eksportowi, w zależności od tego, w jaki sposób w danej chwili kształtują się ceny energii elektrycznej i jak wykorzystuje je rynek. Sprawne funkcjonowanie tych interkonektorów znakomicie przyczynia się do umocnienia bezpieczeństwa pracy połączonych systemów elektroenergetycznych Europy, których integralną częścią jest Krajowy System Elektroenergetyczny.

9. Ważnym czynnikiem stabilizującym handel energią będzie taki kształt rynku elektroenergetycznego, który pozwoli na **poprawną wycenę wytwarzania energii oraz jej dostaw** w każdej lokalizacji. Taki rynek energii elektrycznej będzie wspierał bezpieczeństwo jej dostaw w każdej chwili i do każdego przedsięwzięcia.
10. Na rok 2025 planowana jest **synchronizacja państw bałtyckich z systemem Europy kontynentalnej** przy wykorzystaniu istniejącego połączenia Ełk-Alytus, wspartego kablem podmorskim. Wola państw bałtyckich, by wzmocnić swe bezpieczeństwo energetyczne, znajduje życzliwe wsparcie polskiego rządu.
11. Istotnym elementem bezpieczeństwa energetycznego jest **pewność zaopatrzenia w ropę naftową** dla polskiej gospodarki. Rafinerie w Gdańsku i Płocku muszą mieć stałe i niezagrożone dostawy ropy naftowej. Rząd Prawa i Sprawiedliwości podjął decyzję o budowie drugiej nitki ropociągu Pomorskiego, czyli wzmocnienia połączenia naftoportu w Gdańsku z rafinerią PKN Orlen w Płocku. Inwestycja ta, uzupełniona o rozbudowywaną właśnie bazę magazynową PERN, będzie gotowa w 2023 roku.

Realizacja strategii zawartej w powyższych punktach da podstawę do stałego zrównoważonego rozwoju polskiej gospodarki.

Wyzwania polskiej energetyki w obliczu przemian i innowacyjnych rozwiązań i technologii

Maciej Małecki

Rząd Prawa i Sprawiedliwości jest rządem aktywnej polityki gospodarczej – wytycza kierunki, zapewnia ramy decyzyjne, prawne i inwestycyjne, aby realizować strategię inteligentnego wzrostu. W tej wizji energetyka ma istotne miejsce, jednak nie jest traktowana sektorowo, jako samoistny byt – ale holistycznie, jako krwioobieg całej gospodarki. To baza, bez której nie ma rozwoju przemysłu, transportu, zaawansowanych usług czy wzrostu komfortu życia Polaków.

Niezmienne aktualne pozostaje więc pytanie, jak najlepiej rozwijać tę branżę tak, aby przyczyniała się do pomnażania naszego narodowego majątku.

Przez ostatnie lata naszym głównym wyzwaniem było zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego – jako zagwarantowanie ciągłości dostaw paliw i energii. Na tym polu w ostatnich kilku latach Polska może się pochwalić znaczącym dorobkiem. Dywersyfikacja źródeł dostaw, rozbudowa infrastruktury, umacnianie krajowych firm – to osiągnięcia potwierdzone i możemy o nich głośno mówić.

Podam dwa ważne przykłady. Przełamanie ograniczeń, które uchodziły przez lata za nienaruszalne, a narzucały Polsce określone kierunki czy warunki importu gazu – m.in. dzięki terminalowi im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Świnoujściu i historycznym kontraktom na dostawy LNG z USA. Zdolność regazyfikacyjna Gazoportu osiągnie po rozbudowie 7,5 mld. m³ gazu i w połączeniu z gazociągami Baltic Pipe oraz krajowym wydobywaniem nie tylko zaspokoi potrzeby polskiej gospodarki, ale pozwoli na sprzedaż gazu innym krajom. Likwidacja szarej strefy w obrocie paliwami, z którą przez lata nie umieli/nie chcieli poradzić sobie nasi poprzednicy – to większe wpływy do budżetu państwa, rekordowe wyniki spółek paliwowych i równe szanse na konkurencyjnym rynku. Dzięki temu Orlen, w skokowym tempie zwiększył ilość przerabianej ropy, wielkość sprzedaży jak i przychody, które osiągnęły w roku 2018 – 110 mld zł.

Wiemy także, że wzrosło zapotrzebowanie na magazynowanie paliw i pojawiła się konieczność znacznej rozbudowy magazynów, którymi zarządza PERN – po prostu ujawniła się wielkość całego rynku.

W świetle tych osiągnięć coraz ważniejsze dla nas staje się bezpieczeństwo w sensie szerszym, rozumiane jako dostarczanie energii na warunkach wspierających konkurencyjność i bogacenie się obywateli przy zachowaniu dbałości o środowisko naturalne. Model zaspokajania potrzeb energetycznych stał się narzędziem konkurowania krajów uprzemysłowionych w globalizującym się świecie. Na tym polu postawa naszego kraju jest konsekwentna. Dowodzą tego ostatnie

rozstrzygnięcia w Brukseli, kiedy to z naszymi partnerami zablokowaliśmy niekorzystne dla Polski propozycje w zakresie celów emisyjnych.

Patrzemy na sektor również przez pryzmat istotnej roli – kreatora i konsumenta innowacji. Spółki energetyczne to dla nas centra rozwoju gospodarczego, promotorzy nowych technologii. Muszą być ośrodkami, które dają impulsy rozwojowe. Korzystają z dorobku najnowszych osiągnięć nauki, techniki, metod zarządzania oraz kreatywności ludzkiej, gdyż działają na bardzo wymagającym rynku. Wokół nich powstaje przestrzeń dla mniejszych firm, które generują nowe rozwiązania promujące zmianę technologiczną. Z drugiej strony wymuszają wysokie standardy u swoich kontrahentów, co podnosi całą gospodarkę na wyższy poziom organizacyjny.

Wymienione przeze mnie cele nadrzędne, zostały sprecyzowane i rozwinięte w rządowym dokumencie programowym jakim jest **Polityka energetyczna Polski do roku 2040**. Wytycza ona ramy naszego działania, które podsumować można jako zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego kraju, wzrostu konkurencyjności gospodarki i jej efektywności energetycznej, a także ochrony środowiska. Polityka wytycza także priorytety wykonawcze, podzielone na kierunki i zadania.

Wyzwania stojące przed branżą energetyczną należy rozpatrywać w kontekście makroekonomicznym. Skoro chcemy jako kraj budować konkurencyjność polskich przedsiębiorstw, zwiększać wydajność pracy, przenosić się na wyższe miejsce w łańcuchu tworzenia wartości, to tym celom musi być podporządkowane funkcjonowanie także spółek Skarbu Państwa.

Ta transformacja trwa i przebiega z sukcesami. Podam przykłady, które każdy z Państwa może sprawdzić. Tankując paliwo, czy planując postoje korzystam ze stacji Orlen lub Lotos – nie tylko z powodu przekonañ, ale dlatego, że ich sieć wyróżnia się nowoczesnością, poziomem obsługi, czystością i ofertą gastronomiczną. Podróżując po krajach UE widzę, że niektóre duże koncerny obecne na tym rynku mogłyby się od naszych krajowych czempionów wiele nauczyć.

Przykład drugi – rachunki za gaz w PGNiG coraz częściej płacimy przy pomocy aplikacji mobilnej, a niedawno firma uruchomiła możliwość zawierania umów na dostawę gazu i energii przez Internet. Z możliwości obsługi swojego konta klienta w PGNiG przez Internet/telefon korzysta już ponad milion klientów, a czego 400 tysięcy zainstalowało aplikację mobilną. Już dwa lata temu firma uruchomiła innowacyjną usługę internetową do obsługi osób głuchoniemych. Proszę Państwa – to naprawdę najwyższe standardy technologiczne w tym zakresie w tej części Europy.

Warto wspomnieć o rozwijaniu przez Grupę PGNiG wykorzystania LNG do tzw. gazyfikacji wyspowej, która zaspokajac może potrzeby energetyczne zarówno biznesu jak i lokalnych społeczności.

Wspomniane przypadki to dowód na to, że spółki Skarbu Państwa są lokomotywami wzrostu dla całej gospodarki i polem do wdrażania przełomowych innowacji. To dlatego, że zatrzymaliśmy bezmyślną wyprzedaż majątku narodowego – w zamian tworzymy warunki do rozwoju, do wzrostu narodowych czempionów oraz kreujemy otoczenie sprzyjające inwestycjom. To skutkuje poprawą kondycji tych firm, w miejsce bezmyślnego oddawania krajowych marek inwestorom zewnętrznym.

Wszystkie te procesy zachodzą w bardzo istotnym kontekście zmian globalnych, którym towarzyszy m.in. ograniczanie materiałochłonności i energochłonności gospodarek. Nawołuję więc do tego, aby dostawcy energii stawali się w tym zakresie partnerami dla swoich klientów – najlepszą drogą do naszego bezpieczeństwa będzie budowa gospodarki efektywnej energetycznie. W obszarze optymalnego wykorzystania własnych zasobów wytwórczych musimy pamiętać, że oprócz naszego największego bogactwa jakim jest węgiel, jesteśmy hojnie obdarzani przez naturę chociażby energią pochodzącą ze słońca. To, o czym mówię – to nic innego jak rosnąca rola nowych źródeł energii w całkowitym bilansie energetycznym – zresztą uwzględniona w założeniach Polityki energetycznej Polski do roku 2040.

Mamy więc sytuację, w której wyzwania związane ze zmianami w modelu konsumpcji energii i postępem technologicznym przekładają się na rosnące potrzeby klientów w zakresie jakości obsługi, kompleksowości rozwiązań, innowacyjności. To wymusza dostosowanie modelu biznesowego do dynamiki oraz oczekiwań po stronie popytowej z uwzględnieniem tego, co ekonomiści nazywają megatrendami społecznymi i gospodarczymi. To zjawiska takie jak: twórcza destrukcja, rewolucja technologiczna, digitalizacja procesów, Internet rzeczy, rozwiązania z obszaru smart city i inteligentny dom. Chcemy w przyszłości osiągać synergię wynikającą z rozwoju wspomnianych dziedzin, która zaowocuje chociażby impulsami dla rozwoju elektromobilności czy gazomobilności, które zmienią na lepsze krajobraz polskich miast. Branża energetyczna nie jest zamkniętym silosem, nie należy jej traktować oddzielnie – tylko i wyłącznie przez pryzmat wytwarzania i dystrybucji energii. Osobiście określiłbym to jako sytuację, w której energetyka definiuje swoją rolę nie poprzez skupienie się jedynie na produkcji i dostawach energii, ale przez pryzmat orientacji na różne sfery działania swoich klientów mbiznesowych i detalicznych, takie jak dom, praca, transport, czas wolny. To główne wyzwanie na przyszłość.

Wolność i bezpieczeństwo energetyczne Polaków – dbałość o wydobycie polskiego gazu i dywersyfikacja importu

Piotr Woźniak

Misją Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa jest zapewnienie Polakom i polskiej gospodarce nieprzerwanych dostaw gazu ziemnego po konkurencyjnych cenach oraz zagwarantowanie bezpieczeństwa energetycznego kraju. Z pełną odpowiedzialnością mogę stwierdzić, że przez ostatnie 4 lata osiągnęliśmy bezprecedensowy postęp w realizacji obu tych celów. Efekty naszych wysiłków widać na twardych liczbach. Cena gazu dla gospodarstw domowych jest dziś o 7 proc. niższa niż na początku 2016 roku. Oznacza to realne oszczędności, które rocznie wynoszą średnio:

- 113 zł – w przypadku rodzin używających gazu do przygotowywania posiłków;
- 469 zł – w gospodarstwach domowych, w których gaz służy również do podgrzewania wody;
- 1427 zł – dla odbiorców, którzy używają gazu do ogrzewania swoich domów.

Dywersyfikacja dostaw gazu - to konieczność i oszczędności dla polskiej gospodarki

Sektor gazowy w naszej części Europy – to miejsce, w którym karty od ponad pół wieku rozdawał Związek Radziecki, a obecnie Federacja Rosyjska. Ostatnia dekada charakteryzowała się wzrostem wpływu rosyjskich spółek gazowych w Unii Europejskiej. Dlatego Niemcy uzależnione są w ponad 65 proc. od gazu z Rosji, a po uruchomieniu gazociągu Nord Stream 2 poziom ich uzależnienia może wzrosnąć do 90 proc. Jeszcze kilka lat temu najdrożej za gaz rosyjski płacono na Litwie i tylko dzięki polityce dywersyfikacji ceny spadły do poziomu rynkowego cztery lata temu. Obecnie w UE najdrożej za gaz rosyjski płacą polscy odbiorcy. Nie możemy sobie pozwolić na takie obciążenie. Od prawie 4 lat, w koordynacji z rządem, PGNiG prowadzi intensywne i skuteczne działania na rzecz uniezależnienia od dostaw gazu ze Wschodu i zakończenia od 2023 roku kosztownego kontraktu jamalskiego. Jesteśmy przekonani, że tylko dywersyfikacja dostawców i kierunków importu jest w stanie zapewnić Polsce bezpieczeństwo energetyczne, które jest wykładnikiem suwerenności politycznej Państwa.

Patronem tych działań jest Śp. Prezydent Lech Kaczyński, który zainicjował jeszcze w 2006 roku budowę terminala LNG w Świnoujściu. Gazoport – podobnie jak Gdynia przed wojną – jest naszym oknem na świat i gwarantem niezależności. Dzięki terminalowi, zwiększyliśmy import gazu z kierunku innego niż wschodni z 11,1% w 2016 roku do 33,2% w 2018 roku. PGNiG sprowadza LNG z całego świata. Do Polski trafiają dostawy z Kataru, USA i Norwegii. Przez ostatnie 9 miesięcy podpisaliśmy

trzy 20-letnie kontrakty, jeden kontrakt na 24 lata i dodatkową umowę na import – łącznie na 10 mld m sześć. gazu z USA. To tyle, ile obecnie sprowadzamy z Rosji. Od 2023 roku, po zakończeniu obowiązywania kontraktu jamalskiego, będziemy współpracować wyłącznie z wiarygodnymi dostawcami, a ryzyko przerw w dostawach zostanie usunięte.

Cena gazu amerykańskiego (wraz z kosztami skroplenia, transportu przez ocean i zgazyfikowania w Świnoujściu) jest o około 30 proc. niższa od ceny kupowanego przez nas obecnie gazu rosyjskiego.

Drugim po Gazoporcie gwarantem nieprzerwywanych dostaw gazu po konkurencyjnych cenach będzie prowadzący z Norwegii przez Danię do Polski gazociąg Baltic Pipe, którym importować będziemy mogli prawie 10 mld m sześć. gazu rocznie. Około 2,5 mld m sześć. z tego wolumenu będzie wydobywane przez PGNiG na szelfie w Norwegii, gdzie pracujemy od ponad dekady, mamy 25 koncesji i wciąż rozwijamy naszą działalność.

Dziesięć lat temu panowało w sektorze przekonanie, że dywersyfikacja musi kosztować. Dzisiaj dywersyfikacja w wykonaniu polskim to oszczędność dla gospodarki i obywateli, a przede wszystkim pewność dostaw w każdych warunkach.

Krajowe wydobywanie węglowodorów w centrum uwagi PGNiG

Polska nie jest krajem samowystarczalnym ani w ropę naftową, ani w gaz ziemny. Krajowe wydobywanie gazu ziemnego pokrywa dzisiaj niewiele ponad 20 proc. rocznego popytu. Jednocześnie krajowy gaz wydobywany głównie na Podkarpaciu i w Wielkopolsce jest zawsze najtańszy i najpewniejszy w porównaniu z importowanym. Dlatego każdy metr sześcienny polskiego gazu jest przynajmniej dwa razy cenniejszy od kupowanego z zagranicy.

Dzięki działaniom PGNiG udało się w 2018 roku zatrzymać trend spadkowy krajowego wydobywania. Prowadzone prace z wykorzystaniem nowoczesnych technologii pozwoliły na rewitalizację ponad 60-letniego, najdłużej eksploatowanego polskiego złoża Przemyśl. Jeszcze kilka lat temu zapowiadano, że znajdzie się w schyłkowej fazie produkcji. Teraz jego nowy potencjał szacujemy na dodatkowe 20 mld m sześć. gazu ziemnego.

Poszukujemy nowych możliwości wykorzystania krajowych zasobów, dlatego PGNiG wraz z Państwowym Instytutem Geologicznym-Państwowym Instytutem Badawczym od 2016 roku realizuje program Geo-Metan, który polega na przedeksplatacyjnym odzyskiwaniu metanu z pokładów węgla. Celem projektu jest poprawa bezpieczeństwa pracy górników w kopalniach Górnego Śląska, pozyskanie nowych źródeł gazu, a w aspekcie środowiskowym – znaczne ograniczenie emisji metanu do atmosfery. Projekt ten w czerwcu 2019 roku otrzymał prestiżowe wyróżnienie godłem Teraz Polska – hasło to jest dewizą polityki surowcowej prowadzonej przez Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo.

Warto podkreślić, że krajowe wydobywanie gazu ziemnego daje pracę kilku tysiącom zatrudnionych oraz stanowi źródło przychodów dla gmin poprzez podatki i opłaty. W 2018 roku PGNiG wpłaciło bezpośrednio do gmin ok. 200 milionów złotych.

W oparciu o „miks” gazu norweskiego, amerykańskiego i katarskiego oraz wydobycie krajowe od 2023 roku będziemy dysponować ponad 24 mld m sześć. gazu, co pozwoli na pełne pokrycie krajowego popytu na gaz szacowanego na najbliższe lata na 18-20 mld m sześć. Dla zainteresowanych bilansem krajowym warto dodać, że PGNiG rozwija umiejętności handlowania gazem ziemnym na rynkach globalnych. Skutkiem tego, w przypadku nadwyżki kontraktowej przewyższającej zapotrzebowanie na rynku krajowym będziemy sprzedawać gaz do krajów trzecich przez co unikniemy tzw. „przekontraktowania”.

Gaz ziemny dostępny dla 90% Polaków

Jednym z kluczowych projektów, realizowanych przez GK PGNiG, jest Program przyspieszenia inwestycji w sieć gazową Polski. Naszym celem jest, aby w 2022 roku 90 proc. polskiego społeczeństwa miało dostęp do gazu ziemnego. Każdy powinien mieć możliwość wyboru bezpiecznego dla zdrowia i środowiska źródła energii. Łączne nakłady inwestycyjne Programu w najbliższych latach sięgną 7,5 mld zł. Dzięki temu do 2022 roku liczba gmin z dostępem do gazu wzrośnie o 300: z obecnych 1 482 do 1 782. Powstanie 4817 km sieci gazowych i 77 stacji LNG. Inwestujemy także w transport niskoemisyjny – w polskich miastach jeździ około 400 autobusów na gaz ziemny, a do końca 2019 roku będzie ich już 600. Te działania znacząco przyczyniają się do ograniczenia niskiej emisji, a skutkiem tego do poprawy jakości życia Polaków.

Misja i rachunek wdzięczności PGNiG

Dbamy na co dzień o bezpieczeństwo energetyczne Polski, ale pamiętamy też o naszych zobowiązaniach wobec społeczeństwa i historii naszego kraju. Realizujemy za pośrednictwem Fundacji PGNiG im. Ignacego Łukasiewicza liczne projekty mające na celu przywrócenie na karty historii bohaterów, którzy walczyli o wolność Polski. Takim projektem jest zapoczątkowany w 2016 roku program „Rachunek wdzięczności PGNiG”, który jest adresowany do Powstańców Warszawskich. PGNiG jako pierwsza spółka Skarbu Państwa udzieliła wymiernego wsparcia bohaterom 1944 roku. W 2018 roku rozszerzyliśmy program o górników, którzy brali udział w strajku w katowickiej Kopalni „Wujek” w okresie stanu wojennego w grudniu 1981 roku. Dzięki programowi weterani mogą ubiegać się o dofinansowanie do rachunków za gaz do poziomu 900 zł rocznie, co w praktyce oznacza, że wielu z nich nie wnosi żadnych opłat za gaz.

Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo będzie we współpracy z polskim rządem kontynuować misję zapewniania Polsce bezpieczeństwa energetycznego, zgodnie z interesem państwowym i społecznym.

Rozwój i bezpieczeństwo stabilnej sieci elektroenergetycznej

Włodzimierz Mucha

Rozwój sieci elektroenergetycznych zależy od struktury wytwarzania energii elektrycznej. W przeszłości wspierał on klasyczny model funkcjonowania systemu elektroenergetycznego: (i) generacja konwencjonalna, (ii) jednokierunkowy przepływ mocy od wytwórcy do odbiorcy oraz (iii) sztywny podział ról – wytwórca, dystrybutor, odbiorca. Polska elektroenergetyka rozwijała się wokół źródeł wytwórczych opartych na węglu kamiennym i brunatnym. Elektrownie lokalizowane były w bliskim sąsiedztwie kopalń, by minimalizować koszty transportu węgla. W dużej mierze determinowało to lokalizację przemysłowych odbiorców energii, których fabryki były budowane możliwie blisko elektrowni, by racjonalizować koszty inwestycji w sieci przesyłowe oraz minimalizować koszty strat powstałych podczas przesyłania energii.

Obecnie elektroenergetyka przechodzi głęboką i dynamiczną transformację. Zmiany zachodzą po stronie podaży – przede wszystkim w zakresie nowych technologii wytwarzania energii ze źródeł odnawialnych (OZE) oraz jej magazynowania na coraz większą skalę. Zmiany zachodzą też po stronie popytu – przede wszystkim w zakresie wzrostu efektywności energetycznej, zwiększającej się elastyczności zużycia energii i rozwoju instalacji prosumenckich. Te nowe zjawiska zmieniają warunki funkcjonowania sieci, która stopniowo staje się dwukierunkowa. W coraz większym zakresie musi też ona pełnić funkcje przesyłania dużych ilości energii na znaczne odległości, często pomiędzy oddalonymi krajami. Jednocześnie musi być ona zdolna do lokalnej, klastrowej obsługi wymiany energii.

Ostatnie lata charakteryzowały się w Polsce znaczącym zwiększeniem zapotrzebowania na energię elektryczną, które w latach 2015-2018 ukształtowało się na średniorocznym poziomie powyżej 2%. Na tle Europy był to wzrost bardzo duży, a pomimo tego znacząco poniżej stopy wzrostu całej krajowej gospodarki. Świadczy to o systematycznej poprawie efektywności energetycznej w Polsce. Należy spodziewać się dalszego wzrostu zapotrzebowania na energię elektryczną w perspektywie długoterminowej, choć jego tempo będzie najprawdopodobniej niższe z uwagi na podejmowane działania na rzecz efektywności zużycia energii.

Obserwuje się przy tym coraz szersze zastosowanie energii elektrycznej w nowych obszarach życia codziennego i aktywności gospodarczej. Przykładem jest wykorzystywanie energii elektrycznej do napędu pojazdów, ogrzewania i chłodzenia pomieszczeń, czy też produkcji paliw. Zwraca też uwagę coraz większa łatwość i powszechność przekształcania i transportu lokalnie dostępnej energii pierwotnej – biomasy, słońca lub wiatru, na inne formy energii. Takie „sprzęganie sektorów energii” i wykorzystywanie współzależności pomiędzy nimi jest obecnie jednym z najważniejszych megatrendów i już dziś stanowi punkt wyjścia do strategicznych analiz rozwojowych w wielu krajach. Ma ono duży potencjał także w odniesieniu do Polski.

Aktualnie w Krajowym Systemie Elektroenergetycznym (KSE) zainstalowanych jest ok. 25 GW mocy elektrycznej w elektrowniach konwencjonalnych oraz ok. 8 GW mocy w elektrociepłowniach zawodowych i przemysłowych. To stabilna podstawa funkcjonowania KSE. Dodatkowo, w systemie funkcjonuje około 6 GW lądowych farm wiatrowych i ponad 700 MW instalacji fotowoltaicznych. W wyniku zużycia technicznego zostaną w najbliższych latach wycofane z eksploatacji ponad 2 GW istniejących mocy konwencjonalnych. Równocześnie, do końca 2023 r. zostaną oddane do eksploatacji nowe jednostki o łącznej mocy powyżej 5 GW. Inwestycje te w znacznym stopniu wpłyną na poprawę bezpieczeństwa dostaw energii do odbiorców końcowych, przyczyniając się jednocześnie do ograniczenia emisyjności krajowego sektora, dzięki zastępowaniu wyeksploatowanych już jednostek wytwórczych przez nowe, wysokosprawne bloki konwencjonalne oraz źródła OZE.

W ciągu najbliższych lat, a z pewnością do czasu rozpoczęcia wykorzystywania na szeroką skalę dużych pojemności magazynowania energii elektrycznej, bezpieczeństwo dostaw energii będzie warunkowane dostępnością stabilnych źródeł wytwarzania energii. Szacuje się, że do 2035 r. z eksploatacji wycofanych zostanie do 50% istniejącego krajowego parku maszynowego. Jest to efekt z jednej strony naturalnego procesu zużycia technicznego tych jednostek, z drugiej zaś strony wcześniejszego rezygnowania z nich z powodów ekonomicznych, na które mają wpływ rosnące ceny uprawnień do emisji CO₂, nowe standardy środowiskowe, czy też presja konkurencyjna ze strony źródeł odnawialnych. Ma to miejsce w czasie artykułowanych przez społeczeństwa potrzeb redukcji zanieczyszczenia środowiska naturalnego i przeciwdziałania zmianom klimatycznym. Katalizuje to rozwój źródeł energii odnawialnej i systematyczny wzrost ich udziału w krajowym miksie energetycznym.

Krajowy System Elektroenergetyczny musi być przygotowany na tego typu wyzwania i dlatego Polskie Sieci Elektroenergetyczne S.A. (PSE S.A.) prowadzi szeroki program inwestycyjny, wynikający zarówno z potrzeb odtworzeniowych, jak i procesu transformacji sektora. Zmianom podlega dziś zarówno infrastruktura przesyłowa, jak i dystrybucyjna. Realizowany rozwój sieci wspiera działania zmierzające do naturalnej dywersyfikacji struktury paliwowej krajowego wytwarzania. Prowadzone analizy wskazują na utrzymanie części mocy w jednostkach węglowych, przy jednoczesnym rozwoju źródeł odnawialnych oraz gazowych, a w dalszej perspektywie także energetyki jądrowej, która w naturalny sposób może zastąpić część obecnie pracujących jednostek węglowych.

Funkcjonujący obecnie rynek energii elektrycznej z relatywnie płaską strukturą cen jest mechanizmem niewystarczającym do stymulowania niezbędnych dla rynku sygnałów inwestycyjnych i modernizacyjnych, a w niektórych przypadkach nawet do utrzymania w eksploatacji istniejących jednostek wytwórczych. Pochodną tego jest występowanie charakterystycznego dla rynku jednotowarowego zjawiska braku stabilnej mocy. Wystąpiło ono nie tylko w Polsce, ale również w Wielkiej Brytanii, Francji, Belgii, czy na Litwie.

Rozwiązaniem tego problemu jest rynek mocy. Wprowadza on skuteczny, oparty na zasadach konkurencji mechanizm koordynacji budowy i wycofań mocy wytwórczych oraz rozwoju usług redukcji zużycia energii (DSR), zapewniając zarazem racjonalizację kosztów ponoszonych przez odbiorców końcowych. Wprowadzony w 2018 r. w Polsce rynek mocy funkcjonuje równolegle z rynkiem energii, nie ograniczając jego działania i możliwości kształtowania cen na rynku

w wyniku konkurencyjnej relacji popytu i podaży. W ramach rynku mocy PSE S.A. przeprowadziły dotychczas trzy aukcje i zawarły umowy dające bezpieczeństwo dostaw energii elektrycznej w latach 2021-2023. Planowane są aukcje na kolejne lata.

W warunkach osiągniętej wystarczalności krajowego wytwarzania kapitalnego znaczenia nabiera zapewnienie poprawnej – w sensie ekonomicznym i technicznym – integracji rynku krajowego z europejskim rynkiem energii elektrycznej. Integracja taka jest z jednej strony wymagana przez europejskie regulacje, w tym przez pakiet Czysta energia dla wszystkich Europejczyków, który wszedł w życie 4 lipca bieżącego roku, a z drugiej strony jest podyktowana potrzebami zapewnienia krajowym uczestnikom rynku – odbiorcom i wytwórcom – dostępu do płynnego rynku, co będzie wspierać racjonalizację kosztów energii elektrycznej i konkurencyjność polskiej gospodarki.

Wszystkie powyższe czynniki stanowią dynamiczne i wielowariantowe otoczenie dla rozwoju sieci przesyłowej. Mając świadomość złożoności i skali istniejących wyzwań, PSE S.A. konsekwentnie realizują strategię budowy sieci szkieletowej opartej na napięciu 400 kV. Sieć ta będzie zdolna do akomodacji transformacji sektora wytwórczego, krajowego i europejskiego rynku energii, w warunkach wzrastającego zapotrzebowania na energię oraz postępujących zmian w strukturze jej wytwarzania.

Realizowany obecnie plan rozwoju KSE na lata 2018-2027 zawiera 207 zadań modernizujących linie i stacje elektroenergetyczne, a planowane nakłady wynoszą ok. 12,5 mld zł. Udaje się przy tym zachować względnie stały poziom cen za przesyłanie energii elektrycznej. Plan wytycza także przyszłe, perspektywiczne kierunki rozwoju sieci przesyłowej, takie jak: budowa nowych powiązań sieci przesyłowych i dystrybucyjnych, przyłączenie i wyprowadzenie mocy z elektrowni jądrowej oraz przyłączenie i wyprowadzenie mocy z morskich farm wiatrowych.

Dywersyfikacja, inwestycje, fuzja PKN ORLEN z Grupą LOTOS – to większe bezpieczeństwo paliwowe i gospodarcze Polski

Daniel Obajtek

Bezpieczeństwo ekonomiczne i energetyczne we współczesnym świecie jest warunkiem utrzymania i utrwalania suwerenności i niezależności państwa. W osiąganiu tych strategicznych celów powinny mieć wkład Spółki Skarbu Państwa. PKN ORLEN, jako największa spółka regionu, narodowy koncern o kluczowym znaczeniu dla gospodarki, realizując skutecznie swoje cele biznesowe, wpisuje się również we wzmacnianie bezpieczeństwa ekonomicznego i energetycznego Polski.

Przez ponad trzy lata zintensyfikowaliśmy działania w kilku ważnych obszarach. Przede wszystkim to dywersyfikacja dostaw ropy do naszych rafinerii oraz inwestycje rozwojowe w najważniejszych obszarach działalności poczynając od przemysłu rafineryjnego, petrochemicznego, energetyki, a na handlu detalicznym kończąc.

Siła dywersyfikacji dostaw ropy

O tym, jak ważna jest dywersyfikacja, przekonaaliśmy się kilka tygodni temu podczas kryzysu związanego z zanieczyszczoną rosyjską ropą i przerwaniem jej dostaw rurociągiem Przyjaźń. Dzięki m.in. wdrożonej strategii dywersyfikacji dostaw, rozwiniętej infrastrukturze (takiej jak kawerny w IKS Solino, rurociąg północny czy Naftoport), a także wykorzystaniu zapasów operacyjnych, dysponowaliśmy zasobami, które wystarczały do utrzymania produkcji paliw na zaplanowanym poziomie.

W latach 2012-2013 udział ropy REBCO - w większości rosyjskiej, w produkcji rafineryjnej całej Grupy Kapitałowej wynosił ok. 95%. Dzisiaj w rafinerii w Płocku 50% przerabianej ropy pochodzi spoza Rosji, a w naszych rafineriach na Litwie i w Czechach to około 70%.

Dywersyfikacja ma spełnić dwa zadania: po pierwsze uniezależnić nas od jednego dostawcy, a po drugie pozwolić dobrać gatunek ropy do struktury popytu na produkty. Dokonaaliśmy przełomu. Poszerzyliśmy współpracę i podpisaliśmy umowę „produkt za ropę”, zacieśniając relacje z Saudi Aramco (saudyjski koncern paliwowo-chemiczny). Zgodnie z kontraktem, PKN ORLEN będzie mógł sprowadzić sześć ładunków saudyjskiej ropy do Naftoportu w Gdańsku lub terminalu w Butyndze na Litwie, w zależności od naszych potrzeb. Z kolei w ramach terminowej umowy handlowej Koncern zagwarantował odbiór całości ciężkiego oleju opałowego z rafinerii w Możejkach przeznaczonego do sprzedaży morskiej. W ten sposób zapewniliśmy sprzedaż produktu w początkowym okresie obowiązywania nowych globalnych regulacji dla paliw bunkrowych, które wchodzi w życie 1 stycznia 2020 roku.

Portfel dostawców do wszystkich naszych rafinerii opiera się na pogłębionej analizie ekonomicznej, tak by skutecznie łączyć bezpieczeństwo dostaw z elastycznością handlową. W ramach zakupów spotowych, w ostatnim czasie zakontraktowany został surowiec ze Stanów Zjednoczonych, Angoli, Nigerii i Zjednoczonych Emiratów Arabskich.

Dzięki temu, że do zakupu ropy naftowej podchodzimy z perspektywy całej Grupy Kapitałowej, jesteśmy w stanie wynegocjować optymalne warunki. Dostawy ropy lekkiej, jak amerykańska WTI, optymalizują przerób, szczególnie w kierunku pożądanych frakcji, m.in. benzyn i diesla. W ten sposób wzmacniamy bezpieczeństwo energetyczne całego regionu.

Inwestycje w rozwój

Prorozwojowa polityka rządu PiS przynosi efekty. Świadczą o tym lepsze od prognoz dane o PKB w pierwszym kwartale, w tym te dotyczące inwestycji. Analitycy mBanku podwyższyli prognozę wzrostu gospodarczego w 2019 roku z 4,5 do 5%. W pierwszych trzech miesiącach odnotowany został wzrost inwestycji o 12,5% rok do roku. W ten trend prorozwojowy wpisuje się również polityka inwestycyjna PKN ORLEN.

Inwestycje muszą być jednak odpowiedzią na potrzeby rynku i dawać przewagi konkurencyjne. Jesteśmy znaczącym pracodawcą i ciąży na nas odpowiedzialność nie tylko za pracowników, ale i za popyt na pracę, jaki nasza działalność tworzy w gospodarce. Szacunki wskazują, że jedno miejsce pracy w rafinerii generuje 6-7 miejsc pracy poza nią, w tym w sektorze dóbr i usług konsumpcyjnych, w którym są wydawane zarobione pieniądze. Wytwarzane przez nas towary, takie jak energia, paliwa, produkty petrochemiczne, nawozy oraz usługi związane z ich dystrybucją muszą być mniej kosztowne niż u konkurencji, bo cena tych towarów na rynku jest taka sama dla wszystkich producentów.

Jednym z celów Strategii Odpowiedzialnego Rozwoju jest przedstawienie polskiej gospodarki na innowacyjne tory. Tylko dzięki własnym, innowacyjnym technologiom możemy uzyskać długookresową przewagę w wydajności, która z kolei jest podstawą wyższych płac i dochodów. W PKN ORLEN nie tylko rozmawiamy o innowacjach ekologicznych, ale także je dostarczamy. Przykładem jest rozpoczęta budowa instalacji do produkcji zielonego glikolu w naszej rafinerii w Trzebini. Będzie to pierwsza tego typu instalacja w Polsce i druga w Europie. Co ważne, inwestycja ta zaspokoi 70% zapotrzebowania krajowego na ten produkt, który wykorzystywany jest m.in. w medycynie, farmacji, kosmetyce, czy przemyśle spożywczym.

Pracujemy nad rozwiązaniami technologicznymi i nowymi modelami biznesowymi we wszystkich obszarach naszej działalności. W tym zakresie współpracujemy z ponad 40 uniwersytetami i instytucjami badawczymi. Do testowania rozwiązań potrzebne są laboratoria oraz wielkoskalowe instalacje, odpowiadające rzeczywistym warunkom produkcji. W tym celu inwestujemy w najnowocześniejsze w Polsce Centrum Badawczo-Rozwojowe w Płocku. To nie tylko budynek i wyposażenie, ale także odpowiednie kadry, talenty, których wartość trudno przecenić.

W latach 2019-2020 Koncern planuje przeznaczać na inwestycje średniorocznie 6,8 mld zł, co oznacza wzrost o 2,2 mld zł w stosunku do lat 2017-2018. Rozpoczęliśmy wiele projektów

inwestycyjnych (tj. inwestycje w ramach Programu Rozwoju Petrochemii, czy rozbudowa zdolności produkcyjnych nawozów we wrocławskim Anwilu) mających strategiczne znaczenie zarówno dla ORLENU oraz polskiej gospodarki.

Fuzja z Grupą LOTOS

PKN ORLEN ma możliwości, perspektywę i szansę na dalsze wzmacnianie swojej pozycji w tej części Europy. Dla dobra polskiej gospodarki potrzebne jest jednak koło zamachowe, czyli połączona grupa PKN ORLEN i Grupa LOTOS. Obecnie funkcjonują dwie spółki, mające tego samego właściciela, które konkurują ze sobą na rynku krajowym. Procesy konsolidacyjne w tej branży trwają od dawna i podyktowane są przede wszystkim chęcią zapewnienia sobie przez państwo bezpieczeństwa energetycznego. Przejęcie LOTOSU przez PKN ORLEN wpisuje też Polskę w światowy trend budowania znaczących graczy na rynku branży naftowej i gazowej. Połączenie spółek zagwarantuje grupie lepszą pozycję w negocjacjach cenowych z kontrahentami z USA, krajów Bliskiego Wschodu czy Rosji. Dzięki połączeniu ORLENU i LOTOSU zmniejszą się koszty operacyjne mające wpływ na cenę paliwa. Na konsolidacji skorzystają obie firmy, regiony, polska gospodarka, akcjonariusze, a także klienci obu firm.

Duży podmiot to także większe możliwości inwestycyjne. W sytuacji, kiedy trzeba wyłożyć miliardy złotych na ważne projekty, zdecydowanie łatwiej będzie zrobić to jednemu silniejszemu kapitałowo koncernowi. Pod tym względem transakcja jest również korzystna dla polskiej gospodarki, dla samorządów i lokalnych społeczności, ale przede wszystkim dla obu spółek.

W realiach XXI wieku to nie tylko państwo, ale i strategiczne spółki w porównywalnym stopniu budują bezpieczeństwo ekonomiczne i energetyczne kraju. Aby to jednak robić efektywnie, trzeba dysponować odpowiednimi zasobami, które mogą być użyte w sytuacjach tego wymagających, a także mieć strategię działania i wolę jej realizacji. Jednak warto pamiętać, że tak znaczące inwestycje, zwłaszcza w kontekście budowania wartości spółki, są możliwe, kiedy firmy są w dobrej kondycji finansowej. Ma ją PKN ORLEN dzięki osiągniętych w latach 2016 – I kwartał 2019 zyskom na poziomie 19,3 mld zł. Te rekordowe zyski były możliwe dzięki efektywnej pracy operacyjnej zarządu, weryfikacji umów, renegocjacji kontraktów, ale także dzięki skutecznym działaniom rządu w zwalczaniu szarej strefy mafii paliwowych. Dla porównania przez osiem lat funkcjonowania ORLENU za czasów rządów PO-PSL koncern zarobił jedynie ok. 5,3 mld zł.

Sesja III – Ochrona środowiska

Finansowanie polityki ekologicznej państwa

Henryk Kowalczyk

Budowa współczesnej gospodarki z zachowaniem zasad zrównoważonego rozwoju jest wymogiem nowoczesnej polityki. Ochrona i racjonalne wykorzystanie dóbr natury – to podstawa dobrobytu zarówno obecnie, jak i w przyszłości. W epoce wyczerpujących się zasobów stanowi ona nie tylko o pozycji konkurencyjnej państwa, ale również ma wpływ na jego bezpieczeństwo.

Należy przy tym przypomnieć, że to właśnie człowiek jest nadrzędną wartością kształtującą zapisy Polityki ekologicznej państwa do 2030 roku. W naszych działaniach koncentrujemy się na jakości życia, zdrowiu i dobrobycie Polaków. Chcemy, aby cele ekologiczne były wyznaczane na podstawie rozpoznania potrzeb, zaś środki służące ich osiągnięciu uwzględniały zasady efektywności ekologicznej i ekonomicznej.

Rolą polityki ekologicznej jest zapewnienie bezpieczeństwa ekologicznego kraju dzięki wykorzystaniu długofalowych, zaawansowanych metod planowania oraz ostrzegania przed zagrożeniami. Chcemy chronić mieszkańców Polski przed zanieczyszczeniami, a przyrodę przed nadmierną presją.

W tym kontekście warto przypomnieć, że użytkowanie zasobów przyrodniczych stanowi prawo każdego obywatela. Z drugiej strony spoczywa na nas wszystkich obowiązek zapewnienia trwałego dostępu do nich przyszłym pokoleniom zgodnie z zasadami zrównoważonego rozwoju.

Filarem polskiego systemu finansowania ochrony środowiska jest Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. W ciągu ostatnich 30 lat w ramach tego programu przeznaczono prawie 96 mld złotych i podpisano ponad 31 tysięcy umów.

W tym okresie zbudowano lub zmodernizowano ponad 1 600 oczyszczalni ścieków, 83 tys. km kanalizacji oraz 7 spalarni odpadów komunalnych. Zwiększono również masę odpadów poddawanych odzyskowi do poziomu 5,4 mln ton rocznie. Istotnie, bo o ponad 800 tysięcy ton zmniejszono też emisję dwutlenku siarki. Ograniczona została także emisja pyłów i dwutlenku węgla (odpowiednio o 260 tys. ton i 14,8 mln ton).

Dzięki inwestycjom finansowanym z udziałem Funduszu możliwa jest również produkcja z odnawialnych źródeł energii (OZE) – 2,1 TWh w ujęciu rocznym oraz oszczędność 3,4 TWh energii rocznie pochodząca z poprawy efektywności jej wykorzystania.

Przed nami stoją jednak kolejne wyzwania.

Jednym z nich jest realizacja programu Czyste Powietrze. Należy przypomnieć, że jest to największy program poświęcony termomodernizacji, jaki kiedykolwiek był realizowany w Polsce. Dzięki termomodernizacji domów jednorodzinnych i wymianie źródeł ciepła wyeliminowane zostanie główne źródło powodujące smog. Program Czyste Powietrze będzie wchodził w kolejne fazy, tak aby móc na bazie rozbudowanego systemu uruchomić środki pochodzące z różnych źródeł. Dzięki temu możliwe będzie osiągnięcie odpowiedniej skali wdrażania programu i włączenie doń jak największej liczby gospodarstw domowych.

Kolejnym priorytetem będą działania mające na celu zmniejszenie negatywnego wpływu transportu na środowisko – zarówno dzięki budowie odpowiedniej infrastruktury, jak również dzięki wspieraniu niskoemisyjnych form transportu. Należy przy tym przypomnieć inicjatywy podejmowane w ramach funduszu dróg samorządowych (1,4 mld rocznie pochodzi z wpłat NFOŚiGW) czy funduszu niskoemisyjnego transportu.

Wymienione wcześniej działania będą miały ważne znaczenie również dla wypełnienia przez Polskę celów klimatycznych i obniżenia wielkości emisji gazów cieplarnianych. Stoimy tutaj na stanowisku, że obciążenia wynikające z celów klimatycznych powinny brać pod uwagę możliwości udźwignięcia przez daną gospodarkę dodatkowych kosztów, jak również uwzględniać dotychczasowe nakłady w tym zakresie. Trzeba pamiętać, że Polska poniosła dotychczas wielkie ciężary, które skutkowały skokowym zmniejszeniem poziomu emisji gazów cieplarnianych.

Niezależnie od tego, ważnym elementem finansowania polityki ochrony środowiska będą również działania, dzięki którym możliwe będzie przystosowanie się do zmian klimatu – w tym przeciwdziałanie negatywnym skutkom suszy, powodzi oraz gwałtownych zjawisk atmosferycznych, których jesteśmy świadkami. Priorytetem będzie też zapewnienie dostępu do kurczących się zasobów wody pitnej.

Bezpieczeństwu i przeciwdziałaniu skutkom ekstremalnych zjawisk służy przykładowo ogólnopolski program finansowania służb ratowniczych. W ramach udzielanej pomocy wspierany jest m.in. zakup sprzętu niezbędnego do prowadzenia akcji ratowniczych dla jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej. Chociażby w 2018 roku dofinansowano zakup 372 samochodów ratowniczo-gaśniczych, natomiast w 2019 roku planuje się zakup kolejnych 475 pojazdów.

Polska stoi przed wieloma wyzwaniami w obszarze zwiększenia efektywności zasobowej, w tym praktycznego wdrożenia idei gospodarki o obiegu zamkniętym. Jednakże działania w tym zakresie pozwolą nie tylko zmniejszyć presję na środowisko, ale również w większym stopniu uniezależnić Polskę od importu materiałów z zagranicy. W związku z tym podejmowane będą inicjatywy mające na celu zwiększenie wydajności polskich przedsiębiorstw.

Wspierane będzie również prowadzenie ekologicznej gospodarki na obszarach wiejskich. Już obecnie rolnicy mogą skorzystać z 3 nowych programów w zakresie wapnowania gleb, usuwania folii rolniczych i innych odpadów pochodzących z działalności rolniczej oraz programu usuwania wyrobów zawierających azbest.

Mówiąc o finansowaniu ochrony środowiska w Polsce nie można zapomnieć o ochronie przyrody. Bogactwo polskiej flory i fauny musi zostać zachowane tak, aby mogły z niego korzystać przyszłe pokolenia. Podejmowane będą zatem działania, których celem będzie ochrona gatunków i ich siedlisk, aby Polska mogła być nadal domem dla niezliczonej liczby gatunków zwierząt i roślin.

Jeszcze 30 lat temu Polska była nie tylko biednym, ale również jednym z najbardziej zanieczyszczonych krajów Europy. Jestem przekonany, że w ciągu najbliższych lat działania podejmowane przez polski rząd spowodują, że będziemy uznawani w świecie i w Europie za wzorzec godny do naśladowania.

Lasy w służbie społeczeństwu, przyrodzie i gospodarce

Małgorzata Golińska, prof. Janusz M. Sowa

Lasy stanowią niezwykle istotny element naszej przyrody jak również nieodzowny fragment naszej tożsamości historycznej. Nie trzeba nikogo przekonywać, iż prowadzona przez dziesięciolecia gospodarka leśna oraz dbałość o to dobro ogólnonarodowe, udostępnione niemalże w pełnym wymiarze wszystkim obywatelom naszego kraju, dostarczało niezbędnych do funkcjonowania państwa i życia ludzi dóbr w postaci chociażby drewna, płodów runa leśnego oraz mięsa, co było szczególnie ważne podczas prowadzonych działań wojennych. Las dawał schronienie nie tylko zwierzętom i innym organizmom, oraz ludziom. I jako taki wraz z pracującymi w nim leśnikami służył sprawie niepodległości Polski. Według danych GUS na 31 grudnia 2017 r., powierzchnia lasów w Polsce wynosi 9 242 tys. ha, co odpowiada wskaźnikowi lesistości w wysokości 29,6%. Taki stan zasobów leśnych możliwy był do uzyskania dzięki sukcesywnemu realizowaniu przez leśników i nadzorujący ich pracę resort środowiska zapisów Polityki Leśnej Państwa oraz Ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach. Warto dodać, że powierzchnia lasów w Polsce stale rośnie, o czym świadczy zmiana lesistości z 21% w 1945 r. do dzisiejszych prawie 30%.

Niezwykle istotną rolę w służbie społeczeństwu, przyrodzie i gospodarce odgrywa Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe, które od 26 czerwca 1924 roku spełnia powierzoną mu rolę. Transformacja ustrojowa, która zaszła w naszym kraju również wymusiła na Lasach Państwowych potrzebę dostosowania się do warunków rynkowych.

Warto zaznaczyć, że wielofunkcyjna i zrównoważona gospodarka leśna pozwoliła przetrwać bogactwu przyrodniczemu ekosystemów leśnych. Efektami pracy leśników, jak choćby ocalony przed wyginięciem żubr, możemy się dziś chwalić na całym świecie.

Na znaczenie polskiego leśnictwa i realizowanego przezeń od dziesiątków lat modelu zarządzania i gospodarowania świadczy również sukces osiągnięty w trakcie odbywającego się w grudniu 2018 r. w Katowicach Szczytu Klimatycznego ONZ (COP24). 80 państw poparło zaproponowaną przez Polskę Ministerialną Katowicką Deklarację „Lasy dla klimatu”, w której m.in. wskazano: „że nie ma przyszłości bez rozwiązania problemu zmian klimatu”, a także podkreślono, że „lasy są kluczowym elementem realizacji celów porozumienia paryskiego”.

Zwrócono uwagę na ważną rolę lasów w łagodzeniu skutków zmian klimatu, jako pochłaniaczy i rezerwuarów gazów cieplarnianych, a jednocześnie uznano potrzebę ograniczenia emisji spowodowanych wylesianiem i degradacją lasów oraz potrzebę ochrony lasów oraz prowadzenia zrównoważonej gospodarki leśnej. Uwypuklono, że „wielofunkcyjna i zrównoważona gospodarka leśna przyczynia się do ochrony przyrody”, jak również że „jest kamieniem węgielnym w osiągnięciu równowagi między antropogenicznymi emisjami ze źródeł a ich usuwaniem przez pochłaniacze.”

Leśnictwo jest sztandarowym i podstawowym działem Ministerstwa Środowiska, a także jednym z najważniejszych symboli naszej państwowości. Warto wspomnieć, że to właśnie dzięki leśnikom i ich wieloletniej dbałości o las, udało się rozwinąć nowe kierunki nauk związanych z ochroną środowiska, w tym zoologię i ekologię.

Polskie leśnictwo stawia nie tylko na zachowanie zasobów przyrodniczych, „promocję drewna (m.in. budownictwa drewnianego), termomodernizację, promocję odnawialnych źródeł energii, elektromobilność oraz na zwiększanie dostępności lasu dla turystyki i rekreacji, w tym dla osób niepełnosprawnych.

W strukturze własnościowej lasów w Polsce dominują lasy publiczne – 80,7%, z czego lasy pozostające w zarządzie Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe (PGL LP) stanowią 76,9%. Taka forma własnościowa lasów przyczynia się do realizowania przez Lasy Państwowe powierzanych im funkcji pozwalając jednocześnie na zachowanie bioróżnorodności i trwałości ekosystemów leśnych i innych im towarzyszących na najwyższym przyrodniczym poziomie. Jest to unikatowa forma zarządzania lasami, czego zazdroszczą Polsce szczególnie państwa wysokorozwinięte.

Dzięki dbałości o zachowanie trwałości lasów i funkcjonowania samofinansującego się Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe, możliwy jest m.in. rozwój obszarów wiejskich. Lasy są istotnym miejscem pracy: w PGL LP pracuje około 26 tys. osób, a we współpracujących z nim Zakładach Usług Leśnych – około 50 tys. osób a w przemyśle drzewnym – około 300 tys.. Lasy Państwowe zapewniają dostęp do drewna jako surowca opałowego dla ludności. Dla przykładu: ponad 10% pozyskiwanego rocznie surowca drzewnego (w 2018 r. było to około 5 mln m³) przeznaczane jest na cele opałowe, głównie dla mieszkańców wsi. Lasy Państwowe wspierają jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej (około 250 tys. złotych rocznie), dofinansowują uproszczone plany urządzenia dla lasów niepaństwowych, sporządzają plany zalesień, służą doradztwem w zakresie gospodarki leśnej i zalesiania gruntów. W 2018 r. dzięki współpracy Lasów Państwowych z samorządami zmodernizowanych zostało 268 km dróg, na które przeznaczono 89,2 mln złotych. Lasy Państwowe dbają również o prowadzenie edukacji przyrodniczej (rocznie bierze w niej udział około 3,7 mln osób), zapewnienie dostępu do lasu dla turystyki i rekreacji, jak również odpowiadają za stan sanitarny lasów.

Lasy Państwowe (LP) odgrywają niebagatelną rolę w ochronie przyrody. 38% powierzchni podlegających im lasów należy do sieci Natura 2000. 1,6% powierzchni stanowią rezerваты przyrody, 2% – to strefy ochronne wybranych gatunków. LP wspierają finansowo parki narodowe, które w ostatnich trzech latach otrzymały dotację w wysokości 145 mln zł. Warty podkreślenia jest przeprowadzenie z inicjatywy i ze środków finansowych LP inwentaryzacji przyrodniczej w Puszczy Białowieskiej i na Podkarpaciu. Tak dokładne rozpoznanie bioróżnorodności pozwala na podejmowanie dyskusji i prowadzenie dalszych działań w zakresie dbałości o zachowanie bioróżnorodności naszych lasów, a tym samym naszego dziedzictwa narodowego.

PGL LP dostarczają na rynek 90% zużywanego w Polsce drewna, co zapewnia rozwój przemysłu drzewnego, w efekcie czego Polska znajduje się na czwartym miejscu w świecie jako eksporter mebli i na szóstym jako ich producent. Warto podkreślić, że pomimo wzrastającego użytkowania zasobów drzewnych, pozyskuje się mniej drewna niż go przyrasta.

Lasy zmagają się również ze skutkami pojawiających się zjawisk klęskowych, jak np. odnotowanym w sierpniu 2017 r. huraganem stulecia. Poprzez swoją działalność, formę organizacyjną oraz sprawność zarządzania oraz dzięki oddaniu leśników, LP usuwają skutki zjawisk klęskowych starając się odbudować zniszczony ekosystem leśny. LP wykorzystują przy tym doświadczenie w pracy i bogatą wiedzę przyrodniczą zdobywaną w ramach kształcenia na poziomie techników leśnych (11 szkół leśnych prowadzonych przez Ministerstwo Środowiska), uczelni wyższych w Krakowie, Warszawie i Poznaniu oraz zagranicą.

Warto podkreślić słuszność obranego przez Polskę modelu polskiego leśnictwa, w tym prowadzenia zrównoważonej, wielofunkcyjnej gospodarki leśnej, wyrastającej z z szacunku dla dokonań poprzedników oraz poczucia odpowiedzialności za to, co przeżemy przyszłym pokoleniom. Dlatego jest takie ważne, byśmy kontynuowali zainicjowaną 95 lat temu działalność Lasów Państwowych oraz pielęgnowali etosu i etykę zawodu leśnika, dzięki którym możemy dziś korzystać z dóbr jakie daje nam las i cieszyć się z bogactwa przyrodniczego, jakie w sobie mieści.

Jak zapobiec globalnemu ociepleniu? Wyzwania polityki klimatycznej.

dr Krystian Szczepański, dr Michał Kurtyka

Najważniejszym obecnie po Protokole z Kioto z 1997 r. – warto przypomnieć, że Polska zamiast zapisanych w nim sześcioprocentowego zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych zredukowała ją aż o 30% – w nim celem międzynarodowym jest Porozumienie paryskie przyjęte na COP21 w grudniu 2015 r. Określono w nim m.in. cele redukcyjne, jak również zasady współpracy i wspierania państw rozwijających się w tym zakresie. Porozumienie zawiera również cel temperaturowy, zobowiązujący strony do działań na rzecz tego, by temperatura na Ziemi nie wzrosła powyżej 2, a najlepiej 1,5 stopnia w stosunku do epoki przedindustrialnej.

Kolejnym krokiem milowym w kierunku skutecznych działań w polityce klimatycznej jest przyjęty przez wszystkie państwa świata podczas COP24 Katowicki Pakiet Klimatyczny (Katowice Rulebook). Katowicki COP24 był już trzecim szczytem zorganizowanym przez Polskę i z pewnością tym, który zakończył się najbardziej spektakularnym sukcesem. Liczący ponad 100 stron Katowicki pakiet klimatyczny – to podręcznik określający zasady wdrożenia składającego się z 29 artykułów porozumienia paryskiego. W dokumencie określono uniwersalne reguły mierzenia i raportowania emisji gazów cieplarnianych dla całego świata. Uzgodniono, jak będą wyglądały tzw. wkłady krajowe, określające dobrowolne zobowiązania każdego państwa w zakresie redukcji emisji. Do oceny ich realizacji posłuży przegląd globalny, w ramach którego strony będą zobligowane do przedstawienia rzetelnych danych na temat podejmowanych działań redukcyjnych w ramach podjętych przez siebie zobowiązań.

Ponadto, państwa rozwinięte zobowiązały się do kontrybucji finansowych na rzecz państw rozwijających się, aby mogły finansować działania i polityki adaptacji do zmian klimatu.

Dzięki osiągnięciom katowickiego COP24 możemy dzisiaj mówić o zakończeniu kluczowego etapu projektowania ram globalnej polityki klimatycznej. Społeczność międzynarodowa zgadza się co do jej przesłanek, kierunków, celów strategicznych, a w ramach Katowickiego Pakietu Klimatycznego także co do sposobów wdrażania tych celów. Teraz kluczowym wyzwaniem jest implementacja zapisów Pakietu przez wszystkie kraje. Jest to wymagające wielkiej determinacji i zasobów zadanie, ale jednocześnie jest ono przedsięwzięciem innego typu niż tworzenie od podstaw tekstów kolejnych porozumień. W globalnej polityce klimatycznej nastąpiła epoka wdrażania i związanej z nią wiarygodności. Ambicją stron powinno być wykazanie się zdolnością do wprowadzenia celów w życie.

Przy zachowaniu obecnych trendów średnia temperatura wzrośnie o 1,5°C między rokiem 2030 a 2052. Raport specjalny międzyrządowego panelu ds. zmian klimatu IPCC potwierdza intuicyjną wiedzę społeczności międzynarodowej, że wraz z nasilaniem się zmian klimatu rosną

związane z tym koszty i ryzyka dla społeczeństw, gospodarek i środowiska naturalnego. W szczególności zwraca się w nim uwagę na ryzyko topnienia lodowców arktycznych i antarktycznych, wzrost poziomu mórz, na wzrost częstotliwości i nasilanie się ekstremalnych zjawisk pogodowych oraz zagrożeń dla zrównoważonego rozwoju ludzkości. Polska w ramach Porozumienia paryskiego – wraz z innymi państwami członkowskimi Unii Europejskiej – zobowiązała się do ograniczenia emisji gazów cieplarnianych o 40% w porównaniu do roku 1990. UE sytuuje się tym samym wśród najambitniejszych bloków państw, ale biorąc pod uwagę malejący udział Unii w ogólnoswiatowych emisjach istotne jest, by pozostali wielcy emitenci poszli w ślady Europy. Nie wolno nam zapominać o aspekcie etycznym, będącym fundamentem wiarygodności UE jako lidera polityki klimatycznej. Ograniczanie produkcji wysokoemisyjnej na terenie Starego Kontynentu nie może prowadzić do przenoszenia jej w regiony słabiej rozwinięte gospodarczo, ponieważ wiąże się to z importowaniem towarów wytworzonych w warunkach braku regulacji dotyczących nie tylko ochrony klimatu, ale bardzo często także praw człowieka. Model cywilizacyjny oparty na konsumpcji towarów i usług, których wytworzenie lub dostarczenie jest szkodliwe dla środowiska i klimatu musi zostać zweryfikowany, gdyż powoduje jaskrawą nierównowagę rozwoju na planecie i utrudnia zjednoczenie ludzkości wokół wspólnych problemów. Niezbędne są zatem działania mające na celu skierowanie rozwoju gospodarczego na ścieżkę niskoemisyjną. Jest to jedno z najpoważniejszych wyzwań gospodarczych i środowiskowych stojących przed Unią Europejską i państwami członkowskimi. Kierunki działań powinny być dopasowane do realiów społeczno- gospodarczych każdego państwa, uwzględniać zmieniający się kontekst globalny i opierać się przede wszystkim na zastosowaniu technologii ograniczających emisję, efektywności energetycznej oraz wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii. Stosowanie zasady zrównoważonego rozwoju umożliwi dalszy rozwój gospodarczy z poszanowaniem jakości środowiska. Polska od początku przemian ustrojowych i gospodarczych w końcu lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku kroczy już ścieżką modernizacji niskoemisyjnej. Transformacja polskiej gospodarki i restrukturyzacja jej głównych sektorów zaowocowały redukcją emisji gazów cieplarnianych o ponad 30%. W jeszcze większym stopniu ograniczona została emisja innych zanieczyszczeń emitowanych do powietrza; na przykład w zakresie emisji pyłu redukcja osiągnęła ok. 90%, dwutlenku siarki – 80%, a tlenków azotu – ok. 40%.

To, co jest szczególnie ważne z punktu widzenia krajów takich jak Polska, to uwzględnienie „sprawiedliwej transformacji” przy tworzeniu godnych, wysokiej jakości miejsc pracy w myśl określonych krajowych priorytetów. W tym kontekście, za niezbędną należy uznać elastyczność w dochodzeniu do ambitnych celów redukcyjnych (czy neutralności klimatycznej), gdyż każde państwo i region ma różne możliwości. Sprawiedliwa transformacja – to taka transformacja gospodarcza, w ramach której udaje się połączyć cele klimatyczne z celami rozwojowymi. Dobra polityka klimatyczna bierze pod uwagę rozwój gospodarczy i wzrost dobrobytu społeczeństw oraz ich oczekiwania. Nie da się tych oczekiwań spełnić bez mądrze prowadzonej polityki przemysłowej. Jediną koncepcją, która może okazać się skuteczna w osiągnięciu sprzecznych z pozoru celów, jest koncepcja zrównoważonego rozwoju.

Zrównoważony rozwój gospodarczy powinien opierać się na rozwiązaniach, pozwalających łączyć ze sobą cele społeczne, ekonomiczne i środowiskowe. W obszarze energetyki, ciepłownictwa, transportu, zielonych technologii istnieją liczne przykłady nowoczesnych rozwiązań służących ograniczeniu emisji i efektywnemu korzystaniu z dostępnych zasobów. Wiele z nich – to pomysły

polskich inżynierów. Rodzime firmy dysponują wieloma konkurencyjnymi technologiami środowiskowymi, które z powodzeniem będą mogły być wdrażane w innych krajach na świecie. Polska ma potencjał do bycia krajem eksportu zielonych technologii. Musimy uruchomić działania pozwalające skorzystać z tego potencjału dla dobra środowiska, klimatu i polskiej gospodarki.

Zatem polityka klimatyczna obejmuje co najmniej cztery gigantyczne wyzwania:

- Ograniczenie antropogenicznych przyczyn globalnego ocieplenia, głównie redukcji emisji gazów cieplarnianych – działania mityguacyjne.
- Dostosowanie do nieuniknionych skutków zmian klimatu – działania adaptacyjne.
- Znalezienie równowagi pomiędzy rozwojem przemysłowym, gwarantującym podnoszenie poziomu życia ludności, a zmniejszeniem negatywnego wpływu gospodarki na klimat w długiej perspektywie oraz wykorzystanie potencjału polskiego przemysłu i rozwiązań technologicznych w świecie – zrównoważony rozwój.
- Zapewnienie, że podejmowane w ramach ochrony klimatu działania uwzględniają czynnik ludzki i społeczny – solidarna i sprawiedliwa transformacja.

Przeciwdziałanie globalnemu ociepleniu będzie realizowane m.in. poprzez:

- Kontynuację programu „Czyste Powietrze” – efektem tych działań będzie poprawa efektywności energetycznej budynków oraz zdecydowane zmniejszenie emisji zanieczyszczeń do atmosfery z funkcjonujących budynków mieszkalnych. Pozwoli to zredukować pyły, w tym PM10 i PM2,5, a także ograniczyć emisję CO₂. Realizacja programu doprowadzi do aż 50% redukcji emisji z sektora bytowo-komunalnego do 2030. Będzie to zatem skok cywilizacyjny.
- Zwiększenie liczby gospodarstw domowych podłączonych do efektywnych systemów ciepłowniczych (sprawność instalacji indywidualnego ogrzewania wynosi najczęściej znacznie poniżej 65 proc., a w przypadku ciepłowni i elektrociepłowni – 85 proc.) oraz rozbudowywanie wysokosprawnej kogeneracji i ogrzewania gazowego. Dla obszarów o niskim poziomie urbanizacji alternatywą jest ogrzewanie elektryczne, ujęte w taryfie antysmogowej.
- Popularyzację na krajowych drogach nisko- i zeroemisyjnych pojazdów poprzez m.in. intensyfikację działań zdefiniowanych w Pakiecie na rzecz Czystego Transportu, w którego skład wchodzi: Plan Rozwoju Elektromobilności w Polsce, Krajowe Ramy Polityki Rozwoju Infrastruktury Paliw Alternatywnych oraz ustawa z dnia 11 stycznia 2018 r. o elektromobilności i paliwach alternatywnych. Wśród zdefiniowanych w powyższych dokumentach celów znajdują się: milion samochodów elektrycznych do 2025 r., 3 tys. autobusów elektrycznych do 2028, 6400 stacji ładowania pojazdów elektrycznych. Przykład powinna dawać administracja, stąd założenie, że w najbliższych latach co najmniej 50% floty samochodowej administracji naczelnej i centralnej będą stanowiły pojazdy elektryczne, zaś w przypadku jednostek samorządu terytorialnego – 30%.
- Poprawę stanu infrastruktury i rozwój sieci transportu szynowego.
- Rozwój innowacyjnych, niskoemisyjnych gałęzi przemysłu zdefiniowanych m.in. w Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju.

- Wdrożenie działań adaptacyjnych w miastach naszego kraju (m.in. 44 Miejskie Plany Adaptacji Zmian Klimatu) w ramach środków europejskich nowej perspektywy finansowej.
- Zmniejszenie koncentracji CO₂ w atmosferze poprzez zwiększenie pochłaniania przez lasy – Leśne Gospodarstwa Węglowe.
- Zwiększenie zalesienia kraju, a w konsekwencji wzrost powierzchni zajmowanej przez naturalne rezerwuary dwutlenku węgla.
- Zrównoważone rolnictwo oraz ochronę bioróżnorodności.
- Zwiększenie standardów emisji dla źródeł spalania paliw stałych.
- Zmianę miksu energetycznego – zmniejszenie udziału węgla kamiennego i brunatnego w produkcji energii elektrycznej do 60% w 2030 roku i dalszy trend spadkowy do 2040 r.
- Rozwój i wykorzystanie potencjału morskiej energetyki wiatrowej w Polsce w perspektywie 2030 r.
- Rozwój zeroemisyjnej, wielkoskalowej energetyki jądrowej.
- Wsparcie i budowanie potencjału oraz wiedzy – również w zakresie instytucjonalnym w państwach rozwijających (ang. capacity building) – poprzez wsparcie finansowe i transfer technologii.
- Edukację ekologiczną.

Aby nie zasypała nas góra śmieci – gospodarka o obiegu zamkniętym

Sławomir Mazurek

Podjęliśmy działania, które skutecznie przyczynią się do poprawy gospodarki odpadami. Jesteśmy także w trakcie przyjmowania nowych znaczących zmian, które przyniosą poprawę sytuacji w tym obszarze i wymierne korzyści w najbliższej przyszłości.

Pierwszym działaniem jest **uruchomienie Bazy danych o produktach, opakowaniach i gospodarce odpadami (BDO)**, której głównym celem jest uszczelnienie systemu gospodarki odpadami i wyeliminowanie występujących nieprawidłowości. Obecnie działa już jej pierwszy moduł – rejestr, w którym widnieją podmioty zajmujące się zawodowo gospodarką odpadami. A od 1 stycznia 2020 r. funkcjonować będą kolejne części BDO, czyli moduł ewidencji odpadów oraz moduł sprawozdawczości, stanowiące ważne narzędzia w walce z nieprawidłowościami w gospodarowaniu odpadami. Moduł ewidencji umożliwi ponadto ścisłą kontrolę postępowania z odpadami, w szczególności odpadami komunalnymi.

Od 1 stycznia 2020 r. kierowcy będą musieli posiadać w trakcie transportowania odpadów potwierdzenie utworzenia karty przekazania odpadów, wygenerowane z BDO. Będą oni zobowiązani do okazywania tego dokumentu w trakcie transportu odpadów uprawnionym służbom. Obecnie nie ma takiego wymogu, co prowadzi do nieprawidłowości, ponieważ niektóre firmy odbierające odpady, w tym odpady komunalne od właścicieli nieruchomości, potwierdzają fikcyjne przetwarzanie odpadów, a w efekcie odpady są porzucane w lasach i na wyrobiskach.

Prawidłowa gospodarka odpadami zależy także od nas – każdego obywatela. Od naszych zachowań zależy stan środowiska naturalnego. Wprowadziliśmy **jednolite standardy selektywnego zbierania odpadów komunalnych** w całym kraju, w podziale na cztery frakcje: szkło, papier, metale i tworzywa sztuczne, w tym opakowania wielomateriałowe, odpady ulegające biodegradacji (kuchenne i zielone - ogród), co ma się znacząco przyczynić do wzrostu osiąganego poziomu recyklingu odpadów komunalnych. Sелеktywne zbieranie odpadów zapewnia dobrą jakość surowców wtórnych dla recyklingu, ponieważ na przykład makulatura nie jest zanieczyszczona odpadami kuchennymi.

Prowadzimy też prace, aby **zwiększyć zachęty finansowe**, które będą wspierać selektywne zbieranie odpadów komunalnych przez gospodarstwa domowe. Pod obrady Sejmu RP skierowano projekt ustawy, która m.in.: wprowadzi możliwość zwolnienia w części z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości posiadających kompostownik przydomowy, a także da gminom możliwość obniżenia mieszkańcom stawek opłat wnoszonych przez mieszkańców, ze środków uzyskanych ze sprzedaży surowców wtórnych.

Innymi **korzyściami z selektywnego zbierania odpadów komunalnych** są: umożliwienie recyklingu wielu cennych surowców wtórnych (mniej magazynowania i składowania odpadów), rozwój

branży recyklingu (nowe miejsca pracy), a także mniejsze zapotrzebowania na surowce naturalne i ochrona zasobów naturalnych (zwiększenie skuteczności ochrony środowiska).

Ważnym elementem systemu zbierania odpadów komunalnych są punkty selektywnego zbierania odpadów komunalnych (PSZOK), w których mieszkańcy mogą oddać odpady problemowe, np. odpady niebezpieczne, zużyty sprzęt elektryczny, meble, odpady budowlano-remontowe czy zużyte opony.

Przewiduje się w nowych przepisach prawnych **odejście od regionalizacji gospodarki odpadami komunalnymi**. Odejście od regionalizacji ma na celu obniżenie stawek za gospodarowanie odpadami komunalnymi dla mieszkańców oraz pobudzenie konkurencyjności wśród prowadzących instalacje – likwidacja monopolu i ryzyka zmonopolizowania cenowej. Gminy będą same decydować o wyborze instalacji – gmina będzie mogła wybrać swoją lub inną dowolną instalację, której stawki są korzystniejsze.

Bardzo istotnym czynnikiem w poprawnej i efektywnej gospodarce odpadami jest odpowiedzialność producentów. W Polsce zasada **rozszerzonej odpowiedzialności producenta (ROP)** obowiązuje od roku 2002, ale stosowane mechanizmy nie są skuteczne. Obecnie rozszerzona odpowiedzialność producenta obejmuje podmioty wprowadzające produkty w opakowaniach, producentów olejów i preparatów smarowych, opon, baterii, akumulatorów, sprzętu elektrycznego i elektronicznego.

Największym mankamentem funkcjonowania systemu jest zbyt niski poziom finansowania przez producentów kosztów zagospodarowania odpadów. Pakiet odpadowy Unii Europejskiej (nowelizacja 6 dyrektyw odpadowych) harmonizuje zasady funkcjonowania ROP w państwach członkowskich UE. Nowe przepisy jednoznacznie określają minimalny poziom finansowania zagospodarowania odpadów przez wprowadzających produkty. Powinni oni finansować tzw. koszty netto, czyli koszty zagospodarowania odpadów, po uwzględnieniu dochodów z ponownego użycia i ze sprzedaży surowców wtórnych pochodzących z ich produktów.

Producenci będą także zobowiązani do pokrycia kosztów selektywnego zbierania, transportu i przetwarzania odpadów na poziomie wymaganym do osiągnięcia unijnych poziomów recyklingu. Doprowadzenie do pełnej realizacji systemu rozszerzonej odpowiedzialności producenta wymaga m.in.: zdefiniowania na nowo obowiązków poszczególnych uczestników systemu, w tym producentów oraz działających w ich imieniu tzw. organizacji odzysku, a także zwiększenia nadzoru nad systemem ROP oraz zwiększenia poziomu dofinansowania przez producentów zagospodarowania odpadów – co oznacza mniejsze koszty dla mieszkańców.

Analizowane jest przyjęcie nowych instrumentów ekonomicznych: wprowadzenie opłaty od wprowadzonych opakowań czy wyznaczenie minimalnego poziomu finansowania przez organizacje odzysku zagospodarowania odpadów. Analizowane jest także wsparcie systemu zbierania odpadów opakowaniowych poprzez obowiązek **stosowania kaucji** na niektóre rodzaje opakowań czy finansowanie przez wprowadzających zbierania niektórych rodzajów odpadów opakowaniowych.

Planowane są zachęty dla wprowadzających w zakresie stosowania opakowań wielokrotnego użytku oraz udziału materiału pochodzącego z recyklingu w nowych opakowaniach.

Sesja IV – Społeczeństwo obywatelskie i rozwój społeczny

Państwo i społeczeństwo obywatelskie – wspólna sprawa

Prof. Piotr Gliški

1. Od końca 2015 r. realizujemy zapowiedzi programowe Prawa i Sprawiedliwości dotyczące poprawiania warunków dla rozwoju społeczeństwa obywatelskiego i wspierania aktywności obywatelskiej. Oddolna działalność obywatelska dla pożytku publicznego jest spoiwem wspólnoty, które niezależnie od wszystkich występujących w społeczeństwie różnic, tworzy nawyki i kulturę współdziałania, współpracy, powoduje odbudowę kapitału społecznego. Bez nich nie ma zaś dobrze funkcjonujących państw ani gospodarek, jak również demokracji.
2. Konsekwentnie realizujemy działania dla III sektora – czyli mówiąc wprost – dla liczących setki tysięcy osób środowisk aktywnych, zaangażowanych, i wykonujących niezwykle ważne role społeczne Polaków.
3. Znakiem poważnego traktowania zobowiązań wobec środowisk polskich społeczników jest **umieszczenie w Strategii Odpowiedzialnego Rozwoju Narodowego Programu Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego jako programu strategicznego**. Jest on dziś niemal w całości realizowany. Ponadto, widzimy III sektor również jako ważną gałąź gospodarki narodowej i chcemy, by udział osób zatrudnionych w III sektorze w stosunku do ogółu zatrudnionych w gospodarce narodowej zwiększył się z około 1% obecnie do 3% w 2030.
4. Co zrobiliśmy do tej pory? **W 2017 r. utworzony został Komitet ds. Pożytku Publicznego**, który koordynuje i monitoruje współpracę organów administracji rządowej z sektorem organizacji pozarządowych. Przewodniczący Komitetu, który z mocy Konstytucji RP jest członkiem Rady Ministrów, jest instytucją regulacyjną w zakresie pożytku publicznego.
5. W tym samym czasie **ustawą powołano Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego (NIW)**. Instytut jest agencją rządową, której najważniejszym zadaniem jest realizacja programów grantowych wspierania społeczeństwa obywatelskiego. Błyskawicznie powołany i zorganizowany, NIW coraz mocniej zaznacza swoją obecność i zdobywa zaufanie jako przyjazna, ale przede wszystkim rzetelna instytucja, pierwsza w historii Polski agencja wykonawcza stworzona dla polskich społeczników.
6. NIW w realizacji swoich zadań ustawowych i programowych kształtuje kulturę przyjaznej

współpracy z organizacjami pozarządowymi, co przyczyni się do zwiększenia zaufania obywateli do Państwa i jego instytucji.

7. Rząd po raz pierwszy obok systemu realizacji zadań publicznych, których wykonawcami są organizacje obywatelskie, uruchomił **system wsparcia instytucjonalnego (np. Program Rozwoju Organizacji Obywatelskich (PROO), Program Rozwoju Organizacji Harcerskich i Skautowych, Korpus Solidarności – czyli program rozwoju systemowego wolontariatu)**. Kryteria programowe preferują m.in. wsparcie dla organizacji strażniczych, eksperckich, lokalnych mediów obywatelskich i uniwersytetów ludowych.
8. Dążymy do „otworzenia” sektora dla organizacji mniejszych, z mniejszych miejscowości, do tej pory nie zawsze potrafiących sobie radzić lub nie zawsze dopuszczanych do szans rozwojowych i funduszy obywatelskich. W momencie, kiedy obejmowaliśmy władzę, 10% najzasobniejszych stowarzyszeń i fundacji rozporządzało aż 84% całego budżetu sektora pozarządowego. Tymczasem w programie **Fundusz Inicjatyw Obywatelskich (FIO)**, w porównaniu do lat poprzednich, **wprowadzone we wdrażaniu Programu zmiany zwiększyły jego dostępność dla szerokiego grona organizacji pozarządowych**, w szczególności wyrównując szansę otrzymania dotacji przez organizacje o niższym potencjale, tzn. młodsze, o niższym budżecie, działające w małych miejscowościach lub na terenach wiejskich. **70% wspartych organizacji otrzymało dotacje po raz pierwszy, a ponad 60% to organizacje małe i z mniejszych miejscowości.**
9. Zwiększyliśmy znacząco środki przeznaczone na rozwój organizacji. Są to zarówno środki z budżetu, jak i ze znowelizowanej dzięki naszej inicjatywie ustawie hazardowej i utworzeniu **Funduszu Wspierania Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego**, który przeznacza na swoje cele **4% środków z dopłat do gier (ok. 40 mln zł. rocznie).**
10. Pieniądze są ważne, bo polskie organizacje pozarządowe przez wiele lat – z przyczyn historycznych, dotyczących całego polskiego społeczeństwa - pozbawione były możliwości rozwijania filantropii, budowania kapitałów żelaznych, rozwoju instytucjonalnego. Nasze programy, takie jak **PROO – pierwszy w historii Polski program wspierający rozwój instytucjonalny** – stwarzają szansę na przekraczanie tych barier. Potencjał nierealizowanej aktywności obywatelskiej Polaków jest ogromny, ujawnił się on choćby podczas tegorocznego, pierwszego konkursu w ramach PROO: złożone zostały wnioski na prawie 2 mld złotych, co 20-krotnie przekraczało alokację na konkurs.
11. **Naszym priorytetem jest dalsze zwiększanie puli środków dostępnych dla organizacji obywatelskich.** Po roku 2020 kontynuowany będzie Program Fundusz Inicjatyw Obywatelskich (FIO) i będziemy zmierzać do tego, aby budżet Programu był istotnie zwiększony.
12. Realizujemy też zapowiedzi związane z tworzeniem warunków dla rozwoju dialogu obywatelskiego. Rada Działalności Pożytku Publicznego (RDPP) stała się w 2017 roku organem opiniodawczo-doradczym Przewodniczącego Komitetu ds. Pożytku Publicznego, a formuła jej pracy została w sposób widoczny poszerzona. Rada opiniuje projekty legislacji przedłożone jej przez Przewodniczącego, innych ministrów, ale przygotowuje opinie także z własnej

inicjatywy. Zespół do spraw społecznych poszerzył zakres o sprawy rodziny i dziedzictwa narodowego. Powstały nowe zespoły ds. partycypacji osób starszych oraz mateczników patriotyzmu i kultury ludowej.

13. Trwające prace, najpierw eksperckie, a obecnie w formule zespołu problemowego RDPP, zostaną w niedługim czasie sfinalizowane powołaniem **Rady Dialogu Obywatelskiego** o znacznie szerszych kompetencjach do samodzielnego działania oraz ze znacząco szerszą reprezentacją sektora obywatelskiego.
14. Zainicjowane zostały także legislacyjne prace nad utworzeniem **Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem**, powoływanej przy Przewodniczącym Komitetu ds. Pożytku Publicznego, która będzie ciałem opiniotwórczo – doradczym, platformą kontaktu i debaty z organizacjami młodzieżowymi i młodymi obywatelami.

Zmiany instytucjonalne dla organizacji obywatelskich

Wojciech Kaczmarczyk

W ramach programu reformy systemu wsparcia przez państwo instytucji sektora obywatelskiego ogłoszonego w 2014 r. i poddanego debacie podczas konwencji programowej w Katowicach w 2015 r. rząd zrealizował szereg działań mających na celu podniesienie rangi sektora obywatelskiego, poprawę koordynacji działań w zakresie pożytku publicznego, tworzenie stabilnych warunków działalności organizacji obywatelskich, a także ich profesjonalizacji zarówno w systemie usług społecznych jak i wspieraniu innych ważnych funkcji sektora obywatelskiego, jak funkcja kontrolna i ekspercka.

W 2017 r. utworzony został Komitet ds. Pożytku Publicznego, który koordynuje i monitoruje współpracę organów administracji rządowej z sektorem organizacji pozarządowych. Przewodniczący Komitetu, który z mocy Konstytucji RP jest członkiem Rady Ministrów, jest instytucją regulacyjną w zakresie pożytku publicznego.

Komitet ds. Pożytku Publicznego staje się także instytucją rządową, w ramach której inicjowane są ważne dla sektora obywatelskiego działania wspierające obecność organizacji obywatelskich w przestrzeni publicznej. Odpowiadając na prośbę Konwentu Wojewódzkich Rad Działalności Pożytku Publicznego, Przewodniczący Komitetu zainicjował na forum Komitetu dialog przedstawicieli organizacji pozarządowych (NGO) i Regionalnych Izb Obrachunkowych nt. realizacji zadań publicznych w celu zwiększenia bezpieczeństwa prawnego organizacji realizujących zadania publiczne. Efektem pracy będzie wydanie w 2019 roku rekomendacji w tym zakresie autoryzowanych przez Regionalne Izby Obrachunkowe (RIO).

W tym samym czasie ustawą powołano Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego (NIW-CRSO). Instytut jest agencją rządową, której najważniejszym zadaniem jest realizacja programów grantowych wspierania społeczeństwa obywatelskiego.

Uwzględniając zgłaszane od lat postulaty środowiska pozarządowego i zmniejszając bariery rozwojowe sektora obywatelskiego w Polsce Przewodniczący Komitetu ds. Pożytku Publicznego w 2018 r. w systemie realizacji zadań publicznych znacząco uprościł wzory ofert, sprawozdań i umów, w których:

- umożliwiono organizacjom rozliczenie zadania na podstawie osiągniętych rezultatów i planu działań;
- wyeliminowano zbędne pola formularzy;
- uproszczono budżet zadania.

Wprowadzono po raz pierwszy w Polsce możliwość dofinansowania przez instytucję publiczną (NIW) rozwoju instytucjonalnego organizacji pozarządowych, co powinno sprzyjać ograniczaniu grantozy.

W odpowiedzi na potrzeby organizacji pozarządowych zreformowany zostanie system realizacji zadań publicznych wynikający z Ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (UDPPiW). Zmiany polegać będą m.in. na:

- zapewnieniu ciągłości realizacji zadań o charakterze długofalowym, znacznie przekraczającym 5-letni dopuszczalny okres zawarcia umowy, dotyczących usług wrażliwych społecznie, takich jak prowadzenie domów pomocy społecznej czy placówek opiekuńczo-wychowawczych;
- likwidacji wymogu wkładu własnego w sytuacji gdy organ administracji publicznej powierza organizacji do realizacji własne zadanie;
- ujednoliceniu systemu realizacji zadań do wzoru określonego w UDPPiW;
- zmianach w formule dotacji umożliwiających finansowanie realizacji zadania w perspektywie całego roku budżetowego.

Rada Działalności Pożytku Publicznego (RDPP) stała się w 2017 roku organem opiniodawczo-doradczym Przewodniczącego Komitetu ds. Pożytku Publicznego. Formuła pracy Rady została w sposób widoczny poszerzona. Rada opiniuje projekty legislacji przedłożone jej przez Przewodniczącego, innych ministrów, ale przygotowuje opinie także z własnej inicjatywy. Poszerzony został zakres merytorycznej pracy zespołów problemowych Rady. Zespół do spraw społecznych poszerzył zakres o sprawy rodziny i dziedzictwa narodowego. Powstały nowe zespoły ds. partycypacji osób starszych oraz mateczników patriotyzmu i kultury ludowej. Trwające prace najpierw eksperckie, a obecnie w formule zespołu problemowego RDPP zostaną w niedługim czasie sfinalizowane powołaniem Rady Dialogu Obywatelskiego o znacznie szerszych, kompetencjach do samodzielnego działania oraz ze znacząco szerszą reprezentacją sektora obywatelskiego.

Nastąpi poprawa pozycji instytucjonalnej młodzieżowych rad gmin poprzez zwiększenie ich kompetencji w kierunku większej samodzielności w życiu publicznym oraz obligatoryjności wszczęcia procedury tworzenia rady w przypadku, gdy inicjatywa ta uzyska znaczące poparcie w społeczności lokalnej. Analogiczne przepisy o tworzeniu rad młodzieżowych zostaną wprowadzone do systemu samorządów wojewódzkich i powiatowych.

Podobnie jak w przypadku młodzieżowych rad gmin, zmiany poprawiające sytuację instytucjonalną i zapewniające obecność na wszystkich szczeblach samorządów zostaną zastosowane do gminnych rad seniorów oraz – nowej propozycji - rad rodzin.

Pod patronatem nowej Rady Dialogu Obywatelskiego i przy wsparciu Przewodniczącego Komitetu ds. Pożytku Publicznego wprowadzone zostanie zwiększenie możliwości działania wojewódzkich, powiatowych i gminnych rad działalności pożytku publicznego.

Powstanie system elektronicznej obsługi organizacji obywatelskich e-NGO obejmujący co najmniej:

- moduł „e-rejestracja”, w którym organizacje pozarządowe na jednym formularzu będą składały wszystkie wymagane przepisami informacje umożliwiające im uzyskanie osobowości prawnej i rozpoczęcie działalności (KRS, US, ZUS, REGON) oraz uzyskanie statusu

pożytku publicznego i w którym ujawniane będą podstawowe dane o organizacjach;

- moduł „e-sprawozdanie”, poprzez który organizacje pozarządowe będą składać wymagane przepisami prawa sprawozdania finansowe i merytoryczne według ujednoliconego wzoru do urzędów skarbowych, Krajowego Rejestru Sądowego, organów nadzorujących ich działalność. Sprawozdanie raz złożone w systemie spełni wymogi sprawozdawczości i będzie dostępne dla wszystkich zainteresowanych podmiotów oraz opinii publicznej zwiększając przy tym transparentność działania organizacji;
- moduł „e-generator” do składania wniosków (ofert) w systemie realizacji zadań we wszystkich otwartych konkursach ofert organizowanych w całym kraju przez administrację rządową i Jednostki Samorządu Terytorialnego ich oceny, kontraktowania zadania, monitorowania, sprawozdawczości i ewaluacji;
- moduł e-konkurs, w którym znajdą się informacje o wszystkich konkursach na realizację zadań publicznych oraz upowszechniana będzie wiedza o realizowanych przez organizacje zadaniach (repozytorium wiedzy).

Uproszczenie prowadzenia działalności stowarzyszeniowej to szansa na powiększenie aktywności obywatelskiej. Będziemy dążyć do znaczącego podwyższenia progu przychodów uprawniających organizacje nie prowadzące działalności gospodarczej i działające w sferze pożytku publicznego do prowadzenia uproszczonej ewidencji przychodów i kosztów.

Ujednolicony zostanie system kontroli organizacji obywatelskich przy wprowadzeniu zasady jednej kontroli w tym samym czasie i ograniczeniu czasu trwania kontroli.

Pobudzenie dobroczynności indywidualnej i korporacyjnej to ważne zadanie także dla państwa kreującego mechanizmy regulacyjne. Będziemy zmierzać do zwiększenia limitów odpisów podatkowych na darowizny na cele pożytku publicznego, a także stosować inne mechanizmy wsparcia filantropii.

Nowe instytucje wsparcia społeczeństwa obywatelskiego kształtują kulturę przyjaznej współpracy z organizacjami pozarządowymi polegającą na tworzeniu nowych przestrzeni dialogu obywatelskiego, zintensyfikowanej komunikacji z organizacjami obywatelskimi, wychodzeniu naprzeciw inicjatywom środowisk, wzmożonej edukacji w zakresie nowych rozwiązań prawnych dotyczących organizacji. W dłuższej perspektywie przyczyni się to do zwiększenia zaufania obywateli do państwa i jego instytucji.

Programy rozwoju społeczeństwa obywatelskiego – podsumowanie i plany

Piotr Krygiel i Weronika Najda

Narodowy Instytut Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego (NIW-CRSO) działa od jesieni 2017 roku. Ustawa powołująca Instytut uczyniła go odpowiedzialnym za wdrażanie programów rządowych wspierających rozwój społeczeństwa obywatelskiego.

Już po 3 miesiącach samodzielnego funkcjonowania NIW-CRSO ogłosił pierwszy konkurs grantowy – w ramach (przejętego od Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej) **Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2014-2020**. W porównaniu do lat poprzednich, wprowadzone we wdrażaniu Programu zmiany zwiększyły jego dostępność dla szerokiego grona organizacji pozarządowych, w szczególności wyrównując szansę otrzymania dotacji przez organizacje o niższym potencjale tzn. młodsze, o niższym budżecie, działających w małych miejscowościach lub na terenach wiejskich. 70% wspartych przez NIW-CRSO organizacji otrzymało je po raz pierwszy, a ponad 60% było organizacjami małymi i z mniejszych miejscowości. Organizacje nie muszą wносить wkładu własnego do realizowanych działań oraz mogą przeznaczyć część dotacji na rozwój własnej organizacji. System oceny wniosków o dotacje pozwala na ocenę najciekawszych pomysłów, a nie tylko najlepiej napisanych wniosków.

Program FIO to 60 mln złotych rocznie, przeznaczone na roczne lub dwuletnie projekty organizacji. NIW-CRSO przeprowadził dwa otwarte konkursy ofert – w roku 2018 i 2019, które poprzedzone były intensywną kampanią edukacyjno-informacyjną realizowaną we wszystkich województwach. W efekcie w roku 2018 w ramach konkursu **FIO 2018** złożonych zostało **2884 ofert**, z których 540 zostało dofinansowanych i zrealizowanych. W ramach **FIO 2019** złożonych zostało **3276 ofert**, z których **218 zostało przeznaczonych do dofinansowania**. Dzięki Programowi zwiększa się zaangażowanie obywateli i organizacji w życie publiczne, zwiększa się liczba oddolnych inicjatyw i wzmocniony zostaje potencjał merytoryczny i organizacyjny sektora organizacji obywatelskich.

Pod koniec 2018 roku NIW-CRSO ogłosił konkurs dedykowany organizacjom harcerskim i skautowym. **Rządowy Program Wsparcia Rozwoju Organizacji Harcerskich i Skautowych** na lata 2018-2030 został przyjęty uchwałą nr 138/2018 Rady Ministrów z dnia 2 października 2018 roku. Głównym celem Programu jest wzmocnienie potencjału instytucjonalnego oraz zwiększenie efektywności i jakości działalności programowej organizacji harcerskich i skautowych. Dzięki dotacjom z Programu organizacje podnoszą umiejętności i kwalifikacje wychowawców młodzieży zaangażowanych w działalność harcerską, rozwijają wolontariat i wzmacniają współpracę organizacji harcerskich z podmiotami sektora publicznego.

W wyniku rozstrzygnięcia konkursu w 2018 roku zawarto 7 umów na łączną kwotę **31,3 mln zł**. Beneficjenci to: Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, Stowarzyszenie Harcerskie, Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” Federacja Skautingu Europejskiego, Związek Harcerstwa

Polskiego, Stowarzyszenie Skauci Króla, Niezależny Krąg Instruktorów Harcerskich „Leśna Szkółka” im. Henryka Wierzyńskiego, Royal Rangers Polska.

Program Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018-2030 PROO (PROO) został przyjęty uchwałą nr 104/2018 Rady Ministrów z dnia 7 sierpnia 2018 roku. Głównym celem Programu jest wsparcie rozwoju instytucjonalnego organizacji społeczeństwa obywatelskiego oraz zwiększenie udziału tych organizacji w życiu publicznym i upowszechnianiu demokratycznych norm obywatelskości. Program przewiduje realizację wsparcia organizacji pozarządowych w następujących obszarach:

- Wsparcie działań misyjnych i rozwoju instytucjonalnego
- Dotacje na wkład własny
- Kapitały żelazne
- Rozwój instytucjonalny lokalnych organizacji strażniczych i mediów obywatelskich
- Rozwój instytucjonalny think tanków obywatelskich
- Wsparcie doraźne

Zadania opisane w PROO finansowane są ze środków Funduszu Wspierania Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego (finansowanego przez 4% dopłat do gier). **Rocznie na finansowanie wniosków przewidziano 45 milionów zł.**

Ogłoszenie naboru wniosków w pierwszych konkursach w Priorytecie 1a, 3, 4 i 5 nastąpiło w I kwartale 2019 r. Łącznie w konkursach 1a, 3, 4 i 5 (nabór ciągły) wpłynęło ok. **5000 wniosków**. W Priorytecie 5 dofinansowano organizacje na łączną sumę ok. 325 tys. zł., a w pozostałych konkursach trwa proces oceny merytorycznej.

Kolejny z realizowanych przez NIW-CRSO rządowych programów to przyjęty uchwałą Rady Ministrów z 2 października 2018 r. **Korpus Solidarności** – program wspierania i rozwoju wolontariatu długoterminowego na lata 2018-2030. Ideą programu jest wypracowanie i wdrożenie rozwiązań, które zachęcą obywateli do systematycznego i długoterminowego angażowania się w wolontariat. Program oferuje wolontariuszom możliwość udziału w szkoleniach, obozach letnich, debatach, i nowatorskim programie benefitowym, pozwalającym w zamian za zaangażowanie społeczne na korzystanie z systemu zniżek i atrakcji oferowanych przez partnerów programu. Zakładana do 2030 r. liczba wolontariuszy w Korpusie Solidarności to blisko 36 tys.

Efektem wzmocnienia wolontariuszy i organizatorów wolontariatu uczestniczących w Programie, ma być objęcie realną pomocą osób i środowisk potrzebujących wsparcia. Wszystkie podejmowane działania mają na celu wzrost wrażliwości na potrzeby osób zagrożonych wykluczeniem lub wykluczonych społecznie, wzrost gotowości do wzajemnej pomocy, a w efekcie wzrost solidarności międzyludzkiej oraz zaufania społecznego.

Program zaplanowany jest na 12 lat, **54 miliony całościowego budżetu** i łącznie ma objąć wsparciem 36 000 wolontariuszy i 5800 organizacji. W II kwartale 2019 ruszył konkurs na partnerów

regionalnych NIW-CRSOu – organizacje, które w swoich województwach będą odpowiedzialne za rekrutację i szkolenia wolontariuszy.

Bliski uruchomienia jest **Program Wsparcia Rozwoju Uniwersytetów Ludowych na lata 2019-2030**, który umożliwi wsparcie budowy kapitału społecznego na obszarach wiejskich i w małych miejscowościach przy wykorzystaniu istniejących i nowopowstających uniwersytetów ludowych – instytucji o długiej tradycji w Polsce.

Obok programów oczekujących na wdrożenie lub już wdrożonych i przynoszących realną poprawę warunków działania organizacji obywatelskich w całej Polsce, wspomnieć należy o **nowych propozycjach programowych**, przygotowywanych na jesień 2019 roku i kolejne lata. W oparciu o wciąż aktualizowaną wiedzę na temat potrzeb poszczególnych środowisk społecznych, przygotowywane jest rozszerzenie oferty o następne konkursy dotacyjne. Wpływ na to ma również ogromne zainteresowanie ofertą NIW-CRSO. Przykładowo, w pierwszym konkursie w ramach PROO złożono niemal 4 tys. wniosków na łączną kwotę 1,8 mld zł. przy alokacji środków 90 mln zł – pokazuje to zarówno atrakcyjność programu i skalę potrzeb polskich organizacji pozarządowych, które potrzebują mądrego wsparcia państwa, by móc uzyskać stabilizację finansową i trwale przyczynić się do budowy kapitału społecznego w Polsce.

Żeby móc rozszerzyć ofertę programową, NIW-CRSO będzie wnioskować do Przewodniczącego Komitetu ds. Pożytku Publicznego o **działania na rzecz zwiększenia środków z dopłat do gier hazardowych** na realizację programów wspierania rozwoju społeczeństwa obywatelskiego.

Wszystkie propozycje programowe wypracowane zostaną w partycypacyjnej formule, z udziałem samych zainteresowanych i – jak wszystkie dotychczas uruchomione rządowe programy wspierania społeczeństwa obywatelskiego – poddane zostaną rozszerzonym konsultacjom społecznym.

W szczególności, nowe propozycje programowe zakładają uruchomienie w ramach programów NIW-CRSO nowych ścieżek tematycznych, które obejmą:

1. **Program szkoleń i staży dla liderów organizacji obywatelskich**, wspierający rozwój good governance w organizacjach obywatelskich, wzmacniający kluczowe kompetencje profesjonalne i społeczne liderów, działaczy i wolontariuszy, np. w zakresie prowadzenia działalności obywatelskiej, kierowania organizacją, pozyskiwania środków itd.
2. **Wsparcie poradnictwa obywatelskiego**, czyli organizacji obywatelskich świadczących usługi poradnictwa prawnego, rodzinnego, psychologicznego, zawodowego, konsumenckiego, prozdrowotnego;
3. **Program wsparcia rozwoju polskich organizacji działających na skalę międzynarodową**, w szczególności organizacji pomocowych i humanitarnych, oraz organizacji obywatelskich aktywnych w obszarze dyplomacji publicznej.

Niezależnie od powyższych propozycji, w ramach uruchomionych programów prowadzone będą kolejne działania obejmujące:

1. Dalsze wsparcie mediów obywatelskich, lokalnych organizacji strażniczych, think tanków;
2. Wsparcie kampanii społecznych prowadzonych przez organizacje obywatelskie;
3. Wsparcie tworzenia inkubatora innowacji;
4. Uzupełnienie działań na rzecz rozwoju wolontariatu o narzędzia angażowania młodzieży zagrożonej wykluczeniem.

Wspieranie aktywności obywatelskiej młodego pokolenia

Piotr Mazurek

Prawo i Sprawiedliwość od wielu lat konsekwentnie wstuchuje się w głos zaangażowanych obywatelsko młodych Polaków, którzy stawiają konkretne oczekiwania wobec władz publicznych. Jeszcze przed wygranymi przez obóz Zjednoczonej Prawicy wyborami prezydenckimi i parlamentarnymi w 2015 roku, nawiązana została współpraca programowa kierownictwa PiS z koalicją organizacji pozarządowych Młodego Pokolenia, do której należały Stowarzyszenie Koliber, Stowarzyszenie Studentów dla Rzeczypospolitej i Stowarzyszenie Młodzi dla Polski. W wyniku tej współpracy wypracowany został program „Wizja dla Młodego Pokolenia”, który przygotowały organizacje młodzieżowe, a przyjęli kandydat na urząd prezydenta RP Andrzej Duda oraz czołowi kandydaci PiS do Sejmu. Program ten zawierał szereg postulatów o charakterze społeczno-gospodarczym, takich jak wprowadzenie instytucji firmy na próbę czy podwyższenie kwoty wolnej od podatku, ale także po raz pierwszy wprowadził do debaty publicznej pomysł powołania instytucji dialogu obywatelskiego z Młodym Pokoleniem o charakterze opiniotwórczo-inicjatywnym, która miałaby pracować w sposób stały i regularny.

Powołanie organu o podobnym charakterze to także jedna z głównych konkluzji cyklu konferencji organizowanych przez uczestników młodzieżowych rad przy Jednostkach Samorządu Terytorialnego. Jest to środowisko niezwykle dynamicznie się rozwijające. Przez pierwsze dwadzieścia sześć lat funkcjonowania tego typu ciał (do roku 2016), powstało ich ok. 200, a w ciągu ostatnich trzech lat ponad 300 kolejnych, co oznacza, że w latach 2016-2019 ich liczba wzrosła o 150%. Środowisko zaangażowane w tę formę aktywności bardzo mocno zintegrowało się na poziomie ogólnopolskim, nawiązując twórczą współpracę na rzecz rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. Ogromną rolę w tym procesie odegrał Parlamentarny Zespół Na Rzecz Wspierania Młodzieżowych Rad przy Jednostkach Samorządu Terytorialnego, którym kieruje prof. Jacek Kurzępa.

W odpowiedzi na jednoznacznie sformułowane postulaty młodzieżowych środowisk obywatelskich, Przewodniczący Komitetu do spraw Pożytku Publicznego Piotr Gliński rozpoczął proces legislacyjny zmierzający do powołania Rady Dialogu z Młodym Pokoleniem, która będzie forum dialogu pomiędzy przedstawicielami władz publicznych a reprezentantami młodzieży. Znajdą się w niej z jednej strony członkowie organizacji pozarządowych, młodzieżowych rad przy Jednostkach Samorządu Terytorialnego, a także Parlamentu Studentów, a z drugiej strony przedstawiciele Prezydenta RP, Prezesa Rady Ministrów, Rady Ministrów oraz Rzecznika Praw Dziecka.

Rada ma być ciałem, w którym przedstawiciele środowisk młodzieżowych będą mogli prezentować swoje pomysły w zakresie aktywności obywatelskiej i wsparcia państwa dla szeroko rozumianej sfery pożytku publicznego. Z Radą będą musiały być konsultowane wszelkie zmiany wprowadzane w tym zakresie. Będzie to miejsce, w którym głos młodych Polaków będzie wysłuchiwany i najważniejsze osoby w państwie będą musiały się do niego odnieść. Powołanie tej instytucji ma więc charakter przełomowy dla zagwarantowania udziału Młodego Pokolenia w procesie stanowienia prawa.

Prawo i Sprawiedliwość spełnia swoje wyborcze obietnice złożone młodym Polakom. Poza zmianami instytucjonalnymi, warto zwrócić uwagę także na inne działania w obszarze wspierania aktywności obywatelskiej młodzieży. Bardzo korzystne dla tych organizacji są zmiany wprowadzane w ramach reformy systemu wsparcia państwa dla trzeciego sektora, takie jak przyznanie dodatkowych punktów w ramach oceny strategicznej dla organizacji, które nie otrzymywały grantów w przeszłości oraz dysponują małym budżetem, co zostało wprowadzone w regulaminach kolejnych edycji Funduszu Inicjatyw Obywatelskich w momencie przejścia go przez Narodowy Instytut Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego. To właśnie dzięki tego typu zmianom wiele organizacji młodzieżowych pierwszy raz otrzymało wsparcie w postaci publicznych środków, które przed 2015 rokiem były dla nich trudno dostępne. Zainicjowane lub wsparte i rozwinięte zostały programy szkoleniowe, leaderskie i edukacyjno-formacyjne, które są adresowane do młodych społeczników. Warto zwrócić także uwagę na wspieranie w postaci obejmowania honorowym patronatem, jak również fizycznej obecności najważniejszych osób w państwie (w sposób szczególny wice-premiera Piotra Glińskiego) na wydarzeniach organizowanych przez środowiska obywatelskie Młodego Pokolenia. Jako przykłady można wspomnieć chociażby Marsze Rotmistrza Witolda Pileckiego, obchody społeczne Narodowego Dnia Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” czy Bale Niepodległości.

Młodzi Polacy są dla rządu Prawa i Sprawiedliwości niezwykle ważni, dlatego obywatelskie zaangażowanie młodych musi być wspierane w jak największym stopniu. Absolutnie nie wyobrażamy sobie sytuacji, w której władze publiczne odmawiają młodym prawa do wolontariackiej pracy na rzecz dobra wspólnego. Dziś prawo umożliwia taką sytuację w odniesieniu do inicjatyw tworzenia młodzieżowych rad przy Jednostkach Samorządu Terytorialnego. Chcemy zmienić ten stan rzeczy i planujemy w następnej kadencji parlamentu rozpocząć proces legislacyjny zmierzający do tego, aby wprowadzić obowiązek rozpatrywania przez rady gmin wniosków o powołanie młodzieżowych rad. Nie można pozwolić na lekceważenie takich inicjatyw poprzez brak dopuszczenia ich do procedowania.

Młode Pokolenie jest przyszłością Polski. Głęboko wierzymy, że wsparcie obecnego w nim potencjału, nakierowanego na pracę na rzecz spraw publicznych, jest działaniem silnie przyczyniającym się do utrwalenia przywiązania do dobra wspólnego jako wartości, która integrować będzie naszą wspólnotę w kolejnych dekadach.

Polityka państwa na rzecz wzmocnienia kapitału społecznego

Prof. Ewa Leś

Według Jana Pawła II ustrojem spełniającym wymagania katolickiej nauki społecznej jest społeczeństwo, „w którym istnieje wolność pracy, przedsiębiorczość i uczestnictwo” (Encyklika *Centesimus Annus*, Teza 35).

Modele partycypacji obywatelskiej podlegają ewolucji polegającej na wyłanianiu się coraz to nowych kanałów uczestnictwa. W poglądach na ten temat głoszonych w ostatnich dziesięcioleciach wskazuje się na idee obywatelstwa społecznego, publicznego, politycznego i przemysłowego (Seweryński, Gliński, Wratny, Leś, Theiss). Przedmiotem dalszej refleksji będzie zagadnienie uczestnictwa społecznego i publicznego.

W związku z tym należy przywołać ideę partycypacyjnej polityki społecznej, która jak wskazuje się w literaturze naukowej, ma stopniowo zastąpić tradycyjny paradygmat państwa opiekuńczego. Argumentuje się, że uczestnicy demokracji obywatelskiej i konsumenckiej (*citizen and service users democracy*) są zainteresowani oparciem wzajemnych relacji na zasadach równości i większym współdziałaniu państwa i obywateli. Podkreśla się też znaczenie aktywnych relacji obu stron - państwa i sektora obywatelskiego (SO) i wyodrębnia modele współzależności państwa i organizacji obywatelskich. Zauważa się, że jest to **proces naturalny, a nie aberracja systemów społecznych** i że współdziałanie państwa i SO jest właściwą reakcją współczesnych społeczeństw na wyzwania natury gospodarczej, społecznej i w sferze ochrony środowiska. Argumentuje się też, że to współdziałanie stwarza bardziej przekonującą i pojemniejszą bazę konceptualną dla refleksji o sposobach rozwiązywania przez sektor publiczny palących kwestii społecznych i zagrożeń rozwojowych.

W najnowszym globalnym badaniu o rozwoju SO wyróżniono 5 głównych modeli rozwoju społeczeństwa obywatelskiego: liberalny, współdziałania państwa i SO w dostarczaniu usług publicznych, social-demokratyczny, tradycyjny oraz **model opóźnionej demokratyzacji**, w którym uplasowano Polskę i pozostałe państwa Europy Środkowej, państwa Europy Południowej i Azji. Model opóźnionej demokratyzacji cechuje relatywnie niski poziom zatrudnienia w SO, niewielka partycypacja w formie wolontariatu i bardzo ograniczone wsparcie państwa (Salamon, Sokołowski, 2016).

Bez wątpienia niskie wskaźniki zatrudnienia, wolontariatu i pomocy państwa dla SO osłabiają uczestnictwo obywatelskie i wpływają negatywnie na kształtowanie się kapitału społecznego jako tego szczególnego potencjału, który stanowią występujące w społeczeństwie więzi oparte na obopólnym zaufaniu, budujące określonego rodzaju wspólnotę, co z kolei warunkuje wzrost znaczenia w społeczeństwie wartości takich jak interes publiczny, troska o dobro wspólne i dobro ojczyzny – dużej i małej.

Przy tym słusznie zwraca się uwagę, że najważniejszym źródłem zróżnicowania modeli rozwoju SO są czynniki strukturalne, zwłaszcza rola grup społecznych mających dominujący wpływ na kształt

ładu społecznego oraz instytucje polityczne odpowiedzialne za przebieg procesów politycznych i ekonomicznych.

Należy odnieść tę refleksję *pro domo sua* i przypomnieć, że po 30 latach zmian ustrojowych potencjał ekonomiczny i społeczny SO choć znaczący jest bardzo skromny: liczba miejsc pracy w organizacjach społeczeństwa obywatelskiego (OSO) jest niewielka: w 2016 r. zaledwie ok. 1/5 organizacji dysponowała personelem etatowym na okres realizacji programów (143 tys. pracowników zatrudnionych na umowy o pracę i ponad 300 tys. pracowników zatrudnionych na podstawie umów cywilno-prawnych); najbardziej rozpowszechnionym sposobem zatrudnienia jest zatrudnienie pozaetatowe. Wpływa to niekorzystnie na poziom kapitału społecznego. Wyniki badań z 2015 r. w 23 państwach europejskich nt. wpływu wolontariatu na poziom zaufania społecznego i zaangażowania politycznego wolontariuszy (Enjoras, 2015) dowodzą, że potencjał społeczno-ekonomiczny organizacji społecznych (mierzony stanem zatrudnienia) ma wpływ na generowanie zaufania społecznego. Podobnie analiza wolontariatu i nakładów na rozwój OSO wskazują, że jedną z kluczowych przyczyn niskiego poziomu zaufania społecznego i partycypacji zorganizowanej mierzonej poziomem wolontariatu w organizacjach społecznych była do 2015 r. duża skala pokrzywdzenia społecznego i wykluczenia. Działalność w formie wolontariatu w ramach organizacji SO, grup lub instytucji podejmuje ok. 8,5% osób powyżej 15 lat (tj. 1 mln 400 tys. (w tym ¼ działających na rzecz sportu i kultury); 31% osób świadczyło pomoc bez pośrednictwa organizacji i instytucji (*Praca niezarobkowa poza gospodarstwem domowym*, GUS, 2017).

Model opóźnionej demokratyzacji z charakterystycznym dlań niewielkim poziomem kapitału społecznego wynika też z niezadowalającego udziału przychodów ze źródeł publicznych i prywatnych. Przychody ze źródeł publicznych stanowią 51,5% w budżetach polskich OSO (ponad 30% to środki publiczne administracji rządowej i samorządowej). W latach 2010-2016 obniżył się udział środków z Unii Europejskiej i publicznych źródeł zagranicznych z 11% do 6% (GUS, 2018). Jak wynika z badań GUS realizując działania misyjne 70% OSO napotyka różnorakie bariery: najczęściej są to trudności z pozyskiwaniem funduszy na działalność (ok. 43%), niedobór wolontariuszy (prawie 30%) i ograniczenia wynikające z regulacji prawnych (ponad 24%).

Zatem mimo stopniowego wzrostu potencjału polskich OSO po 1989 r. wymagają one intensywnego wsparcia publicznego w różnych formach. Odwołajmy się jeszcze raz do rezultatów badań GUS obrazujących kondycję polskich organizacji obywatelskich *ex ante* Programów Rządowych. Wynika z nich, że rezerwami pozwalającymi przetrwać 4 miesiące lub dłużej dysponuje jedynie 9% OSO (GUS, 2016), a niespełna 10% wszystkich fundacji, organizacji społecznych i stowarzyszeń koncentruje 88% środków finansowych polskich organizacji społecznych (K. Goś-Wójcicka i S. Nałęcz, 2014).

Z perspektywy tych właściwości OSO należy przyrzeć się programom polityki państwa zainicjowanym i wdrażanym w latach 2015-2019. Przygotowanie i wdrażanie takich Programów Rządowych jak: Program Fundusz Inicjatyw Obywatelskich na lata 2014-2020 (FIO), Program Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018-2030 PROO, Rządowy Program Wsparcia Rozwoju Organizacji Harcerskich i Skautowych na lata 2018-2030 służy uaktywnieniu niewykorzystanych dotąd pokładów energii społecznej. Przykładowo dzięki udostępnieniu FIO lokalnym OSO (gmina, powiat) przełamaniu ulega dotychczasowy model finansowania organizacji (70% grantobiorców

stanowią organizacje, które otrzymały wsparcie z FIO po raz pierwszy a 2/3 grantobiorców FIO to niewielkie organizacje lokalne). Łącznie w 2018-2019 liczba wniosków o dofinansowanie podwoiła się i wyniosła ponad 8 tys. (dla porównania w 2014 r. do FIO złożono 3200 wniosków).

Podobnie likwidacja wymogu wkładu własnego przy realizacji projektów rządowych powinna wzmocnić szanse OSO na współrealizację zadań publicznych. Także poprawa dostępu do środków FIO winna przyczynić się **do zmniejszenia wykluczenia obywatelskiego w Polsce lokalnej. Jednak przełamywanie wykluczenia obywatelskiego wymagałoby dalszego różnicowania polityki wspierania SO w dokładniejszym układzie, niż administracyjny status gmin (gminy miejskie, miejsko-wiejskie i wiejskie) czy liczba ludności w gminie.** Polityka państwa powinna być zróżnicowana regionalnie i funkcjonalnie, bo w przestrzeni kraju można wyodrębnić tzw. obszary problemowe odznaczające się gorszymi niż gdzie indziej wskaźnikami poziomu, jakości i warunków życia gospodarstw domowych oraz uczestnictwa.

Podobnie politykę wspierania SO w nowych segmentach życia społecznego, jak media obywatelskie, ośrodki analityczno-eksperckie, pomoc w rozwoju instytucjonalnym, a także poszerzenie Rady Działalności Pożytku Publicznego o nowe zespoły problemowe, jak problematyka rodziny i dziedzictwa narodowego należy uznać za **właściwe sposoby wychodzenia z pułapki opóźnionej demokratyzacji.**

Z kolei wzmocnieniu uczestnictwa, w tym w formie wolontariatu, służy Program Rozwoju Wolontariatu Długoterminowego na lata 2018-2030 i Rządowy Program Wsparcia Rozwoju Organizacji Harcerskich i Skautowych.

Te działania rządu są adekwatne do zidentyfikowanych potrzeb OSO i zasadnicze dla wzmocnienia więzi społecznych i poprawy poziomu uogólnionego zaufania społecznego (nadal zaledwie 22% polskich obywateli jest zdania, że większości ludzi można ufać i aż 76% uważa, że należy zachować ostrożność w kontaktach z innymi ludźmi (CBOS, 2018). Jak wskazują badania aktywności społecznej i relacji społecznych mieszkańców warszawskich dzielnic w 2015 r., 90% respondentów nie podejmowało działań na rzecz mieszkańców swojej dzielnicy a 8% działało nieodpłatnie w organizacji pozarządowej. Najwyższe wskaźniki aktywności odnotowano na Pradze Południe, gdzie 20% badanych podejmowało w ciągu ostatnich 24 miesięcy działania na rzecz mieszkańców, najniższe w dzielnicy Wesoła i Wawer, gdzie odpowiednio 2% i 4% badanych podejmowało działania na rzecz mieszkańców. Najczęściej badani uczestniczyli w zebraniach wspólnoty mieszkaniowej lub spółdzielni (19%) (*Badanie jakości życia mieszkańców warszawskich dzielnic 2015*, <http://warszawawliczbach.um.warszawa.pl/?s=aktywnosc>).

Wśród podjętych inicjatyw rządowych znalazły się też rozwiązania umocnienia konsultacji społecznych jako kanału uczestnictwa. Ma temu służyć projektowana obligatoryjność powoływania rad młodzieżowych i rad seniorów na wszystkich szczeblach jak i planowane uregulowania dot. powoływania rad rodzin, po spełnieniu wymogów formalnych.

Podobnie inne zmiany wprowadzone z inicjatywy Przewodniczącego Komitetu ds. Pożytku Publicznego wicepremiera Piotra Glińskiego i wdrażane przez Narodowy Instytut Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego (NIW-CRSO) polegające na odbiurokratyzowaniu

procedur w systemie realizacji zadań publicznych Ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (UDPPiW) przez uproszczenie wzorów ofert, sprawozdań i umów były od dawna oczekiwane przez środowisko OSO.

Wskazać też należy na ważną i równie wyczekiwaną przez środowisko obywatelskie reformę systemu realizacji zadań publicznych UDPPiW. Zmiany obejmują zapewnienie ciągłości realizacji zadań publicznych o charakterze długofalowym w horyzoncie czasu przekraczającym obowiązujący maksymalnie 5-letni okres zawarcia umowy. Zmiana ma dotyczyć usług społecznych szczególnego znaczenia, w tym prowadzenia domów pomocy społecznej i ośrodków opieki dziennej. Z czasem należałoby też uwzględnić inne działania SO na rzecz interesu publicznego, jak m.in. upamiętnianie, dokumentowanie, badanie historii XX w. ze szczególnym uwzględnieniem polskiego doświadczenia i losów obywateli polskich.

Konkluzja:

Wprowadzone w 2015-2019 oraz projektowane na najbliższe lata inicjatywy rządu w zakresie tworzenia stabilnych warunków działalności OSO oraz ich profesjonalizacja umacniają rolę dostarczania usług społecznych jak i wyznaczają nowe kierunki działania i ważne funkcje, jak funkcja kontrolna i ekspercka. Oznacza to **wychodzenie z deferred democratization model w kierunku umacniania relacji współdziałania władz publicznych i OSO.**

Sesja V – Polska wieś i rolnictwo: od tradycji do nowoczesności

Polskie rolnictwo – możliwości, wyzwania i szanse

Jan Krzysztof Ardanowski

Prawie dokładnie przed rokiem – 19 lipca 2018 roku, wspólnie z Premierem Mateuszem Morawieckim przedstawiłem **Plan dla Wsi**, który stanowił konkretyzację **Programu Rolnego Prawa i Sprawiedliwości**, przedstawionego w 2015 roku na wybory parlamentarne oraz koncentrację na jego najważniejszych obszarach i wyzwaniach, wobec zagrożeń wynikających w tym czasie z trudnych warunków pogodowych i niekorzystnej sytuacji rynkowej w rolnictwie, budzącej protesty.

Podjąłem wyzwanie i związaną z tym odpowiedzialność za decyzje, które miały wyprowadzić polskie rolnictwo z zagrożeń dla opłacalności i stabilności produkcji w rolnictwie, bo wierzyłem w możliwości i potencjał polskiego rolnictwa oraz wsparcie ze strony rolników na drodze dialogu. Te nowe otwarcie - wiele spotkań i rozmów z organizacjami, środowiskami lokalnymi i pojedynczymi rolnikami oraz dotarcie do świadomości rolników i mieszkańców wsi pozwoliło na przekonanie polskiej wsi do działań zawartych w tym ratunkowym, ale też rozwojowym Planie. Dużo rolę odegrało szczególnie, powołanie spośród 170 organizacji rolniczych, w lutym 2019 roku **Porozumienia Rolniczego** i trwające w 10 Zespołach problemowych debaty, wskazujące na kierunki modyfikacji i uzupełnień Planu dla Wsi.

Zaplanowane działania dotyczyły szybkiego wsparcia produkcji rolniczej, poprzez:

- **Przeciwdziałanie** szczególnie drastycznej **suszy i likwidacji jej skutków** - na co zostało przeznaczone z budżetu **2 215 mln zł**, a w przeliczeniu prawie 0,5 mld euro – najwięcej w Unii Europejskiej, dla ponad 268 tysięcy rolników i hodowców ryb
- **Zwalczanie zagrożenia** w hodowli trzody chlewnej **wskutek afrykańskiego pomoru świń (ASF)** i likwidację jego skutków, co oznaczało dwukrotne zwiększenie nakładów na ten kierunek działania (**do 208 mln zł**) oraz odstrzał dzików, co wspiera ograniczanie ASF
- **Zwiększenie dopłat finansowych do paliwa rolniczego** z 86 l/ha do 100 l/ha oraz ich rozszerzenia na hodowlę lub chów bydła od 1 stycznia 2019 roku, na co budżet wypłacił w 2018 roku **910 mln zł** oraz przeznaczył **1,18 mld złotych** w 2019 roku.
- Ale też **skutecznego wsparcia dla producentów jabłek** - stabilizacji ich cen na korzystnym poziomie, wobec nadwyżek ich produkcji na jesieni 2018 roku.

Ważnym kierunkiem działań w Planie dla Wsi były też **ułatwienia prorynkowe** dla przetwórstwa i sprzedaży produktów zwierzęcych w ramach działalności marginalnej, ograniczonej i lokalnej (MOL) (dla 3 621 podmiotów), wsparcie dla **legalnej sprzedaży prosto z gospodarstw rolnych** i rozwoju rolniczego handlu detalicznego (13,5 tys. podmiotów), **skrócenie łańcuchów dostaw**, ulgi podatkowe przy tworzeniu spółdzielni rolniczych, ograniczenie nieuczciwych praktyk w handlu surowcami żywnością czy wprowadzenie oznakowania kraju pochodzenia (ziemniaków, a wkrótce też mięsa) oraz produktów bez GMO. Wspierany był eksport polskiej żywności a jego wynik w 2018 roku osiągnął **prawie 30 mld euro**, przy **dodatnim saldzie 10 mld euro**.

Z działań długofalowych rozpoczęto prace nad: a) stworzeniem **Spożywczej Grupy Kapitałowej**, która ma stabilizować rynek spożywczy w kraju, b) uruchomieniem **państwowego portu zbożowego**, c) zwiększeniem niezależności polskiej produkcji zwierzęcej od importu soi oraz tworzeniem **programu polskiego białka paszowego**, d) wsparciem dla rozwoju rolnictwa na terenach górskich oraz powrotu rolników w góry z hodowlą bydła i owiec. Duże znaczenie dla rolników (i nie tylko) mają też ułatwienia w obrocie ziemią. Podejmujemy także ważne działania dla środowiska, takie jak Program Wsparcia Pszczelarstwa czy poprawa jakości gleb poprzez duży program wapnowania gleb zakwaszonych.

Po roku prac mogę odpowiedzialnie stwierdzić, że prawie wszystkie z tych działań udało się zrealizować lub w sposób znaczący zaawansować, a jednocześnie w trakcie roku pojawiły się nowe możliwości działania, jak na przykład stworzenie podstaw prawnych organizowania się kobiet na wsi, z czego skorzystało już około 10. tys. niezależnych Kół Gospodyń Wiejskich, posiadających osobowość prawną i dynamicznie działających także na terenie małych miast, na co przeznaczyl budżet 40 mln zł.

Plan dla Wsi i elastyczna reakcja na zmienne warunki rynku żywności, udowodniły, że możliwa jest nie tylko ochrona interesów rolników w sytuacjach kryzysowych, ale też podjęcie działań rozwojowych, innowacyjnych, jak np. powstanie Platformy Żywnościowej, która będzie zajmowała się kojarzeniem ofert kupna-sprzedaży dużych partii produktów rolnych z wykorzystaniem zaawansowanych technologii, które mogą spowodować istotną stabilizację rynku. Polskie rolnictwo może stać się jednym z najbardziej efektywnych na świecie, zbudować nowe rozwiązania i mechanizmy systemowe oraz innowacje np. dla monitorowania i oszacowania skutków suszy korzystać z bezpłatnych satelitów UE. Podjęliśmy też starania wdrożenia technologii łańcucha bloków (ang. blockchain) dla zapewnienia jakości i bezpieczeństwa żywności.

Należy też wskazać, że obecnie problemy polskiego rolnictwa są problemami całego Rządu, a nie tylko ministra rolnictwa, co mogę uznać za znaczącą zmianę w podejściu do rolnictwa i obszarów wiejskich, realizowaną przez PiS i jednocześnie za szansę na rozwój w kolejnych latach. Nikt obecnie nie wyobraża sobie silnej polskiej gospodarki bez silnego polskiego rolnictwa. Rolnictwo znalazło swoje miejsce w decyzjach Rządu Prawa i Sprawiedliwości oraz w rozwoju całej gospodarki, a obszary wiejskie, co jest ewenementem w Unii Europejskiej, coraz chętniej są wybierane do zamieszkania.

Wieś jest też dużym beneficjentem wielkich programów społecznych rządu PiS, adresowanych do polskich rodzin, dzieci, ludzi starszych. Polityka PiS przywraca elementarne poczucie

bezpieczeństwa na obszarach wiejskich, odtwarzając zlikwidowane przez rządy PO-PSL posterunki policji, odbudowuje funkcje Poczty Polskiej, łączności lokalnej i transportu publicznego. To wszystko sprawia, że obszary wiejskie są dobrym miejscem do życia - systematycznie wzrasta liczba ludności wsi pomimo dużej migracji młodych mieszkańców wsi do miast i za granicę.

Zmienia się wiele. Ustalenia i układy, które od 1989 roku wpływały na rolnictwo, to były ustalenia krzywdzące nas rolników. To, że rolnicy zostali zmarginalizowani w łańcuchu „od pola do stołu”, że nie są udziałowcami przemysłu spożywczego, że zostali sprowadzeni wyłącznie do funkcji producentów surowców, stanowi wyzwanie i wymaga zmiany. To nie zależy jednak tylko od decyzji władzy - Komisji Europejskiej czy władz Polski. Potrzebne jest zaangażowanie społeczne, porozumienie wszystkich, którym zależy na polskim rolnictwie, na polskiej wsi i stworzeniu warunków rozwoju, wreszcie wielka aktywność nas – rolników w wygraniu konkurencji w produkcji żywności.

Jestem absolutnie przekonany, że polskie rolnictwo ma znakomitą przyszłość. Potrzeby żywnościowe świata, oczekiwania wobec krajów liczących się na rynku międzynarodowym w produkcji żywności oraz nasza pracowitość, sumienność, przyzwyczajenie do warunków twardych, trudnych, które charakteryzują polskich rolników, to są atuty, które pozwolą na rozwój. To wszystko nam daje nadzieję, że jeżeli dobrze wykorzystamy stojące przed nami szanse, to będziemy ważnym, liczącym się producentem żywności, której świat, ludzkość potrzebuje. Rolnictwo ma wielką szansę, ponieważ jest potrzebne Polsce oraz ma ogromny potencjał i może liczyć się w międzynarodowej konkurencji.

W polskim rolnictwie jest wiele problemów, które wymagają rozwiązania, a których źródło znajduje się często poza Polską. Obserwujemy z niepokojem jak postępuje globalizacja i jak na sytuację rolników wpływają działania mediów, nieuczciwej reklamy czy przepisów Unii Europejskiej. Twierdzę, że rozwiązanie spraw polskich, również tych trudnych spraw w rolnictwie, zależy od nas, zależy od naszej determinacji, zależy od naszej wiedzy i uporu. Obecna polityka Prawa i Sprawiedliwości jest bardzo prowiejska, prochłopska i dla polskiej wsi lepszej szansy nie będzie.

Polska wieś – społeczeństwo wartości, tradycji i odpowiedzialności

dr Karol Krajewski

Zawsze, i również obecnie, polska wieś bywa przedstawiana jako mniej lub bardziej różna od reszty kraju. Najczęściej tę odmienność ujmuje się w kategoriach zacofania, dalekich od nowoczesności postaw czy opinii, nieadekwatnych wobec bieżących wyzwań poglądów lub odbiegających od typowych dla reszty kraju wskaźników ekonomicznych i społecznych. Wszystkie te krytyczne, a nawet zdecydowanie negatywne charakterystyki zapoznają jednak fakt, iż takie a nie inne cechy społeczeństwa wiejskiego nie wynikają z „barier mentalnych”, „irracjonalnych fobii” czy „fałszywej świadomości” ufundowanej na sentymentach i mitach a pielęgnowanych przez jego przedstawicieli, ale są dowodem trwałości pewnego systemu kulturowego, którego odporność i zarazem zdolność dostosowywania się zasługuje na baczną uwagę i szacunek.

Gdyby trzeba było najzwężej scharakteryzować podstawowe elementy tego systemu, należałoby wspomnieć o określonych wartościach, o stosunku do nich (czyli o wierności odziedziczonych tradycji), wreszcie o odpowiedzialności, która wydaje się wspólnym mianownikiem tego wszystkiego, co określa się jako *ethos* danej grupy.

Dzisiejsza wieś jest wprawdzie coraz bardziej zróżnicowana zawodowo, a rolnicy stanowią jej niewielką część. Z roku na rok zmienia się struktura polskiej wsi, obserwujemy paradoksalną w relacjach europejskich migrację mieszkańców miast na wieś. Od 2004 roku obserwuje się nadwyżkę tej migracji w tempie 40-50 tys. osób rocznie. Jednocześnie liczba rolniczych gospodarstw towarowych zmniejsza się systematycznie i obecnie można szacować, że ludność rolnicza w populacji ludności wiejskiej to tylko 11-12%. Wieś jest także rozwarstwiona pod względem dochodów, niezwykle mobilna zarówno w skali kraju („słoki”), jak i międzynarodowej (zjawisko migracji wahadłowych), wreszcie wykazuje znaczne odmienności regionalne. Z drugiej strony wieś generalnie upodabnia się do miasta pod względem demografii, wykształcenia, poziomu życia, aspiracji kulturalnych. Wszystko to jednak nie upoważnia do zacierania wciąż istniejących różnic, ale te wymagają odpowiedniej interpretacji, nie zaś napiętnowania.

Najlepiej będzie przeanalizować to zjawisko na kilku przykładach. A więc, po pierwsze, typowy dla wsi wzór socjalizacji młodego pokolenia zwany „autorytarnym”. Jak wynika z badań socjologicznych (np. prof. Bogdana Macha) osoby, które odebrały tego rodzaju wychowanie, lepiej radziły sobie w okresie transformacji, gdyż były nauczone dyscypliny, systematyczności i miały wpojoną orientację na wspólnotę, a nie wybujały indywidualizm, co - po kilkunastu latach transformacji musieli przyznać badacze - owocuje krótkotrwałym i niezakorzenionym „rozwojem molekularnym”.

Na wsi również utrzymuje się tradycyjny dla kultury polskiej kształt religijności: oskarżany często o powierzchowność, grupowy a nie indywidualny sposób przeżywania, z jego naciskiem na rytuał

i praktyki zamiast głębi indywidualnego przeżycia, wreszcie atakowany za niedostateczne nadążanie za współczesnymi tendencjami, zwłaszcza w dziedzinie obyczaju i moralności. Tyle tylko, że taki właśnie kształt religijności jest częściej spotykaną w historii formą trwania kultu (religare jako łączenie wiernych) niż religijność rozumiana jako to, w co sobie ten czy ów wierzy, co i jak praktykuje, jakich doświadcza rozterek itd. (religare jako łączność jednostki z bóstwem). Aleksander Wat, którego nie sposób podejrzewać o jakąś szczególną sympatię do katolicyzmu pisał w swoich wspomnieniach, iż taki właśnie, typowo polski – i zachowany do dziś na wsi – katolicyzm oraz związany z nim typ pobożności: grupowy, parafialny, nawet obskurancki obronił naród przed komunizmem, a więc ustrzegł go przed zauroczeniem ideologią totalitaryzmu, czym zgrzeszyło wielu przedstawicieli inteligencji („hańba domowa” opisana przez Jacka Trznadla).

Jeśli mówi się o polskiej wsi, nie sposób pominąć także wątku ziemi – stosunku do własnej gospodarki (ojcowizny) i do ziemi jako dobra narodowego (synonimu Ojczyzny). W tej mierze polscy chłopcy zawsze wykazywali szalenie irytującą polskie elity „agrarność zmitologizowaną o charakterze przeżytku kulturowego”, zawsze cechował ich też brak „racjonalnego podejścia” do ziemi jako tylko jednego z „czynników produkcji” i wreszcie niezdolność do traktowania jej jako wyłącznie źródła bogacenia się, nie zaś obiektu nacechowanego uczuciowo. Te właśnie przesady, mity i sentymenty kazały bowiem polskim chłopom traktować ziemię nie jako prywatną własność, z którą każdy może zrobić, co mu się żywnie podoba, ale jako „międzypokoleniowy depozyt”, którego należy strzec i w miarę możliwości powiększać w trosce o przyszłe pokolenia. To właśnie poczucie odpowiedzialności nakazywało też polskim chłopom „garnąć pod siebie ziemię” (jak to opisywał Franciszek Bujak) przy każdej okazji i to nawet w najmniej sprzyjających okolicznościach. Pięknie pisał o tym Aleksander Świętochowski, który przeciwstawiał polską szlachtę (sprzedającą swe majątki Niemcom, by za uzyskane pieniądze jechać za granicę i tam opłakiwać utracone dziedzictwo) polskim chłopom, którzy – nierzadko za pieniądze uzyskane z pracy „na obieżysastwie” – odkupywali od Komisji Kolonizacyjnej grunty, których wyzbyli się polscy panowie. „Gdyby zagadnienia życia rozwiązywałyby się tylko rachunkiem ekonomicznym – pisał Świętochowski – należałoby powiedzieć, że fanatyczna, ślepa, nierozważna namiętność naszego chłopca do ziemi jest błędem i szkodą. Ale rachunek materialny nie jest jedyną miarą wartości osobniczej i społecznej czynów ludzkich. Obywatele poznańscy sprzedający swe dobra komisji kolonizacyjnej robią korzystne interesy, czyli ze stanowiska ekonomicznego postępują rozumnie. A przecież są to moralni nicponie, którzy wyrządzają społeczeństwu ogromne krzywdy. Natomiast chłop, który w niedostatku kurczowo a rozpaczliwie trzyma nabytą ziemię, wyświadcza mu wielkie dobrodziejstwo, chociaż o nim wcale nie wie i nie pod wpływem jego pobudki działa”.

Warto pozostać przy tym ostatnim wątku, rzutując na wciąż trwającą debatę o „europejskości” naszego społeczeństwa. Aby właściwie docenić fenomen polskiej wsi i specyfikę jej mieszkańców, a zwłaszcza chłopów (jak ich nazywano kiedyś) czy „rolników” (farmerów, producentów – jak określa się ich obecnie) trzeba sięgnąć do dzieła wybitnego badacza cywilizacji, który zainspirował Arnolda Toynbee’a czy Samuela Huntingтона, a mianowicie do Feliksa Konecznego. W swoich pracach Koneczny podkreślał, iż jednym z ważniejszych wyróżników cywilizacji zachodnio-europejskiej jest właśnie stosunek do ziemi. „Cywilizacja nasza oparta jest na własności osobistej zwłaszcza na pełnej własności ziemskiej. Gdyby któryś z narodów europejskich wyzbył się ziemi, przestałby należeć do cywilizacji zachodnioeuropejskiej” – pisał w swoim dziele Polskie Logos a Ethos.

Jeśli tę konstatację potraktować jako istotny przyczynek do systemu kulturowego polskiej wsi, do obowiązujących tam wartości i do całego ethosu, wciąż żywego w społecznościach wiejskich, to prowadzi ona jednocześnie do ważnego wniosku: to dzięki polskiej wsi i polskim chłopom byliśmy i jesteśmy nadal Europejczykami we właściwym rozumieniu tego słowa.

Postawić można w tej sytuacji tezę, zawartą zresztą w tytule tego eseju, że dzięki takim postawom i podejściu polska wieś jest obecnie, może ostatnim zwartym społeczeństwem zachowującym wartości, przekazywane nadal przez pokolenia ojców, dziadów i kształtującym te wartości w relacji do zmian obserwowanych przez nowe burzliwe czasy. Wyraz tego dostrzec można w wynikach wyborów na wsi, a szczególnie ostatnich w 2019 roku, gdy zostały one podważone. Polska wieś jest też depozytariuszem tradycji i kultury, bogatej kulturą wiejską (plebejską, ludową), kulturą i dziedzictwem dworu (zaścianka), dziedzictwem Kościoła katolickiego i jego cywilizacyjną misją, wreszcie kulturą i tradycjami mniejszości narodowych, obecnych w wielu regionach Polski, wtapiających się w silniejszą polską kulturę i tradycję. Polska wieś cechuje dostrzegalne w postawach poczucie odpowiedzialności za los kraju, za zachowanie tradycji i wartości, za ich obronę przed zalewem pseudowartości, poglądów podważających fundamenty ładu i porządku społecznego opartego o wartości, tradycje i kanony życia tradycyjnych społeczeństw. Daje to nadzieję, ale też budzi niechęć innych środowisk, zatem wymaga w naszej ocenie wsparcia i badań tych zjawisk.

Dla zachowania tych wartości i tradycji oraz wsparcia kultury wsi polskiej w kwietniu 2019 roku z inicjatywy Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi powołany został Narodowy Instytut Kultury i Dziedzictwa Wsi. Głównym celem i przedmiotem działania Instytutu będzie dokumentowanie historii, kultury i dziedzictwa wsi polskiej ale też wspieranie przemian kulturalno-społecznych mieszkańców obszarów wiejskich i społeczności lokalnych dla zachowania tożsamości kulturowej i dziedzictwa narodowego. Podstawową misją Instytutu będzie wypełnienie luki w badaniu sytuacji i potrzeb w obszarze zjawisk kulturalno-społecznych mieszkańców obszarów wiejskich oraz kształtowaniu aktywnych postaw tych mieszkańców w zakresie inicjatyw kulturalnych, budowania wspólnoty kulturalnej i rozwijania kompetencji kulturowych mieszkańców obszarów wiejskich.

Stabilny rynek żywnościowy i eksport - warunki niezbędne dla suwerenności polskiego rolnictwa

Tadeusz Romańczuk

Podstawowy problem polskiego rynku żywnościowego stanowi niestabilność cen i dochodów dla dostawców surowców rolnych - polskich rolników. Rolnicy w kolejnych latach nie uzyskują wystarczających cen za: mleko, zboże, owoce, warzywa czy żywiec rzeźny, które zrekompensowałyby ponoszone koszty i nakłady na wytworzenie tych surowców i produktów rolnych. W 2018 roku sytuacja taka dotyczyła rynku owoców miękkich – malin i porzeczek, których cena oferowana w skupie nie pokrywała nawet w połowie kosztów produkcji. Jeszcze bardziej krytyczna była sytuacja w produkcji jabłek na jesieni, gdy wskutek zmowy odbiorców ich ceny w skupie kształtowały się na poziomie 15-17 gr/kg, czyli znacznie poniżej kosztów produkcji.

Sytuacja ta w dużym stopniu była konsekwencją prowadzonej od początku lat 90-tych rabunkowej prywatyzacji polskiego przemysłu spożywczego, głównie przez zagraniczne koncerny a tym samym utraty przez Państwo wpływu na podstawowe rynki rolne. Na wrażliwych, szczególnie sezonowych rynkach rolnych, pozostało niewiele polskich przedsiębiorstw, które mogłyby interweniować i stabilizować rynki w sytuacjach zagrożenia. Przedsiębiorstwa skupowe na rynku żywnościowym w 2018 roku, widząc, że występuje nadprodukcja wykorzystały sytuację proponując niezwykle niskie ceny. Powtarzający się problem wymaga pilnych działań i nowych rozwiązań systemowych.

Jak okazało się w 2018 roku, najważniejszym wyzwaniem dla prowadzonej polityki rolnej i kluczowym obszarem mojego działania było stworzenie warunków stabilizacji rynków rolnych, zapewnienie rolnikom godziwych dochodów z produkcji oraz zwiększenie udziału rolników w zyskach łańcuchów żywności. Doświadczenia pokazały, że aby ustabilizować produkcję rolną i wykorzystać duży potencjał polskiego rolnictwa niezbędne były działania, które aktywnie wpływały na rynek żywnościowy. Nasze wsparcie na rynku jabłek przełożyło się na realną poprawę warunków cenowych w skupie jabłek przemysłowych.

Państwo nie może dłużej być bezradne na rynku żywności, powinno aktywnie reagować na sytuacje kryzysowe, na zmiany cen, stymulując również firmy prywatne do stabilizacji cen. W poszczególnych obszarach, gdzie takie możliwości istnieją, będą mogły funkcjonować firmy, które zajmą się m.in. skupem płodów rolnych, wyznaczając maksymalny poziom cen dla rolników. Firmy będą samodzielnie podejmowały decyzje i wypracowywały zysk, natomiast kierunki działań wszystkich firm będą ustalane przez jednostkę koordynującą, jaką powinien być Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa.

Sytuacja ta wymaga stworzenia nowych rozwiązań organizacyjnych i kapitałowych w postaci Krajowej Grupy Spożywczej oraz pełniejszego wykorzystania zjawiska integracji pionowej. Do organizacji Grupy Kapitałowej zostaną wykorzystane publiczne spółki operujące na rynku rolnym, które zostaną powiązane kapitałowo i funkcjonalnie. Będące w dyspozycji Skarbu Państwa liczne jeszcze rynki hurtowe, dysponujące dużymi halami targowymi i przechowalniami produktów rolnych oraz inne firmy rolne należące do Skarbu Państwa, m.in. spółki nadzorowane przez Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa zajmujące się produkcją roślinną i zwierzęcą, mogłyby być kolejnym elementem tego holdingu. Zadaniem Krajowej Grupy Spożywczej będzie nie tylko inicjowanie działań rynkowych, ale też podejmowanie inwestycji służących całemu polskiemu rolnictwu. Takim zadaniem będzie np. wybudowanie specjalnego nabrzeża - portu zbożowego w Gdańsku, przeznaczonego do obsługi eksportu rzepaku, zbóż czy cukru drogą morską.

Na świecie rozwija się zapotrzebowanie na żywność wysokiej jakości i o wysokich walorach zdrowotnych. Podstawowym trendem wśród konsumentów na nowoczesnym rynku żywności jest poszukiwanie żywności oferującej i chroniącej zdrowie, zapobiegającej chorobom, żywności naturalnej, wytwarzanej w zgodzie ze środowiskiem naturalnym w sposób zrównoważony w oparciu o tradycyjne technologie i sposoby produkcji. Taka żywność wysokiej jakości, czyli ta tradycyjna, lokalna, ekologiczna powinna być polskim hitem eksportowym. Polska powinna być w świecie synonimem producenta żywności wysokiej jakości.

Trudno będzie się ścigać z krajami, takimi jak Brazylia, Argentyna, Rosja czy Ukraina, które mogą produkować żywność dużo taniej. Musimy produkować i sprzedawać coś innego, co będzie miało większą wartość. Za żywność ekskluzywną ludzie są skłonni zapłacić więcej. To jeden z powodów, dla którego powinniśmy mocno wesprzeć rolnictwo ekologiczne i inne kierunki produkcji żywności wysokiej jakości oraz rozwijać eksport takiej właśnie żywności.

Polski rynek eksportem stoi, o czym świadczy fakt, że 82% wołowiny, 60% drobiu, czy 40% produktów mleczarskich wytwarzanych w kraju jest przedmiotem eksportu. Polska żywność bardzo zdrowa i smaczna, zdobędzie godną pozycję na świecie, jeżeli zapewnimy jej odpowiednie wsparcie poprzez promocję i organizację dostępu do światowych rynków żywności. Sektor rolny produkuje żywność dobrej jakości, nie tylko na potrzeby rynku krajowego, ale też skutecznie na eksport, a rok 2018 z poziomem prawie 30 mld euro dobitnie to pokazał. Ten eksport żywności wysokiej jakości, wytwarzanej w zgodzie ze środowiskiem naturalnym według dobrych praktyk rolniczych to szansa polskiego rolnictwa na rozwój produkcji i stabilizację rynków rolnych.

W mojej ocenie najważniejszym wyzwaniem dla polityki rolnej i kluczowym obszarem działania będą nie dopłaty bezpośrednie, ale stworzenie systemu stabilizacji rynków rolnych i zapewnienie rolnikom podstawowej części dochodów z produkcji rolnej oraz ich udziału w rynku żywności. Aby ustabilizować produkcję rolną na wysokim poziomie i wykorzystać duży potencjał polskiego rolnictwa należy aktywnie wpływać na rynek żywnościowy i rozwijać eksport polskiej żywności wysokiej jakości. Wymaga to stworzenia nowych rozwiązań organizacyjnych i kapitałowych, jak wspomniana Krajowa Grupa Spożywcza i wykorzystania zjawiska integracji pionowej oraz wsparcia nowymi aktami prawnymi, regulującymi funkcjonowanie nowych rozwiązań.

Obszary wiejskie dobrym i bezpiecznym miejscem do życia i pracy

Szymon Giżyński

W dotychczasowej ocenie realizacji polityki rolnej Rządu Prawa i Sprawiedliwości, jak się wydaje, uwadze uykają ważne i dynamiczne przemiany jakim podlega obecnie polska wieś, a szerzej obszary wiejskie. Priorytetem Rządu jest wyrównanie dochodów między miastem a wsią, ale te różnice wciąż są spore i nie da się ich zniwelować w kilka lat. Pieniądze, które w ramach programów społecznych PiS od 2019 roku trafiają do kieszeni Polaków, jednak poprawiają sytuację życiową mieszkańców obszarów wiejskich a w ramach „Piątki Kaczyńskiego” dotarły do osób najbardziej potrzebujących, dotychczas pomijanych w polityce realizowanej przez lata, przez koalicję PO-PSL. Chociaż „Piątka Kaczyńskiego” dedykowana jest dzieciom, osobom aktywnym zawodowo oraz emerytom i rencistom to najbardziej skorzystają na nim mieszkańcy obszarów wiejskich. Dzięki programom realizowanym przez rząd PiS, obecnie rolnicy otrzymują mniej więcej tyle samo pieniędzy ze środków krajowych, co z dopłat unijnych. To jest miara zmian kreowanych przez Rząd. Dzięki rządowi PiS bardzo odległe grupy społeczne zbliżają się do siebie w zakresie poziomu gospodarczego i jakości życia. Praktycznie uporaliśmy się z problemem skrajnego ubóstwa, a jak podaje GUS dochody rodzin wielodzietnych w Polsce wzrosły w ciągu trzech lat o 50% i tylko nieznacznie odbiegają od poziomu Wielkiej Brytanii. To są twarde dane statystyczne.

Obszary wiejskie w Polsce zajmują ponad 93% powierzchni kraju i zamieszkane są przez 38-40% mieszkańców kraju (średnio w krajach Unii Europejskiej na obszarach wiejskich mieszka 17% ogółu ludności).

Znamienne jest, że ponad 60% mieszkańców obszarów wiejskich czerpie większość dochodów z działalności pozarolniczej. Obszary wiejskie w coraz mniejszym stopniu związane są z rolnictwem. Mimo to od 2003 roku w Polsce utrzymuje się trend dodatniego salda migracji z miast na wieś na średnim poziomie 50 tys. osób rocznie. Według prognoz GUS udział ludności miejskiej w Polsce ogółem będzie się sukcesywnie, w sposób ciągły zmniejszać na rzecz ludności obszarów wiejskich i zwiększania migracji wewnętrznej ludności miast w kierunku obszarów wiejskich. Na kierunek migracji na wieś będą miały również wpływ wysokie i rosnące koszty utrzymania w mieście.

O kluczowym znaczeniu obszarów wiejskich dla rozwoju kraju decydują nie tylko trendy migracji wewnętrznej, ale też inne ważne zjawiska demograficzne. Zasoby ludności mieszkańców wsi stanowią kluczowy czynnik rozwojowy, a ich znaczenie będzie jeszcze rosło w perspektywie nadchodzących procesów zmniejszania populacji i starzenia się społeczeństwa kraju. Wieś staje się jedyną rezerwą młodych ludzi w kraju, także wobec rosnącej emigracji młodzieży zagranicę i do miast, szczególnie młodych kobiet. Na 100 młodych mężczyzn przypada obecnie 91 kobiet. Powodzenie polityki dotyczącej rozwoju obszarów wiejskich nadal wymaga doprowadzenia do wyrównania szans rozwojowych, do wyrównania dochodów. Realizowana przez PiS polityka gospodarcza prowadzi do wyrównania tych dysproporcji i społeczności wiejskie mają prawo oczekiwać sprawiedliwości w tym zakresie.

Obszary wiejskie widziane są w mediach jako idylla: spokojne, bliskie przyrodzie miejsce, z ładnym krajobrazem, żyjąca według zasad tradycji wspólnota lokalna, tworząca silne poczucie więzi i bezpieczeństwa. Na naszych oczach zmienia się spojrzenie na współczesną wieś. Nie są to już tereny oparte wyłącznie o gospodarkę rolną i rolnictwo jako jedyną alternatywę rozwoju. Wieś to obecnie obszary pełniące liczne funkcje społeczno- ekonomiczne, środowiskowe, kulturalne i przestrzenne, o istotnym znaczeniu w skali lokalnej regionalnej, krajowej, a nawet globalnej. Efekty zewnętrzne działalności rolniczej są źródłem dostarczania przez rolnictwo i obszary wiejskie licznych dóbr niekomercyjnych bez których trudno wyobrazić sobie egzystencję współczesnych społeczeństw. Wystarczy wymienić oferowane przez obszary wiejskie dobra publiczne (i funkcje), takie jak: produkcja tlenu, zapewnienie bezpieczeństwa żywnościowego i udział w zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego, ochrona bioróżnorodności flory i fauny, ochrona wód przed zanieczyszczeniami, ochrona gruntów przed erozją i degradacją, kształtowanie krajobrazu kulturowego wsi, tworzenie warunków do wypoczynku, rekreacji społeczeństwa. Ich podstawowe znaczenie dla egzystencji mieszkańców jest niezaprzeczalne. Rola obszarów wiejskich w tym zakresie jest coraz bardziej dostrzegana i nabiera fundamentalnego znaczenia w kształtowaniu Wspólnej Polityki Rolnej, ale także polityki regionalnej.

Obszary wiejskie przechodzą w 2019 roku kolejną transformację wskutek stworzenia warunków prawnych do oddolnego nurtu odnowy i powstania już 10 tys. Koła Gospodyń Wiejskich, które uzyskały możliwości działania w społecznościach lokalnych. Koła Gospodyń Wiejskich, to jedna z najstarszych i najliczniejszych organizacji społecznych w Polsce. Należą do pozytywnych symboli polskich obszarów wiejskich. Ich działalność koncentruje się m.in. na ochronie zdrowia i bezpieczeństwa socjalnego rodzin wiejskich, pomocy w organizacji wypoczynku dla dzieci i młodzieży, rozwoju różnych form przedsiębiorczości wśród kobiet oraz zwiększeniu uczestnictwa wsi w kulturze, kultywowaniu tradycji, folkloru i sztuki ludowej. Aż trudno uwierzyć, że tak zastrzeżona instytucja nie posiadała dotychczas osobowości prawnej. Tę sytuację naprawiła ustawa, przygotowana w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, którą po uchwaleniu przez Sejm, w grudniu 2018 roku podpisał prezydent Andrzej Duda. Dzięki nowym przepisom Koła Gospodyń Wiejskich zyskały niezależność, osobowość prawną i możliwość ubiegania się o dotacje. Na ten cel Rząd PiS przewidział w 2019 roku dotacje na poziomie 40 mln zł

W kwietniu ubiegłego roku premier Mateusz Morawiecki przedstawił swoją „piątkę”, w tym konkretne propozycje dla obszarów wiejskich, jak nowy Fundusz Dróg Samorządowych. Pierwotnie, rząd przeznaczył na ten cel 5 mld zł. Zainteresowanie samorządów tą formą wsparcia okazało się jednak wyjątkowo duże. W tej sytuacji, premier Morawiecki, podczas przeglądu „piątki” w 2019 roku podjął decyzję o zwiększeniu do 6 mld zł Funduszu Dróg Samorządowych. W ciągu 10 lat rząd chce przeznaczyć 36 mld zł na poprawienie lokalnej infrastruktury drogowej. To największy tego typu projekt w historii wolnej Polski. Dla porównania, koalicja PO-PSL w ciągu ośmiu lat nie wydała tyle na drogi lokalne, co rząd PiS w dwa lata 2018 r. i 2019 r. W najbiedniejszych gminach program pozwoli na dofinansowanie do 80% wartości inwestycji. Warto podkreślić, że środki na Fundusz Dróg Samorządowych w całości pochodzą z budżetu państwa bez udziału dotacji unijnych.

Obszary poza dużymi miastami – małe miasta, tereny wiejskie stanowią ciągle tereny o trudniejszych warunkach życia i pracy, ale oferujące dostęp do coraz rzadszych zasobów -przestrzeni, natury, przyrody. To także tereny zachowujące wartości, tradycję i zapewniające bezpieczeństwo.

Dlatego dodatnie saldo migracji miasto – wieś wynoszące już ponad 50 tys. osób rocznie, które coraz liczniej powracają tu dla zapewnienia sobie godnych warunków życia oraz stabilnej przyszłości. Ale te korzystne społecznie procesy osadnicze, wymagają wsparcia oraz takich warunków jak: stabilność i zrównoważony rozwój tych obszarów, nowoczesna infrastruktura, niezbędne instytucje gospodarcze i społeczne. Rozwój małych miast, wsi i obszarów wiejskich nie jest już sprawą tylko polityki rolnej, ale całej polityki Państwa: gospodarczej, społecznej, edukacyjnej, kulturalnej i całokształtu działań na rzecz obywateli, niezależnie od ich miejsca zamieszkania. Zachowanie żywotnych obszarów wiejskich, jako miejsca pracy i życia, leży w interesie nie tylko społeczności wiejskiej, ale także całego społeczeństwa polskiego.. Aktywna wieś jest niezbędna dla rolnictwa, tak jak działalność rolnicza jest niezbędna dla zachowania warunków życia dla społeczności wiejskich.

PiS konsekwentnie i zdecydowanie dąży do zapewnienia polskim obszarom wiejskim rozwoju cywilizacyjnego, który jest nie tylko oczywistym zadaniem państwa opartego na sprawiedliwości i solidaryzmie społecznym, ale poprzez efektywne wykorzystanie ogromnego potencjału i zasobów wsi co może być czynnikiem pomocnym w rozwoju całego kraju. Rozwój obszarów wiejskich, oprócz koniecznej czasami interwencji państwa w zakresie problemów niemożliwych do pokonania na poziomie społeczności lokalnych, powinien przede wszystkim opierać się na stymulowanym przez Państwo wykorzystaniu aktywności społeczności lokalnych, na wzmocnieniu roli społeczeństwa obywatelskiego. Dostrzegamy ogromny kapitał ludzki tkwiący w obywatelach, którzy wybrali obszary wiejskie jako miejsce do życia i realizacji swoich aspiracji. Chcemy, poprzez rozwój infrastruktury technicznej i społecznej podnieść jakość życia na obszarach wiejskich, a poprzez umiejętne ukierunkowanie i zachętę pomóc w tworzeniu miejsc pracy i włączenie obszarów wiejskich w obieg gospodarki europejskiej.

Podstawowe zasoby w polskim rolnictwie fundamentem jego siły i przyszłości

Prof. Wiesław Oleszek

Polska jest krajem o dużym potencjale produkcyjnym z uwagi na podstawowe zasoby (gleba, woda, klimat). Z badań Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach wynika, że warunki naturalne do produkcji rolnej są w Polsce o około 30-40% gorsze w porównaniu do krajów Europy Zachodniej. Potencjał rolniczej przestrzeni produkcyjnej w Polsce jest wyznaczony przez specyfikę warunków przyrodniczych. Powierzchnia użytków rolnych w Polsce wynosi aktualnie 14,6 mln ha, (a w przeliczeniu na 1 mieszkańca 0,38 ha) i stanowi około 8% powierzchni użytków rolnych całej Unii Europejskiej. Polska jest krajem nizinnym, gdyż ponad 98% terytorium położone jest poniżej 350 m n.p.m. Kraj nasz leży w strefie ścierania się wpływu klimatu kontynentalnego oraz umiarkowanego z wpływem klimatu atlantyckiego. Średnia roczna temperatura powietrza waha się od 6 do 8,80 C, a długość termicznego okresu wegetacyjnego średnio wynosi 220 dni i tylko w części południowo-zachodniej przewyższa 230 dni. Średnia suma opadów atmosferycznych wynosi 500-600 mm na nizinach i 600-700 mm na wyżynach. Środkowa część Polski

(Mazowsze, Wielkopolska, Kujawy) należy do regionów o najniższych opadach w Europie. Warunki klimatyczne, obok gleb są czynnikiem decydującym o wykorzystaniu przestrzeni rolniczej, determinują dobór roślin uprawnych i poziom uzyskiwanych plonów. Rola czynników klimatycznych w kształtowaniu potencjału produkcyjnego siedlisk glebowych Polski nabiera szczególnego znaczenia z uwagi na występowanie deficytu opadów oraz pogorszenie się klimatycznych bilansów wodnych w okresie wegetacji.

Regionalne zróżnicowanie potencjału rolniczej przestrzeni produkcyjnej wynika z przestrzennej zmienności pokrywy glebowej, ukształtowania terenu oraz opadów i temperatury. Syntetyczny wskaźnik waloryzacji warunków naturalnych według Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa wynosi przeciętnie dla Polski 66,6 pkt i waha się od 81,4 pkt w województwie opolskim do 55,0 pkt w województwie podlaskim. O stopniu wykorzystania potencjału produkcyjnego polskiego rolnictwa, wyznaczonego przez zasoby w sposób istotny decydują uwarunkowania organizacyjno-ekonomiczne, a zwłaszcza wielkość i struktura obszarowa gospodarstw, intensywność produkcji, poziom kultury rolnej, zainteresowanie nowymi technologiami.

Warto podkreślić, że pod względem zasobów słodkiej wody Polska zajmuje 26 miejsce w Europie. Okresowo, średnio co 4-5 lat, pojawia się zjawisko suszy, które jest cechą charakterystyczną klimatu Polski. W ostatnim okresie zjawisko suszy występuje co rok. Z uwagi na niewielkie zasoby wody i problemy z jej dostępnością niezbędne są działania na rzecz racjonalnego gospodarowania wodą oraz adaptacji rolnictwa do zmian klimatu.

Niezależnie od istniejących uwarunkowań naturalnych Polska ma duże potencjalne możliwości rozwoju produkcji rolniczej (roślinnej i zwierzęcej), które są podstawą siły i konkurencyjności oraz atutem polskiego rolnictwa. Istniejące zasoby naturalne, zapewniają samowystarczalność

surowcową kraju netto, umożliwiają przeznaczenie części ziemiopłodów na cele energetyczne oraz gwarantują możliwość uzyskania nadwyżek eksportowych. Walorem polskiego rolnictwa jest relatywnie niskie skażenie środowiska, zapewniające uzyskanie zdrowych, bezpiecznych dla zdrowia ludzi i zwierząt surowców roślinnych (żywność, pasze, surowce do przetwórstwa). O sile polskiego rolnictwa decyduje skala produkcji i jej różnorodność oraz wysoka jakość. Szacuje się, że potencjał polskiego rolnictwa w zakresie produkcji roślinnej jest obecnie wykorzystany na poziomie 60-70% realnie możliwego do uzyskania w warunkach produkcyjnych.

Polskie rolnictwo zapewnia też zachowanie bioróżnorodności świata roślin i zwierząt. Aby potencjał zasobów naturalnych polskiego rolnictwa zapewniał realizację podstawowych celów tego działu gospodarki w przyszłości potrzebne są następujące działania:

- racjonalne wykorzystanie gleb, zapobieganie ich degradacji oraz ograniczanie wyłuczania gruntów o najwyższej jakości z produkcji rolniczej
- lepsze wykorzystanie potencjału biologicznego (hodowlanego) – szersze stosowanie nasion kwalifikowanych, doskonalenie agrotechniki
- hodowla i uprawa odmian roślin odpornych na stres suszy
- budowa zbiorników retencyjnych i oszczędne gospodarowanie wodą m.in. poprzez stosowanie tzw. konserwujących systemów uprawy roli, monitorowanie jakości i ilości zasobów wody
- racjonalna gospodarka glebowa materią organiczną, stanowiącą czynnik sprzyjający retencji wody w glebie
- właściwa rejonizacja produkcji
- opracowanie i wdrażanie niskoemisyjnych technologii w produkcji roślinnej i zwierzęcej, jednocześnie zapewniających wysoką jakość produktów i ich konkurencyjność na rynkach
- dostosowanie nowych rozwiązań oferowanych przez naukę i doradztwo do specyfiki regionów i grup gospodarstw
- praktyczne wykorzystanie osiągnięć biotechnologii i fitochemii w gospodarce żywnościowej
- ochrona bioróżnorodności, ze szczególnym uwzględnieniem obszarów cennych przyrodniczo

Wszystkie te zagadnienia są przedmiotem badań i wdrożeń Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa Państwowego Instytutu Badawczego. Zarówno środowiskowe jak i agrotechniczno-organizacyjne badania są nakierowane na utrzymanie siły i konkurencyjności polskiego rolnictwa zarówno obecnie jak i w dalszej perspektywie.

Biogospodarka i innowacje surowcowe - podstawowe kierunki i przyszłość rolnictwa

Dr hab. Małgorzata Zimniewska

Biogospodarka stanowi podstawę funkcjonowania pierwszego sektora gospodarki, na który składają się rolnictwo, leśnictwo i rybactwo, a także wielu gałęzi drugiego sektora, w tym przemysłu spożywczego, paszowego, leśno-drzewnego, celulozowo-papierniczego, farmaceutycznego, tekstylnego, meblarskiego, budownictwa, biotechnologicznego, kosmetycznego, paliwowego, czy recyklingu.

Biogospodarka obejmuje cykl biologiczny w gospodarce - jeden z dwóch filarów Gospodarki o Obiegu Zamkniętym, gdzie kluczowe są:

- zarządzanie zasobami odnawialnymi - czyli tak zwaną biomasą - w całym cyklu życia, tj. przetwarzanie, produkcję dóbr (na przykład żywności, pasz, bioenergii), sprzedaż dóbr, fazę użytkową oraz zagospodarowanie bioodpadów,
- maksymalizacja wartości dodanej surowców, materiałów i produktów,
- minimalizacja ilości wytwarzanych odpadów,
- zarządzanie powstającymi odpadami (przygotowywanie do ponownego użycia, recykling, inne sposoby odzysku, unieszkodliwienie)

Z danych GUS dotyczących zarządzania odpadami w Polsce z roku 2018 wynika, że 24% odpadów jest przekształcanych termicznie, 27% podlega recyklingowi, 7% kompostowaniu i aż 42% odpadów jest składowanych. Europejskie dyrektywy odpadowe z 2018 r. zobowiązują kraje wspólnoty do zwiększenia poziomów recyklingu:

- w 2025 r. do 50% dla odpadów tworzyw sztucznych, 70% dla szkła, 75% dla papieru,
- 2030 r. do 55% dla odpadów tworzyw sztucznych, 75% dla szkła, 85% dla papieru.

Ponadto dyrektywy UE nakładają ograniczenia możliwości składowania odpadów komunalnych - do 10% w 2035 r.

Wobec powyższego, kluczową rolę w biogospodarce stanowi rozwój bazy surowcowej z naciskiem na surowce naturalne, odtwarzalne, biodegradowalne oraz surowce nadające się do recyklingu, jak również surowce powstałe z recyklingu.

Zwiększenie wykorzystania surowców roślinnych i zwierzęcych w różnych sektorach gospodarki przyczynia się do zmniejszenia ilości składowanych odpadów i redukcji śladu węglowego. Modelowym przykładem kaskadowego wykorzystania biomasy z surowców roślinnych są konopie przemysłowe.

Konopie przemysłowe, znane od czasów starożytnych, w obecnej epoce rozwoju technik i metod badawczych zostały odkryte na nowo i obecnie stanowią innowacyjny rodzimy surowiec, ważny w polskiej biogospodarce. Polskie odmiany konopi przemysłowych Białobrzeskie i Henola, wyhodowane przez naukowców z Instytutu Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich są najbardziej cenionymi odmianami na świecie. **Rozwój upraw konopi na potrzeby różnych sektorów gospodarki to jeden z ważniejszych kierunków dla polskiego rolnictwa.**

Konopie wyrastające na wysokość ok. 3m są źródłem biomasy o ogromnym potencjale aplikacyjnym. Wiechy konopi przemysłowych są wykorzystywane do ekstrakcji kannabidiolu (CBD), czyli organicznego związku chemicznego z grupy kannabinoidów o działaniu przeciwlękowym, wyciszającym i antyoksydacyjnym, przy czym CBD nie powoduje uzależnienia w przeciwieństwie do THC, która jest substancją psychoaktywną marihuany, czyli konopi indyjskich.

Konopie przemysłowe w Polsce uprawia się również na cele nasienne - nasiona stanowią atrakcyjny produkt eksportowy, cieszący się dużym uznaniem wśród odbiorców zagranicznych.

Konopie to również włókno, które jest wykorzystywane do wytwarzania funkcjonalnych oraz medycznych tekstyliów; włókno jak również paździerz konopne stosowane są jako wzmocnienie lub wypełnienie biokompozytów znajdujących zastosowanie w przemyśle samochodowym, lotniczym, konstrukcyjnym, opakowaniowym i budowlanym.

Uprawa konopi prowadzona na terenach zdegradowanych i skażonych powoduje stopniowe przywracanie żyzności gleby umożliwiając wykorzystanie jej na cele rolnicze.

Biomasa konopna zebrana z upraw prowadzonych w celu rekultywacji gleb oraz z pozostałych wielocelowych upraw jest cennym surowcem odpadowym stanowiącym materiał wyjściowy do produkcji biopaliw drugiej generacji.

Obserwowany gwałtowny światowy wzrost popytu na produkty z konopi przemysłowych, spowodował zwiększenie areálu upraw w Polsce. Na podstawie zgłoszonych przez rolników upraw do dopłat w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi szacuje się, że w Polsce w 2015 r. powierzchnia upraw konopi wynosiła 830 ha, natomiast w 2018r. podwoiła się wzrastając do 1680 ha. Polscy rolnicy wykazują duże zainteresowanie uprawą konopi, stąd należy prognozować dalszy wzrost areálu upraw. **Każdy rodzaj surowca, pozyskiwany z konopi przemysłowych jest surowcem biodegradowalnym, odtwarzalnym i recyklingowalnym.**

Ważnymi w biogospodarce surowcami są len i surowce zielarskie. Len, w obecnej chwili przyćmiony ogromnym zainteresowaniem konopiami, stanowi bardzo cenny surowiec do wykorzystania w innowacyjnym sektorze tekstylnym, spożywczym, suplementacji diety, w kosmetyce i medycynie. Właściwości antyoksydacyjne i aktywność antybakteryjna oraz antybiotykowa włókna lnianego pozwalają na tworzenie tekstyliów prozdrowotnych, dedykowanych konkretnym grupom pacjentów i odbiorców o podwyższonej wrażliwości skóry oraz osobom ceniącym sobie komfort i zdrowy styl życia. Tekstylia lniane po recyklingowaniu mogą stanowić surowiec do wytwarzania włókien i wyrobów technicznych. Olej lniany, ze względu na zawartość nienasyconych kwasów tłuszczowych w proporcjach najbardziej korzystnych dla człowieka: powyżej 50% kwasu linołowego (omega-3), 15% kwasu linolowego (omega-6), 15% kwasu oleinowego (omega-9)

jest najzdrowszym olejem roślinnym, który znalazł zastosowanie w profilaktyce wielu chorób, w tym chorób serca i układu krążenia a jego spożycie to element zdrowej diety pomocnej w walce z nowotworami i w dermatologii. Znane jest siemię lniane o właściwościach wspomagających leczenie chorób gastroenterologicznych, stosowane również w problemach dermatologicznych. Paździerz, włókno oraz słoia lniana w różnej postaci, podobnie jak konopie, stanowi cenny surowiec do produkcji biokompozytów.

Zarówno rozwój upraw konopi, jak i lniarstwa stanowią jeden z przyszłościowych kierunków rozwoju rolnictwa, spełniającego wymagania biogospodarki w Polsce. Rośliny włókniste są roślinami bezodpadowymi, odpady powstałe w jednym sektorze stanowią cenny surowiec dla innego sektora gospodarki. Cykl życia surowców włóknistych przyczynia się do obniżenia śladu węglowego. To wszystko powoduje, że **surowce lniane i konopne o wyraźnych znamionach innowacyjności, wpisują się w zasady gospodarki o obiegu zamkniętym.**

W Polsce istnieją optymalne warunki do **uprawy ziół**. Rośliny zielarskie, przy swojej tolerancyjności w stosunku do jakości gleb, uprawiane są w regionach, gdzie przeważają gleby lekkie oraz średnie. Pod rozwagę należy wziąć wzbogacanie naturalnych siedlisk roślin leczniczych na większą skalę. Polegałoby ono na systematycznie dokonywanych podsiewach, zakładaniu półupraw oraz na podejmowaniu upraw gatunków roślin dotychczas zbieranych ze stanu naturalnego.

Wzrost zainteresowania społeczeństw ziołolecznictwem, zaawansowanymi lekami oraz kosmetykami posiadającymi w swych recepturach ekstrakty ziołowe przyczynia się do wzrostu zapotrzebowania na zioła i w konsekwencji do rozwoju zielarstwa.

Rośliny zielarskie stanowią innowacyjny surowiec, ważny z punktu widzenia rolnictwa oraz biogospodarki.

Surowce naturalne ważne dla biogospodarki, to nie tylko surowce roślinne. W Polsce występuje 29 ras owiec hodowanych w 16 województwach w bardzo zróżnicowanych typach użytkowych (mięsno-wełnisty, wełnisty-mleczny, wszechstronnie użytkowy). Hodowla owiec wiąże się z produkcją wełny, która w przypadku hodowli na cele mięsne, stanowi surowiec odpadowy. Wełnę pochodzącą od polskich ras owiec można wykorzystać zarówno w sektorze tekstylnym jak i do celów technicznych jako maty do izolacji termicznej i akustycznej, włókniny filtracyjnej i inne. W Polsce w ostatnich latach obserwuje się wzrost zainteresowania hodowlą alpaka. Alpaki pochodzące głównie z Ameryki Południowej z łatwością przystosowują się do polskich warunków klimatycznych. Sprowadzane w początkowym okresie do celów agroturystycznych, obecnie postrzegane są jako dostawca wysokiej jakości włókna. W nadchodzącym dziesięcioleciu przewidyje się rozwój hodowli alpaka w Polsce.

Wełnę owczą oraz alpaka zaliczyć należy do surowców o dużym potencjale gwarantującym wytwarzanie innowacyjnych produktów i stanowiących ważny element biogospodarki.

Sesja VI – Finanse publiczne w służbie Polski

Administracja skarbową – przyjazna dla uczciwych, konsekwentna wobec oszustów

Marian Banaś

I. Wprowadzenie

Misją Krajowej Administracji Skarbowej jest zapewnienie stabilnych, efektywnych i zrównoważonych finansów publicznych oraz zagwarantowanie wysokiej jakości obsługi podatników i przedsiębiorców. Wszystkie te zadania wiążą się ze szczególną odpowiedzialnością i wymagają należytej troski.

Dotychczasowe funkcjonowanie Krajowej Administracji Skarbowej należy ocenić pozytywnie. Wprowadzone instrumenty dotyczące walki z praktykami o charakterze przestępczym w podatku VAT oraz inne działania mające na celu uszczelnienie systemu podatkowego przyniosły wymierne efekty. Warto podkreślić, że dzięki wzmocnieniu strony dochodowej możliwe było wdrożenie wielu znaczących rozwiązań w zakresie polityki społecznej przy jednoczesnym utrzymaniu stabilności finansów publicznych i respektowaniu stabilizującej reguły wydatkowej.

Krajowa Administracja Skarbowa nie tylko powinna z „żelazną” wręcz konsekwencją zwalczać oszustwa podatkowe i przyczyniać się do wzrostu gospodarczego, ale także w należyty sposób reagować na potrzeby społeczne i głosy płynące od podatników i przedsiębiorców. W tym celu musi budować odpowiednie relacje ze wszystkimi interesariuszami.

II. Administracja skarbową – bezwzględna dla oszustów

Dbłość o finanse publiczne nie byłaby możliwa bez odpowiednich mechanizmów służących skutecznej walce z nadużyciami i przestępstwami o charakterze podatkowym. Konsekwencja, z którą od 3 lat działamy, pozwoliła nam osiągnąć ogromne sukcesy. Od 2016 roku, kiedy wprowadzono szereg reform systemu podatkowego oraz powołano Krajową Administrację Skarbową, obserwujemy stały i systematyczny wzrost dochodów podatkowych. Znaczącą poprawę odnotowano w szczególności we wpływach z podatku VAT, którego ściążalność stanowiła spory problem dla naszych poprzedników. Pozyskane w ten sposób pieniądze pozwoliły na realizację przez rząd ambitnych programów społecznych.

Walcząc z przestępczością podatkową osiągnęliśmy wiele sukcesów. Przede wszystkim:

- **Uszczelniliśmy system podatkowy** poprzez stworzenie legislacji, dzięki której wyeliminowano agresywne techniki optymalizacji podatkowej.
- Dzięki konsekwentnym działaniom, takim jak np. wprowadzenie Jednolitego Pliku Kontrolnego (JPK) VAT czy mechanizmu podzielonej płatności (split payment), **mamy lepszą transparentność rozliczeń VAT i skutecznie uniemożliwiliśmy nadużycia w tym zakresie.**
- **Zmniejszyliśmy lukę VAT.** Uległa ona wyraźnemu ograniczeniu: z ponad 24% potencjalnych wpływów w 2015 roku do 12,5% w 2018 roku. **Dzięki temu mamy znacznie większe wpływy z podatku VAT.** Dla porównania: w 2015 roku – budżet uzyskał 123 mld zł, a w 2018 roku – aż 175 mld zł. Przyrost dochodów z VAT w ciągu trzech ostatnich lat wyniósł niemal 52 mld zł.
- **Zredukowaliśmy szarą strefę w paliwach.** System SENT rejestracji przewozu towarów zlikwidował lukę w nadzorze nad przewozem towarów przez terytorium Polski. W połączeniu z tzw. pakietem paliwowym doprowadził do znaczącej redukcji szarej strefy w paliwach, w tym przede wszystkim w oleju napędowym.
- **Zredukowaliśmy szarą strefę w wyrobach tytoniowych.** Na koniec 2018 roku szara strefa wynosiła niewiele ponad 11% całkowitej konsumpcji, przy czym jeszcze w 2015 roku kształtowała się ona na poziomie 19%.
- **Osiągnęliśmy wzrost wpływów w podatku CIT.** Jak wynika z wykonania budżetu za rok 2018 dochody do budżetu państwa z podatku CIT wyniosły niemal 35 mld zł. Dla porównania – w 2015 roku było to nieco ponad 25 mld zł.
- **Uszczelniliśmy system podatków dochodowych,** co było możliwe m.in. dzięki wprowadzeniu ogólnej klauzuli przeciwko unikaniu opodatkowania oraz obowiązku przekazywania do organów podatkowych informacji o schematach podatkowych. Jednocześnie **osiągnęliśmy wzrost wpływów w podatku PIT.** W 2018 roku z tytułu podatku od osób fizycznych zgromadziliśmy niemal 60 mld zł. Dla porównania – w 2015 roku było to około 45 mld zł.
- **Wzmocniliśmy bezpieczeństwo podatników VAT w obrocie gospodarczym oraz ograniczyliśmy możliwość wykorzystywania przez zorganizowane grupy przestępcze sektora finansowego do dokonywania oszustw podatkowych.** Od stycznia 2018 roku funkcjonuje System Teleinformatyczny Izby Rozliczeniowej (STIR), który eliminuje z obrotu gospodarczego podstawione firmy oszukujące uczciwych przedsiębiorców.

Mimo tych niepodważalnych sukcesów, które do tej pory odnieśliśmy w walce z przestępczością, nadal pracujemy nad kolejnymi rozwiązaniami, które zwiększą efektywność działań administracji skarbowej i jeszcze mocniej uszczelniać system podatkowy w Polsce. Na przykład w latach 2019-2020 planowany jest rozwój systemu monitorowania przewozu drogowego i kolejowego towarów, co powinno pozytywnie oddziaływać na stronę dochodową budżetu państwa i zmniejszyć uszczuplenia, w tym z tytułu akcyzy (LPG, oleje opałowe). Wszystkie te działania resortu finansów i Krajowej Administracji Skarbowej mają umożliwić skuteczną ochronę interesu fiskalnego państwa i zlikwidować przestępczość gospodarczą.

III. Administracja skarbową – przyjazna dla uczciwych

Administracja skarbową jest surowa dla oszustów, ale jednocześnie ma wspierać uczciwych podatników i przedsiębiorców. Ministerstwo Finansów i Krajowa Administracja Skarbowa dążą do tego, aby podatnicy mogli w komfortowy i sprawny sposób załatwić wszelkie formalności, a przedsiębiorcy mieli dobre warunki do prowadzenia swoich firm. Fundamentalnym celem obu podmiotów jest wspieranie uczciwych przedsiębiorców we wszystkich obszarach ich działalności.

Ministerstwo Finansów, we współpracy z Krajową Administracją Skarbową, wprowadza ważne zmiany do polskiego ekosystemu gospodarczego. Ich podstawą jest filozofia 3xP, czyli wdrażanie prostszego, przyjaznego podatnikom i przejrzystego systemu podatkowego. Jednym z przykładów takiego działania jest pakiet Nowej Ordynacji Podatkowej, który wzmocni ochronę praw podatnika w relacjach z organami podatkowymi.

Bez wątpienia mianem korzystnej zmiany można także określić obniżenie podatku CIT dla małych przedsiębiorców najpierw z 19% do 15%, a od 2019 roku do 9%. To bardzo ważny krok będący wsparciem dla tych, dla których utrudnienia w pozyskiwaniu kapitału na inwestycje czy zaburzone warunki konkurencji stanowiły główną barierę w prowadzeniu lub rozwijaniu przedsiębiorstw.

Reforma służb skarbowych, w wyniku której powstała Krajowa Administracja Skarbowa (KAS), z pewnością wpłynęła na losy przedsiębiorców. Jej efektem jest bowiem zwiększenie efektywności działania tychże służb. Ograniczyliśmy liczbę kontroli u przedsiębiorców do niezbędnego minimum, zastępując je mniej uciążliwymi dla przedsiębiorców formami weryfikacji rozliczeń podatkowych. To wszystko jest możliwe dzięki wykorzystywaniu nowych, skutecznych narzędzi informatycznych i analitycznych, m.in. JPK_VAT, STIR czy SENT. Istotne dla działalności przedsiębiorstw jest również przyspieszenie zwrotów VAT. Ponadto działania KAS są oparte na Konstytucji Biznesu, co oznacza m.in., że urzędy podczas rozpatrywania spraw z udziałem przedsiębiorców kierują się zasadami domniemania uczciwości przedsiębiorcy oraz szybkości działania. Dzięki intensywnemu dialogowi wypracowaliśmy ze stroną społeczną wskazówki pomocne urzędnikom skarbowym w ocenie dochowania należytej staranności w rozliczaniu VAT przez przedsiębiorców.

Kolejne zmiany w przepisach, które służyć będą uczciwym przedsiębiorcom są już zatwierdzone przez rząd i czekają na procedowanie w Sejmie. Wśród nich znajduje się chociażby połączenie deklaracji i ewidencji VAT w jeden plik. Takie rozwiązanie – to nie tylko istotne ułatwienie dla przedsiębiorców i ograniczenie biurokracji, ale również walka z nieuczciwymi podmiotami, które wystawiają „puste faktury” i wyłudniają podatek VAT.

Aktywnie pracujemy nad wieloma następnymi rozwiązaniami wychodzącymi naprzeciw potrzebom przedsiębiorców. Przede wszystkim zależy nam na niższych podatkach dla biznesu i inwestycji, bardziej przyjaznych przepisach (wśród nich m.in. uporządkowanie matrycy stawek VAT) oraz wzroście bezpieczeństwa podatników. W ten sposób chcemy ułatwić funkcjonowanie tym osobom i podmiotom, które codziennie ciężko i rzetelnie pracują na rzecz wzrostu gospodarczego w naszym kraju.

IV. Podsumowanie i wnioski

Krajowa Administracja Skarbowa jest służbą współodpowiedzialną za bezpieczeństwo finansowe państwa i obywateli. Realizuje zatem zadania o strategicznym znaczeniu dla naszego kraju. Działalność administracji skarbowej ma niebagatelny wpływ na sytuację budżetową, a stabilne finanse publiczne są podstawą do realizacji programów społecznych, z których korzystają miliony Polaków.

W związku z tym administracja skarbowa musi sprostać trudnym wyzwaniom, jakimi są zwiększanie efektywności poboru danin publicznych oraz podnoszenie skuteczności zwalczania przestępstw gospodarczych i nadużyć podatkowych. Do jej powinności należy także dbanie o coraz lepszą ochronę zasad konkurencji oraz wolności gospodarczej.

Równocześnie administracja skarbowa musi dążyć do ciągłej poprawy jakości obsługi podatników oraz budować partnerskie relacje z przedsiębiorcami, oparte na zaufaniu i wsparciu w wykonywaniu obowiązków podatkowych. KAS powinien być przyjazny i życzliwy dla uczciwych firm. Zdajemy sobie bowiem sprawę z tego, jak ważną rolę odgrywają przedsiębiorcy dla zapewnienia rozwoju i dobrobytu Polski.

Zachowanie równowagi w relacjach pomiędzy administracją publiczną a przedsiębiorcami to nie utopia. Pogodzenie interesów aparatu państwowego i biznesu nie jest proste, ale jest z pewnością możliwe. Wzajemne zaufanie i szacunek wszystkich uczestników życia gospodarczego to dwa mocne filary, na których należy rozwijać naszą gospodarkę. Jestem mocno przekonany, że jeśli obie strony dokończą wszelkich starań to nikt i nic tych filarów nie będzie w stanie skruszyć, a trwałe współdziałanie służb skarbowych i ich interesariuszy będzie odbywało się także z pożytkiem dla naszej ukochanej Ojczyzny.

Stabilne i bezpieczne finanse publiczne jako warunek wsparcia budżetowego dla polityki społecznej i prorodzinnej

Leszek Skiba

Sukces Prawa i Sprawiedliwości to realizacja przez rządy PiS kilku ważnych celów, które mogłyby wydawać się sprzeczne. Jak bowiem zapewnić jednocześnie szybkie tempo wzrostu gospodarczego, wzrost wydatków budżetowych na politykę prorodziną i prospołeczną oraz spadek deficytu budżetowego? By dobrze ocenić skalę sukcesów, warto zestawzić wyniki polskiej gospodarki oraz polskich finansów publicznych z danymi z pozostałych krajów Unii Europejskiej (UE). Porównanie takie pokazuje, jak znacząca jest skala sukcesów.

Polska jest najszybciej rozwijającym się krajem w naszym regionie od chwili objęcia władzy przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Wzrost Produktu Krajowego Brutto (PKB) między trzecim kwartałem 2015 r. a pierwszym kwartałem 2019 r. wyniósł aż 16,5%. Jest to jeden z najwyższego wskaźników tempa wzrostu w całej UE oraz w Europie Środkowej i Wschodniej. W zbliżonym tempie wzrosła konsumpcja gospodarstw domowych, co pokazuje, że aż o 16% wzrósł w tym czasie poziom życia polskich rodzin. Dla porównania realny wzrost PKB całej UE wyniósł w tym czasie jedynie 7,5%. Warto też pamiętać, że ten wzrost poziomu życia w Polsce o 1/6 został osiągnięty w krótkim czasie niepełnej kadencji. Tymczasem w okresie rządów Platformy Obywatelskiej, na to by osiągnąć zbliżony wzrost poziomu życia potrzebowano prawie dwie kadencje (między końcem 2008 r. a końcem 2015 r.).

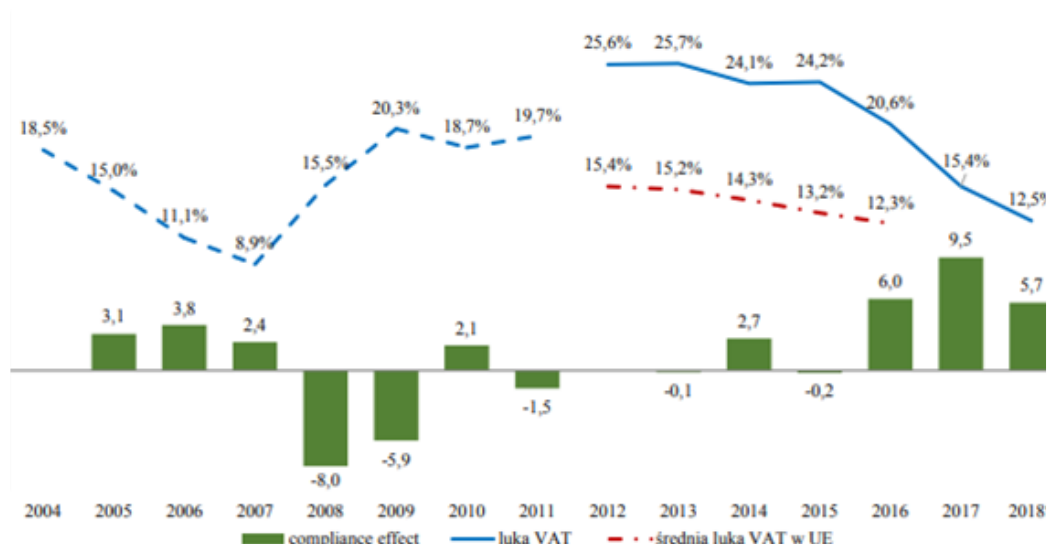
Tak wyraźna poprawa poziomu życia polskich rodzin nie byłaby możliwa bez sukcesów polskich przedsiębiorstw. Od początku bieżącej kadencji eksport polskich towarów wzrósł aż o 30% w ujęciu realnym. Modernizacja polskiej gospodarki pozwala na coraz silniejszą obecność polskich towarów i usług w UE i na całym świecie. Polscy przedsiębiorcy są coraz lepiej rozpoznawani na świecie, wygrywają z firmami z innych krajów. Jest to sukces zarówno przedsiębiorców polskich jak i firm należących do właścicieli zagranicznych. Odbywa się to w warunkach silnego wzrostu wynagrodzeń, w tym wynagrodzenia minimalnego. Oznacza to, że mamy do czynienia z transformacją polskiej gospodarki od gospodarki opartej wyłącznie na taniej sile roboczej ku gospodarce innowacyjnej.

Okres rządów Prawa i Sprawiedliwości – to obok silnego wzrostu gospodarczego również czas wyraźnego obniżenia deficytu sektora finansów publicznych. W 2015 r. deficyt publiczny był na poziomie zbliżonym do 3% PKB. Polska wychodziła z unijnej procedury nadmiernego deficytu. Był to okres walki o uniknięcie przekroczenia progu 60% PKB, czego przykładem było przesunięcie obligacji w posiadaniu Otwartych Funduszy Emerytalnych do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dane za 2018 r. wskazują, że deficyt sektora publicznego spadł do poziomu 0,4% PKB, czyli był na rekordowo niskim poziomie, nie notowanym od upadku komunizmu. Warto podkreślić, że spadek deficytu miał miejsce w okresie bezprecedensowego wzrostu wydatków na politykę społeczną i prorodziną.

Tempo redukcji deficytu publicznego w Polsce między 2015 a 2018 r. było jednym z najszybszych w Unii Europejskiej. Zbliżeni do opozycji ekonomiści argumentują czasem, że przy szybkim tempie wzrostu gospodarczego powinna pojawić się w Polsce znacząca nadwyżka budżetowa. Chcą w ten sposób udowodnić, że redukcja deficytu w ostatnich latach była niewystarczająca. Tymczasem, gdy porównamy jak zmieniło się saldo fiskalne w krajach UE, tylko ograniczona grupa krajów obniżyła deficyt szybciej od Polski. Do końca 2018 r. deficyt obniżony został o 2,6 punktu procentowego PKB (z około 3% PKB do wspomnianego 0,4% PKB), tymczasem w Czechach i na Słowacji saldo poprawione zostało jedynie o 1,8 punktu procentowego PKB. Jest to wartość niewiele mniejsza od średniej w UE (1,9 pkt. proc. PKB). Znacznie wolniejsze jest tempo poprawy salda fiskalnego w Niemczech (0,9 pkt. proc. PKB), czy Francji (1,4 pkt. proc. PKB). Lepsze wyniki od Polski jeśli chodzi o zmianę salda fiskalnego odnotowały głównie kraje południa UE, które podlegały presji programów ratunkowych UE i Międzynarodowego Funduszu Walutowego (Grecja, Hiszpania, Portugalia). W Polsce obniżyliśmy deficyt wyraźnie szybciej niż w ogromnej większości krajów UE, a jednocześnie nie odbyło się to kosztem wydatków na ważne cele społeczne.

Redukcja deficytu w Polsce wynika głównie z odbudowy dochodów podatkowych, przy redukcji stawek podatkowych, czego przykładem było obniżenie opodatkowania CIT. Oznacza to, że wzrost dochodów nie odbył się za pomocą podnoszenia podatków, lecz poprawy ich ściągальności, walki z przestępczością, ograniczania nieuczciwej konkurencji między przedsiębiorstwami oraz zmian organizacyjnych w administracji podatkowej. Łącznie dochody sektora publicznego wzrosły między 2015 a 2018 r. z poziomu poniżej 39% PKB do ponad 41% PKB, czyli o 2,3 pkt. proc. Jest to wynik wręcz rekordowy na tle krajów UE. Średnio w tym czasie wynik w całej UE – to jedynie 0,4 pkt. proc., przy czym tylko nieliczne kraje odnotowały wynik lepszy od 1 pkt. proc..

Wykres 1. Luka VAT (w %) oraz tzw. compliance effect (w mld zł)



Źródło: Wieloletni Plan Finansowy Państwa na lata 2019-2022.

Poprawa ściągłości ma korzystny wpływ nie tylko na finanse publiczne, lecz także na wzrost PKB. Patologie ostatnich lat polegały na nierówności między przedsiębiorcami, gdy jedni nie płacąc podatków mogli wygrywać walkę o klientów z przedsiębiorcami uczciwymi. Taki model gospodarczy nie preferował przedsiębiorstw lepszych, tylko nieuczciwe. W długiej perspektywie oznacza to negatywne oddziaływanie na wzrost gospodarczy za sprawą nieefektywnej alokacji zasobów w gospodarce.

Ostatnie lata to wzrost wydatków budżetowych na ważne cele społeczne i prorodzinne. Porównanie międzynarodowe, odniesienie do danych budżetowych innych krajów Unii Europejskiej, pokazuje jak ogromna jest skala wzrostu wydatków. Wydatki na ochronę socjalną, czyli kategorię wydatków społecznych, do których zaliczane są między innymi wydatki na program 500+, wzrosły między 2015 a 2017 r. aż o 3 pkt. proc. PKB (z 5,9% do 8,9%). Należy podkreślić, że w tym samym okresie wydatki w tej sferze w relacji do PKB zostały obniżone w większości krajów UE.

Wzrost wydatków społecznych i prorodzinnych odbył się w warunkach trzymania w ryzach pozostałych wydatków publicznych. Rząd Prawa i Sprawiedliwości prowadzi politykę świadomej zmiany priorytetów wydatkowych, przy jednoczesnym zapewnieniu, by łączne wydatki sektora publicznego utrzymywane były na odpowiedzialnym poziomie. Łącznie wydatki te nieznacznie spadły w relacji do PKB, co pokazuje, że jest możliwe identyfikowanie oszczędności w pozostałych obszarach wydatkowych.

Determinanty ewolucji systemu podatkowego w latach 2020-2024

Prof. Witold Modzelewski

Ewolucja systemu podatkowego w najbliższej perspektywie będzie warunkowana następującymi czynnikami:

1. koniecznością trwałego zwiększenia efektywności fiskalnej czterech najistotniejszych podatków stanowiących dochody budżetu państwa (podatek od towarów i usług, podatek akcyzowy, podatki dochodowe),
2. potrzebą maksymalnego ograniczenia patologicznych zjawisk obniżających dochody podatkowe, takich jak: ucieczka od opodatkowania, wyłudzenie zwrotów podatków oraz tzw. agresywne planowanie podatkowe, zwłaszcza o charakterze transgranicznym,
3. bezwzględną koniecznością zwiększenia bezpieczeństwa podatkowego podatników, w tym zwłaszcza przedsiębiorców, którzy nie angażują się w proces ucieczki od opodatkowania; sprzyjać to będzie nie tylko wzrostowi gospodarczemu, lecz również pośrednio zwiększy dochody budżetowe,
4. potrzebą pilnej stabilizacji prawa podatkowego, zmniejszenia liczby wprowadzonych zmian poprzez opracowanie i uchwalenie nowych ustaw regulujących najważniejsze podatki oraz część ogólną prawa podatkowego.

Ad 1. Konieczność trwałego zwiększenia efektywności fiskalnej najistotniejszych podatków stanowiących dochody budżetu państwa wynika ze zmian w wielkości oraz strukturze wydatków budżetowych: tylko program 500+ wymagać będzie corocznego wydatkowania ponad 40 mld zł, a przecież należy również zapewnić finansowanie wzrostu wynagrodzeń w sferze budżetowej oraz realizację zadań publicznych wynikających zwłaszcza z polityki infrastrukturalnej. Zwiększenie efektywności fiskalnej musi nastąpić głównie poprzez usunięcie z systemu podatkowego tych rozwiązań, które umożliwiają ucieczkę od opodatkowania: należy ograniczyć lobbing legislacyjny oraz wyeliminować wpływ na kształt tego systemu biznesu zajmującego się międzynarodowym unikaniem opodatkowania. Działania te umożliwią wzrost dochodów budżetowych bez podwyżek stawek podatkowych.

Ad 2. Maksymalne ograniczenie patologicznych zjawisk obniżających dochody budżetowe (ucieczki od opodatkowania, wyłudzenia zwrotów oraz tzw. agresywnego planowania podatkowego, zwłaszcza o charakterze transgranicznym) ma przede wszystkim cel prewencyjny (odstraszający). Patologie te wpływają destrukcyjnie na zachowania uczciwych podatników, są źródłem finansowania nieuczciwej konkurencji a przede wszystkim trwale zmniejszają dochody budżetowe. Działania te muszą mieć charakter selektywny,

adresowany wyłącznie do potencjalnych sprawców tych działań. Profilaktyczne obejmowanie wszystkich podatników systemem monitoringu oraz nadzoru z tego tytułu jest niepotrzebne, nieefektywne i zbyt kosztowne.

- Ad 3. Trwałe zwiększenie bezpieczeństwa podatkowego przedsiębiorców, którzy nie angażują się w proces ucieczki od opodatkowania (a jest ich absolutna większość) warunkuje wzrost gospodarczy, głównie poprzez zwiększenie skłonności do inwestycji. Trzeba zmienić wizerunek władzy publicznej, postrzeganej dziś jako podmiot opresyjny wobec obywateli, zwłaszcza w sferze interpretacji przepisów podatkowych. Najlepiej zbudować system środków zaufania między organami skarbowymi a biznesem, a zwłaszcza dobrowolny system samokontroli podatników.
- Ad 4. W celu stabilizacji prawa podatkowego należy pożegnać się z chaosem ciągłych, wielokrotnych w ciągu roku, zmian przepisów podatkowych, które następnie są poprawiane lub przesuwane w czasie. Muszą powstać projekty nowych ustaw regulujących, zwłaszcza ustaw o podatku od towarów i usług oraz o podatku dochodowym (podział na dwie ustawy nie ma merytorycznego sensu), a nad całością tego procesu musi czuwać rządowa Komisja Kodyfikacyjna, która nadzorowałaby ten proces.

Na koniec dość oczywista refleksja: podatki są zbyt ważnym problemem, aby powierzyć je grze lobbingu, ekspertom podatkowym oraz interesariuszom. Ich kształt musi być przedmiotem decyzji politycznych, bo gdy ich zabraknie, próżnię wypełnią ci, którzy działają na szkodę interesu publicznego.

Rozwój bankowości spółdzielczej impulsem do rozwoju społeczności lokalnej

Piotr Nowak

Banki spółdzielcze od początku wieloletniej działalności odpowiadały na zapotrzebowanie społeczne, podejmując działania wspierające aktywności wspólnot lokalnych i integrację. Odgrywają istotną rolę we właściwym i zrównoważonym rozwoju rynku finansowego oraz w finansowaniu realnej gospodarki, w tym finansowaniu małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP). Banki spółdzielcze posiadają niewielki udział w aktywach sektora bankowego (7%), jednakże stanowią ważny element krajowego systemu finansowego. Szczególnie istotną rolę pełnią w finansowaniu gospodarki na poziomie lokalnym:

- 50% kredytów dla rolnictwa,
- 20% kredytów dla jednostek samorządu terytorialnego (JST).

Dodatkowo warto zaznaczyć, iż w bankach spółdzielczych zgromadzono ok. 30% depozytów JST.

Sektor banków spółdzielczych przyczynia się do wzmacniania infrastruktury techniczno-produkcyjnej i społecznej na obszarach wiejskich, podwyższając konkurencyjność rolnictwa. Pełni kluczową rolę w finansowaniu rolników i przetwórstwa rolno-spożywczego przez co wspiera poprawę gospodarowania, rozwój rolnictwa, rzemiosła oraz drobnego przetwórstwa. Ugruntowana pozycja w środowisku mniejszych miejscowości i wsi sprawia, że banki spółdzielcze są głównym dostawcą usług finansowych miejscowej ludności.

Banki spółdzielcze w ramach działalności społecznej realizują wiele cennych inicjatyw ważnych z punktu widzenia lokalnego środowiska, jak dotowanie przedszkoli, domów seniora, domów spokojnej starości, hospicjów, jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej, zespołów regionalnych czy regionalnych zespołów sportowych.

Obecnie struktura sektora spółdzielczego wygląda następująco:

- Liczba działających banków spółdzielczych – 545
- Liczba banków funkcjonujących w ramach systemu ochrony instytucjonalnej (Institutional Protection Scheme – IPS¹) – 512
- Liczba banków działających poza IPS – 33
- Liczba placówek – ponad 4,4 tys.
- Poziom zatrudnienia – ponad 31 tys. pracowników

¹ System, którego celem jest ochrona stabilności banków spółdzielczych i zrzeszających przez bieżący monitoring ryzyka działalności oraz zapobieganie trudnym sytuacjom.

Sektor banków spółdzielczych jest stabilny. Tym niemniej środowisko niskich stóp procentowych oraz niska efektywność związana z modelem biznesowym tego sektora stanowią wyzwanie dla zyskowności banków spółdzielczych i ich zdolności do rozwoju. Bieżąca sytuacja banków spółdzielczych charakteryzuje się spadkiem rentowności oraz wysokimi kosztami operacyjnymi w relacji do skali działalności i osiąganych wyników. Mając to na uwadze wydaje się, iż dalszy rozwój sektora warunkowany jest potrzebą restrukturyzacji, która poprawiłaby spadającą rentowność banków spółdzielczych, w szczególności banków zrzeszających. Nie bez znaczenia jest również spadek liczby członków spółdzielni.

Niewątpliwie czynnikami wspierającymi pozytywny kierunek rozwoju sektora banków spółdzielczych jest mocna pozycja w zakresie świadczenia usług dla rolnictwa i JST, znajomość lokalnych rynków oraz rozbudowana sieć placówek. Charakterystycznym dla sektora jest tradycyjny model działalności bankowej oparty na przyjmowaniu depozytów i udzielaniu kredytów lokalnej społeczności. Model ten, dzięki m.in. więzi banków ze społecznościami lokalnymi, wiąże się z mniejszym ryzykiem prowadzenia działalności.

Ponadto członkowie systemu ochrony instytucjonalnej mają mniejsze obciążenia regulacyjne (50% składki na Bankowy Fundusz Gwarancyjny (BFG) zasila fundusz płynnościowy IPS – Systemu Ochrony Instytucjonalnej), niższe wymogi płynnościowe, a dla wewnętrznych ekspozycji systemu ochrony przypisane są niższe wagi ryzyka.

Sporym wyzwaniem dla sektora jest poprawa efektywności, rozwój technologii informatycznych oraz zapewnienie cyberbezpieczeństwa. Realizację tych celów można wspierać wykorzystując potencjał wynikający ze znajomości lokalnych rynków i przywiązania klientów przy jednoczesnym kontynuowaniu działalności zgodnie z tradycyjnym modelem bankowości. Nie bez znaczenia jest również wykorzystanie efektu skali poprzez procesy konsolidacyjne oraz wzmocnienie współpracy w ramach istniejących zrzeszeń. W efekcie wprowadzenie szeregu zmian i usprawnień będzie sprzyjało pozyskiwaniu nowych udziałowców, zwiększenia kapitałów, co spowodowałoby większą dostępność finansowania na poziomie lokalnym.

Ministerstwo Finansów wstępuje się w postulaty i potrzeby sektora bankowości spółdzielczej. Jesteśmy otwarci i gotowi do dyskusji. Dostrzegamy bardzo istotną rolę sektora bankowości spółdzielczej dla polskiej gospodarki, w szczególności w jej lokalnym wymiarze.

Mając to na uwadze – w celu wzmocnienia potencjału sektora bankowości spółdzielczej – zasadne wydaje się poddanie pod dyskusję następujących kwestii:

- wypracowania odpowiedniej formuły prawnej, zgodnej z regulacjami unijnymi, która pozwoliłaby na wsparcie oraz zaangażowanie instytucji rządowych i samorządowych procesu restrukturyzacji i konsolidacji sektora bankowości spółdzielczej w celu poprawy jego rentowności oraz zwiększenia potencjału rozwoju,
- przeprowadzenia przeglądu regulacji pod kątem proporcjonalności obowiązków sprawozdawczych dla banków spółdzielczych,

- uwzględnienia specyfiki sektora bankowości spółdzielczej na etapie prac implementacyjnych dyrektywy CRD V, a także podczas negocjacji na poziomie UE planowanej dyrektywy CRD VI, aby rozwiązania przewidziane dla banków spółdzielczych spełniały kryteria proporcjonalności.

Dodatkowo warto analizy w kontekście wzmocnienia rozwoju sektora bankowości spółdzielczej są również kwestie:

- możliwość zaliczania wydatków na cele społeczno-kulturalne do kosztów uzyskania przychodów,
- zniesienie opodatkowania pomocy bezzwrotnej systemu ochrony instytucjonalnej dla banków w przypadku procesów konsolidacyjnych,
- zmiana przepisów ograniczających możliwość dochodzenia przez banki roszczeń z majątku rolników – wprowadzenie rozporządzenia w sprawie określenia przedmiotów należących do rolnika prowadzącego gospodarstwo, które nie podlegają egzekucji może wpływać na ograniczenie akcji kredytowej na finansowanie działalności rolniczej.

Biorąc pod uwagę istotną rolę sektora bankowości spółdzielczej w kontekście rozwoju społeczności lokalnej wydaje się zasadne, aby dyskusja w powyższych kwestiach rozpoczęła się jak najszybciej. Silne i stabilne banki spółdzielcze stanowią bowiem gwarancję rozwoju polskiej gospodarki w wymiarze lokalnym.

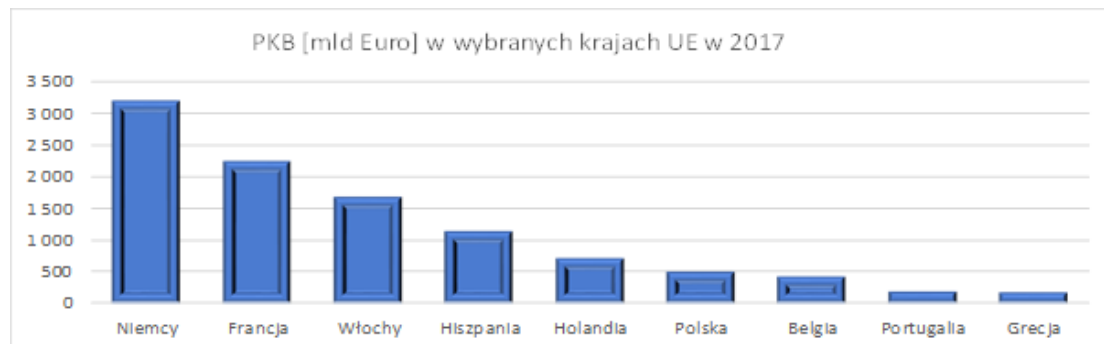
Finansowanie i pomiar rozwoju gospodarczego Polski w konwergencji do najsilniejszych ekonomii

Prof. Zbigniew Krysiak

Konwergencja potencjału polskiej gospodarki do najsilniejszych w Europie, takich jak Niemcy, Holandia, Francja, Włochy i Hiszpania powinna być mierzona za pomocą kilku wskaźników, a więc nie tylko poprzez porównywanie Produktu Krajowego Brutto (PKB) na osobę na osobę, gdyż jest to miernik, który odzwierciedla tylko fragment rzeczywistości świadczącej o kondycji gospodarki. Rozwój gospodarczy mierzony tempem wzrostu PKB i jego wartością nominalną, o ile nie przekłada się na zamożność finansową i zasobową polskich obywateli o tyle nie można go uznawać za wystarczający miernik siły gospodarki. W tym kontekście, aby w pełni ukazać siłę gospodarki, należy ją oceniać wykorzystując także takie mierniki jak Produkt Narodowy Brutto (PNB), średnią płacę, płacę minimalną, wartość kapitalizacji aktywów gospodarstwa domowego lub wartość kapitalizacji aktywów na osobę na osobę oraz dług budżetu państwa w stosunku do PKB. Wszystkie wymienione mierniki powinny być także stosowane do diagnozowania konwergencji potencjału gospodarczego Polski na okoliczność ewentualnego ustalenia momentu wejścia do strefy Euro. Wcześniejsze wejście do strefy euro w sytuacji istotnej różnicy tych wskaźników w stosunku do gospodarki Niemiec będzie prowadziło nie tylko do hamowania polskiej gospodarki, ale także utraty szansy zrównania się w przyszłości z Niemcami. Przykładami rosnącego dystansu do gospodarki Niemiec po wejściu do strefy Euro są Francja, Włochy i Hiszpania. Analiza danych i wyników badań wykonanych przez Centre for European Policy we Freiburgu w lutym 2019 wskazują na potężne straty w nominalnym PKB i w tempie wzrostu PKB we wszystkich krajach, które weszły do strefy Euro oprócz Niemiec i częściowo Holandii. Straty te spowodowały spadek dochodów podmiotów w gospodarce, co w perspektywie potrzeb wydatkowych w danym państwie przełożyło się na wzrost zadłużenia. Na przykład we Francji w momencie wchodzenia do strefy euro w 1999 r. wskaźnik zadłużenia do PKB był porównywalny z Niemcami i wynosił ok. 60%, zaś obecnie wskaźnik ten we Francji już przekroczył 100%, podczas gdy w Niemczech pozostał w przybliżeniu na niezmiennym poziomie od 1999 r. We Włoszech i innych krajach sytuacja ta jest jeszcze mniej korzystna.

Kraje Unii Europejskiej (UE) są silnie determinowane wielkością gospodarki Niemiec, co przy nieodpowiednim modelu gospodarczym UE, przyczynia się także do spadku efektywności. Na rysunku 1 porównano nominalne PKB wybranych krajach. PKB Polski jest prawie 7 krotnie niższe niż Niemiec, co przy tylko dwukrotnie niższej populacji Polski wskazuje na duży dystans polskiej gospodarki w stosunku do niemieckiej.

Wykres 1. Nominalny PKB w wybranych krajach Europy



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Eurostat.

UE nie wprowadziła nowego paradygmatu modelu gospodarczego bazującego na współpracy, pozostawiając w pewnym sensie ten sam z przed 30 lat, bazujący na silnie zwalczającej się konkurencji i walce interesów w taki sposób, że prowadzi to do rosnącej hegemonii i egoizmu Niemiec oraz Francji, co usuwa solidarność gospodarczą w ramach UE jako istotny czynnik wzrostu efektywności całej europejskiej gospodarki. Z badania Centre for European Policy we Freiburgu z 2019 r. wynika, że wadliwy model gospodarczy w UE powoduje od 1999 roczne straty w PKB dla europejskiej gospodarki na poziomie ok. 300 mld euro, co oznacza, że z tego powodu roczne tempo wzrostu gospodarki w Europie jest wolniejsze o ok. 2 pkt. procentowe. Liczby te wydają się być uzasadnione istotną różnicą pomiędzy dynamiką PKB w Europie i na świecie na niekorzyść Europy. Polska i kraje Trójmorza powinny wyciągnąć wnioski z niedalekiej historii gospodarczej kreując zdrowy model, który zatrzyma swego rodzaju eksploatację naszych rynków przez kraje zachodnie UE w celu doprowadzenia do równowagi w rozwoju, a tym samym większej efektywności całej gospodarki Wspólnoty Europejskiej.

Finansowanie rozwoju gospodarczego powinno mieć na uwadze przepływy finansowe, jakie wynikają nie tylko z inwestycji zagranicznych przedsiębiorstw czy środków UE, ale także z faktu, że ujemne dla Polski przepływy finansowe wynikające z wypłaty dywidend i innych zysków dla firm zagranicznych „zubażają” Polaków, gdyż korzyści jako skutek produkcji PKB w dużej części płyną za granicę. Bilansując zyski zagranicznych podmiotów z wpływami środków z budżetu UE okazuje się, że jest on dla Polski negatywny. W tym kontekście należy działać tak, aby finansowanie wzrostu PKB nie powodowało zmniejszania zamożności polskich obywateli, lecz przyczyniało się do wzrostu wartości ich aktywów. Znany państwa, w których mimo wysokiego PKB na osobę na osobę, występuje wysoki poziom ubóstwa. Istotnym czynnikiem rozwoju gospodarczego jest zdywersyfikowany system oszczędzania na emerytury, który należy łączyć z inwestowaniem w gospodarkę. Wdrażanie Pracowniczych Planów Kapitałowych jest bardzo dobrym przykładem w procesie tworzenia mocnych fundamentów dla stabilnego rozwoju gospodarczego. Pracownicze Plany Kapitałowe (PPK) kumulując w okresie najbliższych 11 lat kwoty stanowiące ok. 50% obecnej kapitalizacji Giełdy Papierów Wartościowych (GPW) będą istotnie wyższe niż wpływy z Otwartych Funduszy Emerytalnych, przyczynią się do dodatkowego wzrostu stopy zwrotu z akcji i indeksów na GPW o ok. 5 do 10 punktów procentowych. Takie wyniki będą odzwierciedlały potencjalny rozwój przedsiębiorstw oraz wzrost gospodarczy, co dodatkowo przyczyni się do atrakcyjności polskiego rynku kapitałowego i polskiej gospodarki. Biorąc pod uwagę

fakt, że Polska znalazła się w indeksie FTSE Russell, atrakcyjne stopy zwrotu w gospodarce będą czynnikiem przyciągającym inwestorów zagranicznych, co jest istotne ze względu na potrzeby kapitałowe także z zewnętrznych źródeł w celu wprowadzenia Polski na ścieżkę długoterminowego i szybkiego wzrostu gospodarczego. Tak sytuacja będzie się istotnie przyczyniała do wzrostu kapitalizacji portfeli polskich przedsiębiorstw, polskich gospodarstw domowych i polskich rodzin.

W procesie finansowania rozwoju gospodarczego niezwykle znaczenie nabiera zaufanie do Państwa i w tym kontekście jest ważna prywatyzacja środków z OFE, gdyż tworzy to silne podstawy w perspektywie budowania przez rząd Pana Premiera Mateusza Morawieckiego nowoczesnego systemu emerytalnego. W związku z tym należy podkreślić ważny kontekst dla takich działań, który prowadzi do realizacji szerokich celów społecznych i gospodarczych w długiej perspektywie. Działania podjęte przez polski rząd od czterech lat w zakresie budowania systemu oszczędzania na cele emerytalne są nowym podejściem od początku transformacji gospodarczej w Polsce po 1989 r. Tworzenie nowoczesnego systemu kumulowania funduszy na emerytury stało się niezwykle ważnym wyzwaniem ze względu na czynniki demograficzne, stabilizację systemu finansów publicznych, a także potrzebę budowania zasobów kapitałowych polskich rodzin. Wdrażany system emerytalny będzie wreszcie składał się z trzech bardzo ważnych filarów, a mianowicie ZUS, Pracowniczych Planów Kapitałowych (PPK) i Indywidualnych Kont Emerytalnych (IKE) – powstałych w oparciu o sprywatyzowane środki z Otwartych Funduszy Emerytalnych (OFE), które w dalszej kolejności będą służyły do gromadzenia oszczędności. Należy pozytywnie ocenić fakt, że wdrażanie tak kompleksowego systemu ma także na celu budowanie zasobów kapitałowych polskich rodzin, co będzie się przekładać na inwestowanie tych kapitałów w gospodarkę a następnie będzie przyczyniać się silnie do rozwoju gospodarczego. Kapitały zgromadzone przez polskie rodziny w przeliczeniu na mieszkańca są na jednym z najniższych poziomów w Europie, w tym także są niższe niż w krajach sąsiednich, co jest w istotnej części wynikiem zniszczeń wojennych dokonanych przez Niemcy w czasie II wojny światowej. W ocenie autora, dokonanej na podstawie odpowiedniego modelu ekonometrycznego, straty potencjału gospodarczego Polski wyrządzone przez Niemcy podczas wojny osiągają poziom ok. 3 200 mld zł. Oszacowana kwota nie obejmuje strat w ludziach, dziełach sztuki i innych składnikach, które nie dotyczą bezpośrednio gospodarki. Kwota strat jest ok. 3,2 razy większa niż dług Polski, który obecnie wynosi ok 1 000 mld zł. Ukazanie takiej perspektywy ma na celu podkreślenie, że budowanie siły kapitałowej polskich rodzin oraz budowanie silnej klasy średniej w gospodarce jest obecnie polską racją stanu i właściwym paradygmatem dla rozwoju gospodarczego Polski.

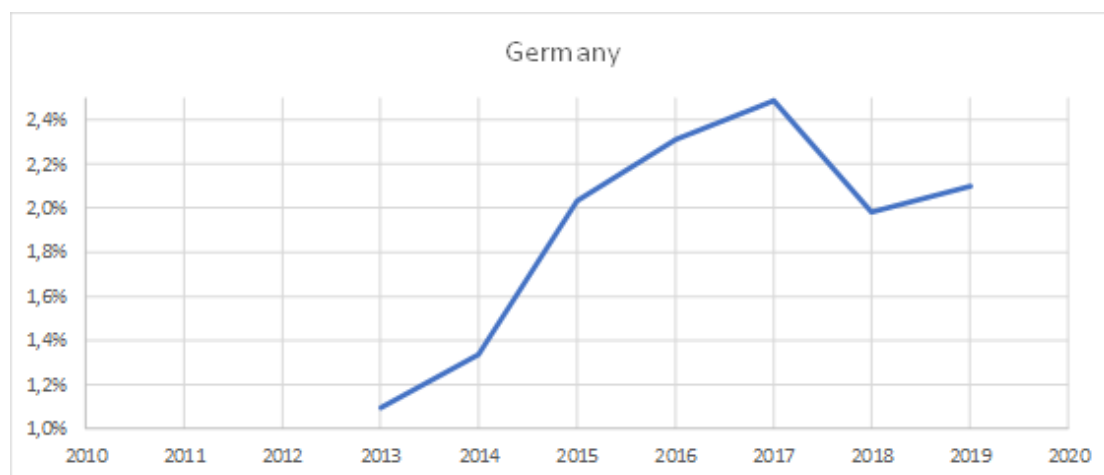
Rozwój gospodarczy jest finansowany również przez środki budżetowe i z tym także związany deficyt. W tym kontekście rola państwa powinna polegać nie na mechanicznej redystrybucji środków finansowych wypracowanych w gospodarce, ale na takiej alokacji, aby uzyskiwać odpowiedni efekt inwestycyjny dla wzrostu gospodarczego. Wg standardów deficyt nie może przekraczać 3% PKB, co w przypadku Polski oznacza kwotę ok. 66 mld zł., dla Niemiec jest to 413 mld zł, dla Francji 290 – mld zł, dla Włoch – 217 mld zł, a dla Hiszpanii – 147 mld zł. Przy takim modelu w obecnej sytuacji Polska ma „prawo” inwestować z budżetu od 2,2 do 6,3 raza mniej niż inni. W procesie dochodzenia do równowagi ekonomicznej krajów UE jest to błędny model, gdyż znacznie tę konwergencję ogranicza i praktycznie może w długim terminie uniemożliwić zrównywanie się potencjałów gospodarczych państw Wspólnoty Europejskiej. Dlatego należy w okresie konwergencji zdywersyfikować limity deficytów dla poszczególnych

krajów w ten sposób, żeby dla Niemiec czy Francji wprowadzić limit ok. 0,5% zaś dla Polski pozostawić ok. 3% i w dalszej kolejności wyrównywać te limity w wymiarze procentowym wraz ze zbliżaniem się potencjałów gospodarczych. W tym miejscu należy podkreślić, że ocenę potencjałów i ich porównywalność należy dokonywać nie tylko w oparciu o PKB na osobę na osobę, ale jednocześnie przy pomocy następujących miar: wartość aktywów na osobę, średnia płaca, minimalna płaca, PNB na osobę, PKB na osobę, wypływy z kraju do podmiotów zagranicznych minus wpływy z budżetu UE na osobę. Takie też kryteria należy przyjąć przy ustalaniu ewentualnego momentu wejścia do strefy euro. Oznacza to, że wejście do strefy euro nie może nastąpić, gdy nie zostanie jednocześnie spełnione każde z wymienionych kryteriów, przy czym muszą one osiągnąć wartość 90% tych wskaźników dla Niemiec.

Przyjęty w ostatnich latach model solidaryzmu społeczno-gospodarczego Polski tworzy dobre efekty dla rozwoju gospodarczego, co zbliża Polskę w szybszym tempie do silnych ekonomii.

Wzrosło znacznie tempo zbliżania Polski do PKB na osobę Niemiec, co przedstawiono na rysunku 2. PKB na osobę jest jednym z kryteriów konwergencji, dlatego monitorowanie i ocenianie tego procesu pod kątem innych kryteriów przedstawionych przez autora w tym opracowaniu pozwala na właściwą i precyzyjną diagnozę dystansu jaki dzieli Polskę do Niemiec.

Wykres 2. Roczna dynamika zbliżania się PKB na osobę w Polsce do PKB na osobę w Niemczech



Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

W tabeli 1 przedstawiono wielokrotność PKB na osobę w poszczególnych krajach w stosunku do Polski, co ilustruje tempo zbliżania się gospodarki Polski do potencjału innych państw. Z tabeli tej wynika, że Polska przegoniła Grecję i „dogoniła” Portugalię, a także jest blisko Włoch i Hiszpanii. Zmniejsza się także dystans do Niemiec i Francji.

Tabela 1. Wielokrotność PKB na osobę w poszczególnych krajach w stosunku do Polski

Iloraz PKB/Capita w danym kraju do PKB/Capita w Polsce				
Kraj	2016	2017	2018	2019
Holandia	1,85	1,82	1,80	1,77
Niemcy	1,75	1,71	1,68	1,64
Belgia	1,63	1,58	1,54	1,48
Francja	1,53	1,48	1,45	1,41
Hiszpania	1,31	1,30	1,28	1,26
Włochy	1,33	1,29	1,26	1,22
Portugalia	1,05	1,03	1,02	1,00
Grecja	0,97	0,94	0,92	0,91

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Międzynarodowego Funduszu Walutowego.

W tabeli 2. przedstawiono skuteczność modeli gospodarczych PiS i PO w „doganianiu” silnych ekonomii. Wprowadzenie przez Polskę i rząd PiS od 2016 r. holistycznego modelu gospodarczego może doprowadzić do zrównania się z Niemcami pod względem PKB na osobę o 10 lat szybciej niż wynikało to z działań podejmowanych przez rząd PO-PSL. Dorównanie do gospodarki Hiszpanii i Włoch może nastąpić po ok. 7 latach. Czas zrównywania się Polski z rozwiniętymi ekonomiami może ulec skróceniu w przypadku wprowadzenia nowych narzędzi i projektów, które na obecnym etapie nie zostały zastosowane.

Tabela 2. Skuteczność modeli gospodarczych PIS i PO w „doganianiu” silnych ekonomii

Liczba lat po których PKB/Capita-PL = PKB/Capita-Ger		
Kraj	Model PIS	Model PO
Grecja	-3	-3
Portugalia	0	0
Hiszpania	7	11
Włochy	7	11
Francja	12	18
Belgia	14	21
Niemcy	17	26
Holandia	19	29

Źródło: Opracowanie własne.

Podsumowanie, wnioski i rekomendacje

- Realizacja od 4 lat polityki gospodarczej PiS i jej dalsza kontynuacja pozwala na skrócenie dystansu do Niemiec o 10 lat.
- Przy ocenie potencjałów gospodarczych i ich porównywalności nie wystarczy jedynie miara PKB na osobę, lecz należy stosować jednocześnie następujące miary: wartość aktywów na osobę, średnia płaca, minimalna płaca, PNB na osobę, PKB na osobę, (wptywy do podmiotów za granicą minus wptywy z budżetu UE) na osobę.
- Mierniki oceny potencjałów gospodarczych należy przyjąć jako kryteria przy ustalaniu ewentualnego momentu wejścia do strefy euro. Oznacza to, że nie może ono nastąpić, gdy nie zostanie jednocześnie spełnione każde z wymienionych kryteriów w postaci osiągnięcia poziomu 90% tych wskaźników dla Niemiec.
- Kapitały zgromadzone przez polskie rodziny w przeliczeniu na mieszkańca są na jednym z najniższych poziomów w Europie, w tym także są niższe niż w krajach sąsiednich, co jest w istotnej części wynikiem zniszczeń wojennych dokonanych przez Niemcy w czasie II wojny światowej.
- Finansowanie rozwoju gospodarczego powinno być wynikiem: budowania siły polskich przedsiębiorstw, silnej kondycji polskich rodzin, budowania profesjonalnego i zdywersyfikowanego systemu emerytalnego, skutkującego rozwijaniem w Polsce nawyku długoterminowego oszczędzania, przyciąganiem inwestorów zagranicznych jako elementu montażu finansowego, a nie przejmowania polskich zasobów i aktywów, budowy profesjonalnej i kompetentnej sieci dyplomacji gospodarczej w świecie i integrowania polskich firm i Polonii w ekspansji inwestycyjnej za granicą i aktywności eksportowej.
- Zbliżenie współpracy gospodarczej Polski z USA i Wielką Brytanią w dziedzinie innowacji, nowoczesnych technologii, energetyki, przemysłu zbrojeniowego i eksploracji gazu łupkowego w Polsce może tworzyć strategiczne źródło finansowania rozwoju gospodarczego – akceleratora w konwergencji do gospodarki Niemiec.
- Przyspieszenie działań w zakresie jedwabnego szlaku jako istotnego i perspektywicznego źródła dochodów budżetowych i kluczowego czynnika dla silnego wzrostu polskiego eksportu do Azji.

Klauzula ogólna przeciwko unikaniu opodatkowania jako instrument uszczelniający system podatkowy w Polsce

Prof. Mariusz Golecki

Jednym z największych sukcesów administracji skarbowej w ciągu ostatnich trzech lat jest stanowcze i skuteczne podejmowanie działań skutkujących skokowym zwiększeniem wpływów budżetowych z tytułu podatku od osób prawnych (CIT).

Tabela 1. Szacunkowe wyliczenia luki CIT (mld PLN)

Rok	Luka RN	Transfery	Przypisy	Suma
2015	32,4-44	4,5	1,5	38,4-50
2016	3,6-13,3	4,4	0,7	8,7-18,4
2017	1,8-12,2	8,5	0,7	11-21,4

Źródło: Raport Polskiego Instytutu Ekonomicznego kwiecień 2019 Horyzont optymalizacji - geneza, skala i struktura luki w podatku CIT.

Niezwykła skuteczność tych działań w latach 2016-18 wynika z połączenia kilku mechanizmów, których upowszechnienie pozwoli na kontynuację radykalnej zmiany w działaniu administracji skarbowej oraz skokowe podniesienie jakości całego systemu prawa podatkowego. Do elementów tych należy po pierwsze istotne (czterokrotne w przypadku podatku CIT) zwiększenie efektywności działania administracji skarbowej, do czego przyczyniło się stworzenie zintegrowanej Krajowej Administracji Skarbowej (KAS), a także działalność Szefa KAS jako organu klauzulowego. Po drugie wprowadzenie nowych instrumentów prawnych takich jak klauzula ogólna przeciwko unikaniu opodatkowania. Po trzecie precyzyjne, uszczelniające zmiany ustawy o podatku od osób prawnych. Po czwarte, zainicjowanie skutecznych form komunikacji z podatnikami w formie wyjaśnień i ostrzeżeń, co zwiększyło pewność prawa podatkowego, ale także odegrało istotną rolę prewencyjną..

Lukę podatkową w podatku dochodowym od osób prawnych (CIT) można określić jako różnicę pomiędzy podatkiem należnym, a podatkiem uiszczonym przez podmioty zobowiązane ustawą o podatku dochodowym od osób prawnych. Przyczyną tak rozumianej luki jest w znacznej mierze agresywna optymalizacja podatkowa, której cechą charakterystyczną stanowi sztuczność konstrukcji- „nierzeczywisty” charakter operacji gospodarczych oraz cel w postaci korzyści podatkowej.

Postępowanie klauzulowe jako instrument uszczelniający w podatku CIT

Takim właśnie działaniom ma przeciwdziałać wprowadzenie do polskiego systemu podatkowego od 2016 r. ogólnej klauzuli przeciwko unikaniu opodatkowania. Po trzech latach można powiedzieć, że narzędzie to, z którym wiązano wiele nadziei, sprawdziło się w praktyce, choć praktyka ta kształtowała się w nietypowy sposób.

Klauzula przeciwko opodatkowaniu w praktyce w latach 2016-18

W przypadku, gdy występuje prawdopodobieństwo zastosowania klauzuli organ interpretacyjny (Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej) zwraca się do organu klauzulowego (Szef KAS) o opinię w zakresie możliwości zastosowania klauzuli. W latach 2016 odnotować należy ok. 1000 wniosków o interpretację rocznie, w przypadku których Szef KAS uznał, że zachodziło prawdopodobieństwo zastosowania klauzuli. Następnie w dość krótkim czasie prawidłowość tych rozstrzygnięć KAS podtrzymały sądy administracyjne, w tym NSA. W rezultacie doprowadziło to do osiągnięcia podwójnego efektu prewencyjnego. Po pierwsze, ujawnione w ramach tej procedury liczne schematy optymalizacyjne zostały wyparte z praktyki podatkowej, ze względu na możliwość zastosowania klauzuli i pozbawienia korzyści podatkowej. Po drugie, KAS i Ministerstwo Finansów (MF) zebrały precyzyjne informacje na temat praktyk w zakresie unikania opodatkowania, ujawnionych przez samych zainteresowanych. Pozwoliło to następnie na wydanie ostrzeżeń. Udało się zatem osiągnąć podwójny efekt: dobrowolne raportowanie schematów oraz prewencyjną reakcję KAS. Ostrzeżenia oraz wyjaśnienia MF i KAS w zakresie granic optymalizacji podatkowej stały się z kolei częścią systemu podatkowego, przyczyniając się także do zwiększenia pewności prawa, pozwalając jednak na responsywną, dynamiczną reakcję na nowe zjawiska i metody unikania opodatkowania. (por. <http://www.mf.gov.pl/ministerstwo-finansow/wiadomosci/ostrezenia-i-wyjasnienia-podatkowe>)

Dalsze działania uszczelniające w latach 2016-2018

Od 1 stycznia 2019 r. weszły w życie przepisy o obowiązkach informacyjnych w zakresie schematów podatkowych (MDR), mające na celu dostarczenie administracji skarbowej informacji umożliwiających szybką reakcję w postaci ostrzeżeń, objaśnień oraz ewentualnych zmian legislacyjnych. Przepisy te zapobiegają zatem agresywnemu planowaniu oraz innym formom unikania opodatkowania. Klauzula działa zatem w tle i zawsze może zostać zastosowana. Jednocześnie KAS może skoncentrować się na istotnych nadużyciach, precyzyjniej adresując działania kontrolne.

Skuteczność działań kontrolnych w podatku CIT

Te założenia znajdują swe odzwierciedlenie w liczbach. W latach 2015-17 można mówić o czterokrotnym wzroście efektywności działań kontrolnych KAS, liczoną jako stosunek liczby przeprowadzonych kontroli do wartości odzyskanych należności podatkowych w zakresie podatku CIT (tzw. przypisy pokontrolne). Mniej kontroli to możliwość skupienia sił i środków na istotnych nieprawidłowościach, ale także mniejsza uciążliwość dla przedsiębiorców.

Tabela 2. Efektywność kontroli KAS w latach 2015-2017

Rok	Liczba kontroli	Liczba decyzji	Maks. Kwota przypisów w mln PLN	Średni przypis na kontrolę mln PLN
2015	3681	550	951	1,73
2016	2718	481	1664	3,46
2017	1924	395	1520	3,85

Źródło: KAS.

Spektakularny sukces polegający na odbudowie bazy podatku CIT został osiągnięty dzięki przejściu od represyjnej, ale nieefektywnej administracji podatkowej (duża liczba kontroli, niski poziom odzyskanych należności podatkowych) do responsywnego modelu działania KAS, w którym działania kontrolne są precyzyjne, a jednocześnie mniej uciążliwe dla podatnika.

Dalsze kierunki udoskonalania systemu podatkowego

Model ten na dalszych etapach zostanie rozszerzony poprzez wprowadzenie w Nowej Ordynacji Podatkowej szczególnych form współpracy Krajowej Administracji Podatkowej z podatnikiem, takich jak umowa podatkowa, audyt podatkowy czy umowa o współdziałanie, prowadząca do tzw. monitoringu horyzontalnego, nastawionego na długofalową współpracę kluczowych podmiotów z administracją skarbową. Zmiany te doprowadzą nie tylko do wzrostu efektywności i skuteczności poboru podatków, ale także do zmniejszenia kosztów realizacji obowiązków podatkowych przez samych podatników, istotnego zwiększenia pewności i przewidywalności prawa podatkowego, pozwalając na długofalowe planowanie działalności gospodarczej w stabilnym otoczeniu podatkowym. Takie podejście realizowane w ramach nowego podatkowego ładu instytucjonalnego wyznaczonego powstaniem KAS oraz wprowadzeniem nowych metod zarządzania oraz nowego podejścia do relacji z podatnikami, przyczyni się także do zwiększenia konkurencyjności inwestycyjnej Polski.

Scenariusze i perspektywy wzrostu i rozwoju polskiej gospodarki

Prof. Konrad Raczkowski

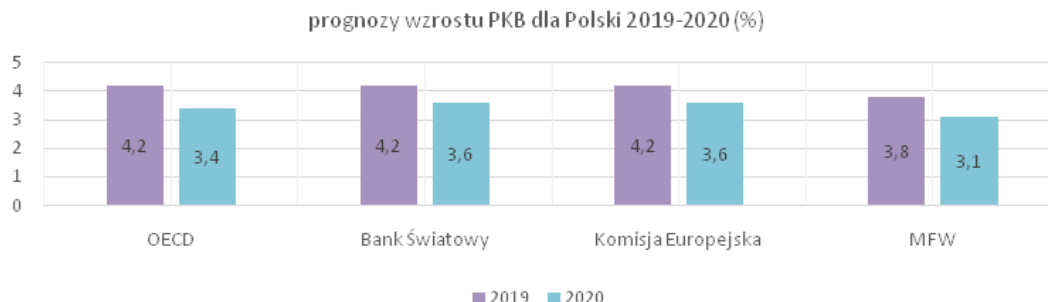
Wprowadzenie

Ekonomia od lat stanowiła przejaw zainteresowania polityki i polityków, gdyż kwestie gospodarcze są fundamentem wzrostu i rozwoju każdej gospodarki. Jednocześnie niedostatek myśli ekonomicznej w dyskursie publicznym i politycznym każdej społeczności jest powodem nie tylko wypaczonego popytu na usługi i strategie ekonomiczne, lecz także z reguły prowadzi do błędnego rozumowania i nieprawdziwych wniosków. Jeszcze gorzej, jak myślenie ekonomiczne, dobro wspólne i zarządzanie publiczne jest zastępowane sofizmatami gry polityczno-rynkowej, w której abstrahuje się od prawdy materialnej wykorzystując erystykę, jako sztukę nie tyle rozwiązywania sporów, ale przede wszystkim zwiększania stanu posiadania w każdym wymiarze władzy i wymiarze finansowym. Zjawisko to dobrze opisuje ekonomiczna teoria demokracji Anthony'ego Downsa, która słusznie zakłada, że przedstawiciele każdej władzy dążą do maksymalizacji własnej użyteczności. Podobnie wyborcy uwzględniają pierwszoplanowo oczekiwaną użyteczność własną, jaką mieliby otrzymać z tytułu wyboru danej partii (ugrupowania) do sprawowania władzy. Z tego względu konstruowane programy wyborcze winny uwzględniać hierarchię celów i preferencji, jakie mają być realizowane, stanowić próbę pogodzenia wysokich kosztów podejmowania decyzji w działalności zbiorowej, a jednocześnie wymuszać gospodarczo-społeczny podział dóbr, uzależniony od stopnia rozwoju danej gospodarki i okresowych cykli koniunkturalnych w danym czasie.

Kondycja i rozwój polskiej gospodarki – perspektywy – szanse - zagrożenia

W 2018 r. Polska odnotowała najwyższy od 2007 r. wzrost gospodarczy na poziomie 5,1%, a prognozowany Produkt Krajowy Brutto (PKB) w 2019 r. oszacowano na 4% zgodnie z Programem Konwergencji. Stan taki pozwala ocenić kondycję polskiej gospodarki jako stabilną oraz odporną na utrzymujące się spowolnienie światowej gospodarki. Należy dodać, iż Polska należy do nielicznych państw dla których instytucje międzynarodowe, jak OECD, MFW, czy Bank Światowy w kolejnych prognozach ekonomicznych dodatnio skorygowały swoje prognozy wzrostu PKB w 2019 r., utrzymując perspektywę pozytywną w roku 2020 r. Zgodnie z danymi OECD, prognozy wzrostu PKB w 2019 r. zostały podniesione do 4,2% (o 0,2%), wobec średniej dla wszystkich państw członkowskich OECD kształtującej się na poziomie 1,8%, co stawia Polskę w roli lidera pod względem tempa przyrostu PKB w 2019 r. Dzięki funduszom unijnym oraz akomodacyjnej polityce pieniężnej również należy się spodziewać zwiększenia inwestycji w 2020 r.

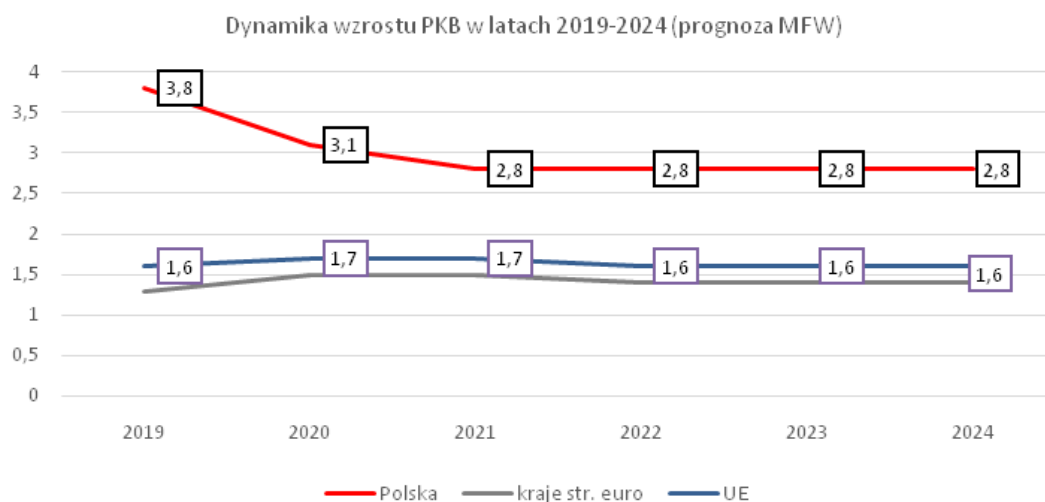
Wykres 1. Prognoza wzrostu PKB dla Polski 2019-2020



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych: IMF Economic Outlook 2019; OECD Economic Outlook 2019; European Commission Economic forecast, World Bank database.

Te pozytywne oceny kontrastują z najbardziej zachowawczymi prognozami MFW w latach 2019-2024, ze względu na osłabienie koniunktury gospodarczej głównie przemysłu w Niemczech, czy problemy finansowe Włoch (szacowany spadek PKB z 0,9% w 2018 r. do 0,1% w 2019 r.).

Wykres 2. Dynamika wzrostu PKB w latach 2019-2024 (prognoza MFW)



Źródło: MFW Economic Outlook 2019.

Do tego dochodzi podwyższona niepewność związana z napięciami w światowym handlu (negocjacje handlowe Chin i USA) oraz Brexitem. Poza Europą, istotne dla światowej gospodarki będzie spowolnienie gospodarcze w Chinach (z 6,6% PKB w 2018 r. do prognozowanego 6,3% PKB

¹ OECD Economic Outlook, Volume 2019 Issue 1, s. 194-196

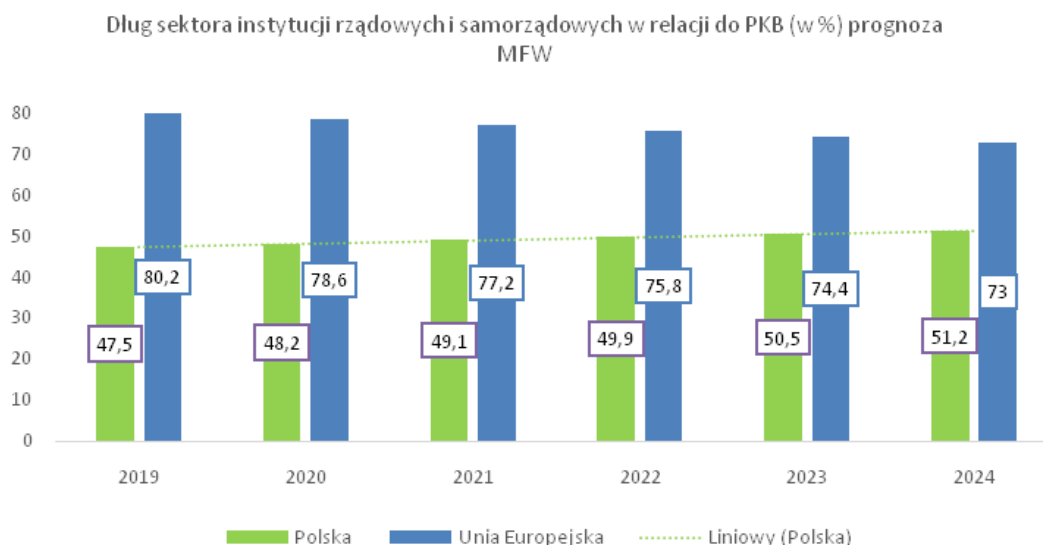
² Dla Niemc borykających się z kryzysem w przemyśle prognoza PKB z 2018 r. 1,5% została zredukowana do 0,8% PKB w 2019 r. https://ec.europa.eu/info/business-economy-euro/economic-performance-and-forecasts/economic-performance-country/germany/economic-forecast-germany_en

³ Słaba kondycja gospodarcza Włoch związana m.in. z bardzo wysokim zadłużeniem https://ec.europa.eu/info/business-economy-euro/economic-performance-and-forecasts/economic-performance-country/italy/economic-forecast-italy_en

w 2019 r.), a także problemy związane z polityką celną i wewnętrznymi napięciami gospodarczymi Stanów Zjednoczonych. Pozytywne rokowania handlowe na linii USA-Chiny doprowadziłyby do wzrostu apetytu na ryzyko na globalnych rynkach oraz wzrostu indeksów giełdowych, a tym samym wzrostu wartości aktywów.

Na tym tle polska gospodarka wykazuje stabilne warunki dla rozwoju ze względu na oszczędności gospodarstw domowych, stosunkowo duży rynek i silny popyt wewnętrzny, duży popyt na pracę, silny trend spadkowy stopy bezrobocia, czy bezpieczny poziom finansów publicznych. Niekorzystny trend dotyczy braku pracowników, przy niskiej aktywizacji zawodowej osób pozostających na emeryturze (5,5 mln osób), które często czują się wykluczone z życia społecznego i zawodowego, a chciałyby podjąć zatrudnienie.

Wykres 3. Dług sektora instytucji rządowych i samorządowych w relacji do PKB (prognoza MFW)



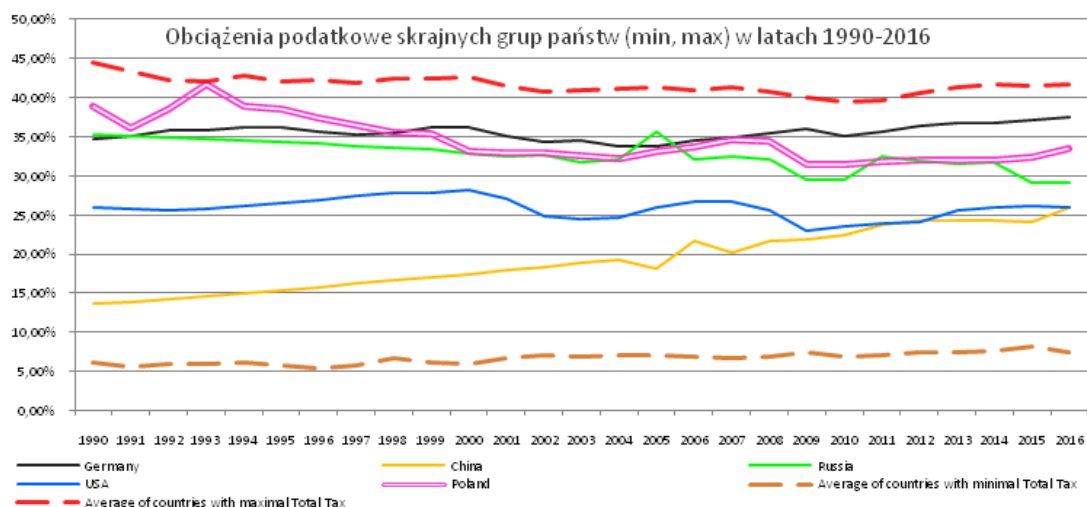
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych MFW Economic Outlook 2019

W tym kontekście niekorzystne z pewnością pozostają założenia długoterminowego budżetu UE na lata 2021-2027, który de facto ma wzrosnąć o 5% i wynosić 1 135 mld EUR, ale w ramach solidarności z państwami południa UE, do Polski ma trafić blisko 20 mld EUR mniej z tytułu funduszu spójności, czy 25% mniej na fundusz rozwoju obszarów wiejskich.

Zapowiedź wprowadzenia nowych transferów społecznych, jak rozszerzenie programu 500+ na pierwsze dziecko, likwidacja PIT dla osób do 26 roku życia (tzw. 0% PIT 37), wprowadzenie 13 emerytury w kwocie 1 100 zł brutto, zwiększenie kwoty wolnej od podatku i przywrócenie połączeń autobusowych – może kosztować budżet 42-45 mld PLN, co skutkowałoby kilkukrotnym wzrostem deficytu finansów publicznych w najbliższych dwóch latach. Transfery publiczne, kierowanie zwłaszcza do osób zagrożonych skrajnym oraz relatywnym ubóstwem ekonomicznym, czy osób niepełnosprawnych z pewnością są potrzebne, jednakże pozostała polityka transferowa winna być ostrożna i uwzględniać korekty świadczeń w przypadku gospodarstw domowych o średnich i znacznych dochodach, przy równoczesnym rozważeniu innych zmian systemowych

w całej polityce podatkowej i ubezpieczeń społecznych. Polska z aktualną wielkością obciążeń podatkowych na poziomie 33,56% PKB posiada przestrzeń zarówno do obniżki podatków, jak i podwyżki – w określonych punktowo, czy sektorowo przypadkach.

Wykres 4. Obciążenia podatkowe skrajnych grup państw w latach 1990-2016



Źródło: Opracowanie własne.

Wnioski

1. Scenariusze wzrostu i rozwoju polskiej gospodarki będą w dużej mierze zależne od relacji handlowych na linii USA-Chiny, kondycji gospodarki Niemiec oraz prowadzenia rozsądnej polityki interwencjonizmu państwowego;
2. Szeroka polityka transferów społecznych (planowana) bez korekty planistycznej, korekty już istniejącego systemu transferowego i podatkowego oraz aktywizacji zawodowej seniorów, zwiększyłaby drastycznie wydatki sztywne i nie byłaby rekompensowana dodatnim wpływem pojawiającego się wówczas wzrostu konsumpcji prywatnej. Prowadziłoby to do wzrostu deficytu budżetowego, wprowadzając poważne ryzyko zwiększenia deficytu sektora finansów publicznych pow. 3% PKB.
3. Niskie stopy procentowe, wzrost wynagrodzeń oraz wysoka efektywność wykorzystania środków unijnych będą w dalszym ciągu pobudzać konsumpcję prywatną i w mniejszym stopniu inwestycje;
4. Stymulowanie polityki gospodarczej wymagać będzie w najbliższym latach bardziej aktywnego pozyskiwania bezpośrednich inwestycji zagranicznych i wsparcia rodzimych przedsiębiorstw oraz wzmocnienia efektywności zarządzania w sektorze publicznym.

Sesja VII – Edukacja i sport. Nowa perspektywa

Edukacja jako fundament rozwoju

Jarosław Gowin

TEZY:

1. Przyszły sukces ekonomiczny i społeczny Polski w dużej mierze zależeć będzie od zdolności Polaków do pełnego uczestnictwa w dynamicznie zmieniającej się gospodarce – na jakości dzisiejszej edukacji opierać się będzie przyszła kreatywność i innowacyjność, przyszły sukces naszego kraju.
2. Polski nie stać na marnowanie talentów. Polskie dzieci i młodzież są tak samo zdolne, jak w innych krajach świata, jednak równocześnie poziom innowacyjności i kreatywności w społeczeństwie jest niski. W trakcie kształcenia młodych ludzi talenty i geniusze nie mają sposobności, aby w pełni się rozwinąć.
3. Nigdy w historii tak wiele nie zależało od odwagi budowania nowej wizji polityki edukacyjnej, jako fundamentu rozwoju. Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju zależy od tego jak dzisiaj zmodernizujemy system edukacyjny.
4. W ostatnich 20 latach osiągnęliśmy wiele reformując szkolnictwo, jednak ciągle jest ono nastawione na perspektywę nie dalszą niż jutro. To, czego potrzebujemy, to zaprogramowanie mechanizmów świadomego kształtowania kompetencji tej bardziej odległej przyszłości – w perspektywie 5, 10, 20 lat.
5. Wdrażana reforma szkolnictwa wyższego w horyzoncie wieloletnim jest mocno uzależniona od zwiększenia efektywności wcześniejszych etapów kształcenia.
6. Upowszechnieniu wymaga zmodernizowany model kształcenia zawodowego i ustawicznego.
7. Nigdzie na świecie, żadna reforma edukacji nie odniosła sukcesu bez udziału nauczycieli.

POSTULATY

1. Wspierać będziemy przygotowanie czynnych nauczycieli w ramach systemu doskonalenia zawodowego ukierunkowane na wzmocnienie ich samodzielności i zbudowanie umiejętności programowania własnej pracy, zapewniając systematyczną poprawę warunków pracy, płacy i możliwości indywidualnego rozwoju.

2. Zmodernizujemy przygotowanie nauczycieli w uczelniach pedagogicznych.
3. Zaproponujemy nowy system zarządzania – od poziomu szkolnego, samorządowego po szczebel centralny.
4. Stopniowo zmieniać będziemy podstawę programową (etapami kształcenia), zapewniając dużą dozę niezależności nauczycieli w programowaniu swej pracy.
5. Upowszechniona zostanie gruntowna przebudowa systemu kształcenia zawodowego z wykorzystaniem pracodawców lokalnych (w oparciu o systemy zindywidualizowanej ścieżki kształcenia uczniów).
6. Wdrożymy program prawdziwej, a nie pozorowanej szkoły cyfrowej – zarówno na poziomie infrastruktury, jak i celów i metod kształcenia.
7. Szczególną uwagę przywiązywać będziemy do kształcenia w zakresie STEM (Nauka, Technologia, Inżynieria, Matematyka) – w każdej gminie utworzone zostanie przynajmniej jedno centrum STEM (ośrodek dysponujący pracownikami specjalistycznymi oraz najlepszymi nauczycielami, którzy będą uczestniczyć w procesie dydaktycznym w tym ośrodku oraz w szkołach na terenie gminy).
8. Proponujemy wdrożenie ogólnopolskiego programu opieki nad uczniem zdolnym, który wdrażany będzie w pierwszej fazie przez samorządy miast średnich, a po zebraniu doświadczeń we wszystkich gminach. Samorządy otrzymają z jednej strony gotową propozycję programową i formułę organizacyjną, z drugiej wsparcie finansowe. Niezwykle ważnym aspektem tego przedsięwzięcia będzie włączanie partnerów ze świata biznesu – nasze firmy potrzebują najlepszych pracowników!
9. Na wszystkich etapach kształcenia, w tym w szkolnictwie wyższym, wprowadzimy kształcenie w oparciu o techniki nauczania problemowego jako kluczowy element modelu edukacyjnego.
10. Zbudujemy system wsparcia doskonalenia zawodowego dla ludzi dorosłych: wprowadzimy bon na rozwój (instrument finansowania szkoleń, studiów, kursów), zbudujemy systemowe rozwiązanie włączające szkoły i uczelnie do oferowania możliwości rozwoju zawodowego dla pracowników, zmodernizujemy system funkcjonowania urzędów pracy.
11. Udostępnimy program finansowania zachęcający szkoły wyższe do systemowego wspierania kształcenia na poziomach niższych – zarówno w pracy z uczniami, jak i nauczycielami.
12. Proponujemy zawarcie nowej umowy społecznej – Edukacja 2030+.

Edukacja jutra. Szanse i wyzwania

Dariusz Piontkowski

Dobrze zorganizowana oświata to kluczowe wyzwanie dla każdego nowoczesnego i silnego państwa. To również ważne zadanie, przed jakim stoi każdy minister kierujący oświatą. Celem edukacji jest nie tylko wyposażanie młodych ludzi w wiedzę i umiejętności, które pozwolą im mierzyć się z wyzwaniami współczesnego świata, lecz również kształtowanie przyszłych elit naszego państwa – doskonale znających polską kulturę, szanujących język ojczysty i dziedzictwo narodowe.

Reforma edukacji

Wprowadzana od kilki lat reforma edukacji to nie tylko nowy ustrój szkolny. Gruntowne zmiany miały stworzyć podwaliny pod szkołę nowoczesną, a jednocześnie silnie zakorzenioną w naszej tradycji i dającą solidne fundamenty wiedzy. Dlatego w zmienionych podstawach programowych położyliśmy większy akcent na naukę historii, naukę języków obcych i podnoszenie kompetencji cyfrowych. To nasza odpowiedź na wyzwania XXI wieku.

Reforma edukacyjna, którą mam zaszczyt kontynuować, pozwala na odbudowanie kształcenia przedmiotowego i odejście od nauczania podporządkowanego rozwiązywaniu testów. Taką zmianę umożliwiał system opierający się na 8-letniej szkole podstawowej, 4-letnim liceum ogólnokształcącym, 5-letnim technikum, 3-letniej branżowej szkole I stopnia i 2-letniej branżowej szkole II stopnia. Dzięki spiralnemu układowi treści nauczania uczeń będzie powracał do danych informacji na wyższych poziomach nauczania, rozszerzając ich zakres.

Szczególnie istotna jest zmiana formuły egzaminów, która po raz pierwszy została zastosowana na tegorocznym egzaminie ósmoklasisty. W przypadku języka polskiego zdający musiał wykazać się umiejętnościami samodzielnego formułowania wypowiedzi. Z kolei w przypadku matematyki nacisk został położony na prezentację całego toku rozumowania prowadzącego do rozwiązania danego zadania.

Wprowadzone w wyniku reformy 4-letnie liceum to szansa na przywrócenie faktycznej rangi kształcenia ogólnego, które powinno dawać szeroką wiedzę i przygotowywać młodych ludzi do podjęcia studiów wyższych na różnych kierunkach. Był to wyraźny apel wielu rektorów uczelni wyższych, którzy zwracali uwagę na niedostateczne przygotowanie uczniów po maturze.

Dzięki reformie dokonuje się również obudowa prestiżu i znaczenia szkolnictwa branżowego oraz technicznego. Ma to kluczowe znaczenie dla rozwoju gospodarczego i budowania gospodarki opartej na nowoczesnych technologiach. Ukończenie szkoły branżowej lub technikum powinno umożliwić młodemu człowiekowi zdobycie praktycznych umiejętności oraz kompetencji cenionych na rynku pracy. Stworzyliśmy rozwiązania, które na stałe połączą pracodawcę z uczniem tych szkół tak, by ich absolwenci byli jak najlepiej przygotowani do podjęcia wyzwań zmieniającego się rynku pracy.

Uczeń

W centrum naszego zainteresowania znajduje się uczeń. To dla niego zorganizowany jest cały system kształcenia i wychowania. Dobrze zorganizowana edukacja powinna dawać młodemu człowiekowi szansę rozwijania własnych zainteresowań, doskonalenia talentów, rozbudzania ciekawości poznawczej. Ważne jest również wyposażenie ucznia w kompetencje i umiejętności, które pozwolą mu sprawnie funkcjonować w dynamicznie rozwijającym się świecie nowych technologii, nie gubiąc przy tym dziedzictwa poprzednich pokoleń.

Warto podkreślić, że celem reformy było również wyrównanie szans edukacyjnych uczniów z różnych środowisk oraz zapewnienie wszystkim uczniom – bez względu na to, skąd pochodzą i jaki jest status materialny ich rodziców – dobrej edukacji.

Wychowanie. Patriotyzm. Bezpieczeństwo

Często słyszymy od rodziców, że chcą szkoły bezpiecznej i przyjaznej; takiej, do której będą mogli świadomie postać swoje dziecko. Chcą również, by było to miejsce wolne od ideologii i indoktrynacji, od promowania obcych im wartości i przekonań. Zależy im, by mogli decydować o treściach, jakie są przekazywane dzieciom w szkole. Zadbamy o ten komponent. Ważna jest również dla nas ochrona małych, wiejskich placówek. Nie zgadzaliśmy się i nie będziemy się zgadzać na ich likwidację.

Bezpieczna i przyjazna szkoła to również taka, która – za pośrednictwem dobrze wykwalifikowanej kadry – wspiera rodziców w ich obowiązkach wychowawczych, promuje odpowiednie zachowania moralne i postawy obywatelskie. Nauczyciele, wprowadzając ucznia w świat wartości, powinni jednocześnie przygotowywać młodych ludzi do pełnego uczestnictwa w życiu społecznym, uczyć szacunku do własnej kultury, historii i języka ojczystego, kształtować przywiązanie do symboli narodowych.

Jakość nauczania i system wynagrodzeń nauczycieli

Wyzwaniem na przyszłość jest stworzenie wysokiej jakości nauczania. Kluczem do sukcesu na tym polu będzie dobrze przygotowana i odpowiednio wykształcona kadra pedagogiczna. Dlatego tak ważne jest, by przywrócić prestiż i wysoką rangę kierunkom pedagogicznym. Studia nauczycielskie powinny być elitarne, prowadzone przez najlepsze uczelnie w kraju. Prace w tym obszarze już zostały podjęte we współpracy z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Drugim, równie istotnym, aspektem budowania wysokiej jakości nauczania jest stworzenie efektywnego systemu wynagradzania nauczycieli. Należy na nowo podjąć wyzwanie zbudowania transparentnego systemu wynagrodzeń, który będzie powiązany z oceną nauczania. Ważne jest, aby przez odpowiednie wsparcie finansowe zachęcić nauczycieli do rozwoju zawodowego i do podnoszenia jakości swojej pracy, a jednocześnie premiować najlepszych pedagogów.

Dużym wyzwaniem jest przywrócenie prestiżu i odbudowa etosu nauczyciela. Trzeba wyraźnie podkreślić, że jest to zawód szczególnej odpowiedzialności i zaufania społecznego. Nauczyciel

swoją funkcję wychowawczą pełni również poza godzinami pracy w szkole, a swój wizerunek buduje przez to, jakim jest człowiekiem. **Dobro, jakie płynie z edukacji, ma często postać niematerialną i niewymierną, dlatego ważne jest przywrócenie w szkole relacji mistrz-uczeń, opartej na autorytecie i zaufaniu.**

Rodzice

Dobrze funkcjonująca szkoła to taka, w której ważną rolę ogrywają rodzice. Bez ich zaangażowania placówka nie może w pełni realizować swoich zadań edukacyjno-wychowawczych. Uchwalone w 2016 r. *Prawo oświatowe* przyznało radom rodziców zupełnie nowe kompetencje i zwiększyło ich wpływ na funkcjonowanie placówki. Jednak z rozmów prowadzonych z rodzicami przy edukacyjnym „Okrągłym stole” jasno wynika, że chcieliby mieć jeszcze większy wpływ na edukację swoich dzieci. Wielokrotnie zwracali uwagę, że rada rodziców powinna nie tylko opiniować, ale również mieć wpływ np. na ocenę pracy dyrektora. Zmiany w systemie edukacji powinny zatem uwzględniać zwiększanie obecności rodziców w szkole i ich wpływu na edukację dzieci.

Długofalowa strategia rozwoju polskiego sportu

Witold Bańka

W Ministerstwie Sportu i Turystyki myślimy o sporcie w perspektywie długoterminowej, dlatego, zaczynając od trwałych fundamentów, sukcesywnie budujemy spójną piramidę szkoleniową. W ostatnich latach znacząco zwiększyliśmy nakłady na sport powszechny. W 2018 roku przeznaczaliśmy na ten cel o 93% więcej środków w porównaniu do 2015 roku! Wszystko po to, by – na niespotykaną dotąd skalę – stworzyć ogólnopolskie, systemowe rozwiązania służące aktywizacji społeczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci i młodzieży.

Spójna piramida szkoleniowa

Innowacyjny Rządowy Program „KLUB”, dzięki któremu małe i średnie kluby sportowe otrzymują dofinansowanie na zakup sprzętu, organizację obozów czy wynagrodzenie trenera, stanowi od 2016 roku niezwykle istotne wsparcie dla jego beneficjentów. W ciągu czterech lat na ten cel przeznaczaliśmy ponad 142 mln zł. O tym, jak bardzo taki projekt był potrzebny, świadczy niezwykle duże zainteresowanie środowiska. Kluby czekały na program, dzięki któremu możliwe jest dziś uzyskanie z ministerstwa bezpośredniego wsparcia finansowego. W latach 2016-2019 to łącznie blisko 13 000 umów dotacyjnych z podmiotami z całego kraju. Ważnym elementem fundamentów spójnej piramidy szkoleniowej jest reaktywowany ponad dwa lata temu Program "Szkolny Klub Sportowy" (SKS). Tylko w tym roku z dodatkowych zajęć wychowania fizycznego korzysta ponad 300 000 uczniów, a wsparciem objętych jest kilkanaście tysięcy nauczycieli. Uzupełniając te projekty Narodowa Baza Talentów czy też służący efektywnemu poszukiwaniu zdolnej młodzieży Program SKAUT, z którym wkrótce ruszymy, mają stworzyć mocne podwaliny sprawnie działającego systemu.

Następnym etapem budowania tego systemu są kadry wojewódzkie. Naszym założeniem jest, by młody człowiek spotykał się z ministerialnym wsparciem na każdym etapie sportowego rozwoju. Między innymi dlatego przywróciliśmy finansowanie kadr wojewódzkich juniora młodszego i juniora oraz poszliśmy o krok dalej, wprowadzając finansowanie kadr wojewódzkich młodzieżowca.

Aby nie tracić sportowych talentów, uruchomiliśmy Program team100. Pionierski projekt, którego celem jest bezpośrednie, dodatkowe i pozazwiązkowe wsparcie młodych utalentowanych zawodników, członków kadr narodowych uprawiających indywidualne dyscypliny olimpijskie, którzy w perspektywie najbliższych lat mają szansę stać się sportową elitą Polski. Każdy z członków team100 otrzymuje roczne dofinansowanie w wysokości około 40 000 zł. To wspólny Program Ministerstwa Sportu i Turystyki, Polskiej Fundacji Narodowej oraz Instytutu Sportu, który młodym zawodnikom umożliwia łączenie kariery sportowej z nauką i podnoszeniem kwalifikacji. Środki można przeznaczyć m.in. na: fizjoterapeutę, lekarza, dietetyka, psychologa, suplementację, wynajem mieszkania czy studia. Jest to pierwszy tego typu projekt w Polsce, w ramach którego z dodatkowego finansowania korzysta już 250 sportowców w wieku do 23 lat. Założeniem jest, by starsi utytułowani zawodnicy trafiali z kolei „pod skrzydła” spółek Skarbu Państwa (SSP), z którymi podpisują indywidualne umowy. Dodatkowe wsparcie, które łącznie w ramach team100 i kontraktów z SSP otrzymuje już ponad 320 zawodników, stanowi ważny element długofalowej strategii rozwoju polskiego sportu.

Infrastruktura sportowa

Równolegle z konsekwentnym tworzeniem spójnej piramidy szkoleniowej rozwijamy infrastrukturę w całej Polsce. W latach 2016-2019 to blisko 2,3 mld zł na ten cel. Kwota ta pozwoli na budowę, przebudowę lub modernizację nawet 6 000 obiektów, poczynając od tzw. małej infrastruktury sportowej, która powstaje m.in. w ramach Programu Otwarte Strefy Aktywności (OSA), poprzez większą, jak choćby wielofunkcyjne hale sportowe czy też obiekty przedszkolne aż po inwestycje strategiczne z punktu widzenia rozwoju sportu wypoczynkowego.

Polityka antydopingowa

Temu wszystkiemu bezwarunkowo towarzyszyć musi efektywna polityka antydopingowa. Troska o krzewienie i kreowanie idei czystego sportu jest jednym z naszych fundamentalnych działań. Powstała ustawa o zwalczaniu dopingu w sporcie, utworzyliśmy Polską Agencję Antydopingową, czterokrotnie zwiększyliśmy budżet na walkę z dopingiem, a miasto Katowice zostało gospodarzem Światowej Konferencji Antydopingowej. Zaostrzyliśmy również sankcje. Ostatnim akordem było wyodrębnienie instytucjonalne z Instytutu Sportu akredytowanego przez Światową Agencję Antydopingową (WADA) Polskiego Laboratorium Antydopingowego, co gwarantuje tej jednostce pełną niezależność. Dzięki sprawnie przeprowadzanym reformom dziś jesteśmy w światowej czołówce państw kreujących globalną politykę antydopingową.

Wczoraj - dziś - jutro

To wszystko razem, w połączeniu ze zmianami legislacyjnymi i inicjatywami, takimi jak Akademia Zarządzania Sportem czy też Kodeks Dobrego Zarządzania dla Polskich Związków Sportowych, ma stanowić o sile polskiego sportu. Ważne, by kontynuować tę drogę i patrzeć w przyszłość. W obliczu globalnego trendu spadku aktywności fizycznej, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży, wyzwaniem na najbliższe lata pozostaje nie tylko wzmacnianie i rozwój już istniejących rozwiązań, ale też wdrażanie nowych projektów służących odwróceniu tej tendencji. Warto w tym miejscu m.in.: rozważyć zwiększenie liczby godzin wychowania fizycznego w szkołach, intensyfikować wspólne międzyresortowe działania, jak choćby Szkolny Klub Sportowy oraz sukcesywnie podnosić w społeczeństwie świadomość wagi aktywności fizycznej. Tylko wspólne innowacyjne i konsekwentne działania mogą przynieść długofalowy efekt w obszarze rozwoju polskiego sportu.

Reforma kształcenia zawodowego. Od pomysłu do realizacji

Marzena Machalek

Bardzo dobre wskaźniki polskiej gospodarki w bezpośredni sposób przekładają się na rynek pracy. **Najniższe od trzech dekad bezrobocie ogólne czy duży popyt na pracowników we wszystkich branżach** to przykłady pozytywnych efektów dynamicznego rozwoju gospodarczego.

Nasz rynek automatycznie staje się tzw. rynkiem pracownika. Wszelkie zmiany i propozycje rozwiązań dotyczące rozwijania naszej gospodarki muszą ten fakt uwzględniać.

Z pomocą może przyjść zarówno szkolnictwo branżowe, jak i szkolnictwo wyższe. Te dwa obszary edukacji powinny być naturalnymi źródłami pozyskiwania wykwalifikowanej kadry dla gospodarki. W związku z tym konieczne było podjęcie pilnych i niezbędnych reform, które zostały przygotowane równolegle.

Skutki zapaści, której początki sięgają lat 90. XX wieku, miały negatywny wpływ na obecny stan szkolnictwa branżowego. Powolna poprawa sytuacji na rynku pracy nie przekładała się na wzrost zatrudnienia absolwentów szkół zawodowych, wśród których bezrobocie sięgało nawet 40%. Do tego doszedł jeszcze praktykowany w ostatnich dekadach nieefektywny sposób finansowania kształcenia zawodowego. Oznaczał on jednakowe finansowanie większości zawodów, niezależnie od rzeczywistych potrzeb i kosztów kształcenia w tych zawodach.

Szybko zmieniliśmy ten model dystrybucji środków tak, aby **subwencja oświatowa uwzględniała zarówno kosztochłonność, jak i efektywność kształcenia** w poszczególnych zawodach, a w niedalekiej przyszłości także rzeczywiste zapotrzebowanie na zawody.

W ostatnim roku **zwiększyliśmy też nakłady na szkolnictwo branżowe z 9 do 10 mld zł rocznie**.

Zapowiedziany w exposé Premiera Mateusza Morawieckiego **powrót do szkolnictwa zawodowego i technicznego staje się rzeczywistością**. Kształcenie zawodowe zostało mocno osadzone w *Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju*, a związany z nim projekt o nazwie *Nowoczesne kadry dla polskiego przemysłu* znalazł się w tzw. portfelu projektów strategicznych, bezpośrednio monitorowanych przez Radę Ministrów.

Reforma kształcenia zawodowego została przygotowana w odpowiedzi na **konkretne oczekiwania rynku pracy i we współpracy z pracodawcami**, zarówno małymi, jaki i największymi, w tym specjalnymi strefami ekonomicznymi oraz spółkami skarbu państwa.

Od października 2017 r. do stycznia 2018 r. przeprowadziliśmy szerokie konsultacje założeń reformy, organizując m.in. cykl 12 seminariów branżowych z udziałem ponad 500 pracodawców. Łącznie w zmianach programowych dla 32 branż wzięło udział **ponad 1000 pracodawców**.

W czerwcu 2018 r. do uzgodnień i konsultacji trafił rządowy projekt ustawy wprowadzającej zmiany w kształceniu zawodowym. Parlament przyjął ją jednogłośnie 22 listopada 2018 r. Wprowadza ona pakiet zmian zwiększających wpływ pracodawców na szkolnictwo branżowe, m.in. coroczną prognozę zapotrzebowania na zawody szkolnictwa branżowego, obowiązek współpracy szkół z pracodawcami, staże uczniowskie u pracodawców, zachęty finansowe dla pracodawców, obowiązkowy egzamin zawodowy, obowiązkowe szkolenia branżowe dla nauczycieli. Część zmian zaczęła już obowiązywać, a pozostałe wejdą w życie już 1 września br.

Głównym celem zmian jest **odbudowa prestiżu kształcenia zawodowego** przez zwiększenie wpływu firm oraz organizacji zrzeszających przedsiębiorstwa na kształcenie w zawodzie. Warto wymienić jednak również cele szczegółowe: **trafność, jakość i skuteczność**.

Stawiając na trafność wprowadzamy stałe monitorowanie rynku pracy. Każdego roku Ministerstwo Edukacji Narodowej (MEN) będzie ogłaszało prognozę zapotrzebowania na pracowników w zawodach szkolnictwa branżowego na krajowym i wojewódzkim rynku pracy. Będzie ona miała wpływ m.in. na zróżnicowanie finansowania kształcenia w zawodach. Automatyk, technik mechatronik czy technik programista to wybrane zawody spośród wskazanych w tegorocznej prognozie 20 zawodów, na które, ze względu na znaczenie dla rozwoju państwa, prognozowane jest szczególne zapotrzebowanie na pracowników na krajowym rynku pracy. Kształtując w tych zawodach zarówno szkoły, jak i pracodawcy, mogą liczyć na większe finansowanie z budżetu państwa.

Uruchamiając kształcenie, szkoły będą także mogły skorzystać ze wskazanych w prognozie informacji o zawodach, na które prognozuje się istotne lub umiarkowane zapotrzebowanie w poszczególnych województwach. Wprowadziliśmy również **konieczność zasięgnięcia przez szkołę opinii wojewódzkiej rady rynku pracy** co do zasadności kształcenia w danym zawodzie, zgodnie z potrzebami rynku pracy. Opinia ta będzie wydawana na 5 lat, a nie bezterminowo, jak dotychczas.

Zależy nam także na tym, aby uczniowie podejmowali trafne decyzje edukacyjne o wyborze szkoły i zawodu. W tym celu wprowadziliśmy **obowiązkowe doradztwo zawodowe już od przedszkola aż po szkoły ponadpodstawowe**.

W trosce o jakość kształcenia zobowiązaliśmy szkoły do nawiązania współpracy z pracodawcą właściwym dla danego zawodu lub branży. Jedną z możliwości współpracy jest organizacja kształcenia praktycznego u pracodawcy – w ramach tzw. stażu uczniowskiego. Będzie on odbywał się na podstawie umowy ucznia z pracodawcą, w zależności od potrzeb – nawet przez cały cykl kształcenia w zawodzie. To rozwiązanie korzystne zarówno dla ucznia, jak i pracodawcy. Staż będzie wliczany uczniowi do okresu zatrudnienia, a pracodawca może wpisać świadczenia wypłacane uczniowi w koszty uzyskania przychodu. Liczymy na to, że staż uczniowski stanie się atrakcyjny dla pracodawców zainteresowanych przygotowaniem przyszłych pracowników, co w istotny sposób obniży koszty potencjalnej rekrutacji.

Obecnie w dobie przemysłu 4.0 nie tylko uczniowie powinni mieć dostęp do nowych technik i technologii. Zadbaliśmy zatem o to, aby także nauczyciele kształcenia zawodowego mogli

doskonalić swoją wiedzę i umiejętności w rzeczywistych warunkach pracy. Każdy nauczyciel zawodu będzie zobowiązany do odbycia w ciągu trzech lat 40 godzin szkolenia branżowego w przedsiębiorstwie.

I wreszcie skuteczność przekładająca się na liczbę absolwentów kończących szkoły wraz z potwierdzonymi stosowanymi egzaminami kwalifikacjami. To właśnie dlatego wprowadzamy **obowiązek przystąpienia do egzaminu zawodowego**, który będzie warunkiem ukończenia szkoły.

Nasza reforma to także konkretne rozwiązania, które **wzmacniają pozycję szkół w środowisku lokalnym**. Szkoły mocniej otworzą się na potrzeby dorosłych, oferując im szerszą paletę kursów. Będą także mogły gromadzić na wydzielonym rachunku środki z tytułu usług świadczonych w ramach kształcenia zawodowego. Już od stycznia tego roku pracodawcy mogą przekazywać szkołom darowizny na cele kształcenia zawodowego, korzystając z odliczeń od podatku CIT lub PIT.

W 2018 r. Polska dołączyła do elitarnego grona krajów rozwiniętych. Awans do 25 najbardziej rozwiniętych gospodarek świata to nie tylko wyzwanie gospodarcze, ale także troska o odpowiednio wykwalifikowane kadry. W tym właśnie kierunku zmierzają zmiany przygotowane przez MEN – to konkretne rozwiązania systemowe, jak i zapewnienie stałego udziału pracodawców w procesie kształcenia.

Dlaczego reforma edukacji jest potrzebna?

Prof. Andrzej Waśko

Po ośmiu latach przygotowań programowych rząd Prawa i Sprawiedliwości przeprowadził wielką reformę strukturalną i programową szkolnictwa. Zgodnie z wolą społeczeństwa przywrócono obowiązek szkolny dla 7-latków, dając jednak możliwość posłania do szkoły dziecka 6-letniego, jeśli taka jest wola rodziców. Nowa struktura szkolnictwa wprowadzona w roku 2017 składa się z 8-letniej szkoły podstawowej, 4-letniego liceum ogólnokształcącego, 5-letniego technikum oraz intensywnie organizowanych na nowo szkół branżowych. Do wszystkich nowych typów szkół przygotowano odpowiednie podstawy programowe. Jasno możemy powiedzieć już że reforma strukturalna powiodła się i jest za nami.

Jednak skumulowane w ostatnich dziesięcioleciach problemy polskiego szkolnictwa nie zniknęły i nadal wiele z nich pozostaje do rozwiązania. Chodzi przede wszystkim o należyte wdrożenie nowej podstawy programowej i doskonalenie właściwie rozumianej misji wychowawczej szkół. Nie może być zgody na inwazję ideologii LGBT i traktowanie szkoły jako narzędzia rewolucji kulturowej. Szkoła znowu powinna stać się prawdziwą wspólnotą łączącą młodzież, aktywnych rodziców oraz dobrze przygotowanych i godziwie wynagradzanych nauczycieli. Odbudowa tej wspólnoty jest obecnie największym wyzwaniem, jakie przed nami stoi. Oświata nie wymaga już systemowych rewolucji. Po latach pracy wykonanej w warunkach politycznego konfliktu udało się przywrócić polskiej szkole ramy organizacyjne, w których może ona skutecznie uczyć i wychowywać dobrych obywateli. Teraz pora na doskonalenie praktyki realizowanego w szkołach procesu dydaktycznego. Po okresie regulowania systemu edukacji metodą ustaw i aktów prawnych powinien nastąpić etap oddziaływania na system przede wszystkim metodą dobrych praktyk.

Rozpoczęcie tego etapu umożliwia nowa podstawa programowa, która precyzyjnie określa treści nauczania. Nie należy sądzić, że jest ona po staremu rozumianym „minimum programowym”. Odwrotnie: określa raczej maksimum treści szkolnego nauczania, napisana jest dla uczniów zdolnych, żeby odwrócić widoczny od lat proces edukacyjnego równania w dół. Jej realizację należy jednak różnicować w zależności od potrzeb i możliwości uczniów, odpowiednio dostosowując do tego metodę oceny. Podstawę programową cechuje taki układ materiału, który umożliwia nauczanie spiralne, powtórzenia i stopniowe rozszerzanie treści dostosowane do możliwości uczniów na danym etapie edukacyjnym.

Oświacie, w jej obecnym kształcie, potrzebnych jest jeszcze kilka mniejszych zmian organizacyjno-prawnych oraz szereg konkretnych działań w zakresie form pracy z młodzieżą. Konieczna jest zwłaszcza konsekwentna poprawa w dziedzinie kształcenia i doskonalenia nauczycieli. Nie obejdzie się ona bez zmian zarówno organizacyjnych, jak i personalnych. W doskonaleniu nauczycieli należy bowiem włączyć środowiska naukowe i pedagogiczne, rozumiejące wartość nowej podstawy programowej. Należy też zmienić powszechnie krytykowany od lat system awansu zawodowego nauczycieli.

Proces dydaktyczno-wychowawczy w zakresie kształcenia ogólnego powinien też zostać wsparty szeregiem zakrojonych na dużą skalę programów rządowych. Obszarem, na którym takie programy powinny uzyskać największy zasięg, jest wychowanie patriotyczne. Należy aktywnie promować i ułatwiać organizację wycieczek historycznych, promować międzyregionalną współpracę szkół i wymianę młodzieży, wspierać organizacje konkursów, związanych np. z ważnymi dla Polski i polskiej kultury rocznicami. Należy również przyjąć prozdrowotną strategię rozwijania sportu szkolnego i zapewnić środki na realizację szkolnych rozgrywek sportowych. Możliwości tego rodzaju priorytetów w polityce oświatowej jest więcej.

Pilnym zadaniem jest silniejsza niż dotąd akcja informacyjna tłumacząca istotę i pozytywny cel reform wprowadzanych w szkolnictwie od roku 2015. Żadnej chyba dziedzinie Dobrej Zmiany nie towarzyszyła w mediach opozycyjnych taka fala mistyfikacji, z jaką spotkała się nowa polityka edukacyjna rządu Prawa i Sprawiedliwości. Do społeczeństwa i do nauczycieli powinien więc dotrzeć jej prawdziwy, a nie karykaturalny obraz. Jest to warunkiem ponownej, opartej na nowych zasadach konsolidacji środowiska nauczycieli i wychowawców wokół ich misji, którą jest praca dla dobra młodzieży i pomyślności Rzeczypospolitej.

Sesja VIII – Polska jako aktywny gracz globalny i regionalny

Suwerenna, zaangażowana, skuteczna:
aktywność Polski na rzecz
bezpieczeństwa międzynarodowego

Prof. Jacek Czaputowicz

Wprowadzenie

- Głównie cele polityki zagranicznej to: zapewnienie Polsce i Polakom bezpieczeństwa oraz stworzenie korzystnych warunków do rozwoju gospodarki i poprawy bytu obywateli. Bezpieczeństwo, silna gospodarka i aktywność na arenie międzynarodowej to środki do umacniania suwerenności, która jest fundamentem naszego bytu wolnego i demokratycznego narodu.
- Dbając o bezpieczeństwo Państwa dyplomacja współpracuje z Prezydentem RP i Ministerstwem Obrony Narodowej na rzecz:
 - zapewnienia efektywnego działania NATO na poziomie politycznym i wojskowym, w tym: (1) utrzymania jedności sojuszu i niepodzielności bezpieczeństwa jego członków, (2) utrzymania zaangażowania USA w bezpieczeństwo Europy, (3) rozbudowę zdolności odstraszania potencjalnych agresorów i przeciwdziałanie zagrożeniom;
 - utrwalenia długookresowego charakteru obecności sił NATO w naszym kraju;
 - wzmocnienia i utrwalenia sojuszu z USA;
 - modernizacji polskich sił zbrojnych.

NATO

Nasze osiągnięcia na forum Sojuszu:

- wnieśliśmy wkład w zmobilizowanie NATO do stanowczej odpowiedzi na zagrożenie ze strony agresywnej polityki Rosji mające na celu wzmocnienie wschodniej flanki Sojuszu:
 - zorganizowaliśmy szczyt NATO w Warszawie (lipiec 2016 roku): doprowadziliśmy do wzmocnionej wysuniętej obecności Sojuszu na wschodniej flance - w Polsce i państwach bałtyckich oraz do dostosowanej wysuniętej obecności w Rumunii i Bułgarii; gościmy w Polsce batalionową grupę bojową w Orzyszu, której państwem ramowym są USA (ok. 900 żołnierzy), oraz gościmy dowództwo dywizyjne w Elblągu;

- prowadziliśmy zabiegi na rzecz przyjęcia decyzji szczytu NATO w Brukseli (lipiec 2018), oraz ich sprawnej implementacji w zakresie m.in.: przygotowania strategii wzmocnienia, reformy struktury dowodzenia, Inicjatywy Gotowości Sojuszu NATO;
- aktywnie uczestniczyliśmy w działaniach realizowanych zarówno pod polską flagą narodową, jak i NATO, wzmacniając rolę Polski jako dawcy bezpieczeństwa:
 - obecność w batalionowej grupie bojowej na Łotwie (Adazi) ok. 200 żołnierzy (kompanii czołgów z elementami wsparcia) i ok. 230 żołnierzy w Rumunii (Krajowa);
 - udział w trzech misjach NATO (Afganistan – 400 żołnierzy, Irak – 65 żołnierzy, Kosowo – 300 żołnierzy);
 - pełnienie roli państwa ramowego sił szybkiego reagowania (VJTF) w 2020 (utworzonych na mocy decyzji Szczytu w Newport w 2014 r.);
 - gotowość udziału w Wielonarodowym Dowództwie Dywizji Północ na Łotwie; regularny udział w dyżurach Baltic Air Policing;
- przeznaczamy na obronność 2% PKB (z czego 20% na zakup uzbrojenia wojskowego) a wydatki te stopniowo wzrosną do 2,5% w 2030 r.

Dalsze działania w NATO będą ukierunkowane na:

- poprawę szybkości i zdolności przybycia sił wsparcia (wymaga to m.in. poprawy przepustowości naszych portów, dróg, kolei i mostów, dalszego wzmacniania wymiaru morskiego);
- dostosowanie struktur dowodzenia, zwiadu i wczesnego wykrywania oraz zapewnienia efektywnego planowania obronnego (np. realizacja Inicjatywy Gotowości, wdrożenie reformy struktury dowodzenia NATO),
- zapewnienie zrównoważonego podziału zadań i zobowiązań, w tym realizacji zobowiązań sojuszniczych w zakresie nakładów na obronę, modernizacji sił zbrojnych i udziału w misjach i operacjach NATO);
- przeciwdziałanie zagrożeniom wynikającym z rozbudowy rosyjskich zdolności rakietowych, w tym jądrowych;
- zachowanie polityki otwartych drzwi wobec państw, które chcą i potrafią spełnić wymogi członkostwa w NATO (Północna Macedonia, Gruzja); chodzi m.in. o utrwalenie demokratycznego ładu w Europie i jej otoczeniu.
- wspieranie wschodnich partnerów zarówno politycznie, jak i praktycznie oraz finansowo (m.in. poprzez fundusze NATO). Polska jest aktywnie zaangażowana m.in. w szkolenia partnerów i wspieranie reform. Byliśmy inicjatorem prac, które doprowadziły do przyjęcia przez Sojusz tzw. pakietu czarnomorskiego mającego na celu zwiększenie obecności NATO w rejonie czarnomorskim i współpracę z państwami tego regionu. Na okres dwóch lat od 1 stycznia br. ambasada RP w Gruzji objęła funkcję punktu kontaktowego NATO w Tbilisi.

Współpraca Rzeczypospolitej Polskiej z USA i innymi sojusznikami

- Postępuje budowa amerykańskiej bazy obrony przeciwrakietowej w Redzikowie. Oczekujemy, że zostanie ukończona do końca 2020;
- Zacieśniliśmy współpracę z sojusznikami w regionie, tworząc tzw. bukaresztańską dziewiątkę; wspólnie stanowimy awangardę działań na rzecz modernizacji i adaptacji NATO;
- Doprowadzono do podpisania przez Prezydentów USA i RP Deklaracji o Współpracy Obronnej w zakresie obecności sił zbrojnych USA na terytorium RP (zwiększenie liczebności kontyngentu do 5 500 żołnierzy, nowe dywizyjne dowództwo, nowe magazyny uzbrojenia i zaopatrzenia, poprawa zdolności wczesnego rozpoznania i szybkiego reagowania).

Unia Europejska

- Popieramy budowę efektywnej współpracy pomiędzy NATO i Unią Europejską. Wspieramy europejskie programy rozwoju zdolności obronnych (PESCO, EDF), zabiegając o ich komplementarność z działaniami NATO. Polskie podmioty sektora obronnego uczestniczą w 6 z 8 projektów dotychczas wybranych w postępowaniach konkursowych w ramach programu pilotażowego Europejskiego Funduszu Obronnego (EDF) ds. badań. W ramach programu pilotażowego EDF ds. rozwoju zdolności ze środków unijnych finansowany będzie projekt ESSOR dot. budowy europejskiej sieci radiostacji programowalnych, w którym uczestniczy polska spółka Radmor.
- W dyskusji nt. europejskiej autonomii strategicznej argumentujemy, że zwiększenie zdolności Unii Europejskiej do działania powinno być uzupełnieniem potencjału NATO.
- Zabiegamy o poprawę bezpieczeństwa energetycznego; wspieramy budowę połączeń gazowych z Norwegii przez Danię, współpracę energetyczną z USA (import gazu ziemnego, atomistyka).
- Polscy żołnierze, policjanci i eksperci cywilni aktywnie uczestniczą w misjach i operacjach UE. Misje cywilne : EULEX Kosovo (105 osób) EUMM Georgia (15 osób), EUAM Ukraine (7 osób), EUBAM Libya (1 osoba), EUCAP Sahel Mali (1 osoba). Operacje wojskowe: EUFOR Althea BiH (25 osób), EUNAVFOR MED SOPHIA (70 osób), EUNAVFOR ATHALANTA (2 osoby), EUTM CAR (1 osoba).

¹ EULEX Kosovo – Misja UE ds. Praworządności w Kosowie

EUMM Georgia – Misja Obserwacyjna Unii Europejskiej w Gruzji

EUAM Ukraine – Misja Doradcza Unii Europejskiej na Ukrainie

EUBAM Libya – Misja pomocy w zintegrowanym zarządzaniu granicami w Libii

EUCAP Sahel Mali – Misja UE dotycząca budowania zdolności na rzecz bezpieczeństwa i rozwoju w Mali

EUFOR Althea BiH – Operacja Pokojowa UE Althea w Bośni i Hercegowinie

EUNAVFOR MED SOPHIA – Operacja Marynarki Wojennej UE na Morzu Śródziemnym SOPHIA

EUNAVFOR ATHALANTA – Operacja Morska i Wojskowa Unii Europejskiej ATHALANTA

EUTM CAR – Szkoleniowa Misja Wojskowa UE w Republice Środkowoafrykańskiej

ONZ

W latach 2018-2019 Polska sprawuje rolę niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Na forum ONZ:

- realizujemy priorytety, które łączą się z naszymi podstawowymi interesami i odzwierciedlają nasze najgłębsze wartości;
- bronimy systemu prawa międzynarodowego, stanowiącego ramy dla bezpieczeństwa międzynarodowego, w tym do pokojowego rozwiązywania sporów;
- prowadzimy sprawy globalne związane z bezpieczeństwem w regionach zapalanych, m.in. podejmując kwestie ochrony ludności cywilnej;
- utrzymujemy na agendzie problem rosyjskiej agresji na Ukrainę i przypominamy o agresji na Gruzję (w sierpniu 2018 r. współinicjowaliśmy dyskusję poświęconą jej 10. rocznicy);
- promujemy uniwersalne wartości, w tym prawo do swobodnego wyznawania religii. Z polskiej inicjatywy 28 maja br. Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło rezolucję, w której uchwalono dzień 22 sierpnia jako Międzynarodowy Dzień Upamiętniający Ofiary Aktów Przemocy na tle Religijnym;
- od 2019 roku RP powraca do operacji pokojowych ONZ - planowane rozmieszczenie ok. 230 osobowego polskiego kontyngentu w ramach Tymczasowych Sił Zbrojnych Organizacji Narodów Zjednoczonych w Libanie (UNIFIL) (listopad 2019 r).

Unia polskich oczekiwań

Konrad Szymański

Integracja europejska jest kluczowym wymiarem polskiego rozwoju gospodarczego oraz potencjalnie ważniejszym niż dziś wymiarem polskiego bezpieczeństwa.

Wspólny rynek doprowadził do integracji handlowej polskiej gospodarki z Zachodem, otworzył drzwi dla przepływu inwestycji, towarów oraz w coraz większym stopniu technologii. Nasz eksport na rynek Unii Europejskiej (UE) wzrósł 5-krotnie w ciągu 15 lat naszego członkostwa. Wzrasta cały czas także jakość tego eksportu.

Polacy dobrze wykorzystali tę szansę, jaką stworzyła integracja. Dlatego ten sukces jest wspólny – polski i europejski.

Także reszta UE korzysta z polskiego i środkowo-europejskiego członkostwa w tej organizacji. To my w znacznym stopniu napędzamy dziś europejski wzrost. Integracja handlowa przyniosła krajom UE-15 nadzwyczajne możliwości rozwoju i handlu. Znaczna część zainwestowanych tu pieniędzy trafia z powrotem do państw starej UE. To przynajmniej 100 mld euro zwrotu z inwestycji w Europie Środkowej oraz drugie tyle z powodu realizacji kontraktów w ramach programów finansowanych z transferów unijnych.

Zatem unijna składka i bilans płatności nie powinna być nigdy traktowane, jako zwykły koszt członkostwa przez państwa. Ta unijna składka jest dobrą inwestycją publiczną, z której płynie przyzwoity zysk – zysk widoczny w PKB krajów UE-15 oraz w bilansach firm z tych krajów, które dzięki wspólnemu rynkowi mają doskonale możliwości rozwoju m.in. w Polsce.

Zyskiem politycznym jest ponadto konwergencja społeczna, która likwiduje problem konkurencji płacowej, tak chętnie krytykowanej w UE, jako czynnik nadmiernej migracji siły roboczej. To konwergencja, a nie protekcjonizm i budowanie barier socjalnych, prowadzi do ograniczenia konkurencji płacowej i podatkowej.

Polska w ostatnich latach podwyższyła wielokrotnie płacę minimalną, stawkę godzinową, otoczyła rodziny bezprecedensową opieką finansową.

To także nasz wkład w rozwiązywanie problemu nierówności w UE. Nikt w tej sprawie nie osiągnął więcej niż rządy Beaty Szydło i Mateusza Morawieckiego.

Komentatorzy i politycy najchętniej załamują dziś ręce nad populizmem anty-europejskim. Destabilizacja UE nie leży w naszym interesie.

Istnieje jednak także europejska, mniej dyskutowana, odmiana populizmu. Ten europejski populizm pcha jednych do ograniczania składki do budżetu UE, innych do zablokowania polityki rozszerzenia UE, a jeszcze innych do protekcjonizmu na wspólnym rynku pod pretekstem ochrony

standardów socjalnych. Wszystko to dzieje się pod unijnym, nie „nacionalistycznym sztandarem” i jest dla UE o wiele groźniejsze niż ulubione lęki liberałów.

Nie da się budować przyszłości UE bez budżetu europejskiego oraz rozwoju wspólnego rynku. Nie da się zabezpieczyć międzynarodowej podmiotowości UE bez polityki zewnętrznej, w tym ambitnej polityki rozszerzenia i sąsiedztwa. We wszystkich tych sprawach to Polska i Europa Środkowa – wbrew zachodnim stereotypom – jest w obozie sił najbardziej pro-europejskich. Wszystkie trzy sprawy mają historyczną wagę dla przyszłości UE.

Wspólny rynek skrywa największy potencjał wzrostu europejskiego dobrobytu. Dla wszystkich. Wciąż niedokończony rynek usług oraz budowa rynku cyfrowego to zadanie na dziś. Nikt nas tu nie wyręczy. Oczekujemy od nowej Komisji Europejskiej nie tylko działań legislacyjnych, ale także strategicznej komunikacji, która obnaży mitologię dotyczącą wspólnego rynku i pokaże jego prawdziwą rolę dla europejskiego dobrobytu.

Polska zwraca uwagę na ten właśnie aspekt od dawna. W debacie nad Agendą Strategiczną UE podkreślamy, że **Jednolity Rynek** jest kluczowy dla rozwoju gospodarczego UE. Dlatego priorytetami UE na najbliższe lata powinien być dalszy rozwój wspólnego rynku, identyfikacja i eliminacja istniejących barier i zapewnienie lepszego egzekwowania obowiązującego prawa. Opowiadamy się w szczególności za dalszą liberalizacją przepływu usług w ramach UE.

W czasach rosnącej konkurencji wspólny rynek wzmacnia naszą pozycję wobec globalnych graczy. Polska postuluje wypracowanie przez Komisję Europejską – we współpracy z państwami członkowskimi – takich instrumentów nowoczesnej polityki przemysłowej, dzięki którym UE mogłaby konkurować z partnerami spoza UE. Jednocześnie podkreślamy, że rozwiązania w ramach **polityki przemysłowej**, a także polityki handlowej i pomocy publicznej nie mogą skutkować ograniczeniem konkurencji oraz swobód rynku wewnętrznego.

W tym kontekście kluczowy jest kształt unijnej **polityki klimatycznej, która** musi uwzględniać specyficzne potrzeby państw będących często w skrajnie różnym położeniu gospodarczym i społecznym. Dlatego przyszłość polityki klimatycznej powinna zostać sformułowana na podstawie krajowych planów na rzecz energii i klimatu.

Oprócz ambicji równie ważna jest skuteczność w realizacji założonych celów przy możliwie jak najszerzej akceptacji społecznej. Nowa Komisja Europejska powinna przedstawić środki mające na celu sprawiedliwe przeprowadzenie transformacji energetycznej oraz zintensyfikować prace nad spójnymi mechanizmami solidarnego wsparcia transformacji gospodarki.

W naszej ocenie szansą na wzmocnienie pozycji Europy w świecie jest **Jednolity Rynek Cyfrowy**. Opowiadamy się za stworzeniem konkurencyjnego, przyjaznego innowacjom rynku cyfrowego, opartego na swobodzie przepływu danych oraz dobrze skalibrowanych regulacjach dotyczących innowacji technologicznych. Postulujemy też skoordynowane podejście do bezpieczeństwa sieci piątej generacji (5G).

Transformacja cyfrowa musi być sprawiedliwa. Oznacza to przede wszystkim zapewnienie równości szans między gigantami a mniejszymi przedsiębiorstwami. W szczególności podkreślamy

potrzebę kontynuowania prac nad opodatkowaniem sektora cyfrowego na poziomie międzynarodowym i europejskim.

Sytuacja w naszym otoczeniu międzynarodowym zmienia się diametralnie. W naszym sąsiedztwie – tak na Wschodzie, jak i na Południu – mamy rosnącą destabilizację, nie wyłączając stanu wojny, która dotknęła Ukrainę tylko dlatego, że ukraiński naród zdecydował się wybrać zachodni model rozwoju. Destabilizacja, która płynie do Europy z zewnątrz oznacza, że potrzebujemy silniejszej polityki sąsiedztwa wobec Wschodu oraz polityki rozszerzenia wobec Bałkanów Zachodnich.

Polityka obronna Europy nie może prowadzić do dublowania architektury bezpieczeństwa świata zachodniego, ale musi być projektowana w synergii z NATO. Musimy też znaleźć metodę na utrzymanie współpracy z Wielką Brytanią po brexicie.

Istotnym czynnikiem destabilizującym UE od środka, stwarzającym ryzyko bezpieczeństwa na naszych granicach jest niekontrolowana migracja. To jest europejski problem. Chcemy pomóc, mimo, że ten kryzys nie dotyka nas dziś bezpośrednio. Ale nowy kompromis w zakresie polityki migracyjnej musi wykluczyć przymus migracyjny, jaki wiąże się z mechanizmem relokacji. We wszystkich innych staraniach mamy szansę na wspólne działania, które realnie odpowiedzą na problem migracji w UE.

Nie unikamy europejskiej solidarności w sprawach kryzysu migracyjnego. Wybraliśmy świadomie udział w tych działaniach, które w końcowym rozrachunku same państwa członkowskie UE uznały za najskuteczniejsze, tj. zwiększenie bezpieczeństwa granicznego oraz współpracę z państwami trzecimi.

Polska zaangażowała się we wsparcie graniczne (w ramach porozumień dwustronnych oraz wspólnych operacji z Europejską Agencją Straży Granicznej i Przybrzeżnej - Frontex) na granicach zewnętrznych UE, jak i w kluczowych z punktu widzenia migracyjnego państwach trzecich. Ponad 1 000 funkcjonariuszy polskiej Straży Granicznej od początku trwania kryzysu wspierało naszych partnerów z UE i państw trzecich. Jednocześnie 113 pracowników Urzędu do Spraw Cudzoziemców zostało delegowanych do wsparcia Europejskiego Urzędu Wsparcia w dziedzinie Azylu (EASO), działając we Włoszech, Grecji, Bułgarii i na Cyprze.

Jednocześnie Polska kontynuowała wsparcie humanitarne w państwach trzecich. Od 2015 r. wyniosło ono 104,91 mln euro.

Nie trzeba dodawać, że Polska jest na stałe odpowiedzialna za ochronę wschodniej granicy UE na Bugu i wywiązuje się z tego zadania znakomicie. Warto natomiast wskazać, że dopiero rząd PiS po bezprecedensowych opóźnieniach poprzedników doprowadził do stabilizacji funkcjonowania unijnej agencji Frontex, która jako kluczowa instytucja UE ma swą siedzibę w Warszawie.

Aby zwiększyć poziom zaufania obywateli do instytucji i do procesu decyzyjnego w UE, niezbędne jest wzmocnienie **rol parlamentów narodowych**. Celowe byłoby także ustanowienie mechanizmu tzw. czerwonej kartki, tj. przyznanie parlamentom narodowym kolektywnego uprawnienia do bezwarunkowego odrzucania inicjatyw ustawodawczych Komisji Europejskiej.

Potrzebujemy nowego konsensusu europejskiego - nie starych podziałów. Może on się oprzeć o odnowę wspólnego rynku, politykę bezpieczeństwa w porozumieniu z NATO, kompromis migracyjny, wykluczający przymus migracyjny i potencjalnie nowe otwarcie w polityce przemysłowej.

Nasz rząd jest gotowy do tworzenia wspólnych europejskich rozwiązań w każdej z tych spraw. Oczekujemy, jak każde dojrzałe państwo członkowskie, tylko jednego - rzetelnego uwzględnienia naszych żywotnych interesów politycznych i gospodarczych. Czas akcesji, kiedy byliśmy jedynie biorcami norm ukształtowanych poza nami minął bezpowrotnie. Dziś zanim będziemy wspólnie celebrować europejską jedność, musimy ją wspólnie ukształtować, aby interesy naszego kraju były dobrze chronione w UE, abyśmy mogli bez wątpliwości mówić - Unia to my!

Dlaczego *Trójmorze* się udało?

Prof. Krzysztof Szczerski

Trójmorze to współpraca trzech krajów bałtyckich, czterech wyszehradzkich, Bułgarii, Rumunii, Chorwacji, Słowenii i Austrii we wspólnych projektach inwestycji rozwojowych. Podstawą wypracowania tej koncepcji była diagnoza szeregu elementarnych potrzeb państw Europy Środkowej:

- Po pierwsze, chodzi o słabą integrację regionalną na osi północ-południe.
- Po drugie – o fakt, że braki połączeń infrastrukturalnych przynoszą negatywne konsekwencje dla bezpieczeństwa naszego regionu, zwłaszcza bezpieczeństwa energetycznego oraz mobilności wojskowej.
- Po trzecie, region *Trójmorza* jest najbardziej narażony na fragmentaryzację przy ewentualnych zaburzeniach jedności w Unii Europejskiej.
- Po czwarte jest to projekt euroatlantycki, odpowiadający pozytywnie na potrzebę jedności świata Zachodu, która bywa dzisiaj podważana.

Już sama przedstawiona powyżej analiza potrzeb definiuje więc ten projekt jako realny, bo odpowiadający na rzeczywiste braki, potrzeby i deficyty. Kluczem do jego realizacji i zarazem czynnikiem, który wydaje się dźwignią pozytywnej zmiany – jest infrastruktura. Skala potencjalnego efektu może być, dzięki tej dźwigni, znacznie większa niż skala przedsięwzięcia jako takiego. Pomimo faktu, że inicjatywa znajduje się dopiero w fazie kształtowania, ze względu na duży potencjał wywołała już szeroki rezonans na całym świecie. Zapewniam, że *Trójmorze*, choć ledwo co wyklute i znajdujące się w „politycznym inkubatorze” spotyka się z dużym zainteresowaniem również poza Europą. Żaden z dotychczasowych pomysłów współpracy regionalnej nie wywoływał tak dużego rezonansu. Można to tłumaczyć faktem, że jest to inicjatywa, która – co dotychczas rzadko miało miejsce – wyrosła samodzielnie na gruncie naszego regionu. Nie jest więc pochodną żadnych planów stworzonych przez zewnętrzne ośrodki. *Trójmorze* nie było przez nikogo sponsorowane, nie było przez nikogo „podpowiadane”, ani też nie zrodziło się w kontrze do czyjegokolwiek działania. Ono wyrosło z potrzeb naszych państw i to jest jego największy walor. Oznacza to jednak, że decydując się na realizację tego projektu wkraczamy w splot interesów, jakie się rozgrywają w naszej części Europy, a których negatywnym symbolem może być choćby projekt Nord Stream 2. Skala tych interesów jest wprost proporcjonalna do natężenia lobbingu wokół projektu drugiej nitki gazociągu północnego, projektu o charakterze głęboko antyeuropejskim, w odróżnieniu od pro-europejskiego *Trójmorza*.

Polska wobec kryzysów migracyjnych

Michał Woś

Kiedy w wyborach w 2015 roku Polacy oddawali władzę Zjednoczonej Prawicy, zdecydowana większość z nas chciała wspierać uchodźców, ale nie przymusowo przyjmować imigrantów – często imigrantów ekonomicznych – w ramach systemu narzuconego przez Unię Europejską. Dziś, po blisko czterech latach konsekwentnej polityki rządu, polegającej na pomocy najbardziej potrzebującym na miejscu, tam gdzie są już bezpieczni po ucieczce przed wojną czy kryzysem humanitarnym, wiemy, że to system najskuteczniejszy. Nasze zdanie podziela nie tylko Grupa Wyszehradzka, ale też jest ono podstawą nim wielu europejskich mechanizmów wspierania uchodźców np. Instrumentu Tureckiego. Od filozofii podejścia wobec obecnego kryzysu migracyjnego, od tego jaki kształt i kierunek działań przyjmie Polska i Europa wobec nadchodzących wyzwań migracyjnych, zależy los przyszłych pokoleń,

Dziś polityka migracyjna jest dla Europy poważnym wyzwaniem w zakresie bezpieczeństwa, polityki społecznej a także, czy przede wszystkim, tożsamości europejskich narodów. Niestety wszelkie prognozy i statystyki organizacji międzynarodowych – UNHCR, ONZ, EUROSTAT – wskazują, że dużo poważniejsze wyzwania w tym zakresie stoją dopiero przed nami.

Konflikty zbrojne, niestabilność polityczna i gospodarcza, prześladowania zmusiły 70,8 mln osób do opuszczenia swoich domów². Wśród nich znaleźli się uchodźcy, osoby wewnętrznie przesiedlone, a także osoby ubiegające się o azyl. Dzisiaj świat obserwuje wojnę w Syrii, dramatyczną sytuację humanitarną w Jemenie, gdzie natychmiastowej pomocy potrzebują 24 mln ludzi, czy nękany konfliktami wewnętrznymi Sudan Południowy, gdzie blisko 260 tysiącom dzieci grozi śmierć głodowa. Wystarczy odnotować, że w 2017 roku ponad 800 mln ludzi na świecie cierpiało z powodu niedożywienia³, a 132 miliony ludzi w 42 krajach świata potrzebuje pomocy humanitarnej⁴.

Na bieżące wyzwania pomocowe nakłada się perspektywa przyszłości Afryki. Dotyczy ona prognoz, które wskazują, że liczba osób zamieszkujących kontynent afrykański stale i systematycznie się zwiększa. ONZ przyjmuje, że pomiędzy rokiem 2015 a 2050 ludność kontynentu Afrykańskiego wzrośnie dwukrotnie (z 1,2 mld do 2,5 mld) a do roku 2100 wzrośnie blisko czterokrotnie do 4,5 mld⁵.

² Global Trends Forced Displacement in 2017 i The Global Appeal 2019, UNHCR

³ The State of Food Security and Nutrition in the World 2018. Building climate resilience for food security and nutrition, FAO, IFAD, UNICEF, WFP, WHO, 2018.

⁴ Global Humanitarian Overview 2019, United Nations Office for the Coordination of Humanitarian Affairs (OCHA) in collaboration with humanitarian partners across the world

⁵ World Population Prospects: The 2017 Revision, Department of Economic and Social Affairs Population Division of the United Nations, New York, 2017

Zmiany te będą zachodziły przy jednoczesnym zmniejszaniu się populacji europejskiej – z 740 mln obecnie do prognozowanych 653 mln w roku 2100.

Nasz kontynent znajdzie się więc pod szczególną presją migracyjną. Dlatego kwestia radzenia sobie z problematyką uchodźstwa, ale też szeroko rozumianą migracją (w tym migracją ekonomiczną, zarobkową), musi być dla Europy, a zwłaszcza dla państw unijnych priorytetem.

Europa już doświadcza owej presji, kiedy to w latach 2015-2018 do jej bram przybyło według oficjalnych statystyk w sumie ok. 1,7 mln migrantów, głównie z Afryki, Bliskiego Wschodu i Afganistanu. Niektóre źródła wskazują, że ich faktyczna liczba jest wyższa. W obliczu powyższych faktów wyłania się perspektywa konieczności przeciwdziałania procesowi masowej migracji.

Polska sytuując swoje miejsce w centrum aktywności pomocowej, przyjęła strategię i politykę realizowania pomocy na miejscu. Rząd Polski jest zgodny co do tego, że jest to działanie w swojej istocie ukierunkowane na rozwiązywanie problemów migracji u ich źródła. Taka polityka pomocowa jest odpowiedzialna, a co najważniejsze – w pełni oczekiwana przez biorców pomocy. Jest ona również efektywna. Zgodnie z szacunkami Polskiego Centrum Pomocy Międzynarodowej za kwotę przeznaczoną na zaspokojenie podstawowych potrzeb rodziny uchodźców w Polsce można zapewnić utrzymanie 5 rodzin uchodźców w Libanie.

Nasze działania w sferze niesienia pomocy humanitarnej i przeciwdziałania procesom migracji są wielowymiarowe. Na szczególną uwagę zasługuje współpraca rządu z polskimi organizacjami pozarządowymi. Na arenie międzynarodowej są one postrzegane jako solidne, profesjonalne oraz charakteryzujące się odwagą w działaniu i ogromnym potencjałem twórczym w opracowaniu i realizacji projektów pomocowych, dostosowanych w optymalny sposób do potrzeb i oczekiwań lokalnych społeczności, regionów czy krajów. Ważny potencjał pomocowy stanowią także polscy misjonarze. Obecnie w 99 krajach świata na wszystkich kontynentach swoją postugę prowadzi ponad 2 000 polskich misjonarzy. Są nieocenionymi ambasadorami Polski, postrzeganej dzięki temu jako kraj, który pomaga bez względu na trudne warunki czy brak bezpieczeństwa.

Obecnie przy udziale organizacji pozarządowych i dzięki środkom finansowym z rezerwy ogólnej budżetu państwa przekazywanym Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, realizowane są projekty humanitarne, mające zróżnicowany charakter:

• pomoc interwencyjna – pomoc pierwszej potrzeby dla ludności zbombardowanej we Wschodniej Ghocie;

- pomoc ratująca życie głodujących – dożywianie w Sudanie Południowym;
- pomoc wspierająca uchodźców w obozach – domy na kliniki modułowe w jednym z największych obozów dla uchodźców Bidi Bidi w Ugandzie;
- pomoc medyczna przywracająca obywateli do funkcjonowania w swojej społeczności – zabiegi medyczne zaćmy w Kamerunie czy protezowanie dzieci-ofiar wojny w Syrii;
- pomocy terapeutyczna pozwalająca przetrwać traumę wojny, pomoc medyczna dla Aleppo oraz szereg innych.

Za podsumowanie tych działań niech posłużą słowa Biskupa Georges'a Abou Khazena z Aleppo w Syrii o polskich działaniach pomocowych, wypowiedziane podczas wizyty w Polsce: „*z wyjątkiem organizacji religijnych, jest to jedyny rząd na świecie, który pomaga nam, chrześcijanom, pozostać w Syrii. Bez interesów, bez czegoś w zamian. Za to bardzo serdecznie dziękuję.*”

Ważnym filarem polskiej aktywności w obszarze przeciwdziałania migracji jest pomoc rozwojowa, która między innymi polega na wspieraniu trwałego rozwoju społeczno-gospodarczego, podejmowaniu działań zmierzających do redukcji ubóstwa i poprawy stanu zdrowia ludności oraz podnoszenia poziomu wykształcenia i kwalifikacji zawodowych ludności krajów, które nie są w stanie własnymi siłami rozwijać się gospodarczo i społecznie. W roku 2018 na oficjalną pomoc rozwojową Polska przeznaczyła ok. 2,9 mld zł., realizując liczne projekty edukacyjne, wsparcia gospodarki i przedsiębiorczości, wodno-sanitarne czy medyczne. Na kraje Afryki w 2017 r. przeznaczono blisko 100 mln zł. Znaczące wsparcie realizowane jest w ramach Partnerstwa Wschodniego dla krajów takich jak: Gruzja, Mołdawia, Armenia, a także Białoruś i Ukraina. Polska pomoc rozwojowa jest także obecna na Bliskim Wschodzie – w Iraku, Iranie, Jemenie, Palestynie, Jordanii czy Libanie.

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej jest aktywnym członkiem wspólnoty międzynarodowej niosącej pomoc potrzebującym poprzez wpłaty do dużych agend humanitarnych i funduszy zarządzanych przez organizacje międzynarodowe, takich jak ONZ czy Unia Europejska. Warto tu wspomnieć o naszym finansowym zaangażowaniu w Instrument Turecki (w latach 2016-2018 – ponad 230 mln zł), Regionalny fundusz powierniczy UE w odpowiedzi na kryzys w Syrii (MADAD) (w latach 2016-2017 – ponad 18 mln zł), czy też Fundusz powierniczy UE dla Afryki z wpłaconą kwotą ponad 40 mln zł.

Ponadto Polska jako pierwszy kraj UE podpisała umowę z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym w sprawie udziału w Inicjatywie Wzmocnienia Gospodarczego. Wniesiona w związku z tym kontrybucję w wysokości ok. 211 mln zł – to bezprecedensowo wysoka kwota przeznaczona przez Polskę na inicjatywę związaną z kryzysem migracyjnym. Z racji zaangażowania pieniędzy polskich podatników strona polska ma prawo i będzie oczekiwała informacji o efektach działań podejmowanych przez ww. organizacje.

Działalność pomocowa jako przejaw solidarności ze światem pogrążonym w udręce wojny, gospodarczym ubóstwie czy bezradności wobec sił natury, posiada silny wydźwięk moralny. Jest doskonałym uzupełnieniem, a zarazem silnym wzmocnieniem konstruktywnych relacji oraz wzmacniania pozytywnego wizerunku Polski na arenie międzynarodowej. Szczególnego znaczenia działalność ta nabiera we współpracy z priorytetowymi sojusznikami Polski, do których należą chociażby USA czy Węgry. Polska jako pierwszy kraj na świecie podpisała na poziomie rządowym Memorandum of Understanding z Amerykańską Agencją ds. Rozwoju Międzynarodowego (USAID). Dotyczy ono współpracy na rzecz zwiększania pluralizmu, zapobiegania zbrodni ludobójstwa i prześladowaniom na Bliskim Wschodzie. Podobny dokument o wzajemnej współpracy pomocowej na Bliskim Wschodzie i w Afryce Polska podpisała także z Węgrami.

Działania pomocowe rządu Rzeczypospolitej Polskiej wsparte doświadczeniem i profesjonalizmem polskich organizacji pozarządowych, realizowane w Iraku, Ugandzie, Syrii i innych krajach, wskazują, że migracja ludzi aktywnych, z potencjałem, gotowych do pracy i poświęcenia, oznacza utratę dla tych krajów najbardziej wartościowej tkanki społecznej, bez której odbudowa własnego kraju we wszystkich istotnych wymiarach społeczno-gospodarczych nie będzie możliwa. Dlatego też czynimy wszelkie starania na gruncie politycznym i w praktycznej działalności pomocowej, aby przekonać naszych europejskich partnerów, że pomoc realizowana na miejscu jest bardziej efektywna, roztropna i oczekiwana.

Instytucje i interesy - Unia Europejska jako arena polityczna

Prof. Zdzisław Krasnodębski

W konsekwencji ostatnich wyborów do Parlamentu Europejskiego (PE) polityka europejska stała się mniej przewidywalna, zróżnicowała się, i w tym sensie „zdemokratyzowała” się, oraz ujawniły się jej cechy dotąd skrzętnie skrywane za ideologią europejską.

Wiemy, że w instytucjach unijnych krzyżują się interesy państw narodowych oraz interesy partii i kierunków politycznych. Instytucje te są instrumentem politycznym państw członkowskich oraz – z drugiej strony – areną, na której ujawniają się i ścierają interesy polityczne. Posiadają jednak także pewną autonomię, rywalizują między sobą (co pokazuje spór o procedurę *Spitzenkandidaten*), oddziałując także zwrótnie na politykę w państwach członkowskich.

Obecny brak wyraźnej większości oraz – co ważniejsze – otwarta rywalizacja francusko-niemiecka sprawiły, że znacznie trudniej jest podjąć zbiorową decyzję, trudniej jest ukryć interesy i różnice stanowisk. Wydaje się, że te tendencje nie są tylko chwilowe, wynikające z obecnego układu personalnego.

Nowa sytuacja w UE stanowi wyzwanie dla polityki zagranicznej UE. Po 1989 polska polityka zagraniczna oparta była na bardzo prostych zasadach, dlatego także łatwiej można było osiągnąć konsens jej dotyczący. Mówiąc najogólniej, chodziło o „wyrwanie się ze Wschodu”, a więc ze strefy wpływów Rosji (i pozbycie się pozostałości komunizmu) oraz „integrację z Zachodem”. „Zachód” – to były organizacje takie jak NATO i UE. Nasze doświadczenia ze „Wschodem” sprawiały, że – i słusznie – byliśmy gotowi zapłacić wielką cenę, byle tylko zmienić naszą geopolityczną przynależność.

Jak czytamy w broszurze wydanej przez Fundację Batorego w roku 2016: „Celem strategicznym powszechnie przyjętym po 1989 roku było uniknięcie „szarej strefy” niepewności oraz trwałe zakotwiczenie się w zachodnim systemie bezpieczeństwa, tj. w NATO oraz w europejskich strukturach politycznych, prawnych i gospodarczych, czyli w Unii Europejskiej. „Europeizacja” stała się doktryną polskiej transformacji po 1989 roku. Cele te były konsekwentnie realizowane przez wszystkich prezydentów i wszystkie rządy, niezależnie od ich barw politycznych.”⁶

Otóż ten cel wymaga daleko idącego przeformułowania. Dzisiaj nowym problemem dla polskiej polityki zagranicznej, trudnym i nagłym, nie jest już „Wschód”; głównym niebezpieczeństwem nie jest już pozostanie w „szarej strefie”. Wiemy, co myśleć o Rosji. Nasi partnerzy w NATO są na szczęście dziś podobnego zdania, choć nie należy lekceważyć sił prorosyjskich w Europie. I wcale nie najgroźniejsze są wpływy Rosji na skrajnej lewicy i prawicy, lecz w centrum europejskiej polityki.

⁶ A. Balcer, P. Buras, G. Gromadzki, Jaka zmiana? Z założenia i perspektywy polityki zagranicznej rządu PiS, Fundacja Batorego, Warszawa 2016, s. 1

Problem stał się „Zachód”. Nie istnieje on już w takiej formie, w jakiej istniał jeszcze w latach dziewięćdziesiątych. Związki transatlantyckie stają się coraz słabsze. Relacje USA- UE są napięte. Nie jest to tylko i wyłącznie efektem prezydentury Donalda Trumpa. Nie należy nie doceniać rosnących ambicji „Europy” – czasy, gdy była ona i chciała być protektorem amerykańskim (jak kiedyś twierdził Zbigniew Brzeziński), dawno już minęły. Unia, Europa ciągle nie jest stanie sama sobie zapewnić bezpieczeństwa, ale wkrótce dążenie do „autonomii strategicznej” może przestać ograniczać się tylko do werbalnych zapowiedzi. Niemcy będą starały uwolnić się spod swych ograniczeń konstytucyjnych poprzez „europeizację” polityki bezpieczeństwa i obrony. Jeśli w NATO wpływy amerykańskie będą się zmniejszały, także związki Europy kontynentalnej z Wielką Brytanią – zwłaszcza po brexicie – będą słabsze także pod tym względem.

Prezydent i rząd RP podejmują energiczne wysiłki, by zwiększyć obecność NATO – armii amerykańskiej – w Polsce i w całym regionie. Przez część elit europejskich – i opozycję w Polsce – dążenia te traktowane są jako sprzeczne z celem drugim, czyli „zakotwiczeniem się w europejskich strukturach”. To „zakotwiczenie” staje się samo w sobie coraz większym problemem, gdyż europejska „kotwica” – co pokazała ostatnia kadencja PE i Komisji Europejskiej (KE) – grozi unieruchomieniem polskiej polityki, także wewnętrznej. „Europeizacja” może oznaczać zbyt daleko idące podporządkowanie instytucjom unijnym, ograniczającym coraz bardziej polską podmiotowość, uniemożliwiające prowadzenie samodzielnej polityki. „Europeizacja” może łączyć się z promowaniem radykalnych tendencji kulturowych, słusznie postrzeganych przez większość polskiego społeczeństwa jako poważne zagrożenie dla polskiej kultury i tożsamości.

Ujawniło się to wyraźnie w czasie mijającej kadencji KE i PE. W tej sytuacji zachodzące obecnie przemiany w Unii należy postrzegać jako szansę, nie jako zagrożenie. Aby ją wykorzystać, należy prowadzić aktywną i odważną politykę wewnątrz Unii. Zakłada ona między innymi umiejętne wykorzystanie rozbieżności francusko-niemieckich, budowę nowych sojuszy (Włochy), wzmacnianie grupy wyszehradzkiej, dążenie do zbudowania możliwie jak największej grupy w PE i odpowiednią długofalową strategią personalną, jeśli chodzi o instytucje unijne. Być może naszedł czas, by przestać dogadywać się z „głównym nurtem”, który nie wykazuje chęci traktowania Polski jako równorzędnego partnera. W PE obok „niemieckiej” EPL i „francuskiej” „Renew Europe”, mamy „polską” grupę EKR. Można ona w sprzyjających okolicznościach stać się języczkiem u wagi w pracach legislacyjnych PE. Nadal jednak do rozważenia pozostaje opcja jej powiększenia lub nawet utworzenia jednej dużej grupy prawicowej.

Polityka zagraniczna państwa wobec megatrendów cywilizacyjno-kulturowych w polityce światowej

Prof. Radosław Zenderowski

1. Polityka zagraniczna: ciągłość i zmienność

Polityka zagraniczna rozumiana jako „zorganizowany i skierowany na zewnątrz wysiłek państwa, podporządkowany osiągnięciu jego żywotnych interesów, który wyraża się w kształtowaniu jego zewnętrznego otoczenia (tworzeniu i sprzyjaniu relacji oraz sytuacji korzystnych, zapobieganiu i usuwaniu sytuacji niekorzystnych)” (R. Kuźniar) jest w zasadniczej części niezmienna od przynajmniej połowy XVII wieku, po części zaś ulega pewnym transformacjom. Niezmienna pozostaje sama **istota polityki zagranicznej**, wyrażająca się w jej **celowości**, którą jest realizacja interesów państwa w stosunku do otoczenia zewnętrznego, osiągnięta na drodze pokojowej lub w drodze działań wojennych. Niezmienne pozostają również główne **funkcje polityki zagranicznej**, które jedynie zamieniają się miejscami w hierarchii.

Zasadniczym zmianom podlegają natomiast **metody i techniki** uprawiania polityki zagranicznej, które związane są, z takimi czynnikami jak:

- pluralizacja aktorów sceny międzynarodowej i wzrost znaczenia podmiotów niepaństwowych lub ponadpaństwowych; zwiększająca się rola dyplomacji multilateralnej; zagęszczanie się sieci powiązań i współzależności międzynarodowych;
- rozwój technologii umożliwiających szybką i masową komunikację transgraniczną, w dużej mierze wymykającą się kontroli ze strony państw, oraz związana z tym mediatyzacja (i tabloidyzacja) spraw międzynarodowych;
- „uspołecznienie” polityki zagranicznej, która do niedawna była wyłączną domeną zawodowych dyplomatów, a obecnie w coraz większym stopniu kreowana jest przez podmioty nie będące sensu stricto organami państwa realizującymi cele polityki zagranicznej w myśl Konwencji Wiedeńskiej o stosunkach dyplomatycznych;
- umiędzynarodowienie spraw zarezerwowanych do niedawna dla poszczególnych polityk szczegółowych państwa ujmowanych zbiorczo w kategorii polityki wewnętrznej. Granica między polityką wewnętrzną państwa a polityką zagraniczną staje się coraz bardziej nieczytelna i dyskusyjna.

2. Megatrendy

Megatrendy można zdefiniować jako stałe tendencje ekonomiczne, społeczne, polityczne i kulturowe, zjawiska powstałe w procesie cywilizacyjnego rozwoju społeczeństw, o różnorodnych uwarunkowaniach oddziałujących na ludzkość poza narodowymi granicami i kontynentami, ogarniające cały ziemski glob oraz warunkujące główne kierunki i cele perspektywnego rozwoju ludzkości. Megatrendy związane są w oczywisty sposób z procesami globalizacji gospodarczej i komunikacyjnej, których doświadczamy od XIX wieku, i możliwe są jedynie w warunkach zaawansowanego „usieciowienia”, umożliwiającego przekazywanie określonych wzorców zachowań czy ułatwiającego transfer dużych grup ludzi (z ich kulturą i wrażliwością na różne sprawy) na duże odległości ze wszystkimi tego kulturowymi, politycznymi i gospodarczymi konsekwencjami (vide: zjawisko masowych migracji). Megatrendy niekoniecznie muszą oznaczać nowe zjawiska, gdyż często wyrażają się w postaci wyjątkowej kumulacji i intensyfikacji określonych zjawisk. Chciałbym zwrócić szczególną uwagę właśnie na te megatrendy, które w istotny sposób wpływają lub mogą wpływać na kształt polityki zagranicznej państwa, i które odnoszą się do sfery cywilizacyjno-kulturowej. Należy zaznaczyć, że wybrane przeze mnie trzy megatrendy absolutnie nie wyczerpują katalogu megatrendów cywilizacyjno-kulturowych, a tym bardziej megatrendów jako takich.

3. Megatrendy cywilizacyjno-kulturowe jako wyzwanie dla polityki zagranicznej państwa

A. Integracja i dezintegracja. Deetniczacja i reetniczacja

Integracja i dezintegracja. Dokonujące się we współczesnym świecie procesy integracji i dezintegracji stanowią w istocie awers i rewers tego samego zjawiska. Amerykański politolog Benjamin Barber sugestywnie definiuje je w kategoriach starcia między „McŚwiatem” a „Dżihadem”. Barber stwierdza, że obydwie przemożne siły cywilizacyjne, Dżihad i McŚwiat, oddziałują jednocześnie na całym świecie, obydwie tendencje ścierają się ze sobą w poszczególnych krajach i nie ma między nimi żadnej geograficznej granicy. Między obydwiema cywilizacjami istnieje dialektyczny związek walki i współpracy. Obydwa prądy cywilizacyjne mają jedną wspólną ponurą cechę: są wrogo usposobione do suwerennego państwa, podkopując jego demokratyczne instytucje. Dżihad niszczy państwo poprzez fanatyczne ataki, walki plemienne, akty terroru. McŚwiat niszczy państwo poprzez globalizację rynku i zacieranie granic między państwami.

Deetniczacja i reetniczacja. Wskutek postępujących procesów integracyjnych i globalizacyjnych, zdaniem części politologów, co najmniej od końca konfrontacji zimnowojennej, należało spodziewać się postępującej erozji instytucji państwa narodowego i zwiększania się roli regionów (wewnątrzpaństwowych i transgranicznych) oraz wielkich aglomeracji w relacjach społeczno-politycznych we współczesnej Europie. Identyfikacje etniczne miały ustąpić miejsca tożsamościom regionalnym i innym, np. zawodowym lub związanym z pełnionymi rolami społecznymi. Miał być to warunek konieczny budowy zrębów społeczeństwa (narodu) i państwa europejskiego. Ta postnowoczesna wizja rozwoju stosunków społecznych w Europie, a zwłaszcza Unii Europejskiej, mającej być swego rodzaju światową awangardą w zakresie wcielania w życie Kantowskiej idei Weltbürgertum w pewnym stopniu znajduje swój wyraz w rzeczywistości, albowiem trudno

zanegować fakt kosmopolitycznego charakteru (części) wielkich europejskich aglomeracji (zwłaszcza na Zachodzie), w których mieszka coraz większy odsetek mieszkańców Unii Europejskiej. Z drugiej jednak strony coraz bardziej wyraźny wydaje się być dokładnie odwrotny od deetniczacyjnego trend, przy czym wzrost znaczenia etniczności czy też procesów reetniczacji widzieć należy w dwóch wymiarach: (a) autochtonicznym i (b) imigracyjnym.

B. Rosnąca rola religii i identyfikacji cywilizacyjnych

Współczesna teoria stosunków międzynarodowych problem religii jako czynnika kształtującego ład międzynarodowy omijała do niedawna wyjątkowo szerokim łukiem. Tymczasem coraz bardziej oczywisty jest proces powracania religii do polityki narodowej i światowej. Okazało się, że modernizacja i towarzysząca jej nierzadko agresywna sekularystyczna propaganda oraz stopniowe odcinanie religii od zasobów materialnych, nie są w stanie wyeliminować religii z życia publicznego. Dla wielu imigrantów religia stała się najważniejszym znakiem dystyngującym i integralną częścią ich tożsamości, i to nawet wówczas, gdy ich ojcowie nierzadko byli obojętni religijnie. Analizując znaczenie religii we współczesnej polityce, w tym zwłaszcza w polityce międzynarodowej, nie można nie zauważyć wzrastającego wpływu hinduskich nacjonalistów w Indiach, muzułmańskich działaczy religijno-politycznych w formalnie laickiej Turcji, rosnącego znaczenia Cerkwi prawosławnej w Rosji, konserwatywnych chrześcijan w USA czy ultraortodoksyjnych działaczy żydowskich w Izraelu. W coraz większej liczbie państw islamskich odchodzi się od prawa świeckiego na rzecz szariatu (vide: Iran, Sudan, Somalia, poszczególne państwa Półwyspu Arabskiego, Pakistan, Malezja, częściowo Nigeria). Najbardziej radykalne ruchy religijne, takie jak Al-Kaida, kwestionują wprost westfalską zasadę współczesnych stosunków międzynarodowych, wzywając do utworzenia nowego kalifatu, megastruktury mającej stanowić oparcie polityczne dla jednej czwartej ludzkości, czyli wyznawców islamu (umma).

C. Kryzys instytucji państwa narodowego?

Współczesne państwo narodowe znajduje się w głębokim kryzysie – twierdzi wielu politologów, wskazując na dwa równoległe przebiegające procesy delegitymizacji tej historycznej formacji politycznej. W latach 70. XX wieku wybitny filozof historii Arnold Toynbee przepowiadał rychły upadek instytucji państwa narodowego i bynajmniej nie był osamotniony w swoich prognozach. Tomasz Żyro stwierdza, że „państwo narodowe jest 'rozciągane' w dwóch kierunkach. 'W górę' pod wpływem globalizacji, 'w dół' pod wpływem regionalizacji. Globalizacja stawia pod znakiem zapytania kwestię obywatelstwa narodowego. Regionalizacja oznacza w dużej mierze wzmocnienie etnoregionalizmów”. Wzrost nastrojów etnonacjonalistycznych Żyro tłumaczy m.in. „zanikiem uniwersalnego przesłania liberalizmu”. Państwo narodowe, uważa Jürgen Habermas, w swej tradycyjnej formule przeżywa kryzys i w wielu sytuacjach (o czym wspominają cytowani wcześniej autorzy) nie jest w stanie adekwatnie reagować na liczne wyzwania związane z przeobrażeniami ekonomicznymi, demograficznymi czy kulturowymi. Niemniej jednak, zauważa Habermas, państwo narodowe nie zniknie, ale zostanie „odtworzone na wyższym poziomie” (*aufgehoben*). Z kolei Francis Fukuyama, stwierdzając erozję systemu westfalskiego (opartego na zasadzie równości i suwerenności państw), zauważa, że jednym z najpoważniejszych problemów jest pojawienie się dużej grupy tzw. państw słabych, w przypadku których zasada suwerenności nie jest realizowana. Jego zdaniem, „słabe, dysfunkcjonalne państwa naruszają

prawa człowieka, prowokują klęski zagrażające podstawom bytu ich obywateli, napędzają potężne fale emigracji i napadają na swoich sąsiadów. Pojawienie się zjawiska państw słabych czy państw upadłych, stanowi poważne wyzwanie dla państw uznawanych za stabilne, gdyż nie są one w stanie odciąć się od negatywnych konsekwencji związanych z ich istnieniem.

Sesja IX – System zdrowia

Inwestycja, a nie koszt – jak i dlaczego zwiększać nakłady na ochronę zdrowia?

Prof. Łukasz Szumowski

Istotnym elementem systemu ochrony zdrowia są finanse. Dostęp do ochrony zdrowia niezależnie od sytuacji materialnej jest konstytucyjnym prawem każdego obywatela Polski. Dlatego kluczowe jest dążenie do wzrostu nakładów, by zapewnić Polakom dostęp do skutecznego leczenia.

Przez wiele lat finansowanie ochrony zdrowia nie było priorytetem rządu. W 2012 roku założono przeznaczenie na ten cel 70 mld zł, a trzy lata później zaledwie 5 miliardów więcej. Oznacza to, że udział publicznych wydatków na zdrowie w PKB w kolejnych latach malał, przy jednoczesnym sukcesywnym wzroście wydatków prywatnych na wizyty lekarskie. Tymczasem rosły koszty wynagrodzeń, nowoczesnych leków, innowacyjnego sprzętu medycznego i innych ważnych pozycji w rachunkach wyników placówek medycznych. **Niekonkurencyjne płace, w sytuacji, w której zapotrzebowanie na młodych medyków rośnie w całej Europie, było paliwem dla pobudzenia migracji. Jednocześnie pogłębiał się dystans w jakości mierzonej dostępem do nowych metod leczenia. Oszczędności dotknęły nawet kształcenia studentów na kierunkach lekarskich** – koszt wykształcenia medyka to co najmniej pół miliona złotych, jednakże w obliczu potrzeb systemu każdy lekarz wchodzący do systemu powinien być na wagę złota.

Dlatego właśnie rząd zdecydował się na wprowadzenie tzw. „kotwicy budżetowej”, która określa minimalny poziom nakładów na ochronę zdrowia w odniesieniu do Produktu Krajowego Brutto. Tzw. ustawa 6% określa cel oraz ścieżkę dojścia wskazującą minimalne progi w kolejnych latach aż do osiągnięcia 6% w 2024 roku. Efekty tych zmian widać już w tym roku – budżet przewidywał wydanie 97,5 miliarda złotych, czyli o 22,5 mld więcej, niż w pierwszym roku bieżącej kadencji. Co ważne, już w trakcie roku ministerstwo skutecznie przeprowadziło zmianę planu finansowego Narodowego Funduszu Zdrowia, która wymagała akceptacji Ministra Finansów i dwóch komisji sejmowych, a której wynikiem było zwiększenie budżetu NFZ o ponad 4 mld zł. **To oznacza, że po raz pierwszy wydatki na zdrowie Polaków przekroczyły 100 miliardów złotych, a na końcu nakreślonej w ustawie ścieżki w roku 2024 wyniosą 160 mld zł.**

Oczywiście, zarysowane w ustawie progi to plan minimum. Chcielibyśmy, aby tych środków było więcej. Kwestią fundamentalną jest bowiem utrzymanie akceptacji przez decydentów faktu, że pieniądze wydane na zdrowie Polaków to ogromna inwestycja, a nie koszt. Inwestycja, która zwraca się, ponieważ zdrowe, pracujące społeczeństwo napędza gospodarkę. Do zyskania mamy co najmniej część z kilkunastu miliardów rocznie, które ZUS wypłaca w ramach zasiłków dla osób niezdolnych do pracy.

Polski system finansowania ochrony zdrowia ma charakter mieszany. Około 61% wydatków jest finansowanych z obowiązkowej składki ubezpieczenia zdrowotnego, dalsze ponad 9% z licznych programów rządowych i samorządowych. Te dwa źródła mają charakter nakładów publicznych. Stosunkowo duży natomiast jest udział wydatków z budżetów gospodarstw domowych (21%), co świadczy o względnie wysokim poziomie współpłacenia ze strony pacjentów oraz dowodzi istnienia niezaspokojonych potrzeb zdrowotnych. Ponadto, system finansuje się ze źródeł prywatnych, dobrowolnych ubezpieczeń zdrowotnych (5%) oraz programów finansowanych przez prywatne przedsiębiorstwa i organizacje niekomercyjne (2%). **Wzrost wydatków publicznych powinien doprowadzić nie tylko do zwiększenia sumy nakładów na zdrowie, ale także do zmiany tej struktury na korzyść obywateli, tj. w taki sposób, aby zmniejszył się udział wydatków z budżetów domowych.**

Zdrowie Polaków to temat nie tylko dla ministra zdrowia, bo działania na rzecz zdrowego społeczeństwa powinny mieć charakter międzyresortowy. Musimy połączyć siły i współpracować na rzecz poprawy zdrowia Polaków. Nie chodzi tylko o proces leczenia, ale także o profilaktykę, zmianę świadomości społeczeństwa i realne zapobieganie chorobom. Jak podkreślają eksperci, wielu chorób i powikłań da się uniknąć zmieniając tryb życia i zwiększając świadomość prozdrowotną. Aby to wszystko realizować potrzebne są odpowiednie środki i koordynacja działań.

Żeby skutecznie dbać o zdrowie od najmłodszych lat ważna jest współpraca z Ministerstwem Edukacji przy wprowadzeniu lekcji nauki o zdrowiu – pierwsze takie zajęcia pojawią się już we wrześniu tego roku. Program „Czyste powietrze”, który realizują Ministerstwo Środowiska oraz Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii, także leży w obszarze zainteresowań Ministerstwa Zdrowia, ponieważ zanieczyszczenie powietrza ma udowodniony, negatywny wpływ na zdrowie Polaków. Niezbędne jest także połączenie działań, ale także baz danych, z instytucjami wspierającymi osoby z niepełnosprawnościami, które nadzoruje Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Aby narzędzia informatyczne dla pacjentów wpisywały się w ekosystem e-usług, niezbędne jest przygotowywanie ich wspólnie z Ministerstwem Cyfryzacji. Na koniec tej wyliczanki warto wspomnieć resort, którego roli nie można przecenić – Ministerstwo Finansów. Bez uszczelnienia systemu podatkowego, bez rekordowo wysokich wpływów do budżetu państwa, nie byłoby i nie będzie w przyszłości możliwe tak istotne zwiększenie nakładów.

Większe finansowanie ochrony zdrowia jest niezbędne także ze względu na zmiany demograficzne. Polskie społeczeństwo starzeje się, co zwiększa zapotrzebowanie na świadczenia zdrowotne, ale też na usługi opieki długoterminowej dla osób częściowo i całkowicie niesamodzielnych. Kolejne lata powinny doprowadzić do powstania sieci placówek opiekuńczo-leczniczych, które zabezpieczą potrzeby osób przewlekle chorych. Przykładem już przetestowanego przez Ministerstwo Zdrowia rozwiązania są np. Dienne Domy Opieki Medycznej, których finansowanie zostanie ujęte w koszyku świadczeń gwarantowanych. Ciężar finansowania tego typu placówek mógłby w części wziąć na siebie powołany w 2018 roku Solidarnościowy Fundusz Wsparcia Osób Niepełnosprawnych.

Wyzwania demograficzne dotyczą także kadr. Musimy wykorzystać pełen potencjał polskich uczelni, które kształcą lub mogą kształcić na kierunkach medycznych. Dobre warunki kształcenia, także z wykorzystaniem nowoczesnych centrów symulacji medycznej powinny być połączone

z możliwościami podjęcia atrakcyjnej pracy po ukończeniu kształcenia. **Działania, w wyniku których na studiach lekarskich mamy o 2000 miejsc więcej niż w 2015 roku, a liczba pielęgniarek odbierających prawo wykonywania zawodu wzrosła z 70% do 100% kończących studia, muszą być kontynuowane**, ponieważ to od nich zależy sytuacja systemu w kolejnych dekadach.

Jednak sam wzrost finansowania nie wystarczy do osiągnięcia oczekiwanych przez Polaków celów. Bardzo dobrym przykładem takiego leczenia jest kardiologia inwazyjna. Mamy świetne krótkoterminowe efekty leczenia zawału oraz bardzo złe wyniki leczenia pacjentów w perspektywie 5 lat, gdzie wracamy praktycznie do średniej europejskiej. Ów ogromny wysiłek i ogromne nakłady, które ponieśliśmy na ratowanie człowieka w czasie zawału, jest w kolejnych latach niweczony. **Dlatego zmianie musi ulec także model płacenia za świadczenia. Powinien on zmieścić się w kierunku płacenia za jakość i efekty**, które są, dzięki postępom w informatyzacji, coraz lepiej mierzalne. Do tego potrzebne są powszechnie prowadzone rejestry medyczne. Już w tym roku zostaną uruchomione te najbardziej istotne.

Pytań dotyczących tego ile pieniędzy i jak wydać na publiczną ochronę zdrowia jest wiele. Aby wskazane w powyższych odpowiedziach propozycje mogły stać się rzeczywistością, zainicjowałem ogólnopolską debatę „Wspólnie dla Zdrowia”. Stanowi ona, niezbędny dla realizacji istotnych inicjatyw, głos środowisk eksperckich i społecznych. Dorobek bieżącej kadencji stanowi dzięki temu nie tylko szereg już wprowadzonych zmian, ale także program na kolejne lata wsparty głosem najważniejszych interesariuszy.

Podkreślić należy, że tylko przy współpracy wszystkich środowisk możemy wypracować najbardziej optymalne rozwiązania zarówno kosztowe, jak i organizacyjne. **Kluczową rolę w tym procesie należy oddać pacjentom, ponieważ to oni są głównym odbiorcą naszych starań i to przede wszystkim ich potrzeby powinny zostać zaspokojone.**

Polski Cancer Plan – kierunki rozwoju programu walki z chorobami nowotworowymi

Prof. Piotr Czauderna

Nowotwory złośliwe stanowią ogromny i stale narastający problem zdrowotny, społeczny i ekonomiczny polskiego społeczeństwa. Skalę tego problemu określa liczba nowych zachorowań (w roku 2015 było ich ponad 160 tys.) i zgonów (w roku 2015 było ich ponad 100 tys.). Na początku drugiej dekady XXI wieku żyło w Polsce prawie milion osób z chorobą nowotworową. Prognozuje się, że liczba zachorowań na nowotwory złośliwe będzie stale rosła tak, iż staną się one główną przyczyną zgonów Polek i Polaków. Najczęściej rozpoznawane są nowotwory w narządach trawiennych, oddechowych i klatki piersiowej oraz płciowych (ponad 50% wszystkich zachorowań w 2014 r.). W przypadku mężczyzn najpowszechniejsze są nowotwory płuc, zaś u kobiet nowotwory piersi. Wyniki leczenia onkologicznego w Polsce, mimo zaobserwowanej w ostatnich latach poprawy, nadal odbiegają o 10-12 punktów procentowych od wyników w innych krajach europejskich. **Tak więc, nowotwory złośliwe stanowią narastający problem w polskim społeczeństwie.** Jest to kategoria chorób cywilizacyjnych, czyli takich, które nasilają się globalnie i są wynikiem zmian stylu życia i stanu środowiska.

Znaczenie onkologii dla zdrowia Polaków dobitnie podkreśliło uwzględnienie tej tematyki w sejmowym exposé premiera Mateusza Morawieckiego w grudniu 2017 r. Tymczasem w opiece onkologicznej od lat występują liczne problemy, które wynikają głównie z niedostatecznych systemowych rozwiązań. Można je skrótowo scharakteryzować następująco:

- nieskuteczność lub niedobór działań profilaktycznych i przesiewowych,
- fragmentacja opieki,
- zagubienie pacjentów w systemie,
- niedostateczna dostępność do nowych technologii lekowych i medycznych,
- brak odpowiedniego nadzoru i możliwości mierzenia jakości oraz systemowego monitorowania realizacji poszczególnych etapów diagnostyki i leczenia.

Rząd premiera Morawieckiego podjął już wiele działań w celu poprawy sytuacji polskich pacjentów onkologicznych. Polegały one między innymi na:

- realizacji na wielką skalę zakupów nowoczesnej aparatury medycznej celem doposażenia głównych ośrodków onkologicznych w całej Polsce, co zrealizowano w ostatnim kwartale roku 2017,
- przygotowaniu koncepcji Krajowej Sieci Onkologicznej i wdrożeniu jej pilotażu w 2 województwach (dolnośląskim i świętokrzyskim) – obecnie przygotowwany jest pilotaż w dwóch kolejnych województwach,

- uchwaleniu z inicjatywy Prezydenta RP ustawy o Narodowej Strategii Onkologicznej i powołaniu zespołu, który rozpoczął prace nad jej przygotowaniem,
- uchwaleniu z inicjatywy Prezydenta RP ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami korzystania z solarium jako profilaktyki czerniaka złośliwego,
- powołaniu do życia Agencji Badań Medycznych, której jednym z celów jest propagowanie i finansowanie niekomercyjnych badań klinicznych, zwłaszcza w onkologii, celem poprawy dostępu polskich pacjentów do nowych leków przeciwnowotworowych,
- podpisaniu umów o współpracy naukowej i klinicznej z najlepszymi zagranicznymi ośrodkami naukowymi; Narodowym Instytutem Raka w USA (National Cancer Institute) oraz MD Anderson Cancer Center w USA, który jest największym szpitalem onkologicznym na świecie,
- opracowaniu nowej polityki lekowej państwa i poszerzeniu dostępu polskich pacjentów do nowych innowacyjnych leków, stosowanych m.in. w leczeniu czerniaka i raka płuca,
- rozpoczęciu prac nad taryfikacją i ponowną wyceną niedoszacowanych procedur onkologicznych, zwłaszcza zabiegowych,
- podjęciu działań nad standaryzacją pracowni patomorfologicznych, które pełnią kluczową rolę w rozpoznawaniu nowotworów.

Potrzebne są jednak dalsze działania, zwłaszcza opracowanie i przyjęcie Narodowej Strategii Onkologicznej. Główne strategiczne cele dla polskiej onkologii obejmują:

1. Poprawę sytuacji kadrowej i kształcenia w dziedzinie onkologii.
2. Poprawę w zakresie profilaktyki pierwotnej i wtórnej nowotworów (szacuje się, że aż 40% nowotworów można zapobiegać).
3. Poprawę jakości naukowej i potencjału innowacyjnego onkologii polskiej.
4. Dalszą poprawę organizacji systemu opieki nad pacjentami onkologicznymi – między innymi poprzez:
 - a. stworzenie systemu dostępu do informacji o sposobie, miejscu i skuteczności diagnostyki oraz leczeniu onkologicznym dla chorych i lekarzy w postaci Narodowego Portalu Onkologicznego,
 - b. stworzenie systemu opieki nad pacjentami z nowotworami rzadkimi,
 - c. usprawnienie systemu diagnostyki molekularnej.
5. podjęcie nowych inwestycji w onkologii.

Konieczna jest także dalsza centralizacja leczenia chirurgicznego dla podniesienia jego jakości oraz budowa rejestrów jakościowych. Odrębnym zadaniem jest zapewnienie dostępu do rehabilitacji onkologicznej i wsparcia psychologicznego dla pacjentów, a także kwestia organizacji opieki w okresie przejścia w dorosłość dla dzieci i młodzieży, które przebyły chorobę nowotworową.

Ścieżka reformy onkologii polskiej sprowadza się w pierwszej kolejności do zdecydowanej poprawy jakości i dostępności opieki onkologicznej z punktu widzenia pacjentów oraz zapewnienia stabilnego i efektywnego systemu finansowania oraz nowoczesnej organizacji opieki onkologicznej. Trzeba też pamiętać o podstawowym znaczeniu działań profilaktycznych i przesiewowych.

Zdrowe kadry, czyli co zrobić, aby zapewnić Polsce odpowiednią liczbę pracowników ochrony zdrowia

Zofia Małas

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) od dawna alarmuje, że grozi nam ogromny kryzys kadr medycznych – dziś deficyt w tym obszarze szacowany jest na blisko 5 mln osób. Braki kadrowe są odczuwalne nie tylko na poziomie całego systemu, ale również na poziomie poszczególnych podmiotów leczniczych. Szczególnie trudną sytuację obserwuje się w Polsce – od lat notowane są u nas jedne z najniższych wskaźników liczby lekarzy, pielęgniarek i położnych przypadających na 1 000 mieszkańców w porównaniu z innymi państwami Unii Europejskiej. W naszym kraju pracuje 260 tysięcy pielęgniarek i położnych (w tym 28 tys. położnych), co oznacza, że wskaźnik ten wynosi 5,2 przy średniej w UE – 9,4.

Warto przy tym zaznaczyć, że kolejny ogromny problem stanowi średnia wieku kadr medycznych: w wypadku pielęgniarek wynosi ona obecnie 52 lata, położnych – 50 lat. Jeżeli nie podwoimy w krótkim czasie liczby absolwentów kierunków pielęgniarskich i położniczych, którzy wejdą do zawodu, to – jak wynika z prognoz – w 2030 roku polska pielęgniarka będzie miała średnio 60 lat, a położna 55.

Liczbę pracujących w Polsce lekarzy szacuje się na 170 tysięcy. Sytuacja jest zatem więcej niż niepokojąca, bo na 1000 mieszkańców przypada niespełna 3 lekarzy. Nie tylko ten wskaźnik powinien skłaniać do podjęcia radykalnych kroków. Zagrożenie dla systemu generuje bowiem także średnia wieku lekarzy – połowa z nich zbliża się do pięćdziesiątego roku życia, a w wiodących specjalizacjach – do siedemdziesiątego.

Dla zapewnienia skutecznego funkcjonowania ochrony zdrowia w naszym kraju, oprócz bazy lokalowo-sprzętowej, na zabezpieczeniu której skupiano się przez ostatnie dwie dekady, absolutnie niezbędna jest profesjonalna kadra medyczna, którą traktowano przez długi okres czasu jako „balast”, a na pewno – koszt. Również zdrowie obywateli nie było priorytetem, dobrem narodowym. Przypominały o tym liczne protesty medyków. Pauperyzacja wiodących zawodów medycznych postępowała w tempie zaskakującym. Nasilała się emigracja i ucieczka wykształconej kadry, zwłaszcza pielęgniarskiej, do innych dziedzin gospodarki. Na efekty nie trzeba długo czekać – już teraz obserwowane są wydłużone kolejki oczekujących na przyjęcie do szpitali, a pracodawcy alarmują, że w wielu placówkach drastycznie brakuje pielęgniarek.

Demografia jest nieubłagana – rośnie liczba seniorów, a wraz z nią wzrasta zapotrzebowanie na świadczenia zdrowotne i opiekuńczo-pielęgnacyjne. Problem ten dotyczy nie tylko naszego kraju, ale całej „starej” Europy. Bogatsi członkowie Unii Europejskiej z otwartymi rękoma przyjmowali polskich lekarzy i pielęgniarki. W latach 2014-2015 wyemigrowało ich ponad 20 tys. Skaleń zjawiska łatwiej sobie wyobrazić, porównując ją z hipotetyczną sytuacją, w której przez pięć lat

całkowicie zrezygnowalibyśmy z kształcenia m.in. w zawodach pielęgniarstwa i położnictwa! Doprowadziło to do powstania ogromnej luki pokoleniowej, zarówno kadry lekarskiej, jak i pielęgniarstwa czy położniczej.

Według najnowszych danych 72% szpitali zgłasza zapotrzebowanie na pielęgniarki, –68% poszukuje lekarzy, –13% poszukuje położnych i poniżej 7% zgłasza zapotrzebowanie na inne zawody medyczne. Braki w podstawowej opiece zdrowotnej są jeszcze bardziej niepokojące. Nie możemy liczyć na wsparcie personelu pomocniczego, bo jego liczebność również jest dalece niewystarczająca.

Mając na uwadze powyższe niezwykle niepokojące fakty, konieczne jest zintensyfikowanie priorytetowych, wdrażanych przez Ministerstwo Zdrowia i Rząd RP działań określonych jako ***Polityka wieloletnia państwa na rzecz pielęgniarstwa i położnictwa w Polsce***. Te zadania to przede wszystkim:

1. Zahamowanie dalszej pauperyzacji zawodów medycznych przez wytyczenie jasnej ścieżki rozwoju i awansu zawodowego, uatrakcyjnienie ich wykonywania zarówno pod względem organizacyjnym, jak i finansowym.
2. Zwiększenie liczby kształconych pielęgniarek, położnych na studiach pierwszego stopnia i uruchomienie nowych uczelni kształcących na kierunkach pielęgniarstwa w rejonach, gdzie braki kadrowe są największe.
3. Określenie nowych kompetencji poprzez zmianę programów kształcenia przeddyplomowego i podyplomowego oraz poprawę jakości tego kształcenia.
4. Spowodowanie szybkiego wsparcia kadry medycznej przez zawody pomocnicze: dla pielęgniarek i położnych – opiekuna medycznego; dla lekarzy – asystenta lekarza.
5. Dalsze prace nad ustawowym zagwarantowaniem minimalnej płacy kadry medycznej.

Podsumowując, należy wskazać, że w Polsce, podobnie jak w większości krajów europejskich, występuje deficyt personelu medycznego, zwłaszcza lekarzy i pielęgniarek. Wymaga to od rządu RP myślenia strategicznego w kategoriach długiej perspektywy czasowej – przede wszystkim z uwagi na fakt, że przygotowanie zawodowe specjalistów w ochronie zdrowia trwa dłużej niż kształcenie w innych dziedzinach. Ze względu na wzrost potrzeb zdrowotnych, związanych ze starzeniem się społeczeństwa, problemy systemu kształcenia oraz emigrację personelu medycznego deficyt ten stale się pogłębia. W efekcie dostęp do opieki zdrowotnej społeczeństwa zostaje ograniczony, co może mieć negatywne konsekwencje dla zdrowia i aktywności ekonomicznej obywateli. Należy jednak podkreślić, że już teraz, w wyniku działań Ministerstwa Zdrowia w pielęgniarstwie i położnictwie zauważalny jest pozytywny trend, wskazujący na to, że powoli zaczęły rosnąć nasze zasoby pielęgniarstwa i położnictwa. Poprawa warunków pracy i płacy, uregulowania prawne spowodowały zwiększenie zainteresowania naszymi zawodami, a osiągnięcie wieku emerytalnego nie oznacza zakończenia zawodowej działalności. Wzrasta także liczba pielęgniarek i położnych, które wracają do zawodu po przeszkoleniu, maleje natomiast liczba pobierających zaświadczenia na potrzeby uznania kwalifikacji zawodowych

niezbędnych do pracy za granicą. Mamy również chętną młodzież do studiowania pielęgniarstwa i położnictwa – sukcesywnie wzrasta zatem liczba uczelni z kierunkami pielęgniarstwowymi i położniczymi. Jeśli towarzyszyć temu będzie pozytywna promocja zawodu pielęgniarki i położnej, jeśli zostaną zapewnione środki finansowe na realizację podstawowych priorytetów, z pewnością wpłynie to na poprawę jakości świadczeń zdrowotnych oraz ich dostępności.

NFZ czyli Nowoczesne Finansowanie Zdrowia – jak dobrze zarządzać budżetem systemu ochrony zdrowia

Adam Niedzielski

Zgodnie z ustawą o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych Narodowy Fundusz Zdrowia (NFZ) jest państwową jednostką organizacyjną powołaną do zarządzania środkami finansowymi. Ich wartość w 2019 r. przekroczyła 100 mld zł. Zadania NFZ koncentrują się na zapewnieniu finansowania świadczeń zdrowotnych określonych różnymi przepisami, co oznacza, że główną rolą NFZ jest planowanie, wydatkowanie i rozliczanie środków w ramach regulacji i priorytetów określonych przez parlament i rząd. Ta funkcja wykonawcza zmusza do koncentracji na uzyskaniu jak najlepszego efektu zdrowotnego przy danym budżecie i tak należy zdefiniować perspektywę płatnika.

Maksymalizacja efektu zdrowotnego przy ograniczonym budżecie wymaga doboru takich instrumentów finansowych, które będą zachęcały świadczeniodawców do oferowania świadczeń w sposób efektywny, ale również gwarantujący odpowiednią jakość. Takie instrumenty stopniowo wprowadzamy w życie, ale za postulat zmiany systemu należy przyjąć przejście od płacenia za procedurę do płacenia za jej wynik zarówno efektywnościowy jak i jakościowy. To jest gwarantem promowania tych placówek medycznych, które dobrze spożytkowują pieniądze, oferując jednocześnie pacjentowi spełnienie jego oczekiwań jakościowych.

Narodowy Fundusz Zdrowia w kilku dziedzinach premiuje już w tej chwili koncentrację świadczeń. W tym przypadku ilość przekłada się na wyższą jakość, bo przysłowiowa ręka chirurga musi być wytrenowana, a zespół rozwiązujący problemy musi mieć odpowiednie doświadczenie. Bardzo dobrym przykładem jest endoprotezoplastyka. Świadczeniodawcy, którzy udzielają świadczeń w zakresie ortopedia i traumatologia narządu ruchu a w poprzedzającym roku zrealizowali określoną liczbę alloplastyk stawu biodrowego lub kolanowego bądź też operacji rewizyjnych endoprotezy stawu biodrowego lub kolanowego, otrzymują premię w postaci współczynnika korygującego o wartości 1,2, czyli 20% wyższą wycenę. Taką samą metodę stosujemy w okulistyce. Świadczeniodawcy, którzy zrealizowali co najmniej 250 zabiegów związanych z leczeniem jaskry lub zaćmy bądź 400 zabiegów wykonanych metodą witrektomii i/lub fakovitrektomii, otrzymują 10% premii za każdą ze zrealizowanych procedur. Najwyższą premię za koncentrację płacimy w leczeniu zabiegowym nowotworów – tutaj zwykła wycena po przekroczeniu ustalonej wielkości wynosi aż 25%.

Jeśli chodzi o zachęcanie do postaw efektywnościowych to Narodowy Fundusz Zdrowia promuje skracanie pobyków szpitalnych oraz – tam, gdzie to możliwe – wykonywanie jednoczesne zabiegów. W tym drugim przypadku chodzi o zachęcanie do wykonywania zabiegów na dwóch narządach podczas jednej hospitalizacji, co ma przeciwdziałać rozbijaniu operacji na dwa etapy ze względów finansowych. W sytuacji wykonania jednocześnie zabiegów operacyjnych obustronnych (na narządzie parzystym), dotyczących m.in.: zabiegów rekonstrukcyjnych piersi, zabiegów na nerkach i moczowodzie wartość tych produktów rozliczeniowych korygowana jest

z zastosowaniem współczynnika o wartości 1,54. Skracanie pobytów szpitalnych jest w najbardziej widoczny sposób promowane w leczeniu zaćmy. Dla świadczeniodawców udzielających świadczeń w trybie hospitalizacji, u których udział hospitalizacji trwających jeden dzień wynosi poniżej 80% wszystkich hospitalizacji, w przypadku kiedy czas hospitalizacji przekroczy jeden dzień, wartość produktów do rozliczenia tej hospitalizacji korygowana jest z zastosowaniem współczynnika o wartości 0,9. Czyli każda hospitalizacja dłuższa niż jednodniowa karana jest 10% zmniejszeniem stawki rozliczeniowej. Wypracowanie tak innowacyjnego rozwiązania odbyło się w porozumieniu z konsultantem krajowym w dziedzinie okulistyki – prof. Markiem Rękasem.

Innymi przykładami płacenia za wynik są premie dla świadczeniodawców za skracanie kolejek. W przypadku udzielania świadczeń w zakresach: endokrynologia, endokrynologia dla dzieci, gastroenterologia, gastroenterologia dla dzieci, kardiologia, kardiologia dziecięca, neurochirurgia, neurochirurgia dla dzieci, okulistyka, okulistyka dla dzieci, wartość rozliczanego świadczenia ulega skorygowaniu z zastosowaniem współczynnika 1,2 pod warunkiem spełnienia jednocześnie następujących warunków:

1. średni czas oczekiwania na udzielenie świadczenia w kategorii medycznej „przypadek stabilny” z danego okresu sprawozdawczego, mierzony na ostatni dzień okresu sprawozdawczego, uległ skróceniu o nie mniej niż 20% w stosunku do średniego czasu oczekiwania z okresu sprawozdawczego poprzedzającego bezpośrednio dany okres sprawozdawczy, mierzonego na ostatni dzień okresu sprawozdawczego;
2. liczba osób skreślonych z listy oczekujących z powodu wykonania świadczenia w danym okresie sprawozdawczym jest większa niż liczba osób skreślonych z listy oczekujących z powodu wykonania świadczenia w okresie sprawozdawczym bezpośrednio poprzedzającym dany okres sprawozdawczy.

Takie samo podejście chcemy zastosować w przypadku procedur, w których ostatnio zniesione zostały limity, tj. tomografia komputerowa i rezonans magnetyczny. Prowadzimy również rozmowy z przedstawicielami podstawowej opieki zdrowotnej na temat budowy takiego programu płacenia za wynik, m.in. poprzez zwiększanie stawki kapitałowej przy osiągnięciu określonego poziomu pokrycia populacji badaniami profilaktycznymi. Ta ścieżka myślenia prowadzi również do płacenia za jeszcze bardziej odległe rezultaty. W programie Kompleksowej Opieki nad Pacjentem po Zawałe Serca (KOS-zawał), płacimy już w tej chwili premię w wysokości 10%, jeśli chory powróci do pracy do 4 miesięcy od przejścia zawału.

Na sam koniec warto zastanowić się, czy budowę efektywności systemu można prowadzić abstrahując od efektywności na poziomie mikroekonomicznym. Według mnie nie może zaistnieć efektywność systemu ochrony zdrowia bez efektywnych jednostek leczniczych. Dyskutując ostatnimi czasy o zwiększeniu nakładów na zdrowie nieco na bok odłożyliśmy to zagadnienie. A jest wiele projektów, które powinny być w tej dziedzinie zrealizowane. Wymieniając najważniejsze: wdrożenie rachunku kosztów z rozbudowanymi funkcjami kontrolingowymi, grupy zakupowe, pozwalające wykorzystać efekt skali czy też zapewnienie profesjonalnego przygotowania grupy menadżerów zdrowia. Bez realizacji takich projektów ryzyko nieefektywnego przetwarzania środków na usługi medyczne jest zbyt duże i może tworzyć atmosferę braku przychylności dla zwiększania nakładów na zdrowie.

W kolejce do potrzeb pacjenta – jakiego systemu ochrony zdrowia chcą Polacy?

Urszula Jaworska

Pacjenci byli już świadkami wielu zmian, reform i ulepszeń w służbie zdrowia. Zawsze chciano ich uszczęśliwiać, ale bez pytania o zdanie, jak chcieliby, żeby te zmiany zmieniły ich życie z chorobą często uciążliwą, trwająca wiele lat.

Potrzeby pacjenta stale wzrastają, ale trudno się temu dziwić.

Z badań i obserwacji tych potrzeb zrodził się najpierw pomysł, później koncepcja, a w tej chwili konkretny projekt opieki koordynowanej. Opieki, która ma za zadanie nie tylko wykonać procedurę medyczną na pacjencie, ale także się nim zaopiekować - rozpoznać dokładnie jego potrzeby, postrzegając je w szerokiej perspektywie uzględniającej rodzinę, środowisko, otoczenie wszystkich instytucji, w orbicie których znajduje się pacjent-mieszkaniec-obywatel.

Stąd opieka koordynowana ewoluowała do poziomu „widoku pacjenta 360”, a następnie do międzyinstytucjonalnego podejścia do całego systemu ochrony zdrowia. Widok 360 zapewnić ma ustalenie spersonalizowanego procesu leczenia pacjenta z określonym, długotrwałym schorzeniem oraz przeorganizowanie gwarantowanych świadczeń zdrowotnych w leczeniu szpitalnym, opiece poszpitalnej oraz domowej. Ma również ułatwić proces leczenia w przypadkach nagłych. Opieka koordynowana w takim ujęciu, traktowana jako proces, wymaga wymiany informacji i danych pomiędzy nadzorującym proces leczenia ośrodkiem koordynującym, koordynatorem opieki, lekarzem i pacjentem w celu podwyższenia standardu opieki poprzez wprowadzenie usług dla pacjenta oraz narzędzi wspierających pacjenta.

Trzeba podkreślić, że to podejście zostało wypracowane na podstawie konsultacji społecznych. Jest odpowiedzią na rzeczywisty głos obywateli, którzy chcą, nawet za cenę przyjęcia na siebie pewnych obowiązków, by system lepiej się nimi opiekował.

Kolejnym niezbędnym z punktu widzenia pacjentów krokiem jest poprawa działania wszelkich jednostek świadczących usługi w obszarze zdrowotnym. Pacjenci oczekują lepszej jakościowo obsługi, zwiększenia bezpieczeństwa oraz poprawy komfortu pracy personelu. Można to osiągnąć poprzez wprowadzenie mechanizmów optymalizacji zarządzania wszystkimi procesami istniejącymi np. w szpitalu – zarówno tymi ze strefy białej (personel medyczny) jak i ze strefy szarej (administracja).

Co ciekawe, według ekspertów bez przeznaczania dodatkowych środków finansowych można wygenerować następujące rozwiązania organizacyjne:

- Synchronizację kierunku standardu postępowania w przyjętym planie leczenia.
- Spójność działań oddziału z działalnością całej jednostki.
- Przejrzystość raportowania i oceny podejmowanych działań.
- Wyznaczanie i osiąganie ambitnych celów. Poprawa jakości, bezpieczeństwa.
- Budowanie szczegółowych i adekwatnych planów rozwoju, inwestycji, zarządzania zasobami.
- Zmniejszenie „oporu przed zmianą”.
- Jasny systemm priorytetów.
- Zwiększenie satysfakcji.

Takie podejście pozwoli na osiągnięcie różnych korzyści: Finansowych – oszczędności, większa przewidywalność/trafność oszacowań, sprawniejsze przepływy finansowe związane z krótszymi czasami realizacji usługi – niższe koszty zaangażowanego kapitału i kosztów finansowania.

- Jakościowych – z perspektywy pacjenta i twardych danych.
- Komfortu pracy – wzrost satysfakcji personelu, zwłaszcza pielęgniarskiego, który odczuł poprawę współpracy z lekarzami.
- Czasowych – od 20% do 48% skrócenie czasu pobytu pacjenta w szpitalu.

Powyżej wspomniane już zostały narzędzia wsparcia w procesie koordynowanej opieki nad pacjentem w widoku 360. Nie jest tajemnicą, że w obecnych czasach dysponujemy wieloma nowoczesnymi technologiami, które mogą być narzędziem wsparcia szczególnie w personalizowanej, dedykowanej opiece medycznej. Takiej właśnie potrzebują pacjenci.

Aby dobrze wykonać pracę potrzebujemy informacji dobrych jakościowo, sprawdzonych, porównanych i analizowanych. Wówczas mamy pełną wiedzę w danym zagadnieniu. Decyzja lekarza może być wydana w oparciu o jego doświadczenie lub zasób jego wiedzy, ale może być również wydana przy wsparciu sztucznej inteligencji, tj. wiedzy i doświadczenia tysięcy lekarzy w podobnych, a może takich samych przypadkach. Dałoby to niesamowite wsparcie decyzyjne, zwiększyło bezpieczeństwo pacjenta, pozwoliłoby spersonalizować leczenie i osiągnąć najlepsze możliwe interakcje i skutki. Pomogłoby eliminować błędy i dyscyplinować pacjentów.

W przeważającej liczbie przypadków, proces leczniczy obsługiwany w dotychczasowy sposób w pewnym momencie wymaga z różnych przyczyn dodatkowej analizy/decyzji silnika sztucznej inteligencji. Odpowiednio selekcjonowane dane mogłyby przy postępującej digitalizacji zasobów dokumentacji medycznej oraz danych zbieranych przez NFZ być przekazywane do silnika sztucznej inteligencji, a następnie uzupełniane o dane pochodzące z zewnętrznych rejestrów, pomogłoby wybrać odpowiednią pod względem medycznym i kosztowym ścieżkę dla pacjenta.

Biorąc powyższe pod uwagę, jedno jest pewne: polscy pacjenci chcą takiego systemu opieki, w którym są postawieni w centrum, a ich potrzeby są zauważalne przez wszystkie instytucje do tego powołane. Ich proces leczenia jest koordynowany, spersonalizowany i świadczony przez jednostki, które dokładnie rozumieją swoje zadania, podnoszą jakość i bezpieczeństwo obsługi, wykorzystując nowoczesne technologie i metody. Jest to spójne ze stanowiskiem Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) w zakresie określenia potrzeb pacjentów i powinno zostać wdrożone jak najszybciej. Gwarantuje to bowiem sukces i w konsekwencji wzrost zadowolenia pacjenta.

Sesja X – Niezwyciężona biało-czerwona

Wojsko Polskie na miarę współczesnych wyzwań

Mariusz Błaszczak

„Kto chce ten może, kto chce, ten zwycięża, byle chcenie nie było kaprysem bez mocy.”
Marszałek Józef Piłsudski

Bezpieczeństwo jest jednym z priorytetów mojego środowiska politycznego, które przekonało Polaków do swojego programu i po wygranych wyborach w 2015 r. doprowadziło do powstania rządu Zjednoczonej Prawicy. W programie Dobrej Zmiany kwestie obrony narodowej stanowią jeden z najważniejszych elementów. Jednak nie ma sprawnego wojska bez silnej gospodarki. Dlatego program wzmocnienia siły obronnej państwa polskiego wpisuje się w Strategię na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, realizowaną przez rząd Premiera Mateusza Morawieckiego.

Aby wysiłki państwa polskiego związane z zapewnieniem niezbędnego potencjału obronnego przyniosły zamierzony skutek, wyznaczyłem sobie trzy podstawowe zadania:

- 1. Silniejsze osadzenie Sił Zbrojnych RP w strukturach NATO i sił Sojuszu w Polsce. Nowa jakość współpracy wojskowej ze Stanami Zjednoczonymi.**
- 2. Zapewnienie stabilnych podstaw prawno-finansowych dla rozwoju i modernizacji Sił Zbrojnych RP.**
- 3. Realizacja szerokiego programu zwiększenia liczebności i wyposażenia Sił Zbrojnych RP w nowoczesną technikę wojskową.**

Ad 1. Działania naszych poprzedników przez niemal 20 lat członkostwa Polski w NATO nie przyniosły oczekiwanego skutku w postaci głębszego osadzenia Sojuszu w Polsce. Było to podstawowym wyzwaniem, jakie zidentyfikowałem po objęciu funkcji Ministra Obrony Narodowej. W czasie kolejnych wizyt w Stanach Zjednoczonych i rozmów na najwyższym szczeblu, które zdążyłem przeprowadzić, a także dzięki pracom zespołu negocjacyjnego działającego pod moim kierunkiem, powstała umowa o wzmocnieniu współpracy obronnej Polski i USA, którą 12 czerwca podpisali prezydenci Polski i USA. Dzięki temu doprowadzimy w najbliższych latach do istotnego zwiększenia liczby żołnierzy amerykańskich w Polsce oraz zmiany charakteru ich obecności na trwałą. Ponadto, poprzez budowę nowoczesnej infrastruktury wojskowej, podniesiemy zdolności do przyjęcia sił wzmocnienia NATO w czasie kryzysu, a także rozwinie my możliwości szkoleniowe, niezbędne dla Wojska Polskiego.

Ad 2. „*Żeby prowadzić wojnę, potrzeba trzech rzeczy: pieniędzy, pieniędzy i pieniędzy*”
Napoleon Bonaparte.

Dzięki wysiłkowi Ministerstwa Obrony Narodowej, którym mam zaszczyt kierować, przy harmonijnej współpracy z Parlamentem RP i Zwierzchnikiem Sił Zbrojnych - Prezydentem RP, udało się zapewnić stabilne podstawy finansowe dla rozwoju Wojska Polskiego. Polska, jako jedno z nielicznych państw członkowskich Sojuszu Północnoatlantyckiego, spełnia natowską regułę wydatkowania co najmniej 2% PKB na obronność. To jednak dla nas za mało – jesteśmy ambitni i chcemy przyspieszyć modernizację Sił Zbrojnych. Decyzją Parlamentu, zatwierdzoną przez Prezydenta RP, do dyspozycji Ministra Obrony Narodowej trafi jeszcze więcej środków, aż do poziomu 2,5% PKB do roku 2030. Dzięki temu wydatki na zwiększenie liczebności armii i nasycenie jej nowoczesnym sprzętem wojskowym będą dynamicznie rosły z roku na rok. Program Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych RP na lata 2017-2026, który miałem zaszczyt przygotować i skierować do realizacji, opiewa na najwyższą w historii kwotę 185 mld zł do roku 2026. Jesteśmy już mocno zaawansowani w opracowaniu 15-letniej perspektywy finansowej rozwoju zdolności obronnych. Dzięki wydłużeniu horyzontu planistycznego będzie można zrealizować wieloletnie programy modernizacyjne.

Ad 3. W związku z dynamicznym wzrostem gospodarczym w Polsce, notowanym od początku rządów Prawa i Sprawiedliwości, przygotowujemy struktury resortu obrony do skutecznego planowania i realizacji zwiększonych wydatków na obronność. Szczególnie uwzględniamy priorytetowe programy modernizacyjne, które będziemy realizować w oparciu o najlepszy, dostępny i sprawdzony sprzęt, z uwzględnieniem możliwości produkcji w kraju, przez polski przemysł zbrojeniowy. Należą do nich:

1. **Program Harpia**, czyli samolot wielozadaniowy piątej generacji – F-35. Dzięki podniesieniu współpracy polityczno-wojskowej Polski ze Stanami Zjednoczonymi na najwyższy w naszych dziejach poziom, jesteśmy coraz bliżej zawarcia stosownej umowy.
2. **Wymiana floty śmigłowców**, czyli dwie podpisane już umowy na dostawy śmigłowców Black Hawk dla Wojsk Specjalnych oraz śmigłowców AW 101 dla Marynarki Wojennej, a także planowany do zawarcia kontrakt na śmigłowce uderzeniowe – program Kruk. Mamy środki na zakup oczekiwanych przez Siły Zbrojne RP śmigłowców pola walki, które docelowo zastąpią posowieckie Mi-24. Dwie zawarte już umowy przewidują produkcję śmigłowców w zakładach w Świdniku i Mielcu.
3. **Program Wisła** – podpisałem umowy z partnerami amerykańskimi na dostawę systemu Patriot w ramach I fazy programu zapewnienia zdolności do obrony powietrznej i przeciwraкетowej średniego zasięgu. Kontrakt obejmuje korzystny transfer technologii dla polskiego przemysłu zbrojeniowego.
4. **Program Narew** – intensyfikujemy prace z udziałem polskiej zbrojeniówki, by pozyskać zdolności obrony przeciwbłotniczej i przeciwraкетowej krótkiego zasięgu. Zależy nam, aby zdobyć kompetencje do produkcji środków rażenia dla tego systemu w kraju. Systemy radiolokacji zbudujemy w Polsce, w oparciu o krajowe zasoby.

5. **Program Homar** – podpisałem umowy na zakup środków artyleryjskich ze zdolnością do rażenia celów w odległości do 300 km. Pozyskamy ten nowoczesny i sprawdzony w walce sprzęt wojskowy, który zapewni Siłom Zbrojnym RP kompetencje wcześniej nieosiągalne. Już teraz planujemy zakup kolejnych zestawów Homar.
6. **Program CyberMil.pl** – Rozpoczęliśmy formowanie Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni, które zapewnią obronę w odpowiedzi na współczesne wyzwania czasu pokoju, kryzysu i wojny. Według większości ekspertów, współczesna wojna/kryzys rozpocznie się właśnie w cyberprzestrzeni. Ten, kto będzie do niej przygotowany, zyska szansę rozstrzygnięcia konfliktu na swoją korzyść.
7. **Wsparcie dla polskiego przemysłu zbrojeniowego** – Modernizując Wojsko Polskie stawiamy i będziemy stawiać na produkty polskiej zbrojeniówki. Na wyposażenie Sił Zbrojnych RP stale dostarczane są wyprodukowane w naszym kraju armatohaubice KRAB, moździerz samobieżne RAK, transportery ROSOMAK, karabiny GROT, pistolety VIS-100 czy ciężarówki JELCZ.
8. **Marynarka Wojenna RP** – z udziałem polskiego przemysłu obronnego podniesiemy potencjał naszej floty, niezbędny do obrony interesów RP w naszej strefie ekonomicznej na Bałtyku, a także do współpracy z siłami morskimi NATO.
9. **Rozwój Wojsk Obrony Terytorialnej (WOT)** – Zapewnimy zrównoważony i skuteczny, dalszy rozwój najmłodszego rodzaju Sił Zbrojnych RP. Formowanie WOT nadal pozostaje jednym z priorytetów. Obecnie liczba żołnierzy pełniących służbę w WOT przekroczyła 20 tys. żołnierzy, a proces tworzenia tych wojsk zakończy się w 2021 r.
10. **18. Dywizja Zmechanizowana** – poprzez sformowanie i nasycenie nowoczesnym sprzętem 18. Dywizji Zmechanizowanej rozwinie my zdolności obronne na wschodzie kraju, gdzie na mocy mojej decyzji powstaje to nowe zgrupowanie taktyczne Wojska Polskiego. W ten sposób okażemy również solidarność z naszymi sojusznikami, z którymi wspólnie mamy za zadanie obronić wschodnią flankę NATO.
11. **Lepsze warunki służby** – dbając o polskich żołnierzy, inwestujemy w bezpieczeństwo. Przyznałem żołnierzom najwyższe w historii podwyżki wynagrodzeń. Ten proces będzie kontynuowany. Pamiętamy też o cywilnych pracownikach wojska, którzy regularnie od 2016 roku otrzymują wyższe pensje.
12. **Spółeczny wymiar obrony narodowej** – budowa odpowiedniego potencjału i prestiżu Sił Zbrojnych RP wymaga ogromnego wysiłku i współpracy ze społeczeństwem. Kampanie takie jak „Zostań Żołnierzem Rzeczypospolitej” służą zwiększeniu liczebności armii, a także budują zaufanie i poczucie wartości służby.

Nowa Strategia Bezpieczeństwa Narodowego RP

Paweł Soloch

Realizacja interesów narodowych i osiągnięcie przypisanych do nich celów strategicznych w dziedzinie bezpieczeństwa narodowego RP wymaga wykonania określonych zadań oraz posiadania i wykorzystania odpowiednich sił, środków oraz zdolności.

Wystąpienie będzie zawierało omówienie propozycji działań w pięciu obszarach, które zostały przedstawione w ramach rekomendacji, przygotowanych przez BBN jako podstawy dla przygotowania przez stronę rządową Strategii Bezpieczeństwa Narodowego, którą na wniosek Premiera będzie zatwierdzał Prezydent RP. Poniżej krótka prezentacja obszarów:

1. Zintegrowanie zarządzania bezpieczeństwem narodowym, w tym kierowania obroną państwa oraz budowanie zdolności adaptacyjnych.
2. Podnoszenie odporności państwa na zagrożenia, w tym hybrydowe, oraz utrzymanie zdolności do odtwarzania zasobów; zapewnienie powszechnego i masowego charakteru Obrony Cywilnej i ochrony ludności.
3. Wzmacnianie zdolności Sił Zbrojnych RP do odstraszenia i obrony przed zagrożeniami dla bezpieczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem podniesienia mobilności i przyspieszenia modernizacji.
4. Wzmacnianie zdolności Sojuszu Północnoatlantyckiego i Unii Europejskiej do zapewniania bezpieczeństwa RP oraz całego obszaru euroatlantyckiego.
5. Rozwijanie współpracy w formule bilateralnej, regionalnej oraz w wymiarze globalnym, w celu uczynienia Polski niezbędnym elementem systemu bezpieczeństwa międzynarodowego.

Rozwój zdolności Sił Zbrojnych RP do działania w cyberprzestrzeni

Tomasz Zdzikoł

W dzisiejszym świecie istotne zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa nie muszą mieć tylko charakteru kinetycznego. Postępująca cyfryzacja wszystkich dziedzin życia, połączona ze stosunkową łatwością i efektywnością przeprowadzenia agresywnych operacji w cyberprzestrzeni sprawia, że zdolność do obrony własnych sieci i systemów teleinformatycznych stanowi jeden z fundamentów bezpieczeństwa narodowego. Cyfrowy świat to nie tylko przestrzeń rozrywki i wymiany informacji, ale także środowisko, w którym działają zorganizowane grupy przestępcze. Aktywnie i kreatywnie korzystają one z nowych narzędzi, udoskonalają nowe metody popełniania znanych przestępstw, a także tworzą ich całkiem nowe kategorie. Jednocześnie w wymiarze geopolitycznym i instytucjonalnym cyberprzestrzeń to dla wielu krajów atrakcyjne miejsce do realizowania celów politycznych, zadań wywiadowczych czy swoistej projekcji siły. Działania w cyberprzestrzeni mogą być także przygotowaniem do podjęcia nowych lub elementem trwających operacji militarnych.

Z tych właśnie powodów NATO uznało cyberprzestrzeń za obszar działań, w którym musi bronić się tak samo skutecznie jak w powietrzu, na lądzie i na morzu, podkreślając także, iż obrona w tej domenie należy do podstawowych zadań kolektywnej obrony NATO. Zgodnie z przepisami prawa polski system cyberbezpieczeństwa opiera się na trzech filarach: Ministerstwie Obrony Narodowej (MON), Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (ABW) i NASK, odpowiadających wg właściwości za reagowanie na incydenty bezpieczeństwa komputerowego. Jednocześnie w czasie stanu wojennego, zgodnie z wolą ustawodawcy, to MON ma przejąć pełnię odpowiedzialności za kierowanie działaniami związanymi z obsługą incydentów.

Uwzględniając zarysowane okoliczności, w 2018 roku MON opracował i obecnie wdraża kompleksowy program CYBER.MIL.PL, zmierzający do rozbudowy pełnego spektrum zdolności do działania w cyberprzestrzeni. Jesteśmy przekonani, że Polska może dysponować w tym obszarze istotną przewagą konkurencyjną, związaną przede wszystkim z kształceniem znakomitych specjalistów, którzy rok po roku wygrywają prestiżowe zawody i konkursy informatyczne. To kapitał, na którym możemy, a właściwie powinniśmy i musimy zbudować nasze bezpieczeństwo w świecie, w którym według szacunków już wkrótce będzie funkcjonowało 50 miliardów stale podłączonych do Internetu.

Skonsolidowaliśmy rozproszone jednostki organizacyjne tworząc Narodowe Centrum Bezpieczeństwa Cyberprzestrzeni (NCBC). Pod względem potencjału kadrowego, infrastrukturalnego i budżetowego NCBC już wkrótce będzie najsilniejszym ośrodkiem cyberbezpieczeństwa i kryptologii nie tylko w Polsce, ale w całym regionie. Zdolności w zakresie łączności polowej Sił Zbrojnych rozwijać będzie już wkrótce Inspektorat Łączności, który powstanie dzięki konsolidacji rozproszonych jednostek wsparcia dowodzenia, prowadzonej przez Sztab Generalny Wojska Polskiego.

Przystąpiliśmy także do tworzenia Wojsk Obrony Cyberprzestrzeni, które osiągną gotowość do działania zgodnie z koncepcją wypracowaną przez powołanego decyzją Ministra Obrony Narodowej pełnomocnika. Kierujemy także ofertę do tych wszystkich, którzy, pracując dziś na rynku komercyjnym realizując się na co dzień w innych niż militarna sferach aktywności lub prowadząc własną działalność, nie chcą porzucać tej ścieżki kariery, a jednocześnie są gotowi służyć swoimi ponadprzeciętnymi umiejętnościami bezpieczeństwu naszego kraju. Dla nich uruchamiamy już w tym roku komponent cyber w Wojskach Obrony Terytorialnej, który będziemy w najbliższych latach rozbudowywać.

Ogromną wagę przykładamy do kształcenia kadr. To dla sfery publicznej szansa na wykreowanie ekspertów, których często trudno byłoby pozyskać konkurując z podmiotami komercyjnymi. Od 2015 roku potroiliśmy więc limity przyjęć na studia wojskowe prowadzone w specjalnościach związanych z IT, cyberbezpieczeństwem i kryptologią przez wojskowe akademie. Uruchomimy kolejne programy kształcenia stacjonarnego, podyplomowego i doskonalenia zawodowego dedykowane zarówno dla żołnierzy, jak i dla osób cywilnych.

Chcemy, aby na specjalistyczne studia trafiali najlepsi kandydaci, dlatego już jesienią tego roku uruchomimy pierwsze Wojskowe Ogólnokształcące Liceum Informatyczne, które będzie działało przy Wojskowej Akademii Technicznej. Z tych samych powodów rozpoczęliśmy też wspólnie pilotażowy program patronackich klas licealnych o profilu cyberbezpieczeństwo. Tę formułę współpracy ze szkołami średnimi będziemy rozwijać. Wzbogacimy także program ochotniczego szkolenia wojskowego studentów w ramach Legii Akademickiej o moduł związany z cyberbezpieczeństwem.

W nieodległych planach jest także sformowanie szkoły podoficerskiej kształcącej w specjalnościach związanych z informatyką, łącznością i cyberbezpieczeństwem, a także utworzenie dedykowanego tej sferze polskiego centrum doskonałości w oparciu o Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki w Zegrzu.

W cyfrowym świecie coraz większe znaczenie odgrywa bezpieczeństwo łańcucha dostaw i możliwość wykorzystywania technologii, które zasługują na miano zaufanych. Dlatego tak ważne jest, aby jak największa część z nich była wytwarzana w domenie krajowej. Będziemy wykorzystywać potencjał polskiej nauki i przemysłu, korzystając ze stabilnego finansowania zapewnionego dla modernizacji technicznej Sił Zbrojnych, jak i dla prowadzenia badań naukowych i prac rozwojowych w obszarze obronności i bezpieczeństwa. Zarówno w Planie Badań Naukowych MON, jak i w Planie Modernizacji Technicznej Sił Zbrojnych do 2026 roku sfera cyberbezpieczeństwa i kryptologii została wyróżniona i ujęta w sposób priorytetowy.

Cyberprzestrzeń nie jest ograniczana granicami państw, zatem skutecznie działać na tym polu można tylko we współpracy sojuszniczej. Dlatego doprowadziliśmy do zawarcia porozumienia wojskowego ze Stanami Zjednoczonymi, określającego kierunki współdziałania i harmonogram wspólnych przedsięwzięć. Aktywnie uczestniczymy w przedsięwzięciach prowadzonych przez NATO i w międzynarodowych projektach, w tym w ramach stałej współpracy strukturalnej (PESCO).

Na opracowany w MON program składa się szereg projektów, z których znaczna część znajduje się już w fazie realizacji. Jednocześnie, poszukując najlepszych wzorców, a także analizując zmieniające się otoczenie bezpieczeństwa, stale uzupełniamy i rozwijamy pakiet działań zmierzających do zwiększenia zdolności Sił Zbrojnych RP do działania w cyberprzestrzeni, a tym samym do zapewnienia bezpieczeństwa Polski także w tej domenie.

Koordinacja zarządzania bezpieczeństwem i obroną państwa

Michał Dworczyk

- **Najważniejszym zagrożeniem dla bezpieczeństwa Rzeczypospolitej jest destabilizująca polityka Federacji Rosyjskiej.** Działania wymierzone w scenę polityczną, gospodarkę, stosunki społeczne i pozycję międzynarodową Polski oraz innych państw zachodnich pozostają stałym elementem polityki Rosji. **Priorytetem każdego rządu RP powinno być uniknięcie konfliktu zbrojnego** – należy do tego dążyć wszystkimi elementami polityki państwowej, a w wymiarze obronności, poprzez budowę potencjału odstraszania. Mimo to, szczególnie po agresji Rosji na Gruzję w 2008 roku oraz Ukrainę w 2013 roku, należy mieć świadomość, że Polsce grozi udział w konflikcie z państwem pozostającym w bezpośrednim sąsiedztwie, dysponującym bronią nuklearną, wielokrotnie większymi siłami zbrojnymi i jednym z najpotężniejszych służb specjalnych na świecie.
- W związku z tym zagrożeniem, należy szczególnie podkreślić, iż **Polska potrzebuje systemu obrony narodowej – czegoś znacznie szerszego niż sama rozbudowa Sił Zbrojnych RP.** Wojsko pozostaje najważniejszym instrumentem zapewniania bezpieczeństwa Polakom, niemniej, w razie wybuchu konfliktu zbrojnego, **państwo musi używać w spójny i sprawny sposób wszystkich dostępnych sobie zasobów.**
- Ważnym krokiem w kierunku budowy Systemu Obrony Narodowej była decyzja o utworzeniu Wojsk Obrony Terytorialnej. Są one pierwszym elementem powszechnej obrony, która powinna być budowana począwszy od poziomu lokalnego, samorządowego.
- Innym ważnym wydarzeniem zmierzającym do systemowego rozwiązania problematyki zarządzania bezpieczeństwem i obroną państwa było zorganizowanie, po raz pierwszy od kilkunastu lat, Krajowego Ćwiczenia Systemu Obronnego. Dzięki wsparciu Prezydenta RP i koordynacji wysiłków całego rządu, najważniejsze osoby w państwie przećwiczyły procedury i proces decyzyjny w warunkach zasymulowanego kryzysu polityczno-militarnego.

Wyzwania najbliższej przyszłości

1. Zapisy *Konstytucji RP* są nieprecyzyjne, często różnorodnie i dowolnie interpretowane, przez co faktycznie **nie ma dzisiaj jasności co do odpowiedzialności za obronność państwa.** Niestety, **nie istnieje obecnie jednoznaczna interpretacja, jak miałoby wyglądać w praktyce „kierowanie obroną państwa” w stanie wojny,** zaś żadna sytuacja kryzysowa nie wymaga tak bardzo jednoznacznie ustalonego przywództwa, jak konflikt zbrojny. **Z uwagi na bardzo trudny tryb przeprowadzenia zmiany Konstytucji RP, problem jest możliwy do naprawy na poziomie ustawowym,** gdzie powinno się jasno rozgraniczyć kompetencje w dziedzinie obronności.
2. Odmienne koncepcje kolejnych rządów po 1989 roku i brak porządku w stanowieniu prawa sprawiły, iż w Polsce funkcjonuje **zbyt duża liczba istotnych aktów normatywnych**

w tej dziedzinie. Opierają się one na różnych podstawach prawnych i często są przykładem nieodpowiedzialności legislacyjnej. Należy rozważyć ujednolicenie prawa dotyczącego obronności poprzez uchwalenie jednolitej ustawy o bezpieczeństwie narodowym, która zastąpiłaby szereg aktów normatywnych, na czele z mającą PRL-owski rodowód *Ustawą z dnia 21.11.1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej...* . W ramach nowej ustawy konieczne jest radykalne uproszczenie systemu aktów normatywnych dotyczących bezpieczeństwa i obronności **oraz dostosowanie go do wymagań opisanych w Systemie zarządzania rozwojem Polski – uchwalonym przez rząd w zeszłym roku** dokumencie opisującym ogólne ramy planowania rozwoju państwa.

3. **Nie istnieje rozwiązanie, które pozwalałoby Radzie Ministrów na całościową koordynację w dziedzinie bezpieczeństwa i obronności**, a także, w razie wystąpienia nagłej sytuacji kryzysowej, organizowałoby szybką komunikację między najważniejszymi organami państwa. Funkcjonujące obecnie Rządowe Centrum Bezpieczeństwa i organizowany przez Rządowy Zespół Zarządzania Kryzysowego są instytucjami skoncentrowanymi na zagrożeniach niemilitarnych. Problemem jest brak koordynacji na szczeblu międzyresortowym w przypadku wystąpienia kryzysu militarnego, a także brak koordynacji między systemem militarnym i niemilitarnym. **Należy podjąć działania na poziomie Rady Ministrów na rzecz stworzenia systemu rzeczywistej koordynacji, w różnych rodzajach sytuacji kryzysowych, działania wszystkich resortów i służb.**

Sesja XI – Administracja, sprawy wewnętrzne, samorząd

Bezpieczne i sprawne państwo

Elżbieta Witek

Bezpieczeństwo

Jednym z priorytetów rządu Prawa i Sprawiedliwości było i jest szeroko pojęte bezpieczeństwo obywateli, które szczegółowo ujęliśmy w naszym programie. Blisko cztery lata temu rozpoczęliśmy systematyczną i odpowiedzialną, ale przede wszystkim przemyślaną, pracę nad zmianami związanymi z tym ważnym dla każdego odpowiedzialnego rządu obszarem.

Dziś nasze działania obiektywnie podsumowują Polacy. Z najnowszych badań społecznych wynika, że 89% obywateli uważa Polskę za kraj, w którym żyje się bezpiecznie. Natomiast 98% badanych uważa swoją okolicę za bezpieczną. Nigdy w historii tego badania, czyli od marca 1987 roku, odsetek wskazań na poczucie bezpieczeństwa w okolicy miejsca zamieszkania nie był tak wysoki.

Taka ocena pokazuje, że działania, które podjęliśmy blisko cztery lata temu, były właściwe i wymagają kontynuacji. Oczywiście ocena Polaków nie byłaby tak wysoka, gdyby nie profesjonalne działanie funkcjonariuszy z formacji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo.

Mamy jednocześnie świadomość, że skuteczne służby muszą być nowoczesne i dobrze wyposażone. Z kolei ludzie, którzy codziennie narażają się, chroniąc nasze bezpieczeństwo, muszą mieć zapewnione jak najlepsze warunki służby.

Żeby sprostać tym wymaganiom, rząd przygotował *Program Modernizacji Służb Mundurowych*. Dzięki niemu w latach 2017–2020 służby podległe Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji otrzymają łącznie 9,2 mld zł. Program opiera się na trzech filarach: wymianie i modernizacji sprzętu, inwestycjach infrastrukturalnych oraz wzroście wynagrodzeń dla funkcjonariuszy oraz pracowników cywilnych służb.

Chcemy, aby program był kontynuowany w kolejnych latach. Dlatego deklarujemy przygotowanie kolejnego programu, który będzie obowiązywać w latach 2021-2024. Wiemy już dzisiaj, że trzeba będzie mocno postawić na kapitał ludzki, czyli prawdziwie motywacyjny system służby, jej etos, dobre szkolenie funkcjonariuszy i uwzględnić także potrzebę kolejnych podwyżek ich uposażeń.

W latach 2007–2015 zlikwidowano ponad połowę z 817 posterunków policji. Przywracanie posterunków jest zjawiskiem oczekiwanym społecznie i pożądanym ze względów bezpieczeństwa.

Do tej pory rząd Prawa i Sprawiedliwości odtworzył albo wybudował ponad 100 posterunków. **Ten proces musi być dalej kontynuowany i do tego się zobowiązujemy.**

W Polsce jest ponad 16 tys. Ochotniczych Straży Pożarnych, z czego ponad 4 300 jednostek działa w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Ochotnicze Straże Pożarne (OSP) to 225 tys. strażaków ratowników mogących brać bezpośredni udział w działaniach ratowniczych. Łącznie OSP zrzesza prawie 700 tys. ludzi w tym ponad 82 tys. dzieci i młodzieży.

Ochotnicza Straż Pożarna od wielu lat jest jednym z filarów ochrony przeciwpożarowej w Polsce. Dziś już niewiele jest sobie w stanie wyobrazić strażacką rzeczywistość pozbawioną jednostek OSP działających w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Praca strażaków ochotników ma w oczach obywateli taką samą wartość jak praca w Państwowej Straży Pożarnej, dlatego będziemy dalej wspierać i wzmacniać ich służbę. Systematycznie zwiększamy nakłady finansowe dla ochotników. Tylko w 2018 roku ochotnicy z różnych źródeł otrzymali ponad 340 mln zł.

Po raz pierwszy za rządów Prawa i Sprawiedliwości OSP zostało objęte programem modernizacji służb mundurowych. W skali kraju to jest prawie pół miliarda złotych, które popłyną do OSP.

Jesteśmy przekonani, że wsparcie Ochotniczych Straży Pożarnych zwiększa bezpieczeństwo wszystkich obywateli. Deklarujemy, że przygotujemy takie zapisy prawne, które wzmocnią jednostki OSP w całej Polsce w ramach Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

W Polsce i poza jej granicami pokazujemy, że polskie służby są profesjonalne i dobrze przygotowane do wykonywania nawet najtrudniejszych zadań. Mieliśmy do tego okazję organizując w Polsce ważne wydarzenia międzynarodowe, takie jak Światowe Dni Młodzieży, Szczyt NATO czy wizyta prezydenta USA Donalda Trumpa. Funkcjonariusze polskiej Straży Granicznej w dobie kryzysu migracyjnego wspierali i wspierają swoich zagranicznych partnerów. Ich działania zawsze są wysoko oceniane przez inne służby graniczne oraz Europejską Agencję Straży Granicznej i Przybrzeżnej (Frontex). Latem ubiegłego roku polscy strażacy podczas 14-dniowej misji pomagali szwedzkim służbom w walce z gigantycznymi pożarami lasów. Szwedzkich ratowników wspierali strażacy z województwa zachodniopomorskiego, wielkopolskiego, lubuskiego i mazowieckiego.

W XXI wieku bezpieczeństwo Polski uwarunkowane jest wieloma czynnikami zewnętrznymi. Dlatego aktywnie działamy na arenie międzynarodowej. **Rząd PiS wycofał się z lekkomyślnej decyzji rządu PO-PSL o sprowadzeniu do Polski imigrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Na forum międzynarodowym konsekwentnie sprzeciwiamy się mechanizmowi automatycznej relokacji. Zdania w tej sprawie nie zmienimy.**

Nieustannie podkreślamy, że zależy nam na tym, by Polacy byli bezpieczni w swoim kraju i robimy wszystko, żeby tak było.

Samorząd

Polska jest krajem jednolitym. Nie ma naszej zgody na federalizację państwa. Liczymy na współpracę i synergię z samorządami, gdyż plan podniesienia poziomu życia Polaków będzie można zrealizować przy wykorzystaniu wszystkich zasobów władz w Rzeczypospolitej.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości jest przyjazny samorządom. Ponad 95% aktów prawnych, opiniowane jest pozytywnie przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu. Zadaniem rządu jest utrzymanie dialogu ze stroną samorządową. Ścisła współpraca przynosi efekty.

W czasie rządów Prawa i Sprawiedliwości zaproponowaliśmy samorządom wsparcie inwestycji, programów związanych między innymi z budową infrastruktury drogowej lub obiektów sportowych. Będziemy chcieli to kontynuować.

Powstał Fundusz Dróg Samorządowych jako wynik diagnozy potrzeb Polaków i samorządów. Dzięki tym środkom dofinansowywane są remonty, budowa i modernizacja dróg lokalnych oraz budowa mostów w ciągach dróg samorządowych. Wdrażanie tego funduszu realizowane jest za pośrednictwem urzędów wojewódzkich.

Fundusz Dróg Samorządowych zmienia obraz polskich powiatów, polskich gmin, zwłaszcza tych, które do tej pory były na uboczu arterii komunikacyjnych i możliwości budżetowych. Program jest realizowany wspólnie z wojewodami, dla dobra samorządów. Wojewodowie, jako zwierzchnicy administracji zespolonej w województwach są gwarantem sprawnego państwa.

Jesteśmy przekonani, że przedstawiciele rządu w terenie, czyli wojewodowie mają do odegrania znaczącą rolę. Dzięki nim udało się wprowadzić w życie wiele programów rządowych oraz sprawnie działać w sytuacjach kryzysowych.

Prawo i Sprawiedliwość jest za silnym i sprawnym samorządem. Nie zgadzamy się na federalizację państwa. Zadaniem rządu jest wspierać samorządy. Dzięki wojewodom, w tym roku w Polsce odbyły się w szkołach egzaminy ósmoklasistów, gimnazjalne i maturalne. Gdyby nie było administracji zespolonej, te egzaminy w tym roku by się nie odbyły.

Będziemy stawiać na współpracę z samorządowcami. **Do prowadzenia polityki zrównoważonego rozwoju potrzebna jest umiejętność współpracy między samorządem i rządem.**

Program rozwoju służb mundurowych dla bezpieczeństwa państwa i obywateli, ochrony ludności i skutecznego reagowania na sytuacje kryzysowe – tezy do wystąpienia

Jarosław Zieliński

1. Przygotowanie programu rozwoju Policji, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczych Straży Pożarnych jako trzeciego kroku modernizacji służb mundurowych (po ocenie efektów realizacji ustaw modernizacyjnych na lata 2007-2009/2011 oraz na lata 2017-2020).
2. Zbudowanie jednolitego, sprawnego i skutecznego systemu ochrony ludności i Obrony Cywilnej Kraju uwzględniającego charakter współczesnych zagrożeń.
3. Umocnienie etosu Policji opartego na tradycji polskiej Policji Państwowej okresu międzywojennego oraz najlepszych współczesnych doświadczeniach polskich i zagranicznych.
4. Zwiększenie bezpieczeństwa infrastruktury krytycznej wobec istniejących zagrożeń wewnętrznych i zewnętrznych.
5. Dalsze rozwijanie wielofunkcyjnej roli Państwowej Straży Pożarnej w działaniach ratowniczo-gaśniczych, ochronie ludności i zarządzaniu kryzysowym.
6. Wprowadzenie rozwiązań prawnych i organizacyjnych dla lepszego wykorzystania wspieranego przez państwo i samorząd terytorialny potencjału Ochotniczych Straży Pożarnych w systemie ratowniczo-gaśniczym i ochronie ludności.
7. Inwestycje w kapitał ludzki formacji odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa i jego obywateli z uwzględnieniem funkcjonariuszy i pracowników cywilnych poszczególnych służb (poprawa warunków służby i obsługi obywateli, motywacyjny system wynagrodzeń, wzrost wynagrodzeń i uposażeń, szkolnictwo służb mundurowych i podnoszenie kwalifikacji funkcjonariuszy).
8. Uzupelnienie stanu osobowego służb mundurowych Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Policji i Państwowej Straży Pożarnej do wysokości przyznanych limitów etatowych jako jeden z czynników gwarantujących pełną realizację ich zadań.
9. Kontynuacja procesu dostosowywania potencjału i zdolności operacyjnych Straży

Granicznej do współczesnych wyzwań stojących przed tą formacją w aspekcie bezpieczeństwa Polski i Unii Europejskiej.

10. Profesjonalizacja Służby Ochrony Państwa jako elitarniej formacji odpowiedzialnej za bezpieczeństwo najważniejszych osób i obiektów w państwie.

Zapewnienie powszechnego i masowego charakteru Obrony Cywilnej i ochrony ludności

Paweł Soloch

1. Współczesne środowisko bezpieczeństwa – obejmujące zagrożenia takie jak katastrofy naturalne, infrastrukturalne, zagrożenia terrorystyczne oraz militarne – stawia **nowe wyzwania przed systemami zarządzania kryzysowego i ochrony ludności** w czasie pokoju, kryzysu i wojny.
2. W tym obszarze **mamy do czynienia z niebezpieczną luką bezpieczeństwa**. Brakuje przepisów kompleksowo regulujących kwestie zarządzania kryzysowego i zabezpieczenia ludności w razie konfliktu zbrojnego. Struktury Obrony Cywilnej Kraju należy ocenić jako anachroniczne i nieprzygotowane do realizacji zadań. Brakuje także szeroko zakrojonych działań mających na celu przygotowanie obywateli do funkcjonowania w sytuacjach kryzysowych – dotyczących właściwego reagowania, samoorganizowania się oraz współdziałania z instytucjami państwa w razie wystąpienia zagrożeń.
3. Stoimy przed wyzwaniem **redefinicji podejścia do spraw ochrony ludności i zbudowania systemu mającego masowy i powszechny charakter**, w szczególności sposobu obejmującego duże skupiska miejskie (ze względu na wrażliwość na potencjalne zagrożenia jak i mniejszy stopień samoorganizacji obywatelskiej niż ma to miejsce w przypadku obszarów wiejskich czy mniejszych miejscowości). W zakresie Obrony Cywilnej powinniśmy zbliżyć się do – uznawanych za jedno z najlepszych – rozwiązań skandynawskich.
4. Kierunki zmian obejmować powinny m.in.:
 - **Wdrożenie regulacji prawnych usprawniających system ochrony ludności** (funkcjonowania krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, systemu powiadamiania ratunkowego, ratownictwa medycznego), w tym uporządkowanie regulacji związanych z obroną cywilną. Harmonizacja prawa oraz **dostosowanie przepisów do współczesnych zagrożeń**.
 - **Zintegrowanie działalności służb i organizacji ratowniczych** w sytuacjach wystąpienia zagrożeń dla życia i zdrowia obywateli. Zintegrowany system ratownictwa powinien pozwolić na elastyczne wykorzystanie istniejącego potencjału ratowniczego w sytuacji zagrożenia. Integracja powinna dotyczyć także modernizacji wyposażenia technicznego służb ratowniczych i organizacji ratowniczych, w tym systemów informacyjnych i telekomunikacyjnych, w celu zwiększenia niezawodności w sytuacjach zdarzeń występujących masowo lub zagrożeń ekstremalnych.
 - Wdrożenie mechanizmów umożliwiających **przygotowanie obywateli do funkcjonowania w sytuacjach kryzysowych**. Zastosowanie edukacja społeczeństwa np. na wzór kampanii prowadzonych w krajach skandynawskich. Cele, treść i organizacja edukacji dla bezpieczeństwa powinny być dostosowane do stale zmieniających się potrzeb

w tym zakresie, a także powiązane z promowaniem postaw patriotycznych oraz powinności obywatelskich.

- Upowszechnienie zagadnień dotyczących obrony cywilnej, **włączenie do niej możliwie szerokiego spektrum organizacji i podmiotów społecznych**, które na bieżąco zaangażowane są w działania ratownicze.
 - **Stworzenie systemu cyklicznych ćwiczeń praktycznych** z udziałem struktur administracji publicznej, przedsiębiorców i społeczeństwa, weryfikujących funkcjonowanie wszystkich obszarów odporności.
5. Celem zmian w systemie ochrony ludności jest zwiększenie bezpieczeństwa obywateli w sytuacjach pokoju, ale także kryzysu i wojny. Należy je ocenić jako wysoce pożądane społecznie i w sposób bezpośredni wpływający na poczucie bezpieczeństwa obywateli. Ze względu na fakt, że zmiany w wielu obszarach miałyby charakter wyłącznie organizacyjny i normatywy, przekładałyby się na bezkosztowe zwiększanie bezpieczeństwa.

Administracja zespolona gwarantem sprawnego państwa

Arkadiusz Czarторыski

„Demokracja przewycięża dylemat: bezpieczeństwo czy wolność. Odrzucamy zdecydowanie często spotykane zarówno w historii idei, jak i w polityce przeciwstawianie bezpieczeństwa i wolności. Przyjmując personalistyczną koncepcję człowieka oraz solidarystyczną, opartą na sprawiedliwości, wizję ładu społecznego, można tę sprzeczność przewyciężyć (...)”

Powyższy fragment też głównych programu Prawa i Sprawiedliwości przyjętego na Kongresie PiS w roku 2014, stanowił ogromne wyzwanie dla PiS oraz Zjednoczonej Prawicy. Mieliśmy też świadomość, że Polacy pragną żeby państwo było skuteczne, żeby działało, żeby obywatel miał poczucie, że instytucje państwa nie są bezsilne wobec cwaniaków, oszustów czy wreszcie zbrodniarzy.

Przypomnijmy z jakiego punktu startowaliśmy. Bartłomiej Sienkiewicz - Minister Spraw Wewnętrznych w rządzie Platformy Obywatelskiej w czasie rozmowy z Markiem Belką nagranej w 2014 roku w słynnej restauracji „Sowa i Przyjaciele” wypowiedział dobrze znane słowa: „Państwo polskie istnieje teoretycznie. Praktycznie nie istnieje....” W innej rozmowie tak podsumował to co dzieje się w naszym kraju: „Ch...., d..a i kamieni kupa....”

Ze słów Ministra Sienkiewicza wyłania się bardzo ponury obraz państwa polskiego za rządów PO-PSL. Szczególnie niepokojące było to, że cytowane słowa padły z ust Ministra odpowiedzialnego za niezwykle istotny, jeżeli nie najważniejszy element działania państwa, jakim jest zapewnianie bezpieczeństwa obywatelom. Państwo polskie w wydaniu rządu PO-PSL w wielu obszarach miało rzeczywiście charakter teoretyczny. Jak widać ówcześni rządzący mieli tego świadomość i byli pogodzeni z taką sytuacją. Zwycięstwo Prawa i Sprawiedliwości w wyborach parlamentarnych 2015 roku pozwoliło na realizację zupełnie odmiennej wizji państwa. **Rząd Beaty Szydło a następnie Mateusza Morawieckiego pokazał, że państwo wcale nie musi a nawet NIE MOŻE być teoretyczne. Pokazał, że jest możliwe aby państwo było, skuteczne i sprawne i żeby obywatele czuli się bezpiecznie.**

Polska bez wątpienia jest obecnie krajem bezpiecznym. W ostatnich latach nie odnotowaliśmy żadnych poważnych incydentów o charakterze terrorystycznym. Kiedy inne kraje europejskie zmagają się z dramatycznymi w skutkach zamachami i zapowiedziami kolejnych aktów terroru, Polska pozostawała jednym z nielicznych państw, w którym takowe zagrożenia w ogóle nie występowały albo były skutecznie udaremniane przez służby państwa. Udało nam się również zapobiec fali nielegalnej migracji, z którą zmagano się wiele krajów europejskich. Oczywiście można powiedzieć, że Polska nigdy nie była miejscem docelowym przemieszczających się nielegalnych emigrantów. To prawda. Ale równie ważne jest to, że ogromną pracę w tym względzie wykonała Straż Graniczna, która potrafiła zapewnić bezpieczeństwo polskich granic. Skuteczna i dobrze działająca

Straż Graniczna jest gwarantem naszego bezpieczeństwa i dlatego Rząd Prawa i Sprawiedliwości przywiązuje dużą wagę do jej systematycznego wzmacniania i doposażania.

Warto wspomnieć o pozytywnej zmianie jaka się dokonała jeśli chodzi o możliwość wyrażania swoich przekonań podczas manifestacji, marszów czy zgromadzeń. Za rządów Platformy Obywatelskiej niemal każde większe wydarzenie tego typu kończyło się zamieszkami i zniszczeniami mienia. Szczególnie niepokojące rzeczy działy się na Marszach Niepodległości organizowanych 11-listopada w Warszawie. Niemal każdego roku dochodziło na nich do poważnych starć manifestantów z policją, która była w trudnej sytuacji w wyniku zaleceń kierownictwa dochodziło do gorszących walk ulicznych z manifestantami. Obserwując nagrania z tych wydarzeń trudno nie oprzeć się wrażeniu, że ówczesnemu kierownictwu nie zależało by przebiegały one w spokojniejszej atmosferze.

Dramatyczne sceny rozegrały się także w lutym 2015 roku przed siedzibą Jastrzębskiej Spółki Węglowej. Wówczas to policja oprócz użycia gazu łzawiącego i armatki wodnej zaczęła strzelać do protestujących górników z broni gładkolufowej. W efekcie kilka osób odniosło poważne obrażenia.

Rząd Prawa i Sprawiedliwości wprowadził zupełnie nowe standardy działania polskich służb oraz sprawowania nad nimi nadzoru. Znamienne, że od końca 2015 roku czyli od momentu przejścia władzy przez Prawo i Sprawiedliwość wszystkie manifestacje i zgromadzenia mogą przebiec w pokojowej atmosferze. Od 2015 roku na tego typu wydarzeniach nie odnotowano żadnych poważnych incydentów, które zagrażałyby bezpieczeństwu zarówno uczestników jak i mieszkańcom miejscowości w których były one organizowane.

Także cyklicznie marsze opozycji - KOD-u, obywateli RP czy Marsze Niepodległości, organizowane regularnie w wielu polskich miastach, przebiegają nad wyraz spokojnie. Dzięki obecności policji i innych służb oraz profesjonalnemu zabezpieczeniu każdy kto ma ochotę wziąć w nich udział, może zrobić to bez żadnej obawy. Tym bardziej śmieszne są oskarżenia polityków totalnej opozycji sugerujące jakoby w Polsce za rządów Prawa i Sprawiedliwości ograniczane było prawo do demokratycznych zgromadzeń czy manifestowania swoich poglądów. Nie dość, że każdy obywatel ma prawo brać udział w tego typu wydarzeniach to jeszcze może udać się na nie z pełnym przekonaniem, że odpowiednie służby zapewnią mu bezpieczeństwo.

W rankingu zaufania do instytucji policja znajduje się obecnie na wysokim miejscu z zaufaniem 70% (CBOS 2017). Warto również zwrócić uwagę, że policja oceniana jest ponad dwukrotnie lepiej od instytucji wymiaru sprawiedliwości. Wzrost pozytywnych opinii notujemy w odpowiedziach na pytanie o to, czy dzielnica, osiedle lub wieś, w których mieszkają badani, można nazwać bezpiecznym i spokojnym. Twierdząco na to pytanie odpowiedziało 98% badanych, co oznacza wzrost o pięć punktów procentowych (CBOS 2019).

Tak dobre oceny pracy policji wynikają z konkretnych przestępstw. W ostatnim czasie policja wielokrotnie pokazała, że potrafi być bardzo skuteczna. W ostatnim czasie Polaków zszokowała informacja o brutalnym zabójstwie 10-letniej dziewczynki. Mimo zacierania śladów i wprowadzania śledczych w błąd, już po trzech dniach intensywnej pracy policji, zabójca został schwytany i doprowadzony przed wymiar sprawiedliwości. Podobny los spotkał w 2016 roku roku Kajetana P., który zamordował swoją nauczycielkę i uciekł za granicę. Nie udało mu się uniknąć

odpowiedzialności i po niespełna dwóch tygodniach został zatrzymany przez polskich policjantów na Malcie. Polska policja regularnie rozbija także zorganizowane grupy przestępcze zajmujące się przestępstwami narkotykowymi czy obrotem nielegalnymi fakturami VAT.

Bez wątpienia na przestrzeni lat, w których obywatele powierzyli nam sprawowanie władzy poziom bezpieczeństwa w naszym kraju znacząco się poprawił. Zdecydowanie lepiej działają także polskie służby, które w sposób skuteczny realizują powierzone im zadania. Warto podkreślić, że te wszystkie pozytywne zmiany nie byłyby możliwe gdyby nie szereg inicjatyw ustawodawczych podjętych przez Rząd Prawa i Sprawiedliwości, a procedowanych w kierowanej przeze mnie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

- ***Ustawa o działaniach antyterrorystycznych z dniach 10 czerwca 2016 r. (tzw. Ustawa Antyterrorystyczna)***

W polskim systemie prawnym nie istniał dotychczas jeden akt prawny, który kompleksowo regulowałby problematykę rozpoznawania, przeciwdziałania i zwalczania zagrożeń o charakterze terrorystycznym oraz usuwania skutków ataku. Przyjęta Ustawa ma charakter integrujący działania podmiotów polskiego systemu antyterrorystycznego z jasnym wskazaniem odpowiedzialności w poszczególnych obszarach. Zastosowanie w ustawie systemowego podejścia do problematyki zagrożeń o charakterze terrorystycznym pozwoliło na wykorzystanie potencjału wszystkich służb, organów i instytucji posiadających ustawowe kompetencje do realizowania działań antyterrorystycznych.

- ***Ustawa o ustanowieniu „Programu modernizacji Policji, Straży Granicznej Państwowej Straży Pożarnej i Biura Ochrony Rządu w latach 2017 – 2020” z dnia 15 grudnia 2016 roku***

Ten priorytetowy projekt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (MSWiA) stanowi nawiązanie do programu modernizacyjnego zapoczątkowanego przez premiera Jarosława Kaczyńskiego w 2007 r. Zgodnie z zapowiedziami, modernizacja obejmuje wszystkie służby podległe MSWiA. Kwoty przydzielone im w ustawie zależą od potrzeb i zadań realizowanych przez każdą z formacji.

- ***Nowelizacja Ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw***

Nowelizacja dotyczyła uregulowania zagadnień z zakresu przesłanek stosowania kontroli operacyjnej i dostępu do danych telekomunikacyjnych, rodzajów środków niejawnego pozyskiwania informacji, okresu prowadzenia kontroli operacyjnej, także wyodrębnienia ze służby prewencji pododdziałów antyterrorystycznych Policji i utworzenia służby kontrterrorystycznej.

- ***Ustawa o dokumentach publicznych***

Projekt dotyczy - skategoryzowania dokumentów publicznych w zależności od ich wpływu na bezpieczeństwo państwa, określenia wymaganego poziomu ich zabezpieczeń.

Przyjęliśmy też ustawę powołującą do życia nową formację - **Służbę Ochrony Państwa**, której proces budowy nadal trwa. Nie sposób omówić tutaj wszystkich nowelizacji i nowych ustaw ale warto odnotować, że prace nad nimi przyniosły bardzo wymierny efekt. Polacy dostrzegają, że Polska jest bezpiecznym krajem a Państwo przestało być teoretyczne.

Aktywnie odpowiadamy również na wyzwania przyszłości. Polski Rząd w znacznie szerszym stopniu niż miało to miejsce do tej pory zajął się także problemem cyberbezpieczeństwa. Wachlarz zagrożeń jest tu bowiem bardzo duży: cyberterroryzm, cyberprzestępczość czy w końcu cyberszpiegostwo, które przy stale postępującej cyfryzacji nie może być lekceważony. Z tego powodu w 2017 roku przyjęliśmy bardzo ważny dokument **Krajowych Ram Polityki Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej na lata 2017–2022**. Został on opracowany przez grupę składającą się z przedstawicieli resortów: cyfryzacji, obrony narodowej, spraw wewnętrznych i administracji oraz przedstawicieli Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Rządowego Centrum Bezpieczeństwa i Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Zamierzeniem niniejszego dokumentu jest określenie ramowych działań, mających na celu uzyskanie wysokiego poziomu odporności krajowych systemów teleinformatycznych, operatorów infrastruktury krytycznej, dostawców usług cyfrowych oraz administracji publicznej na incydenty w cyberprzestrzeni. Proponowane zmiany mają wpływać na zwiększenie skuteczności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości w wykrywaniu i zwalczaniu przestępstw oraz działań o charakterze terrorystycznym i szpiegowskim.

Warto wspomnieć jeszcze o jednej istotnej kwestii, która bez wątpienia ma istotny wpływ na poziom bezpieczeństwa obywateli. Rząd PO-PSL w ramach realizowanej przez siebie polityki wspierania jedynie dużych miast (tak zwany model polaryzacyjno-dyfuzyjny) doprowadził do „zwijania się” Polski powiatowej i gminnej. Zamykano dworce i zawieszano kolejne połączenia kolejowe i autobusowe, likwidowano lokalne szkoły, ośrodki zdrowia, placówki pocztowe i posterunki policji. Zdaniem ówczesnej władzy utrzymywanie tego typu placówek w małych miejscowościach nie było uzasadnione, gdyż ich mieszkańcy równie dobrze mogli załatwiać swoje sprawy w najbliższym większym mieście. Skutkiem były sytuacje, w których osoby poszkodowane chcąc np. zgłosić przestępstwo musiały jechać kilkadziesiąt kilometrów. Możemy się domyśleć w jaki sposób wpływało to na poczucie bezpieczeństwa obywateli.

Decyzją Rządu Prawa i Sprawiedliwości realizującego zupełnie odmienny model - zrównoważonego rozwoju rozpoczęto stopniowe odtwarzanie obecności państwa polskiego w mniejszych miejscowościach. Do chwili obecnej udało się przywrócić ponad 100 posterunków policji oraz dziesiątki urzędów pocztowych, stopniowo odtwarzane są także dworce i połączenia autobusowe. Bez wątpienia tego typu decyzje mają wpływ na poziom zaufania obywatela do państwa polskiego i pozwalają poczuć się bezpiecznie w swoich małych lokalnych ojczyznach.

Na zakończenie chciałbym podkreślić, że żadne transfery społeczne, rekordowy wzrost gospodarczy czy inne sukcesy natury ekonomicznej nie mają żadnego znaczenia kiedy zagrożone jest bezpieczeństwo obywateli. Każdy człowiek chce czuć się bezpiecznie w swoim domu, na swojej ulicy, w swoim mieście, w końcu w swojej Ojczyźnie. I właśnie dlatego bezpieczeństwo jest jednym z filarów rządu Prawa i Sprawiedliwości, któremu poświęca się dużo uwagi. Polski Rząd z całą pewnością nie spocznie na laurach. Jest jeszcze wiele do zrobienia zarówno w wymiarze organizacyjnym, modernizacyjnym jak i legislacyjnym. Zapewniam, że dokończymy wszelkich starań, by nie tylko utrzymać wysoki poziom bezpieczeństwa w naszym kraju, ale systematycznie go zwiększać. Wszystko po to by Polska w dalszym ciągu była wzorem dla innych europejskich krajów.

Współpraca rządu i samorządu w państwie unitarnym

Paweł Mucha

1. Zgodnie z art. 3 *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.* „Rzeczpospolita Polska jest państwem jednolitym”.
2. Wyrażona w tym przepisie zasada unitarności państwa określa charakter władzy publicznej i strukturę jej organów.
3. Jak podkreśla się w literaturze z zakresu nauki prawa konstytucyjnego zasadami związkowymi z zasadą państwa jednolitego są przede wszystkim zasady określające charakter władzy publicznej w Polsce: zasada suwerenności (por. art. 4 ust. 1 *Konstytucji RP*: „Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu”), państwa demokratycznego i prawnego, zasada podziału władzy.
4. Szczegółny związek z art. 3 *Konstytucji RP* mają zasady określające strukturę terytorialną państwa: zasada decentralizacji władzy publicznej, podziału terytorialnego państwa oraz zasady rozdz. VII *Konstytucji RP* określające ustrój samorządu terytorialnego.
5. **Na gruncie polskiego prawa konstytucyjnego jednostki samorządu terytorialnego nie mogą tworzyć struktur autonomicznych, dysponujących chociażby częścią suwerenności państwa.**
6. **Zasada jednolitości państwa oznacza zakaz tworzenia państwa federalnego.**
7. Takie rozumienie pojęcia państwa jednolitego ma ugruntowane znaczenie w polskiej nauce prawa.
8. Już u zarania II Rzeczypospolitej W. Komarnicki tłumaczył je następująco na gruncie *Konstytucji marcowej*: „Według Konstytucji posiada Rzeczpospolita ustrój państwa jednolitego, wszystkie bowiem trzy elementy, składające się na pojęcie państwa, odnoszą się do całości Rzeczypospolitej, zachowują swą wewnętrzną jednolitość. Jednolitem jest terytorium państwa (...) wobec braku w Konstytucji jakichkolwiek rozróżnień terytorialnych, oprócz podziału Państwa na województwa, powiaty i gminy (...) dla celów administracyjnych, a zarazem wykonywania zadań samorządu terytorialnego. Jednolitym jest naród Państwa, ponieważ istnieje tylko jedno obywatelstwo polskie (...). Wreszcie jednolitą jest władza Państwa, mająca cechę powszechności i wyłączności tak co do zakresu personalnego, jak i terytorialnego. (...). Nie znaczy to bynajmniej oparcia ustroju państwowego na zasadzie centralizmu, przeciwnie, Konstytucja nasza dopuszcza zasadę decentralistyczną w szerokiej mierze, w granicach wszakże zachowania jednolitości państwowej.”

9. **Władze samorządowe muszą działać z uwzględnieniem zasady realizacji dobra wspólnego, bez względu na różnice polityczne pomiędzy przedstawicielami samorządu a rządem (jeśli takie występują). Samorząd terytorialny, który uczestniczy w sprawowaniu władzy publicznej a przysługującą mu w ramach ustaw istotną część zadań publicznych wykonuje w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność – nie może być przeciwstawiany administracji rządowej.**
10. **Konieczna jest współpraca, współdziałanie pomiędzy samorządem (szczególnie województwa) i rządem w zakresie polityki rozwoju. Samorząd nie może ignorować działań rządu w tym zakresie.**
11. Zasada dwukadencyjności w organach wykonawczych wydaje się być zasadą słuszną. Dziesięć lat to wystarczający okres, żeby zrealizować postawione sobie cele. Brak ograniczenia kadencyjności generuje zbyt duże ryzyko powstawania spetryfikowanych układów polityczno-urzędniczych, co jest zjawiskiem bardzo niebezpiecznym dla samorządów.
12. Zgłaszane przez część środowisk politycznych i samorządowych postulaty swoistej albo określonej wprost autonomii jednostek podziału terytorialnego (autonomia regionów) nie są chyba poprzedzone głęboką analizą skutków, jakie mogłyby wywołać takie zmiany.
13. Takie postulaty są sprzeczne z ochroną interesów Państwa Polskiego.
14. Polska jest państwem unitarnym. W ramach państwa jednolitego ustrój terytorialny zapewnia w naszym kraju decentralizację władzy publicznej. Jednostki samorządu terytorialnego mają osobowość prawną, a ich samodzielność podlega konstytucyjnej ochronie sądowej.
15. Działalność samorządu terytorialnego podlega jednak nadzorowi i kontroli uprawnionych organów państwa.
16. Należy zdecydowanie odrzucić pojawiający się w debacie publicznej postulat likwidacji urzędu wojewody.
17. Niepodzielna jest suwerenność państwa. Suweren – Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, określa w drodze wyborów kto sprawuje władzę.
18. Niebezpieczne są postulaty zwiększenia samodzielności wielkich miast czy regionów, zgłaszane przez przedstawicieli samorządów, będących członkami partii opozycyjnych.
19. Realizacja postulatów autonomii regionów jest prostą drogą do zniesienia państwa unitarnego i działaniem sprzecznym z treścią i duchem obowiązującej Konstytucji RP.

Sprawność służb podległych MSWiA wyrazem skuteczności funkcjonowania państwa

nadinsp. w stanie spoczynku Jan Lach

Działania służb podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji dotyczą praktycznie całości życia społecznego i gospodarczego państwa, a także wielu innych aspektów życia mieszkańców naszego kraju.

Dlatego też przez pryzmat sprawności i skuteczności działań tych służb oceniana jest sprawność i skuteczność funkcjonowania państwa. Stąd też bardzo ważne jest, aby służby funkcjonowały na jak najwyższym poziomie. Aby tak było, niezbędne jest kontynuowanie działań rozpoczętych w 2015 roku, a także dokonanie dalszych zmian, szczególnie w obszarze funkcjonowania Policji.

Bardzo ważnym elementem o randze priorytetu w obszarze funkcjonowania służb, w tym przede wszystkim Policji, są działania o charakterze prospołecznym. Takie intensywne działania prospołeczne Policja prowadzi dopiero od czterech lat, realizując program Prawa i Sprawiedliwości. Warto w tym miejscu przypomnieć, że tymi działaniami są m.in.:

- Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa, przez pryzmat której mieszkańcy mogą mieć realny wpływ na kształtowanie bezpieczeństwa w pobliżu miejsca swojego zamieszkania, pracy itp. (dotychczas 1 mln 165 tys. zgłoszeń). Funkcjonowanie Mapy należy bezwzględnie kontynuować, być może nawet poprzez zapis ustawowy w Ustawie z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji
- Odtwarzanie posterunków Policji w małych miejscowościach - bezwzględnie powodują wzrost poczucia bezpieczeństwa.
- Wprowadzenie nowej formuły funkcjonowania dzielnicowych polegającej na odciążeniu ich od innych zadań tak, aby umożliwić realizację działań na rzecz lokalnych społeczności, pomocy w rozwiązywaniu problemów mieszkańców.

Te działania prospołeczne wymagają nie tylko kontynuacji, ale należy je rozwijać również w kolejnych obszarach tj:

- Zminimalizowanie czasu obsługi zdarzeń drogowych skracając czas niedogodności użytkowników dróg często narażonych na wielogodzinne oczekiwania (w wielu przypadkach rodzin z dziećmi). Oprócz tak oczywistego wymiaru społecznego działania w tym obszarze miałyby ewidentny wymiar gospodarczy ograniczając straty transportowców.
- Kompleksowe, systemowe działania ochronne i pomocowe w sytuacjach kryzysowych ukierunkowanych na potrzeby pokrzywdzonych.
- Udogodnienia dla ofiar przestępstw, np. wprowadzenie nowych form możliwości złożenia zawiadomień, form przesłuchań, możliwości kontaktu ze służbami.

- Przy planowych zabezpieczeniach wydarzeń obligatoryjne branie pod uwagę minimalizowania uciążliwości dla osób postronnych, a także uwzględnianie pomocowego charakteru działania służb.

To są niektóre tylko przykłady możliwych prospołecznych działań służb, głównie Policji, ale w konsekwencji chodzi o to, aby to była filozofia jej funkcjonowania w każdym możliwym obszarze.

Aby powyższe osiągnąć, niezbędne jest m.in. kierowanie do służby bezpośrednio na ulice jak największej liczby funkcjonariuszy odpowiednio przygotowanych i wyposażonych. Należy więc dokonać zmian w funkcjonowaniu przede wszystkim Policji w kilku obszarach: organizacyjnym, kadrowym, logistycznym i współdziałania służb i instytucji.

Obszar organizacyjny:

- Reorganizacja funkcjonowania Komendy Głównej Policji i poszczególnych komend wojewódzkich tak, aby pozyskane etaty skierować do podstawowych komórek policyjnych.
- Optymalizacja funkcjonowania poszczególnych pionów i komórek, np. w obszarze konwojów, Izby Dziecka, Policyjnych Pomieszczeń dla Osób Zatrzymanych.

Obszar kadrowy:

- Reforma systemu szkolnictwa policyjnego
- Działania minimalizujące liczbę wakatów

Obszar logistyczny:

- Kontynuacja **Programu modernizacji służb mundurowych**
- Wprowadzenie systemu sukcesywnej, planowej wymiany środków transportu (np. co roku po 20%), co umożliwi odnowienie taboru w cyklu pięcioletnim.
- Utworzenie na bazie istniejącej infrastruktury centralnej jednostki wsparcia logistycznego działań Policji, co umożliwi optymalizację wykorzystania sprzętu przede wszystkim wysoce specjalistycznego.
- Wyodrębnienie budżetu dla funkcjonowania systemu kontrterrorystycznego państwa (wyposażenie, infrastruktura).

Obszar współdziałania służb i instytucji

Usystematyzowanie modelu współdziałania służb i instytucji państwa wraz z systemem dowodzenia przy zabezpieczaniu najważniejszych wydarzeń na bazie doświadczeń z zabezpieczeń np. Szczytu NATO, Światowych Dni Młodzieży i innych z ostatnich czterech lat.

Powyższe stanowi ramowy program zmian, wymagający szczegółowego rozwinięcia.

Sesja XII – Polska wszystkich pokoleń

Bezpieczna rodzina. Filary wsparcia polskich rodzin

Elżbieta Rafalska

Gdyby spojrzeć na wszystkie badania opinii społecznej, w których pada pytanie o wartości dla Polaków najważniejsze, zawsze na pierwszym miejscu pojawia się ta sama odpowiedź – rodzina. Tak jest obecnie, tak było pięć czy dziesięć lat temu. Pomimo dużych zmian społecznych, politycznych i ekonomicznych ostatnich dziesięcioleci szczęście rodzinne uważane jest nadal za jedną z podstawowych wartości i cel życiowy wielu Polaków. W tegorocznym badaniu CBOS tego zdania było 80% ankietowanych. Dopiero na drugim miejscu pojawia się zdrowie (55%).

Rodzina zawsze stanowiła naturalne i najważniejsze środowisko w życiu człowieka. To w rodzinie człowiek przychodzi na świat, dorasta, rozwija się, kształtuje własną osobowość, formułuje swój system wartości i przystosowuje się do życia w społeczeństwie. Identyfikując się z rodziną, człowiek współtworzy i przejmując kulturowane w niej poglądy, postawy i wzory zachowania.

Jeśli jej kondycja pogarsza się, wpływa to destrukcyjnie na funkcjonowanie nie tylko jednostki, ale i społeczeństwa. Rodzina jest bowiem nie tylko bezpieczną przystanią, dającą schronienie dla wszystkich jej członków, to także miejsce, gdzie budowane są fundamenty pod przyszły rozwój kapitału ludzkiego.

Każde działanie naruszające fundamenty rodziny, w dłuższej perspektywie odbije się na losach naszego kraju. Każde najmniejsze nawet zaniedbanie, urośnie szybko w niebezpieczne tsunami.

Aby właściwie reagować na wszelkie negatywne zjawiska, konieczne jest prowadzenie mądrej i kompleksowej polityki rodzinnej, która zagwarantuje polskim rodzinom nie tylko poczucie bezpieczeństwa, ale gwarancję długotrwałej i dalekowzrocznej opieki państwa.

To dlatego dla całego obecnego rządu, tak samo jak dla wielu Polaków, rodzina jest najważniejszym punktem odniesienia. Jeszcze do niedawna polityka prorodzinna to było puste hasło. Istniejące rozwiązania miały charakter prowizoryczny i bardzo wybiórczy. W przeciwieństwie do naszych poprzedników od początku postaviliśmy na politykę rodzinną, której wyznacznikiem jest długofalowość działań. Dzisiaj, pod rządami Prawa i Sprawiedliwości, polskie rodziny są bezpieczne, bo ich przyszłość i bezpieczeństwo budujemy na trwałych filarach.

Po pierwsze nie oszczędzamy na rodzinach. Polityka prorodzinna to inwestycja, która opłaca się nam wszystkim jako wspólnocie. Wspieranie rodziny leży w interesie państwa. To w niej znajdziemy potencjał, który jest źródłem rozwoju naszego kraju. W cztery i pół miesiąca od objęcia rządów wprowadziliśmy program Rodzina 500+ - pierwszy od transformacji ustrojowej program, który tak wyraźnie akcentował konieczność inwestycji w rodzinę. Liczby nie kłamią. W latach 2015-2017 ubóstwo skrajne dzieci obniżyło się o niemal połowę, z poziomu 9,0% do 4,7%. Dzięki programowi Rodzina 500+ rodziny mogą pozwolić sobie na większe inwestycje w rozwój swoich dzieci poprzez wyjazdy wakacyjne czy w dodatkowe zajęcia edukacyjne. W przypadku zajęć organizowanych w placówkach wychowania pozaszkolnego był to skok o 10% w latach 2015-2018. Co więcej program nadal rozwijamy. Od lipca wsparciem państwa objętych jest już 6,8 mln dzieci, bez kryterium dochodowego.

Często słyszę w mediach dywagacje na temat tego, dlaczego nasi polityczni przeciwnicy nie wprowadzili takich rozwiązań, kiedy byli u władzy. Padają wtedy zazwyczaj argumenty finansowe. Zapewniam Państwa - budżet państwa stać było wtedy na taki program, tak jak stać jest na to dzisiaj. Może wystarczyłoby tylko wsłuchać się w słowa Jana Pawła II, który powiedział: „Troska o dziecko jest pierwszym i podstawowym sprawdzianem stosunku człowieka do człowieka”.

Po sukcesie 500+ uruchomiliśmy program „Dobry Start” dla 4,4 mln dzieci, bo wiemy, jakie są wydatki każdego roku związane z rozpoczynającym się rokiem szkolnym. Dzięki wszystkim naszym programom rodziny wielodzietne przestały kojarzyć się z biedą i bezradnością. Rozbudowaliśmy Kartę Dużej Rodziny z szerokim pakietem zniżek dla rodzin. Dzisiaj 760 tys. rodzin posiada Kartę, o którą wystąpić mogą teraz wszyscy rodzice, którzy kiedykolwiek wychowali co najmniej troje dzieci, a więc także osoby starsze.

Kolejny filar wspierający bezpieczeństwo naszych rodzin powstał dzięki rozbudowie wysokiej jakości usług na rzecz rodzin. W całej Polsce dzięki programowi „Maluch+” powstaje sieć żłobków i klubów dziecięcych. W ciągu czterech lat rządów PiS uruchomimy w sumie 100 tys. nowych miejsc dla maluchów, to ponad dwa razy więcej niż za poprzednich rządów.

Co ważne polityka prorodzinna to nie tylko działania na rzecz dzieci, ale także osoby starsze i niepełnosprawne. Seniorzy dzięki programom Senior+ i ASOS nie czują się wykluczeni, mają szansę na rozwijanie swoich pasji. Z nowym programem „Opieka 75+” wspieramy osoby niesamodzielne, które z powodu wieku czy choroby wymagają szczególnej pomocy. Do osób niepełnosprawnych i ich rodzin adresujemy program „Za Życiem” oraz programy w ramach Solidarnościowego Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych (opieka wytchnieniowa, usługi opiekuńcze). Rodziny, w których są osoby z niepełnosprawnościami, wymagają bowiem szczególnego wsparcia. Bardzo ważne jest zapewnienie im niezależnego życia i pełnego udziału we wszystkich jego sferach.

Bezpieczna praca to bezpieczna rodzina. Wsparcie zatrudnienia rodziców jest więc kolejnym filarem gwarantującym, że fundamenty rodzinnego domu nie runą. Rekordowo niskie bezrobocie (5,4% w maju), utrzymujący się wysoki wzrost PKB (5,1 % w 2018 r.), systematyczny wzrost wynagrodzeń, w tym płacy minimalnej (zapowiadany wzrost o 200 zł w 2020 r.) tworzą przyjazny klimat dla rodzin i przywracają im poczucie bezpieczeństwa ekonomicznego. Dodatkowo dzięki takim programom jak Maluch+ coraz więcej rodziców może teraz łączyć wychowanie dzieci z pracą zarobkową.

Wsparcie finansowe, bogaty pakiet usług i bezpieczna praca – to trzy filary wsparcia rodzin. Bez zapewnienia ekonomicznych podstaw bytu nie ma mowy o jej prawidłowym rozwoju. Nie zapominajmy jednak o czwartym filarze, równie ważnym jak pozostałe. Są to wspólnie wyznawane wartości. Są one spoiwem, łączącym wszystkich członków rodziny. Bez nich nie przetrwa nawet najzamożniejsza rodzina.

Nie ulega wątpliwości, że strategiczna i długofalowa polityka rodzinna powinna odwoływać się do głęboko zakorzenionych w naszej kulturze wartości, takich jak godność rodziny, wspólnota, miłość i odpowiedzialność za wspólne dobro. Wartości te należy szczególnie pielęgnować w dobie szerzącego się konsumpcjonizmu, który na życie rodzinne i społeczne wpływa dezintegrująco. Skuteczna polityka prorodzinna powinna być oparta na solidarności społecznej i poczuciu odpowiedzialności za wspólnotę, tak by każdy jej członek miał świadomość tego, że w trudnej chwili może liczyć na wsparcie.

Święty Jan Paweł II powiedział - „Przyszłość zaczyna się dzisiaj, nie jutro”. Cieszę się, że w kontekście zapewnienia bezpieczeństwa polskich rodzin, wzięliśmy sobie tę wskazówkę do serca.

Rynek pracownika. Wyzwania na rynku pracy

Alina Nowak

Obecnie wyzwaniem dla polskiego rynku pracy w coraz mniejszym stopniu jest walka z bezrobociem, które skutecznie udało się ograniczyć w ostatnich latach. Dziś należy przede wszystkim skupić się na promocji zatrudnienia wśród osób biernych zawodowo oraz na wsparciu przedsiębiorczości.

W trzecim kwartale 2018 roku wskaźnik zatrudnienia wśród Polaków w wieku 20-64 lat wyniósł 72,8%, co oznacza, że przekroczył on o 1,8 pkt proc. cel założony w strategii Europa 2020. Wskaźnik zatrudnienia dla kobiet wyniósł w tym czasie 65,6%, a dla mężczyzn 80%.

Sytuacja na polskim rynku pracy na przestrzeni ostatnich kilku lat znacznie się poprawiła. W wielu branżach z rynku pracodawcy zmieniła się w rynek pracownika. W październiku 2015 roku stopa bezrobocia kształtowała się na poziomie 9,6%, a liczba zarejestrowanych osób bezrobotnych wynosiła wówczas 1 516 900. W kwietniu 2019 roku stopa bezrobocia to 5,6%, a liczba zarejestrowanych osób bezrobotnych jest o prawie 580 tys. niższa i wynosi 938 280 osób.

Wynagrodzenie minimalne wzrosło z 1 400 zł w 2015 roku do kwoty 2 250 zł w roku 2019. Należy w tym miejscu podkreślić, iż wzrost minimalnego wynagrodzenia nie wpłynął na poziom bezrobocia.

Obecna sytuacja na rynku pracy niewątpliwie przyczyniła się do wzrostu wynagrodzeń w wielu branżach. Przeciętne wynagrodzenie w IV kwartale 2015 roku, wynosiło 4 066,95 zł., natomiast w pierwszym kwartale 2019 roku osiągnęło poziom 4 950,94 zł, czyli wzrosło o ponad 20%.

Wyzwaniem dla dzisiejszego rynku pracy jest demografia. Zmiany w strukturze ludności, szczególnie starzenie się społeczeństwa, będą miały duży wpływ na rynek pracy. W najbliższym czasie populacja osób w wieku produkcyjnym będzie się zmniejszać w tempie 0,9% rocznie.

W sytuacji „braku rąk do pracy” w niektórych zawodach rośnie zapotrzebowanie na zatrudnienie cudzoziemców. Z danych podawanych przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wynika, że rosnące zapotrzebowanie na wykwalifikowanych pracowników dotyczy wszystkich regionów Polski. Raport Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wskazuje, że w 2018 roku cudzoziemcy wpłacili do Funduszu Ubezpieczeń ok. 3 mld zł. Pod koniec stycznia 2019 roku liczba cudzoziemców, którzy byli zgłoszeni do ubezpieczenia emerytalnego i rentowego wynosiła 558 825 osób. Istotnym wyzwaniem w tym zakresie jest uproszczenie procedur oraz skrócenie czasu na wydawanie dokumentów legalizujących zatrudnienie cudzoziemców. Warto również rozważyć rozszerzenie systemu ułatwiającego powrót do kraju repatriantom.

Sytuacja na rynku pracy jest stabilna, jednak kolejne inwestycje, które są i będą realizowane na terenie naszego kraju wymuszają zastępowanie pracowników nowoczesnymi technologiami przy jednoczesnym wzroście zapotrzebowanie na pracowników wysoko wyspecjalizowanych. Przygotowanie pracowników w zakresie nowoczesnych technologii wymaga innowacyjnego spojrzenia na system edukacji i elastycznego reagowania na postęp technologiczny.

Dużym wyzwaniem pozostaje powrót na rynek pracy osób biernych zawodowo. Są to osoby, które nie pozostają w ewidencji osób bezrobotnych. Szeroka akcja promocyjna oraz dodatkowe instrumenty przywracające te osoby na rynek pracy stanowią istotne wyzwanie dla polskiego rynku pracy. Tylko zindywidualizowane i holistyczne podejście do aktywizacji tych osób może spowodować ograniczenie liczby osób biernych zawodowo.

Wykorzystanie w gospodarce potencjału osób w wieku senioralnym oraz stymulowanie wysokiego poziomu zatrudnienia osób powyżej 50. roku życia może w znaczny sposób przyczynić się do wzrostu podaży pracy. Część z tych osób pozostaje w bierności zawodowej od wielu lat, dlatego też wskazane jest kompleksowe wsparcie i wprowadzenie dla pracodawców odpowiednich instrumentów zachęcających ich do zwiększenia zatrudnienia osób w tej kategorii wiekowej.

Pomimo niskiej stopy bezrobocia w skali kraju w dalszym ciągu mamy województwa z wysoką stopą bezrobocia. Przykładowo w województwie warmińsko-mazurskim wynosi ona 9,7%. Na drugim biegunie znajduje się z kolei województwo wielkopolskie, gdzie stopa bezrobocia wynosi zaledwie 3%. Szeroka i kompleksowa oferta związana z poszukiwaniem miejsc pracy w innym regionie może wpłynąć na migrację wewnętrzną, wyrównując wskaźniki bezrobocia w różnych regionach kraju.

Polacy przebywający na stałe poza granicami naszego kraju stanowią liczną grupę, która potencjalnie może zasilić polski rynek pracy. Choć liczba osób powracających do kraju stale rośnie, niezbędne jest zapewnienie takich instrumentów, które z jednej strony ułatwią im odnalezienie się w nowej rzeczywistości, a z drugiej – będą stanowiły atrakcyjną ofertę zachęcającą pozostałych rodaków do powrotu z zagranicy.

Kluczowym wyzwaniem dla rynku pracy jest rozwój nowoczesnych technologii oraz przemysłu 4.0. Nowoczesne technologie będą wymagały odpowiednio wykwalifikowanych i przygotowanych kadr. Ciągłe uzupełnianie i podnoszenie kwalifikacji przez osoby pozostające w zatrudnieniu w tym segmencie jest i będzie koniecznością.

Zmieniające się otoczenie wymaga utworzenia skoordynowanego i kompleksowego systemu poradnictwa zawodowego, który swym działaniem obejmie zarówno dzieci, młodzież jak i osoby dorosłe. Poradnictwo zawodowe ułatwia podjęcie bowiem decyzji w zakresie wyboru lub zmiany zawodu.

Obecna sytuacja na rynku pracy wpływa na otoczenie biznesowe, a zarazem wymusza na pracodawcach sięgnięcie po pozapłacowe systemy motywacyjne. Coraz bardziej widoczna rotacja pracowników oraz coraz większe trudności związane z pozyskaniem nowego i kompetentnego pracownika mają wpływ na poprawę warunków zatrudnienia i środowiska pracy.

Biorąc pod uwagę dane statystyczne, nie sposób nie zauważyć, że sytuacja na polskim rynku pracy uległa znacznej poprawie. Wyzwaniem kluczowym dla nas wszystkich będzie zatem stopniowe uzupełnianie luki kadrowej w tym poprzez wykorzystanie nowoczesnych technologii.

Jesień życia na plus

Adam Rams

Polityka społeczna to podstawowa rola jednostki samorządu terytorialnego wpisująca się w katalog zadań własnych gminy. Wiodącym dokumentem dla każdej gminy jest **Strategia Rozwiązywania Problemów Społecznych**, określająca misję oraz wyznaczająca cele strategiczne i działania, których wdrożenie powinno w znaczący sposób przyczynić się do rozwiązania wielu problemów społecznych. Jej istotą jest poprawa warunków życia mieszkańców, w szczególności tych, którzy są zagrożeni marginalizacją i wykluczeniem społecznym. Diagnoza rzeczywistych potrzeb społeczności lokalnej oraz określenie planu działań w dalszej perspektywie są niezbędnymi warunkami efektywnej realizacji polityki społecznej w gminie. Realizowane obecnie działania państwa z zakresu polityki społecznej sprzyjające rodzinom z dziećmi, pozwalają na wyeliminowanie zjawiska biedy w tej grupie społecznej (program 500+, program „Dobry Start”), zwłaszcza że od 1 lipca program 500+ dotyczy wszystkich dzieci. Jednakże biorąc pod uwagę czynniki demograficzne, tj. starzejące się społeczeństwo, należałoby wzmocnić ofertę (szczególnie usługową) dla tej grupy społecznej.

Z naszej strategii wynika, że aktualnie na terenie Miasta Knurów mieszka około 10 000 osób w wieku 60+, tj. około 25% ogółu mieszkańców. Wsparcie dla seniorów jest różnorodne i dotyczy m.in. zabezpieczenia ekonomicznego, socjalnego jak i organizacji czasu wolnego dla rozwijania pasji oraz zainteresowań.

Gmina Knurów wychodząc naprzeciw seniorom podjęła działanie w postaci utworzenia **Dziennego Domu Senior+.**

W 2018 roku, dzięki dotacji rządowej w ramach Programu Wieloletniego „Senior +” na lata 2015-2020 Edycja 2018 oraz zaangażowaniu środków własnych, utworzono Dzienny Dom (DD) „Senior +” pełniący rolę dziennej środowiskowej formy pomocy.

Koszt inwestycji wyniósł 1 115 904,09 zł, w tym: dotacja rządowa 295 616,70 zł, dotacja z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON) 40 000,00 zł oraz środki własne gminy 780 287,39 zł.

W ramach DD „Senior +” pomagamy seniorom w organizowaniu życia codziennego w miejscu zamieszkania bez konieczności korzystania z placówki całodobowej. Zapewniamy porady psychologa oraz usługi rehabilitanta. Udzielamy wsparcia w trudnych sytuacjach życiowych, współpracujemy z rodziną i środowiskiem lokalnym, zapewniamy całodzienną wyżywienie. Udostępniamy urządzenia do utrzymania higieny osobistej. Z uwagi na zróżnicowaną kondycję psychofizyczną podopiecznych, zajęcia organizujemy w oparciu o ich zainteresowania i możliwości, w tym m.in. zajęcia muzyczne, manualne, kulinarne, ruchowe, gry i zabawy. Ponadto organizujemy imprezy okolicznościowe: Dzień Babci i Dziadka, Dzień Kobiet, Dzień Seniora, Wigilia, spotkania urodzinowe, turnieje, zabawy, wycieczki, spotkania edukacyjne i wiele innych.

DD „Senior +” w Knurowie cieszy się ogromnym powodzeniem. Wyrazem tego jest utworzona lista oczekujących na skierowanie.

Obecnie DD „Senior +” zapewnia wsparcie 25 Seniorom - osobom nieaktywnym zawodowo powyżej 60 roku życia.

Wychodząc naprzeciw osobom starszym, schorowanym, mającym problemy z poruszaniem się czy prowadzeniem gospodarstwa domowego, już 10 lat temu Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS) w Knurowie w ramach Ośrodka Wsparcia, uruchomił usługę w formie **dostarczania posiłków do miejsca zamieszkania osobom tego wymagającym**.

W ramach Programu Wieloletniego „Senior +” na lata 2015-2020 Edycja 2019, Gmina Knurów otrzymała z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej promesę na kwotę 90 000,00 zł, na funkcjonowanie DD „Senior +”, którego planowany koszt wynosi 228 800,00 zł, a całkowity koszt utrzymania Ośrodka Wsparcia wynosi 727 900,00 zł. Otrzymane fundusze zostaną przeznaczone na bieżącą działalność DD „Senior +”

Gmina Knurów jest także partnerem programów ukierunkowanych na działania na rzecz osób starszych. Należy do nich m.in. „**Knurowska Koperta Życia**” realizowana w ramach akcji Koperta Życia na Śląsku. Ideą tej kampanii jest zwiększenie bezpieczeństwa tej kategorii osób poprzez przyspieszenie wykonywania czynności ratunkowych prowadzonych przez zespoły ratownictwa medycznego. Od 2017 r. zestawy „Knurowskiej Koperty Życia” odebrały 544 osoby.

Mieszkańcy Knurowa mają także możliwość skorzystania z Programu „**Ogólnopolska Karta Seniora**”. Do grona firm przyjaznych seniorom dołączyło także 19 przedsiębiorców z Knurowa i okolic, działających w zakresie gastronomii, turystyki, branży spożywczej, usług rehabilitacyjnych i zdrowotnych, czy też ogrodnictwa. Ze specjalnych rabatów seniorzy korzystają również przy wejściu na miejskie obiekty kulturalno-sportowe. Posiadaczami Kart Seniora jest już 1351 osób. Dzięki przystąpieniu do tej akcji mieszkańcy naszego Miasta mają także możliwość skorzystania z bezpłatnego miesięcznika „Głos Seniora”.

Dobrym przykładem profilaktycznych działań na rzecz osób starszych jest organizowanie debat społecznych w ramach akcji „**Bezpieczny Senior**”. Organizatorami był knurowski MOPS wraz z Policją. Tematyką spotkań było pokazanie realnych i potencjalnych zagrożeń ze strony osób, które naciągają i oszukują osoby starsze.

Rozwijanie aktywnych form spędzania czasu wolnego przez seniorów na terenie Miasta, odbywa się głównie przy współpracy z organizacjami pozarządowymi. Na realizację zadań publicznych w 2018 roku na rzecz tych podmiotów przekazano kwotę 730 428 tys. zł. W ramach przyznanych dotacji zrealizowano programy w zakresie edukacji społecznej i aktywizacji mieszkańców. Działania prowadzone m.in. przez Uniwersytet Trzeciego Wieku (tj. Towarzystwo Miłośników Knurowa), Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, to głównie imprezy i zabawy okolicznościowe (np. Dzień Kobiet, Dzień Seniora, Spotkanie Opłatkowe) oraz integracyjne (grill, wyjazd na grzyby, nad wodę).

W ramach aktywizacji fizycznej osoby starsze mają również możliwość skorzystania z 4 **siłowni zewnętrznych**, które cieszą się dużym powodzeniem wśród tej grupy społecznej. Również dużym zainteresowaniem seniorów cieszy się nowo otwarta **tężnia solankowa**.

Dojrzały, aktywni, różnorodni

Dr Artur Dąbrowski

Zarówno starością, jak i samym procesem starzenia się społeczeństwa, interesuje się wiele dyscyplin naukowych, z których obficie czerpie polityka społeczna, wywierając istotny wpływ na poprawę warunków i jakości życia mieszkańców. Zatrzymując się na krótką chwilę nad dwoma istotnymi terminami: starością i polityką społeczną, widzimy wyraźnie, że człowiek stanowi tu istotną klamrę, która spina ze sobą wspomniane wyżej dwa elementy. To właśnie seniorami interesują się nauki z obszaru gerontologii, pomocy społecznej, filozofii i teologii.

Pochylając się nad samą kwestią organizacji pomocy społecznej, warto zwrócić uwagę, że w jej znaczeniu funkcjonalnym, metodologicznym, określa się ją jako narzędzie działania, które służy zaspokojeniu określonych potrzeb osób, rodzin, całych grup społecznych, wśród których istotną rolę odgrywają seniorzy.

Po zdefiniowaniu organizacji pomocy społecznej pod kątem jej funkcjonalności, na horyzoncie pojęć wyrasta nam kolejny termin, który domaga się doprecyzowania od strony metodologicznej. Terminem tym jest starość. Poprzez starość rozumiemy tu pewien etap życia ludzkiego, w którym następuje dość wyraźne i znaczne spowolnienie procesów biologicznych. W społecznym rozumieniu, starość rozpoczyna się wraz z przejściem na emeryturę i wycofaniem z czynnego życia zawodowego.

Kluczowym determinantem kształtującym obraz lokalnych społeczności jest dziś demografia. Według analiz GUS liczba ludności naszego kraju do roku 2035 będzie się systematycznie zmniejszać. W związku z tym, „efekt srebrnego tsunami” (postępujący proces starzenia się społeczeństw), wywołał w przestrzeni publicznej dialog, w który zaangażowały się organizacje międzynarodowe, rządowe, samorządowe i pozarządowe. Niniejszy dialog przerodził się w działania, zmierzające do przezwyciężenia wspomnianego.

Warto zauważyć, że pierwszej połowie XX w. ludzie w podeszłym wieku stanowili niewielki odsetek ludności świata (w Polsce 8%). Wówczas przeważały rodziny wielopokoleniowe, w których na jedną osobę starszą przypadało kilkoro ludzi młodszych oraz dzieci. W razie potrzeby, osoby starsze znajdowały u nich pomoc i opiekę. Zmiana sytuacji demograficznej i modelu rodziny, a w szczególności skutki II wojny światowej sprawiły, że coraz to większa liczba ludzi dożywa późnej starości w samotności. Kluczowy czynnik w takim stanie rzeczy odgrywa dynamiczny rozwój techniki, który odcisnął swój ślad także na medycynie. Stosowanie nowych metod diagnostycznych i leczniczych oraz oddziaływanie profilaktyczne, to czynniki, które przyczyniły się do wydłużenia życia seniorów. Taki stan rzeczy pociągnął za sobą konieczność partycypacji finansowej w świadczeniach na rzecz tej części populacji, stawiając jednocześnie nowe zadania przed polityką senioralną.

Wspomniana zmiana warunków bytowych prowadzić może do poczucia pustki i osamotnienia. W niektórych przypadkach, wycofanie się z życia publicznego bywa odbierane jako pewna forma spadku prestiżu w środowisku. Ponadto, nadmiar czasu wolnego idący w parze z brakiem

umiejętności jego wykorzystania, potęgują kolejne czynniki niewłaściwego nastawienia do starości, zarówno ze strony otoczenia, jak i samych osób w podeszłym wieku.

We współczesnym dyskursie senioralnym widoczne są dwie postawy. Pierwsza z nich aplikuje w przestrzeń społeczną przeświadczone o braku doskonałości, czy wręcz ułomności seniorów. Druga stara się negować wspomnianą opinię twierdząc, że seniorzy posiadają imponujący potencjał rozwojowy, który można wykorzystać w społeczeństwie. Do wspomnianych tendencji, warto jeszcze dodać kwestie związane ze środkami społecznego przekazu. W Polsce trendy eksponowania wieku podeszłego w mediach odbiegają znacząco od dyskursu medialnego na zachodzie, który jest głęboko osadzony w kulturze promującej „kult młodości”.

O ile rola administracji rządowej sprowadza się do ustalenia kształtu prawnego w zakresie funkcjonowania pomocy społecznej, o tyle podstawowym wykonawcą usług z zakresu pomocy społecznej pozostają podmioty samorządowe i organizacje społeczne. Akcja Katolicka, jest publicznym stowarzyszeniem wiernych posiadającym osobowość prawną w RP. W rozumieniu ustawy z 17.05.1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w RP Akcja Katolicka jest uważana za organizację kościelną. Ustawa z 24.04.2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, stwarza możliwości do angażowania się w obszar zadań pomocy społecznej.

Ustawa o pomocy społecznej nakłada obowiązek świadczenia „realizacji zadań wynikających z rozeznaczonych potrzeb społecznych” oraz rozwijania „nowych form pomocy społecznej i samopomocy w ramach zidentyfikowanych potrzeb”. Wytyczne znajdujące się w zapisie ustawy stanowią zachętę do praktycznego zaangażowania się w projekt, ze strony organizacji pożytku publicznego. Dlatego Akcja Katolicka, jako stowarzyszenie kościelne, ma szansę nie tylko wpisać się w realizację programu Założenia Długofalowej Polityki Senioralnej w Polsce na lata 2014–2020, ale również kształtować ład społeczny w oparciu o wartości chrześcijańskie.

W tym kontekście Rządowy Program na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych 2014–2020, stanowi istotne narzędzie wsparcia w zakresie aktywizacji seniorów. Od strony praktycznej realizowanemu przez nas projektowi nadaliśmy nazwę: „Senior w eterze”. W ramach wspomnianej inicjatywy aktywizujemy seniorów w Klubie Częstochowskiego Seniora, któremu poza zajęciami teoretycznymi z zakresu dietytyki, bezpieczeństwa, nauki społecznej Kościoła, porad prawnych oferujemy zajęcia ruchowe w postaci nordic walking, zajęcia z gimnastyki wodnej, zajęcia gimnastyczne, imprezy taneczne, wyjazdy pielgrzymkowe.

Na przykładzie realizowanego przez Akcję Katolicką Archidiecezji Częstochowskiej zadania publicznego: „Senior w eterze”, w ramach Rządowego Programu Aktywności Społecznej Osób Starszych (ASOS) 2014–2020 widać wyraźne efekty. Otóż założony w programie zakres działań pomocowych i idący z nim w parze budowany pozytywny wizerunek starości w przestrzeni publicznej, za pomocą cyklicznych audycji radiowych „Senior w eterze”, emitowanych dwa razy w tygodniu na 100.6 FM w Radio Jasna Góra, przyczynia się do promocji rządowych programów wspierających seniorów. Różnorodność zagadnień związanych z wiekiem podeszłym i jego problematyką znajduje swe odzwierciedlenie w wydawanym przez nas kwartalniku „Senior w eterze”. W ramach różnorodnych form aktywizacji seniorów kluczową rolę odgrywają zajęcia integracyjne z wolontariuszami. Młodzież z Klubu Wolontariatu Akcji Katolickiej prowadzi zajęcia w Zakładach Opiekuńczo Leczniczych oraz Domach Pomocy Społecznej.

Przy współpracy z Ministerstwem Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, udało się nam zorganizować Pierwszą Ogólnopolską Pielgrzymkę Seniorów na Jasną Górę, w której uczestniczyło ponad 1000 osób 60+ z całej Polski. Wydarzeniu przewodził emerytowany arcybiskup Edward Nowak, sekretarz Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w latach 1990–2007.

Godność – wspólny mianownik

Bożena Borys-Szopa

Jestem Ślązacczką, a na Śląsku rodzina i praca to wartości nadrzędne, stanowiące fundament naszej społeczności. To wartości będące kamieniem węgielnym, na którym budujemy wspólnotę. Słowem, to wartości, które nas definiują.

Rodzina i praca są też punktem odniesienia dla Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Symbolicznie zaznaczyliśmy to cztery lata temu, zmieniając nazwę ministerstwa, a właściwie dodając do niej człon „rodzina”, co miało podkreślić nasze intencje, intencje wsparcia rodzin.

Naszą filozofię rządzenia widać w podejmowanych decyzjach, przeprowadzonych reformach, uruchomionych programach. To, że rodzina jest priorytetem rządu udowadniamy, realizując szereg działań do niej adresowanych. Rozwijamy je, żeby stanowiły jak najlepiej dopasowane narzędzia wsparcia.

Program Rodzina 500 plus, który kilka dni temu zaczął obowiązywać w nowej formule, jest tego najlepszym dowodem. Od 1 lipca świadczenie wychowawcze przysługuje na każde dziecko, bez względu na dochody rodziny. Dzięki temu ze wsparcia skorzysta 4,4 miliona rodzin, a świadczenie przysługuje ok. 6,8 miliona dzieciom. Koszt rozszerzenia programu na wszystkie dzieci do 18. roku życia w bieżącym roku wyniesie ok. 9,6 miliarda złotych. W przyszłym roku będzie to ok. 20 miliardów złotych.

Rodzina 500 plus to pierwszy od transformacji ustrojowej program, który tak wyraźnie akcentuje konieczność inwestycji w rodzinę. To program, o który musieliśmy walczyć. Pamiętamy mity, które obrosty wokół programu i jego rzekomo negatywnych skutków. Mity, które obaliliśmy, konsekwentnie stając po stronie rodziny, wierząc w jej mądrość i siłę.

Dziś możemy z czystym sumieniem powiedzieć, że ten spór o przyszłość Polski wygrała polska rodzina. Premier Mateusz Morawiecki powiedział, że przedstawiliśmy zwrotnice w kierunku rodzin. Pokazaliśmy, że nie ma przyszłości państwa bez przyszłości polskich rodzin. Podpisuję się pod tym stwierdzeniem.

Tego przedstawienia zwrotnicy, tego przełomu w polityce rodzinnej nie byłoby, gdyby nasze działania nie były zanurzone w wartościach. Kiedy mówimy o polityce rodzinnej, polityce senioralnej, działaniach podejmowanych na rynku pracy czy polityce rządu wobec osób niepełnosprawnych, mówimy o społecznej solidarności, bezpieczeństwie, przeciwdziałaniu wykluczeniu. Wreszcie o tworzeniu szans dla osób, które do tej pory nierzadko były spychane na margines.

Wspólnym mianownikiem naszych reform jest godność.

To nienaruszalna zasada. Aspekt godnościowy leży u podstaw wszystkich naszych działań, całej prospołecznej polityki rządu Zjednoczonej Prawicy.

Istotą godności człowieka jest jego podmiotowość, jego autonomia. Godność i wolność człowieka pozostają ze sobą w ścisłym związku.

Taki jest właśnie program Rodzina 500 plus. Przywracający godność rodzinie, ale szanujący jej podmiotowość, jej autonomię. Zapewniający większe poczucie bezpieczeństwa, ale pozostawiający rodzinie wybór, na co przeznaczy wsparcie.

Taki jest również Solidarnościowy Fundusz Wsparcia Osób Niepełnosprawnych, który uruchomiliśmy na początku bieżącego roku, a który ma na celu wsparcie społeczne, zawodowe lub zdrowotne osób niepełnosprawnych. Fundusz to filar systemu wsparcia osób niepełnosprawnych. Zaprojektowany został w nurcie społecznej solidarności, a zaproponowane rozwiązania, mają m.in. wpłynąć na lepszą jakość życia osób niepełnosprawnych.

Nasza kolejna propozycja adresowana do tego środowiska, czyli stały, finansowy dodatek dla dorosłych osób niepełnosprawnych całkowicie niesamodzielnych również oddaje nasze intencje – wsparcia tych najbardziej potrzebujących, zapewnienie im godnego życia.

Taki mianownik mają także nasze działania adresowane do seniorów – podwyższenie minimalnych emerytur, czy tegoroczna wypłata tzw. trzynastych emerytur, którą w maju otrzymało 9,8 miliona emerytów i rencistów.

Osoby starsze zazwyczaj tworzą małe – jedno lub dwuosobowe gospodarstwa domowe, co oznacza że ponoszą relatywnie większe koszty np. żywności i utrzymania mieszkania w porównaniu z gospodarstwami domowymi osób pracujących. Dodatkowo starość oznacza pogarszający się stan zdrowia, a tym samym wyższe wydatki w tym zakresie. Emerytura plus stanowiła więc realne wsparcie dla seniorów.

Godność leży u podstaw naszych działań ukierunkowanych na poprawę sytuacji na rynku pracy. Praca jest stałym komponentem życia społecznego, stanowi jeden z filarów bezpieczeństwa pracowników i ich rodzin. Godziwa zapłata za pracę, adekwatna do włożonego trudu to podstawa tego bezpieczeństwa. Przez wiele lat niestety tak nie było. Mówię to jako nie tylko obecna minister pracy, ale również wieloletnia działaczka „Solidarności”.

Poprzez rosnącą płacę minimalną, wprowadzenie minimalnej stawki godzinowej oraz ograniczenie stosowania umów cywilnoprawnych zadbalśmy o poprawę godności pracowników.

Dla mnie osobiście „małą rewolucją” było ustanowienie minimalnej stawki godzinowej, która obowiązuje od 2017 roku. W bieżącym roku wynosi ona 14,7 złotych brutto, chcemy, żeby w 2020 roku było to 16 złotych brutto. Dzięki temu rozwiązaniu położyliśmy kres groszowym wynagrodzeniom, nagminnie stosowanym w niektórych branżach.

Podsumowując, myślę, że nie będzie nadużyciem, kiedy powiem, że przez ostatnie cztery lata polityka społeczna państwa zmieniła swoje oblicze – zadbalśmy o bezpieczeństwo pracowników, a wprowadzone programy, takie jak Rodzina 500 plus, Emerytura plus, Dobry start finansujący wyprawkę szkolną i Mama 4 plus zmniejszyły nierówności społeczne, ograniczyły

ubóstwo oraz doceniły zwielokrotniony trud matek, które poświęciły się wychowaniu większej liczby dzieci.

To nasz wyraz szacunku do rodzin. To również troska o wspólnotę, bo wiemy, że bez silnej rodziny, nie będzie silnej wspólnoty. A godność jest wartością, którą w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej odmieniamy i będziemy odmieniać przez wszystkie przypadki.

Przez ostatnie cztery lata udowodniliśmy, że jesteśmy konsekwentni w naszych postawieniach, że godność jako wspólny mianownik prospołecznych programów rządu Prawa i Sprawiedliwości to nie pusty slogan, a rzeczywista wartość potwierdzona konkretnymi decyzjami. Udowodniliśmy, że jesteśmy formacją odpowiedzialną i wiarygodną, że dotrzymujemy umów zawartych ze społeczeństwem.

Sesja XIII – Kultura i media

Czy „dobrze być poetą”? O kondycji polskich środowisk artystycznych

Wanda Zwinogrodzka

Cytat, przywołany w tytule mojego wystąpienia, pochodzi z wiersza Andrzeja Bursy, napisanego przed ponad pół wiekiem, a spopularyzowanego nieco później piosenką Leszka Długosza, który śpiewał, że „dobrze jest poecie, bo u poety nowy sweter, zamszowe buty, piesek seter i dobrze żyć na świecie”.

Takie wyobrażenie o losie artysty nierzadko i dzisiaj pokutuje w potocznych wyobrażeniach, choć naturalnie atrybuty dobrobytu są już inne. To miraż jaskrawo sprzeczny z rzeczywistością, o ile tylko przyjrzeć się jej bez różowych okularów, nakładanych nam przez prasę ilustrowaną i portale plotkarskie referujące luksusowe brewerie celebrytów.

Rzetelnej diagnozie położenia artystów służyła, zorganizowana z inicjatywy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ogólnopolska Konferencja Kultury (OKK), która obradowała w latach 2017-2019. Było to największe tego typu przedsięwzięcie w znanej historii prowadzenia polityki kulturalnej w Polsce. Operatorem i koordynatorem był Narodowy Instytut Fryderyka Chopina pod dyktando Artura Szkleenera.

Zaproszono do debaty przedstawicieli wszystkich środowisk artystycznych i profesji: muzyki, tańca, teatru, sztuk plastycznych i sztuk ludowych, z poszerzeniem o literaturę i sztuki filmowe. Zapewniono pełną reprezentatywność zawodów artystycznych, dostępność dla mieszkańców różnych regionów (sesje odbywały się w całej Polsce, od Rzeszowa po Szczecin, od Wrocławia po Olsztyn). Zadbano o różnorodność uczestników, wśród których byli przedstawiciele samych artystów, organizacji twórczych, instytucji kultury, samorządów terytorialnych, urzędów, biznesu. Postarano się też o powszechność udziału w obradach: w panelach konferencyjnych wystąpiło ponad 300 osób reprezentujących ponad 230 podmiotów organizacyjnych. W pracach OKK można było też uczestniczyć za pośrednictwem internetu, wszystkie sesje były streamingowane, a ich nagrania można obejrzeć po dziś dzień na stronie konferencjakultury.pl

Nie sposób tu oczywiście zreferować wszystkich ustaleń i wniosków OKK – zainteresowanych odsyłam do wskazanej strony internetowej – tutaj przytoczę tylko podstawowe ustalenia badań, przeprowadzonych w ramach OKK przez niezależny zespół badawczy Uniwersytetu SWPS, pod kierunkiem prof. Doroty Ilczuk. Wykazały one, że środowisko twórców liczy 65 tys. osób, wśród których mamy do czynienia z wręcz dramatycznym zróżnicowaniem przychodów: bardzo wysokie zarobki jednostek i mizéria ogółu. Niemal 30% artystów egzystuje poniżej granicy ubóstwa, osiąga bowiem przychody niższe niż płaca minimalna. 60% zarabia poniżej średniej krajowej. Ponieważ jedynie 9,5% tej grupy zawodowej pozostaje trwale w stosunku pracy, duża część

nie jest w ogóle ubezpieczona, jako że nie stać ich na samodzielne opłacanie składek ZUS.

Zatem odpowiedź na tytułowe pytanie mojego wystąpienia brzmi: nie. Nie jest dobrze być artystą i póki nie zmienimy tego stanu rzeczy, trudno będzie nam sprawić *Żeby Polska była sexy*, jak to kiedyś ujął Andrzej Horubała w tytule swojej książki. Bez czynnego udziału utalentowanych twórców nie zbudujemy suwerennej, świadomej swojego posłannictwa Rzeczypospolitej, afirmowanej przez własnych obywateli i szanowanej przez cudzoziemców. Wystarczy wyobrazić sobie, czym byłaby II Rzeczpospolita bez Paderewskiego i Karola Szymanowskiego, bez Żeromskiego i Witkacego, bez Jaracza i Osterwy, bez Ordonki i Hemara itd., itd. Byłaby całkiem inną krainą – bezbarwną, niepewną swego, nieatrakcyjną i niekochaną...

Talentami szafuje Pan Bóg, ludzie jednak mogą tworzyć warunki, w których one się nie marnują, ani też nie paczą. Janko Muzykant potrzebuje skrzypiec. A także strawy, lekarza i audytorium, które mógłby porwać swoim talentem. Dlatego działania naszego rządu na rzecz rozwoju twórczości artystycznej toczą się w dwóch planach: poprawy warunków bytowych samych artystów oraz stabilizowania instytucji, które prezentują ich dorobek publiczności.

W pierwszym zakresie należy wskazać przede wszystkim dwukrotne zwiększenie limitu przychodów, od którego twórcy mogą naliczać 50% kosztów uzyskania. Dzięki temu od 2018 r. niewątpliwie podniosła się zasobność artystycznych budżetów. Na tym jednak nie koniec. W ramach Ogólnopolskiej Konferencji Kultury przygotowany został projekt *Ustawy o statusie artysty zawodowego*, który pozwala precyzyjnie wyodrębnić tę grupę zawodową i zapewnić jej elementarne bezpieczeństwo socjalne poprzez finansowany ze środków pozabudżetowych (głównie z opłaty reprograficznej) fundusz wsparcia składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne dla najniższej zarabiającej, pozostających obecnie poza systemem ubezpieczeń i ochrony zdrowia. Projekt przewiduje też powołanie Polskiej Izby Artystów pełniącej funkcję operatora systemu wsparcia oraz mechanizm Karty Artysty Zawodowego (na wzór Karty Dużej Rodziny) umożliwiający tworzenie w przyszłości pakietów, udogodnień, ulg i ofert adresowanych do tej grupy społecznej. Jest to inicjatywa o fundamentalnym znaczeniu dla ucywilizowania warunków egzystencji naszych twórców tak, by zbliżyć je ku rozwiązaniom od dawna obowiązującym w krajach Europy Zachodniej, dzięki którym konkurencja rynkowa nie gruchocze tam szczególnie utalentowanych jednostek, jak to bywa u nas, tylko wykorzystuje ich energię kreatywną ku pożytkowi ogółu.

W drugim obszarze działań, dotyczącym funkcjonowania instytucji artystycznych, najpoważniejszym przedsięwzięciem realizowanym od początku kadencji naszego rządu był rozwój instytucji samorządowych poprzez wsparcie ich z budżetu centralnego. W tym celu Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego w latach 2017-2019 podjął się współprowadzenia 12 instytucji artystycznych. Do roku 2016 takich współprowadzonych placówek było 17, a zatem, jeśli ten projekt będzie kontynuowany, co jest naszym zamiarem, niebawem liczba ich ulegnie podwojeniu.

Podstawowym kryterium doboru był potencjał artystyczny, zwłaszcza, gdy pozostawał niewykorzystany z braku środków. Były jednak i inne kryteria, nie mniej ważne: regionalne lub ponadregionalne znaczenie danej instytucji, jej historycznie ugruntowana pozycja. Również jej lokalizacja. Zgodnie z polityką zrównoważonego rozwoju staraliśmy się zmniejszyć dysproporcje, jakie istniały przedtem między różnymi częściami kraju w liczbie instytucji samorządowych wspieranych z budżetu centralnego. Ilustruje to poniższa mapa, gdzie białym kolorem zaznaczono

instytucje współprowadzone przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego (MKiDN) do 2016, a zielonym te przyjęte do współprowadzenia za kadencji naszego rządu.

Współprowadzone instytucje kultury DIK (muzyka, teatr, sztuki wizualne)



LEGENDA:

Współprowadzone instytucje kultury przed 2016 rokiem

Współprowadzone instytucje kultury od 2016 roku

Przejawem troski o wzmocnienie instytucjonalnego wymiaru życia artystycznego było też powołanie nowych instytucji państwowych: Polskiej Opery Królewskiej (2017), która łączy niezaprzeczalny sukces artystyczny z wielkim powodzeniem u publiczności oraz Instytutu Literatury (2019), który ma wspierać twórców polskiej literatury współczesnej i poszerzać grono jej odbiorców, adresując swe starania przede wszystkim do młodzieży – do debiutantów i początkujących pisarzy oraz do młodych czytelników w szkołach i na uczelniach. Instytucjonalizację życia artystycznego gruntują też powstające dzięki wsparciu MKiDN prestiżowe imprezy cykliczne: Międzynarodowy Konkurs Chopinowski na Instrumentach Historycznych oraz Międzynarodowy Konkurs Muzyczny im. Karola Szymanowskiego w Katowicach, które odbyły się po raz pierwszy jesienią ubiegłego roku.

Nowym przedsięwzięciom i inicjatywom towarzyszył wysiłek legislacyjny zmierzający do uporządkowania przepisów prawa regulujących działalność instytucji artystycznych. Taki charakter miała, przeprowadzona w 2018 r. nowelizacja *Ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej* oraz zmiana rozporządzenia w sprawie konkursu na kandydata na stanowisko dyrektora instytucji kultury. Projekt kolejnej, poważniejszej nowelizacji tejże ustawy powstał w trakcie prac Ogólnopolskiej Konferencji Kultury. Jeśli zostanie uchwalony, zapewni większą stabilizację prawno-finansową instytucjom kultury poprzez wyposażenie każdej z nich w osobowość prawną, sprecyzowanie obowiązków organizatora i umożliwienie mu wieloletniego planowania nakładów finansowych.

Trzeba jasno powiedzieć, że wysiłki podjęte na rzecz rozwoju twórczości artystycznej w Polsce – wszystkich oczywiście nie sposób tu omówić – już przyniosły widome rezultaty w postaci poluzowania rygorów podatkowych czy dynamizacji instytucji artystycznych. Wprowadzone rozwiązania stanowią jednak dopiero początek drogi ku naprawie rozpaczliwie zaniedbanego obszaru naszego życia społecznego, jakim jest sfera kultury.

Poczynają w tym zakresie z pewnością nie ułatwia trwająca wojna kulturowa oraz zaangażowanie artystów w spory stricte polityczne. Prace Ogólnopolskiej Konferencji Kultury trwały tak długo nie tylko dlatego, że nawarstwione przez dziesięciolecia III RP problemy niełatwo rozwiązać, ale także za sprawą bardzo głębokich wewnętrznych podziałów w środowiskach artystycznych i maniackalnej wręcz podejrzliwości niektórych z nich wobec działań naszego rządu. W obrębie Ogólnopolskiej Konferencji Kultury udało się te bariery w końcu przetłamać przynajmniej na tyle, by wypracować wspólnie projekty dwóch ustaw. Ufam, że w miarę konsekwentnych wysiłków uda się to także w szerszej skali całego kraju, bo jak już wspominałam, nie da się zmodernizować i wzmocnić naszego państwa, ani zbudować innowacyjnej gospodarki bez współpracy choćby części kręgów artystycznych.

To artyści bowiem zdolni są oblekać śmiałe projekty w kształty przemawiające do zbiorowej wyobraźni, przydawać ideom i pomysłom powabu, bez czego mozolnie brną one ku realizacji zamiast frunąć na skrzydłach entuzjazmu. To oni niepostrzeżenie podsuwają nam wyobrażenie o świecie – w słowach wiersza, piosenki, w obrazach filmu – które często przejmujemy bezrefleksyjnie, a potem ono kształtuje nasze postawy i wybory, także polityczne. Toteż do zamiaru zjednania twórców dla naszych poczynąń nie powinny nas zniechęcać wrogie postawy celebrytów. To ledwie garstka, mniej niż 1% całego środowiska. Zgoda: nadająca ton. Na pewno

dopóty, dopóki artyści zwyczajnie nie stać na ujawnianie samodzielnych poglądów, bo zginie marnie albo wypadnie z zawodu demonstrując sprzeciw wobec środowiskowych autorytetów, których przychylność zapewnia angaże, zlecenia i zaproszenia do udziału w rozmaitych eventach, bez czego nie sposób utrzymać się na rynku. Mizerna i niepewna kondycja środowisk artystycznych jest fundamentem panującego tam systemu klientelistycznego. Jeśli chcemy go choćby ukruszyć, musimy tę kondycję poprawić.

Ład medialny w Polsce

Paweł Lewandowski

Budowa nowego ładu medialnego

W mijającej kadencji rozpoczęliśmy szereg prac, które miały na celu stworzenie warunków do funkcjonowania pluralistycznych, demokratycznych i inkluzywnych mediów. Wypełniliśmy wiele postulatów, które były prezentowane w tym miejscu cztery lata temu i przygotowaliśmy grunt pod najbardziej oczekiwane reformy. Naszą wizją jest budowa prawdziwej agory, na której obecne byłyby wszystkie poglądy i która byłaby przestrzenią dla prowadzenia rozmaitych debat. To wielkie wyzwanie i wiele pracy jest jeszcze przed nami, ale istotnie zbliżyliśmy się do jego realizacji. Dążąc do równowagi w przekazie medialnym, której przez lata nie było, udało nam się zreformować najbardziej zaniedbane obszary.

Finansowanie mediów publicznych

W pierwszej kolejności podjęliśmy się trudu naprawy mediów publicznych. Media publiczne są publiczne dlatego, że realizują misję publiczną i są finansowane z pieniędzy publicznych. Z tego powodu zaproponowaliśmy szereg rozwiązań mających na celu zapewnienie im stabilnego finansowania. Kilka projektów rozpatrywanych jest na poziomie politycznym. Grzechy naszych poprzedników, którzy doprowadzili do całkowitej destabilizacji finansowej niemal 20 spółek medialnych należących do skarbu państwa, naprawiamy systematycznie, zwracając utracone dochody w formie rekompensat abonamentowych.

Postawiliśmy również na profesjonalną kadrę menadżerską, która z sukcesami wyprowadza firmy z trudnej sytuacji, reformując je, podnosząc jakość audycji, dbając o pluralizm, ale także o dziennikarzy. Zatrudniamy ich w coraz większym zakresie na umowy o pracę, bez uszczerbku dla wyniku finansowego spółek. Po latach poprzednich rządów zdecydowana większość spółek miała wynik ujemny. Dzisiaj prawie wszystkie charakteryzują się równowagą budżetową lub zyskiem. Media publiczne to nie tylko TVP, Polskie Radio i 17 lokalnych rozgłośni radiowych, to również Polska Agencja Prasowa. Wzmocniliśmy jej rolę i pozycję, zwiększając dotację oraz łącząc ją z Przedsiębiorstwem Wydawniczym Rzeczpospolita. Umożliwiło to uruchomienie serwisu anglojęzycznego i serwisów dedykowanych regionom. Reforma skarbu państwa dała ministrowi kultury nowe instrumenty nadzoru, co doprowadziło do uszczelnienia polityki finansowej spółek i wprowadzenie szeregu standardów korporacyjnych.

Obowiązki mediów publicznych

Reforma mediów publicznych to nie tylko finansowanie, ale również wymagania, jakie stawiamy instytucjom działającym w oparciu o środki publiczne. Dlatego znowelizowaliśmy ustawę o radiofonii i telewizji, doprecyzowując misję publiczną poprzez wprowadzenie tzw. „Karty Mediów”. W konsekwencji powstał transparentny system, dzięki któremu odbiorca jest w stanie rozliczyć każdą publiczną złotówkę wydaną przez nadawców. W tym roku po raz pierwszy misja publiczna była konsultowana ze społeczeństwem, właśnie dzięki wprowadzonym regulacjom. Zwiększyliśmy

także obowiązkowy udział programów z ułatwieniami dla osób z niepełnosprawnościami do 50%. Wzmocniliśmy również nadzór nad wydatkowaniem pieniędzy publicznych, wprowadziliśmy jasne zasady rozliczania dotacji oraz narzędzia egzekwowania zobowiązań nadawców.

Prasa i wolność słowa

Postanowiliśmy wzmocnić rolę dziennikarzy. Z prawa prasowego wyrzuciliśmy relikty ery Jaruzelskiego. Zliberalizowaliśmy przepisy dotyczące autoryzacji. Niekorzystnych wywiadów nie można już blokować lub zmieniać tak, by wypaczyć ich sens. Dziennikarz już nie jest ścigany za opublikowanie udzielonego wywiadu bez zgody rozmówcy, jeżeli publikacja odzwierciedla rzeczywistą rozmowę. Ograniczyliśmy prawo ingerencji wydawcy w materiały dziennikarskie oraz zlikwidowaliśmy przepis pozwalający zwolnić dziennikarza z pracy za pisanie prawdy, która nie była zgodna z linią redakcyjną. Dokonaliśmy również dekomunizacji prawa prasowego poprzez zlikwidowanie terminów prawnych odnoszących się do słusznie minionego systemu.

Konsekwentnie bronimy wolności słowa i wolności mediów. Na arenie Unii Europejskiej długo blokowaliśmy wejście w życie Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie praw autorskich na jednolitym rynku cyfrowym (ACTA 2). Wspierało nas 11 państw Unii Europejskiej. Ostatecznie zaskarżyliśmy dyrektywę do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Do naszej skargi systematycznie przyłączają się kolejne kraje.

Wyzwania

Mimo, że wiele udało nam się zrealizować, to ciągle jeszcze stoją przed nami wielkie wyzwania. Przede wszystkim należy ostatecznie wprowadzić efektywny system finansowania mediów publicznych. System ten powinien gwarantować wykonanie misji zgodnie ze zobowiązaniami zawartymi w karcie mediów, a poziom wsparcia powinien odzwierciedlać koszt tych zobowiązań w 100%. Tylko w ten sposób uda się stworzyć media, które będą mogły wykonywać swoją misję niezależnie od kaprysu polityków lub sytuacji budżetowej. Nadawcy będą mogli planować inwestycje i wydatki ze względu na przewidywalność corocznej składki.

Ostatnie 4 lata pokazały, jak łatwo jest rozchwiać emocje ludzi, a także jak można wpływać na wyniki wyborów, nawet w krajach o utrwalonej demokracji, dzięki nowoczesnym metodom socjotechnicznym stosowanym w mediach tradycyjnych i społecznościowych. Dlatego ochrona interesu narodowego poprzez walkę z post-prawdą i fake newsami to kolejny priorytet, który powinien być realizowany przez rząd w nowej kadencji.

Z coraz większą intensywnością doświadczamy ataków wymierzonych w Polskę na arenie międzynarodowej. Priorytetem powinno być utworzenie regionalnego, anglo- i rosyjsko-języcznego kanału informacyjnego telewizji publicznej. Dzięki temu Polska stanie się bliższa oraz bardziej przystępna obcokrajowcom, a także będzie mogła skutecznie komunikować swoje racje i interesy. Wiemy, że nie wszystkich do nich przekonamy, ale przynajmniej damy każdemu szansę, by się z nimi zapoznać.

Dziedzictwo i historia

Dr hab. Magdalena Gawin

Kultura pamięci

Po trzech latach funkcjonowania Instytutu Pileckiego (wcześniej Ośrodek Badania Totalitaryzmów im W. Pileckiego) powstała internetowa baza zeznań Polaków Zapisy terroru, w której zgromadzono tysiące zeznań Polaków przed Główną Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich z Warszawy, Kielc, Radomia i okolic oraz Północowschodniego Mazowsza. W internetowej bazie można także znaleźć tzw. pierwsze procesy oświęcimskie z unikalnymi zeznaniami Polaków z lat 40. XX wieku. Wybór zeznań jest systematycznie publikowany w serii Zapisy Terroru razem z anglojęzyczną wersją.

Dzięki dokładnej kwerendzie archiwalnej powstał program Zawołani po imieniu, upamiętniający Polaków zamordowanych za pomoc Żydom. Upamiętnienia zostały przeprowadzone w miasteczkach i na wsiach w okolicy Trebłinki: w Sadownym, Porębie-Kocębach, Zarembach Kościelnych, Ostrowi Mazowieckiej i Stoczku Węgrowskim. Kolejne upamiętnienia ruszą od września i będą sukcesywnie rozszerzane na terytorium całej Polski. Po raz pierwszy do lokalnych samorządów i instytucji kultury dostarczane są materiały edukacyjne wraz z zeznaniami rodzin, sąsiadów oraz zdjęciami ofiar. Tak przygotowany program sprawia, że 24 marca, Dzień Polaków Ratujących Żydów, staje się zindywidualizowaną pamięcią lokalnych wspólnot.

Instytut podpisał także szereg umów międzynarodowych, dzięki którym systematycznie digitalizuje miliony stron materiałów archiwalnych w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, krajach Europy Środkowowschodniej, a także Niemiec, które dotyczą okupowanej Polski i Polaków.

19 czerwca tego roku Prezydent Andrzej Duda na wniosek Instytutu Pileckiego po raz pierwszy wręczył 14 laureatom i ich potomkom, odznaczenie Virtus et Fraternitas, nadawane za pomoc i ratowanie polskich obywateli. Laureatami odznaczenia zostali m.in. obywatel Kazachstanu, dyplomaci z Grupy Berneńskiej oraz Ukraińcy. Medal powstał z inspiracji Premiera Mateusza Morawieckiego. Inicjatywa ta spotkała się z pozytywnym przyjęciem w Polsce i za granicą.

Zróżnicowane programy badawcze, wystawiennicze, translatorskie uzupełniają działalność Instytutu. W rocznicę wybuchu II wojny światowej w centrum Berlina powstanie multimedialna wystawa poświęcona Rotmistrzowi Pileckiemu i Polskiemu Państwu Podziemnemu, będąca efektem współpracy Instytutu Pileckiego z twórcami i historykami z Wielkiej Brytanii, Niemiec i USA.

Czytelnictwo

Najstarsza oficyna wydawnicza Państwowy Instytut Wydawniczy (PiW), zadłużona, ze zdevastowaną siedzibą, została z powodzeniem przekształcona w instytucję kultury. Dzisiaj może poszczycić się bogatą ofertą wydawniczą, skierowaną do ambitnego i wymagającego czytelnika. W odrestaurowanej kamienicy przy ulicy Foksal 17 swoją siedzibę ma także Instytut Książki. Zgodnie z zapowiedziami zostały znacząco zwiększone nakłady na przekłady polskiej literatury na języki obce, rozszerzono także ofertę translatorską, m.in. o eseje i reportaże.

Udało się też powstrzymać tendencję spadkową czytelnictwa w Polsce. Biblioteka Narodowa systematycznie wyposaża Biblioteki Wojewódzkie w nowości wydawnicze, Instytut Książki zaś prowadzi program Infrastruktura Bibliotek, dzięki któremu tysiące polskich bibliotek w małych miastach zyskały nowe, znakomicie wyposażone siedziby z szeroką ofertą kulturalną.

W 2018 roku po raz pierwszy dzięki współpracy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Ministerstwa Zdrowia w nowości wydawnicze zostały wyposażone szpitale dla pacjentów oddziałów onkologicznych na terenie Polski.

Zabytki i dziedzictwo niematerialne

Ostatnie lata upłynęły pod znakiem reformy systemu ochrony zabytków, które stanowią nieodłączną część naszego materialnego dziedzictwa. Została wzmocniona pozycja Generalnego Konserwatora Zabytków poprzez związanie wojewody wnioskiem o powołanie Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków, ustanowiono system ochrony tymczasowej, polegający na ochronie obiektu od momentu zawiadomienia stron o wszczęciu procedury wpisu do rejestru zabytków (wcześniej obiekt chroniony był dopiero po skończonej procedurze wpisu), co zapobiegło wyburzaniu wartościowych, historycznych obiektów.

Udało się ujednolicić politykę konserwatorską na terenie całego kraju oraz wprowadzić ochronę powojennej architektury modernistycznej, o którą latami bezskutecznie zabiegali stowarzyszenia działające na rzecz ochrony dziedzictwa i ruchy miejskie.

Za niszczenie zabytków zostały wprowadzone kary administracyjne, które – wraz z nawiązkami i grzywnami orzukanymi przez sądy – wpływają do odrębnego Narodowego Funduszu Ochrony Zabytków (NFOZ). Zostały przywrócone szkolenia z zakresu przestępstw przeciwko zabytkom do Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie. Znacząco wzrosły nakłady na prace konserwatorsko-budowlane w budżecie Generalnego Konserwatora Zabytków i w budżetach – najbardziej dotąd upośledzonych – województw.

Na stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości zostało ustanowionych łącznie ponad 105 Pomników Historii, z czego ponad 40 przypadło na trzy ostatnie lata rządów. To prestiżowe wyróżnienie traktowane jest na równi z obiektami wpisanymi na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO. Udało się skutecznie objąć ochroną tereny Stoczni Gdańskiej, unikalnego dziedzictwa dla Polaków, związanego z narodzinami Solidarności i upadkiem komunizmu w Europie Środkowo-wschodniej. Stocznia została wyróżniona statusem 100 Pomnika Historii.

Znacznie wzrosła nasza aktywność na forum UNESCO. W 2017 roku zorganizowaliśmy po raz pierwszy w historii dziesięciodniową 41. Sesję Światowego Komitetu Dziedzictwa UNESCO w Krakowie, na którą przybyło trzy tysiące uczestników z całego świata. Na sesji tej udało się dokonać 15. wpisu na Listę światowego Dziedzictwa UNESCO – kopalni w Tarnowskich Górach. Powiększyliśmy znacząco krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego do kilkudziesięciu zjawisk, praktyk i umiejętności, z których Szopkarstwo krakowskie w 2018 roku zostało wpisane na Listę reprezentatywną niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości UNESCO. Obecnie dwa inne zjawiska – bartnictwo i sokolnictwo – są kolejnymi kandydatami do wpisu na prestiżową listę.

Na forum UNESCO została przyjęta Rekomendacja Warszawska, zbiór zasad określających możliwość restytucji zabytków zniszczonych na skutek konfliktu zbrojnego lub katastrofy naturalnej. W taki sposób przykład odbudowanej Warszawy wyznaczył nowe standardy UNESCO oraz usankcjonował (pod wymienionymi warunkami) możliwość odbudowy obiektów zabytkowych na całym świecie.

Systemowa i systematyczna polityka historyczna

Jarosław Sellin

4 lata temu na naszej konwencji programowej mówiłem, że „mądra polityka historyczna powinna podtrzymywać dumę z naszej przeszłości i dorobku, na których buduje się narodową i społeczną więź, a także upowszechniać nasz punkt widzenia na oceny przeszłości w dialogu z innymi narodami”. Przez te 4 lata przekonaliśmy się aż nadto, jak jest to potrzebne. Widzieliśmy skalę ignorancji w świecie na temat naszej przeszłości, co uświadamia nam, jak wiele mamy w tej materii do zrobienia. Polityka historyczna prowadzona przez państwo jest konieczna. To tworzenie kapitału moralnego narodu i państwa, który przekłada się wprost na realizację naszych bieżących interesów i ambicji.

W ostatnich 4 latach wykorzystaliśmy wielkie rocznice historyczne, by sobie i światu opowiedzieć o nas i naszej przeszłości. Jako pełnomocnik rządu ds. obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości chcę powiedzieć, że w kluczowym roku 2018 w różnych wydarzeniach organizowanych lub wspieranych z rządowego programu wieloletniego „Niepodległa” uczestniczyło milion osób w kraju i około pół miliona za granicą. Zorganizowaliśmy lub wsparliśmy 300 wydarzeń w kraju i prawie 300 za granicą. Myślę, że pozostało po nich sporo pozytywnych emocji w naszej pamięci, a świat lepiej poznał specyfikę naszej historii. Program „Niepodległa” trwa. Jest i będzie realizowany do roku 2022, gdyż dopiero w tym roku 100 lat temu ostatecznie ukształtowały się granice II RP przez włączenie do państwa części Górnego Śląska, gdzie dziś obradujemy.

Rok 2019 to również rok wielkich rocznic. Byliśmy zaangażowani w organizację obchodów 20-lecia Polski w NATO, 15-lecia w Unii Europejskiej, 40-lecia pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski, 30-lecia obalenia PRL-u, 450-lecia Unii Lubelskiej. Przed nami ambitne plany związane z 75-leciem Powstania Warszawskiego i 80-leciem wybuchu II wojny światowej. Jeden z zaplanowanych przez nas paneli specjalistycznych to spotkanie z pełnomocnikami ministra kultury ds. organizacji obchodów części z tych rocznic.

Ale systemowa i systematyczna, a tym samym skuteczna polityka historyczna państwa, musi opierać się przede wszystkim na trwale działających instytucjach. Jeśli działają długo, widać tego efekty. 20 lat istnieje już Instytut Pamięci Narodowej, 15 lat Muzeum Powstania Warszawskiego. O dobrych efektach ich działań można by mówić długo.

Zapowiadaliśmy, że tę rolę instytucji zajmujących się polityką historyczną będziemy ambitnie wypełniać. Słowa dotrzymaliśmy. Na warszawskiej Cytadeli buduje się już Muzeum Historii Polski, największa inwestycja w historii Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, która otworzy swe podwoje w 2021 roku. Badania prowadzone od ćwierć wieku pokazują niezmiennie, że Polacy pytani o najważniejszych rodaków w 1000-letniej naszej historii na pierwszym miejscu wskazują Jana Pawła II, a na drugim Józefa Piłsudskiego. Obaj nie mieli dedykowanych sobie muzeów. Informujemy więc, że Muzeum Jana Pawła II i kardynała Wyszyńskiego zostanie otwarte jeszcze pod koniec tego roku w Wilanowie, a Muzeum Piłsudskiego w przyszłym roku w Sulejówku. Przy okazji zapraszam na kolejny panel specjalistyczny, na którym dyrektorzy tych trzech muzeów zaprezentują swoje projekty.

Muzea dzisiaj to nie tylko wystawa stała i wystawy czasowe. To także konferencje, seminaria, publikacje czasopism i książek, lekcje edukacyjne dla szkół, a nawet produkcja filmów dokumentalnych i fabularnych. Dziś muzea są – po kinach – najchętniej odwiedzanymi instytucjami kultury w Polsce. Frekwencja w ubiegłym roku wyniosła 38 mln odwiedzających. Warto więc wspomnieć, że naszej polityce historycznej pomagają powołane już kolejne muzea: Muzeum Westerplatte i Wojny Obronnej 1939, Muzeum Piaśnica, Muzeum Getta Warszawskiego, Muzeum Rodziny Pileckich w Ostrowi Mazowieckiej, Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce, a także Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL na Rakowieckiej, Muzeum Ziemi Oświęcimskiej, Muzeum Polaków Ratujących Żydów w Markowej, Muzeum Pamięć i Tożsamość w Toruniu. Wzięliśmy też pod opiekę Państwa wszystkie niemieckie obozy zagłady w Polsce. W Sieć Ziem Zachodnich i Północnych, przypominającą polski dorobek na tych ziemiach po 1945 roku zorganizowaliśmy placówki we Wrocławiu, Poznaniu, Opolu, Szczecinie i Olsztynie. Instytut Pileckiego masowo publikuje w języku angielskim polskie świadectwa z czasów II wojny światowej i honoruje sąsiadów, którzy w jej trakcie pomagali Polakom. Powołaliśmy Instytut Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „Polonica”. Wzięliśmy pod opiekę Muzeum Jeńców Wojennych w Opolu, Muzeum Pułaskiego w Warce, Muzeum w byłym niemieckim obozie Gross Rosen. W chwili obecnej funkcjonuje 15 instytucji prowadzonych wyłącznie przez ministra kultury i 14 współprowadzonych przez ministra, które zajmują się polityką historyczną. To musi przynieść efekty. Dotacje podmiotowe dla tych instytucji wzrosły ze 113 mln zł, gdy przejmowaliśmy władzę, do niemal 220 mln zł. Dodając do tego dotacje celowe i inwestycyjne dochodzimy do ponad pół miliarda złotych rocznie.

Polityce historycznej bardzo sprzyja też film – fabularny, kinowy. W ciągu 4 lat zbudowaliśmy bazę niemal tysiąca gotowych scenariuszy filmów historycznych. Obecnie w produkcji jest ich kilkadziesiąt. Nie ma dziś sezonu jesienno-wiosennego bez premiery nowego, kinowego filmu historycznego. Wprowadziliśmy zachęty dla producentów filmowych, które ułatwiają taką produkcję i zachęcają do tworzenia w polskich pięknych plenerach. Tworzymy też zachęty do produkowania gier wideo opowiadających o polskiej historii. Czas smuty w polskim filmie historycznym skończył się.

Sesja XIV – System sprawiedliwości

Zmiana w dziedzinie sprawiedliwości jest nie tylko dobra, ale i realna

Zbigniew Ziobro

Kiedy w wyborach 2015 roku Polacy oddawali Zjednoczonej Prawicy władzę w Polsce, prawie co czwarty Rodak deklarował, że Polska to kraj, w którym jest niebezpiecznie. Dziś mówi tak co dziesiąty. Zanim Zjednoczona Prawica objęła stery rządów w Polsce, straty państwa z powodu oszustw na podatku VAT były szacowane nawet na 80 miliardów złotych. Dziś zostały zmniejszone o niemal trzy czwarte. To są wymierne rezultaty prawie czteroletnich rządów Zjednoczonej Prawicy. To są także efekty dokonywanej przez nas reformy prawa i prokuratury.

Rząd Zjednoczonej Prawicy konsekwentnie i z pełnym zaangażowaniem podejmuje się dzieła naprawy państwa. Daje Polakom to, co im obiecaliśmy w wyborach – dobrą zmianę. Ta zmiana jest nie tylko dobra, ale i realna.

Można ją zmierzyć choćby dodatkowymi 43 miliardami złotych, które w ostatnim roku zasiliły budżet państwa z tytułu podatku VAT. Odzyskaliśmy miliardy, ponieważ wypowiedzieliśmy wojnę mafiom VAT-owskim i zaostrzyliśmy kary za tego rodzaju przestępstwa. Dziś te pieniądze służą ważnym społecznym celom, jak wsparcie dla emerytów i rodzin.

Sprawiedliwa Polska

Dla Zjednoczonej Prawicy nadrzędnym celem i fundamentalnym zadaniem jest praworządne i sprawiedliwe państwo. Tym celem są sprawne sądy i prokuratura, które służą wszystkim Polakom, także tym słabszym, bez grubych portfeli i wsparcia drogich kancelarii adwokackich. Celem jest codzienne bezpieczeństwo na ulicy. Jest nim też troska o to, by Polacy zyskali pewność, że nikt ich nie oszuka ani nie okradnie, wykorzystując ich krytyczną sytuację, niewiedzę, naiwność czy sędziwy wiek. Dlatego jako minister podjąłem się reformy wymiaru sprawiedliwości. Zainicjowałem zmiany w prawie, które mają skutecznie odstraszać bandytów, aferzystów, oszustów i złodziei przed łamaniem tego prawa.

Jedną z pierwszych reform, które podjąłem, było przywrócenie skutecznego działania prokuraturze, którą poprzednia władza pozbawiła mocy i doprowadziła do chaosu. W miejsce Prokuratury Generalnej powołaliśmy Prokuraturę Krajową a w niej stworzyliśmy całkowicie nowy Departament do Spraw Przestępczości Gospodarczej. Departament zajął się szczególnie perfidnymi przestępstwami finansowymi, związanymi z działalnością pożyczkową czy bankową, których ofiarą padają często osoby najsłabsze. Departament podjął też sprawy wielomilionowych oszustw na szkodę państwa związanych zwłaszcza z wyłudzeniami na masową skalę podatku VAT.

Powstało kilkadziesiąt wydziałów ds. przestępczości gospodarczej i finansowej w prokuraturach regionalnych i okręgowych

Jeszcze w 2014 roku – jak szacowała Najwyższa Izba Kontroli – straty Skarbu Państwa spowodowane wyłudzeniem VAT sięgały ponad 80 miliardów złotych, a więc prawie cztery razy tyle, ile dziś wynoszą roczne wydatki na wsparcie polskich rodzin w ramach programu „500+”. Tolerowanie tak gigantycznych strat było dowodem niemocy „teoretycznego państwa”, które pozostawili po sobie nasi poprzednicy.

Skuteczna walka z mafiami podatkowymi stała się jednym z najpilniejszych zadań dla rządu Zjednoczonej Prawicy. Wyszliśmy z założenia, że państwa, które chce wprowadzać w życie ambitne projekty społeczne na rzecz swoich obywateli, nie stać na pobłażliwość wobec złodziejstwa. Państwo, które chce wspierać rozwój gospodarczy i chronić wolnorynkową konkurencję, nie może również pozwolić, by oszukujący na podatkach przestępcy zyskiwali rynkową przewagę kosztem uczciwych przedsiębiorców. Wolny rynek to nie wolna amerykanka.

Dlatego zdecydowanym działaniem prokuratury w walce z podatkową przestępczością towarzyszyły systemowe zmiany w prawie. Polegały na radykalnym zwiększeniu kar za oszustwa na VAT – nawet do 25 lat więzienia. Kolejnym krokiem było wprowadzenie nowej instytucji w prawie, tzw. konfiskaty rozszerzonej. Pozwala ona na odbieranie mienia pochodzącego z przestępstwa także wtedy, kiedy sprawcy ukrywają je, np. przepisując na rodzinę czy znajomych.

Nawet najostrejsze kary więzienia są bowiem nieskuteczne, jeśli przestępcy czują się bezkarni pod względem finansowym. Kary więzienia wliczają w swoje „ryzyko zawodowe”. Dlatego muszą wiedzieć, że gdy już zostaną schwytani, nie będzie ich stać na drogich adwokatów ani na luksusowe życie po wyjściu na wolność. Odcięcie od nielegalnych zysków to gwarancja skutecznej walki z przestępcami.

Wymierna zmiana

Dobra zmiana w prawie i dobra zmiana w prokuraturze jest dziś mierzona miliardami, które wracają do Skarbu Państwa. Między 2015 a 2018 rokiem wpływy do budżetu z podatku VAT wzrosły o 43 miliardy złotych, a więc o ponad jedną trzecią. Liczba postępowań, aktów oskarżenia i samych oskarżonych w sprawach o milionowe wyłudzenia VAT zwiększyła się w tym czasie trzykrotnie. Wartość mienia zabezpieczonego przez prokuraturę wzrosła w 2017 roku dwukrotnie w porównaniu do ostatniego roku rządów PO i PSL, a w zeszłym roku osiągnęła ponad miliard złotych.

Dobra zmiana to także większa sprawność prokuratury, mierzona wzrostem o jedną trzecią kierowanych do sądów aktów oskarżenia. W zeszłym roku było ich prawie ćwierć miliona. Dowodem skutecznej pracy zreformowanej prokuratury jest również wyjaśnianie głośnych zbrodni sprzed lat, jak zabójstwo małżeństwa Jaroszewiczów czy bestialski mord na studentce z Krakowa, którą sprawca obdarł ze skóry.

Dobra zmiana w prokuraturze jest dziś także mierzona sięgającą ponad 350 liczbą śledztw w sprawie „dzikiej repriwatyżacji” już nie tylko w Warszawie, ale i w Krakowie czy Łodzi. Wiele z nich

podjęliśmy na nowo, gdy lustracja prowadzonych za rządów PO–PSL postępowań w Warszawie, wykazała, że ponad dwie trzecie decyzji o umorzeniu śledztw albo odmowie ich wszczęcia było błędnych. Przerwaliśmy gehennę wyrzucanych na bruk lokatorów reprivatyzowanych kamienic, a bohaterowie największych afer czekają w aresztach na procesy.

Dobra zmiana w prokuraturze to dziś także troska o najłabszych. Prokuratura na masową skalę włącza się po stronie ofiar w cywilne sprawy dotyczące oszustw finansowych, w tym lichwy. Staje po stronie ludzi, którzy nie dysponują odpowiednią wiedzą prawniczą ani pieniędzmi na opłacanie adwokatów, by skutecznie dochodzić przed cywilnym sądem naprawy wyrządzonych im krzywd. Dla prokuratury solidarność z ofiarami i okazywana im pomoc jest równie ważna, jak walka z przestępcami.

Praworządność i bezpieczeństwo

Sprawna prokuratura oraz dobre i mądre prawo, które jest orężem tej prokuratury, są gwarancją skutecznej walki z przestępczością. Są podstawą praworządnego i sprawiedliwego państwa, w którym przestępców spotyka zasłużona kara, a uczciwi obywatele czują się bezpiecznie.

Po prawie czterech latach rządów Zjednoczonej Prawicy odsetek Polaków, którzy deklarują, że w Polsce żyje się bezpiecznie, wzrósł o prawie jedną trzecią – do niemal 90%. To zasługa sprawnego działania zreformowanej prokuratury oraz dobrych i mądrych zmian w prawie. To zasługa rządu dobrej zmiany, który podjęte wobec Polaków zobowiązanie naprawy państwa traktuje poważnie i uważa za swoje najważniejsze zadanie.

Rodzina jest najważniejsza – skuteczna ochrona polskich dzieci

Michał Wójcik

Działania w zakresie spraw międzynarodowych:

1. W ciągu 4 lat przygotowano reformę transgranicznych postępowań, wspierając naszych rodaków mieszkających za granicą.
2. Wprowadzono specjalistyczne sądy (11) i jeden sąd odwoławczy wraz z wyspecjalizowanymi sędziami zajmującymi się sprawami transgranicznymi.
3. Wprowadzono zakaz opuszczania terytorium Polski dzieciom do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy.
4. Wprowadzono obowiązek profesjonalnej pomocy rodzicom w sprawach transgranicznych.
5. Wprowadzono 6. tygodniowe terminy na rozstrzygnięcie spraw w jednej instancji, obecnie są to najsprawniej działające sądy w Europie.
6. Na arenie międzynarodowej z inicjatywy polskiego resortu sprawiedliwości wprowadzono obowiązek badania tożsamości dzieci (wejdzie za 3 lata) - wszystkie sądy w Unii Europejskiej będą badały z jakim krajem dziecko jest związane.
7. Wygaszono spory międzynarodowe w zakresie spraw opiekuńczych i obecnie rzadko zdarza się, żeby dochodziło do poważnych sporów międzynarodowych dotyczących dzieci z polskim obywatelstwem.

Co chcemy zrobić:

1. Wprowadzenie profesjonalnego doradztwa psychologicznego dla naszych rodaków, z zaangażowaniem środków Funduszu Sprawiedliwości.
2. Wprowadzenie profesjonalnych mediacji na wzór innych państw, bez konieczności uciekania się do sporów w sądach.
3. Zbudowanie systemu pomocy naszym rodakom za granicą poprzez stworzenie sieci rodzin zastępczych (z udziałem Kościoła).

Działania w zakresie spraw krajowych:

1. Chcemy wprowadzić instytucję alimentów natychmiastowych (jeszcze w tej kadencji).
2. Wprowadzamy informacyjne postępowanie poprzedzające rozwody lub separację (jeszcze w tej kadencji).

Co chcemy zrobić:

1. Przegląd całego kodeksu rodzinnego i opiekuńczego i wskazanie potrzebnych zmian mających na celu usprawnienie funkcjonowania sądów rodzinnych (na razie przeprowadziliśmy głęboką reformę spraw międzynarodowych). Sądy rodzinne są jednymi z najstabilniej działających w całym systemie wymiaru sprawiedliwości.
2. Wprowadzenie nowych regulacji dotyczących nieletnich (powstaną nowe ośrodki dla osób nieletnich). Kompleksowej zmiany nie było od 30 lat.
3. Przeprowadzenie reformy Opiniodawczych Zespołów Sądowych Specjalistów w związku z licznymi skargami w tym zakresie.

Prawo jest dla ludzi – państwo po stronie obywatela

Dr hab. Marcin Warchoł

Odpowiedzialne, sprawiedliwe państwo dba o interesy swoich obywateli, w szczególności tych gorzej sytuowanych i przez to krzywdzonych przez silniejsze podmioty. Obecnie nadużywają one swojej pozycji, bo prawo na to przez lata pozwalało. Podjęte przez Ministerstwo Sprawiedliwości działania naprawcze polegają przede wszystkim na zmianie tego nieefektywnego prawa, tak by wyrównać szanse słabszej strony.

Temu służy przygotowany w Ministerstwie Sprawiedliwości **projekt ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych**. Celem zmian jest zwiększenie efektywności narzędzi służących do wymierzenia sankcji podmiotom zbiorowym, zwłaszcza w przypadku zwalczania poważnej przestępczości gospodarczej i skarbowej. Obowiązujące prawo w tym zakresie jest nieskuteczne. W 2015 r. do sądów wpłynęło 14 tego typu spraw, w 2014 r. – 31, a w 2013 r. – 26. Z analiz wynika także, że nawet jeśli sprawa zakończy się wyrokiem skazującym, to kary są niewielkie.

Proponowana regulacja rozszerza podstawy odpowiedzialności podmiotów zbiorowych o odpowiedzialność za wszystkie czyny zabronione pod groźbą kary jako przestępstwo lub przestępstwo skarbowe oraz wprowadza rezygnację z wymogu uprzedniego uzyskiwania prejudykatu - wyroku skazującego osobę fizyczną.

Kolejny projekt dotyczy **prawa upadłościowego**. Upadłość konsumencka wprowadzona przez Platformę Obywatelską w 2009 r. okazała się bublek prawnym, rocznie bowiem zgłaszano zaledwie 30 takich spraw. Dłużnik musiał zabezpieczyć koszty postępowania w kwocie nawet 10 tys. zł oraz wykazać, że niewypłacalność nie jest od niego zależna. Liberalizacja tych przepisów w 2014 r. tylko nieznacznie poprawiła tę sytuację.

Po wejściu w życie nowych przepisów zaproponowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości takich spraw może być nawet około 30 tysięcy rocznie. Państwo polskie musi zacząć traktować swoich obywateli podobnie jak czynią to rozwinięte państwa zachodnie, jak Anglia czy Irlandia, które od samego początku zakładają uczciwość obywatela i jego działanie w dobrej wierze. Przy opracowywaniu zmian inspirowaliśmy się dobrymi i sprawdzonymi wzorcami z tych państw, gdzie preferuje się zawarcie układu z wierzycielami zamiast ogłaszania upadłości, a sama upadłość jest przeprowadzana sprawnie, z bardzo ograniczonym działaniem sądu. Przeciążenie obowiązkami sądu jest jedną z głównych przyczyn coraz większej krytyki naszego modelu upadłości konsumenckiej.

Podstawowym instrumentem przewidzianym w projekcie ustawy mającym usprawnić rozwiązywanie problemu nadmiernego zadłużenia jest wprowadzenie możliwości ogłoszenia upadłości osoby nieprowadzącej działalności gospodarczej w uproszczonej procedurze, czyli bez potrzeby

wyznaczania sędziego komisarza. Rozwiązanie to ma w znacznym stopniu zdjąć z administracji sądowej ciężar obsługi najprostszych spraw upadłości konsumenckiej, co istotnie blokuje obecnie sprawność funkcjonowania sądów upadłościowych i restrukturyzacyjnych w zazwyczaj złożonych sprawach restrukturyzacji i upadłości przedsiębiorców.

Po trzecie przygotowaliśmy **projekt ustawy antylichwiarskiej**. Zapobiega on przypadkom nadużywania silnej pozycji firm pożyczkowych wobec słabszych obywateli (często ludzi starszych). Dzisiaj nie należą do rzadkości sytuacje, w których osoba zaciąga pożyczkę np. 500 zł, której nie udaje się spłacić w terminie. Drakońskie oprocentowanie i różnego rodzaju opłaty powodują, że zadłużenie błyskawicznie rośnie i w konsekwencji komornik zajmuje rentę na ok. 20 tys. zł, a kwota pozostała do spłaty wynosi ok. 50 tys. i szybko rośnie. Niestety, także praktyka wymiaru sprawiedliwości dostarcza niechlubnych przykładów. W 2009 r. Sąd Rejonowy w Wałbrzychu orzekł o obowiązku zapłaty przez pozwanych na rzecz powoda należności w kwocie 15 995 zł z umownymi odsetkami w wysokości 2% dziennie. Odsetki zostały ustalone na poziomie 730% rocznie. Prokurator Generalny wniósł do Sądu Najwyższego skargę nadzwyczajną, na podstawie której sąd uchylił zaskarżony nakaz zapłaty w zakresie odsetek i kosztów procesu. Na dzień rozpoznania skargi wysokość zobowiązania wyniosła już ponad 1 mln zł.

Przygotowane przez Ministerstwo Sprawiedliwości zmiany mają skutecznie chronić Polaków przed plagą lichwiarzy i nadużyciami firm pożyczkowych. Nadrzędnym celem projektu jest zapobieżenie wykorzystywaniu niewiedzy i ufności klientów. Jedną z najważniejszych zmian to zakaz ustalania w sposób dowolny opłat za zakupy na raty. Nie będzie zatem można bez ograniczeń doliczać różnych prowizji, marży, opłat za złożenie czy rozpatrzenie wniosku albo obowiązkowego ubezpieczenia. Restrykcyjne zasady będą obowiązywać przede wszystkim przy zaciąganiu krótkoterminowych pożyczek na niewielkie kwoty, czyli chwilówek. Limit dodatkowych opłat w przypadku chwilówek zostanie radykalnie ograniczony do 45% kwoty pożyczki w skali roku. Przy pożyczce na okres miesiąca limit ten wyniesie tylko 22%. Projektowana ustawa ponadto wprowadzi ścisłe limity w zakresie ustanawianych zabezpieczeń. Zabezpieczenie pożyczek nie będzie mogło przekraczać wysokości pożyczonej kwoty powiększonej maksymalnie o 45%. To zakończy proceder przejmowania przez lichwiarzy mieszkań i domów, które były zastawiane przy braniu nawet niewielkich pożyczek.

Pomagamy sprawiedliwie. Pokrzywdzeni. Technologie. Innowacje

Dr Marcin Romanowski

Pomoc pokrzywdzonym – ludzka twarz wymiaru sprawiedliwości

Ofiary przestępstw już nie są pozostawione same sobie. Dzięki powstaniu Funduszu Sprawiedliwości państwo przestało być surowym, skupionym wyłącznie na ukaraniu przestępców strażnikiem prawa, lecz zaczęło pomagać tym, którym taka pomoc jest potrzebna najbardziej – ofiarom.

Fundusz Sprawiedliwości, zasilany pieniędzmi przestępców, którzy wyrokami sądowymi zmuszeni są płacić za swoje czyny, pomaga realnie i konkretnie. Po reformie Funduszu w 2017 roku tworzymy funkcjonalny ogólnopolski system, dzięki któremu pomoc dociera do poszkodowanych sprawnie, szybko i bez zbędnych formalności.

Nasze plany to:

- **Zwiększenie pomocy:** Zreformowany Fundusz Sprawiedliwości działa coraz skuteczniej, w ciągu najbliższych 3 lat na pomoc pokrzywdzonym przeznaczymy 350 mln zł. Już w 2019 roku skala pomocy znacząco się zwiększa – w tym roku będzie to w sumie 70 mln zł. W 2012 roku kwota pomocy wynosiła zaledwie 1,6 mln zł, w latach 2013-2015 kwoty kierowane na ośrodki pomocy osobom pokrzywdzonym nie przekraczały 17 mln zł rocznie. W 2018 r. było to już 25 mln zł. Pomoc trafia głównie do ofiar przemocy domowej i dzieci.
- **Konkretnie, kompleksowe i szybkie wsparcie:** Ofiary przemocy, zwłaszcza kobiety i dzieci, korzystają nie tylko z porad prawników czy psychologów, ale otrzymują konkretną pomoc: pokrywanie kosztów leczenia i rehabilitacji, leków, szkoleń i kursów zawodowych. Uzupełnieniem sieci będą centra specjalistyczne - związane z rehabilitacją osób pokrzywdzonych, bądź przeznaczone dla osób wymagających szczególnej opieki (np. dzieci i młodzieży). Takim centrum w ramach sieci będzie m.in. sfinansowana przez Fundusz klinika „Budzik” dla dorosłych.
- **Pomoc na wyciągnięcie ręki - punkt pomocy w każdym powiecie:** Tworzymy sieć składającą się z 60 ośrodków regionalnych i 337 punktów lokalnych. Na terenie każdego powiatu będzie co najmniej jeden punkt lub ośrodek, a odległość między nimi nie przekroczy 40 kilometrów. Już działają 52 ośrodki regionalne i 285 punktów lokalnych. Dodatkowo od lutego 2019 r. funkcjonuje telefoniczna Linia Pomocy Pokrzywdzonym +48 222 309 900.
- **Wiedza i informacja dla osób pokrzywdzonych:** Dzięki akcji informacyjnej, którą przeprowadziliśmy w pierwszym półroczu 2019, o możliwości pomocy dowiedziało się 90% osób z grupy docelowej, a ponad 80 tys. osób skorzystało już z internetowej wyszukiwarki punktów pomocy. Teraz planujemy akcje informacyjne skierowane do dzieci i młodzieży. Szczególną uwagę poświęcimy zjawisku cyberprzemocy i hejtu wśród nastolatków oraz zabezpieczeniu najmłodszych użytkowników internetu przed wpływem pornografii i pedofilii.

- **Prewencja:** Lepiej zapobiegać niż leczyć - dlatego programy prewencyjne staną się podstawą systemu pomocy pokrzywdzonym. Ogłoszony w 2019 roku Program i wieloletnie konkursy przyczynią się do powstania nowego efektywnego systemu edukacyjnego. Dzięki projektom badawczym będzie możliwe wprowadzenie do systemu rozwiązań o charakterze nowatorskim i innowacyjnym.
- **Integracja narzędzi pomocy:** Docelowo planujemy zintegrować pomoc pokrzywdzonym przestępstwem i nieodpłatną pomoc prawną. Tylko w pierwszym półroczu 2019 roku bezpośrednio do Ministerstwa Sprawiedliwości wpłynęło ponad tysiąc wniosków o pomoc. Wszystkie opisują ludzkie tragedie, które wymagają interwencji. Integracja narzędzi służących niesieniu pomocy sprawi, że nasze wsparcie będzie jeszcze skuteczniejsze.

Sprawiedliwość wspierana przez technologie

Sądy zbliżyły się do ludzi. Zaawansowany proces ograniczania biurokracji i wprowadzanie kolejnych usług internetowych sprawiły, że wiele sądowych spraw można już załatwić, nie wychodząc z domu. To przyspiesza pracę sądów i przynosi wymierne oszczędności dla budżetu Państwa i samych obywateli.

- Przez internet można załatwić sprawy w Krajowym Rejestrze Sądowym, księgach wieczystych i Krajowym Rejestrze Karnym. Za pomocą portalu S24 można złożyć wniosek o wpis do rejestru spółki z o.o., jawnej i komandytowej.
- Poprzez platformę e-Płatności można m.in. uregulować opłatę sądową i dokonać zakupu znaku opłaty sądowej w formie elektronicznej.
- Od marca 2018 r. sprawozdania finansowe przedsiębiorców wpisanych do KRS są składane wyłącznie w postaci elektronicznej.
- Od 2016 r. notariusze, komornicy i naczelnicy urzędów skarbowych składają wyłącznie przez internet wnioski o wpis w księdze wieczystej. Udostępniona jest także możliwość przeglądania przez internet zasobów Krajowego Rejestru Sądowego i ksiąg wieczystych, a także uzyskania odpisów ksiąg wieczystych i odpisów z KRS oraz informacji o karalności z Krajowego Rejestru Karnego.
- Nowelizacja ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym całkowicie zakończy papierową biurokrację dla przedsiębiorców.

Naszym podstawowym celem jest wspieranie wymiaru sprawiedliwości za pomocą nowych technologii i innowacyjnych rozwiązań informatycznych. Doprowadzimy do integracji pracy sądów z innymi rodzajami usług publicznych tak aby kontakt obywatela i przedsiębiorcy z sądem, wspierany innowacyjnymi technologiami, był jak najbardziej przyjazny i efektywny.

Pracujemy nad rozwojem systemu informatycznego umożliwiającego efektywne zarządzanie, standaryzację i kształtowanie pracy w sądach. Tworzymy Centralny System Sądowy (CSS) i integrujemy go z usługami publicznymi. To nowe środowisko technologiczne będzie wspierać działalność bieżącą sądu oraz działania związane z orzekaniem - pozwoli na kontrolę tempa pracy i łatwy dostęp do treści (jej tworzenie, kompilację, analizę i ewaluację). Budowa CSS będzie kamieniem milowym w tworzeniu i wdrażaniu akt elektronicznych w sądownictwie. Pozwoli wykorzystać narzędzia analityczne oraz mechanizmy sztucznej inteligencji, co w kolejnym kroku umożliwi ujednolicanie orzecznictwa, w tym eliminowanie orzeczeń błędnych, szybkie wykrywanie i eliminowanie patologii, a także wzmocnienie transparentności pracy w sądach.

Rządy prawa, rządy prawników

Prof. Jakub Stelina

1. Powszechnie przyjmuje się, że rządy prawa wiążą się z ograniczaniem władzy politycznej, co prowadzi do lepszej ochrony praw jednostek względem instytucji państwa. Sądom przypisuje się więc rolę strażników praworządności. Rola ta rodzi nieuchronny konflikt między rządami większości a rządami sędziów, a w ogólniejszym sensie – między demokracją a rządami prawa. Po czyjej stronie leży wówczas racja? Doktryna prawnicza intuicyjnie staje po stronie sędziów, głosząc paradygmat o wyższości sądów nad władzą polityczną i konieczności zajmowania przez sądy stanowiska w kluczowych dla społeczeństwa sprawach. Ta afirmacja aktywizmu sędziowskiego przeradza się niekiedy w coś na kształt sakralizacji sądów (znany sędzia Sądu Najwyższego USA A. Scalia nazywał wręcz sędziów „Mułłami Zachodu”).

Jednak dla wypełniania takiej roli przez sędziów muszą być spełnione pewne warunki. Sędziowie muszą mieć zagwarantowaną niezależność i niezawisłość, ale muszą być także sprawiedliwi, uczciwi, obiektywni, bezstronni i apolityczni. Nie chodzi tu tylko o deklaracje, ale o rzeczywistość. Przecież zależny i zawisty od innych władz sąd tak samo podważa zasadę rządów prawa, jak sąd nieuczciwy, stronnictwy i politycznie zaangażowany. Sędziowie to przecież zwykli ludzie, którym powierza się nie tylko ogromną władzę sądenia innych, ale coraz częściej – władzę kształtowania naszego życia na podstawie uznawanych przez samych siebie zasad sprawiedliwości. Znane są przykłady, kiedy sędziowie hamowali szaleństwo ustawodawców (np. eliminując przymusowe sterylizacje w latach 20-tych i 30-tych XX w.), jak i mu ulegali (np. koncepcja *wrongful life*, w myśl której osobom urodzonym jako niepełnosprawne przysługuje odszkodowanie za „urodzenie” i zmuszanie ich przez to do życia „niepełnowartościowego”, czy ostatni przypadek zmuszenia do aborcji wbrew woli rodziny).

2. Konieczne jest określenie relacji rządów prawa i demokracji. Jeśli sąd może podważyć każdą decyzję demokratycznej większości, to w istocie oznacza to ograniczenie praw suwerena. Sytuacja komplikuje się w razie politycznego zaangażowania sędziów. Dobrze oddają to dwaj znawcy problemu – J. M. Maravall i A. Przeworski, kiedy piszą – „Czy żąda się od nas, byśmy uwierzyli, że sędziowie nie mają innych interesów oprócz egzekwowania 'prawa', że ich władza decyzyjna jest niedyskrecjonalna, że niezależność stanowi gwarancję bezstronności decyzji? (...) Nie ma jednak podstaw, by sądzić (...) że niezależni sędziowie zawsze działają w niedyskrecjonalny, bezstronny sposób. Rządy sędziów nie muszą być rządami prawa. (...). Relacja między demokracją, rozumianą w tym kontekście jako rządy większości, a rządami prawa jest zawsze i wszędzie konkretną relacją między dwiema instytucjami wypełnionymi konkretnymi ludźmi: zgromadzeniami ustawodawczymi i sądami”.

Niewątpliwie mamy obecnie do czynienia z tzw. judycjalizacją polityki, a więc zwiększaniem władzy sądów nad władzą polityczną. Prowokuje ona do zadania kilku pytań:

- czy sędziowie są przygotowani do pełnienia roli prawodawców?

- kto odpowiada za ich decyzje? W systemie demokratycznym władza polityczna ponosi – przynajmniej teoretycznie – odpowiedzialność przed wyborcami za swoje działania. Sądy nie ponoszą odpowiedzialności politycznej. Nie znaczy to jednak, by ich decyzje nie podlegały weryfikacji społecznej i nie były narażone na reakcję niezadowolonego ludu.
 - skoro sądy mają naturalną skłonność do rozszerzania swych kompetencji za pomocą precedensów to czy nie prowadzi to do zastąpienia „rządów prawa” „rządami prawników”?
3. Jak zapobiec zagrożeniom - na pewno klucz leży w najwyższych walorach etycznych i merytorycznych sędziów. Trzeba też wspomnieć o zasadach dostępu do stanowisk sędziowskich. Czy proces powoływania sędziów nie powinien w pewnym stopniu odzwierciedlać mechanizmu demokratycznego (tak jak ma to miejsce w USA czy w Niemczech)? I nie chodzi tu o to, by poddać sędziów jakiejś kontroli politycznej, bo to godziłoby w istotę władzy sądowniczej, ale po prostu o to, by nie monopolizować dostępu do zawodu sędziowskiego. Warto jeszcze raz przytoczyć słowa A. Scalia - „Nie cieszy mnie upolitycznienie procesu nominacji sędziowskich w moim kraju. Jednak szczerze wolę je od alternatywy, jaką są rządy sędziowskiej arystokracji”.
4. Na koniec łyżka dziegldziu w beczce miodu – czy rządy prawa mogą utrwalać patologię? Niestety tak, o czym można się przekonać śledząc losy państw przechodzących transformację ustrojową od dyktatury do demokracji. W 1989 r. gen. A. Pinochet oddając władzę ostrzegał „jeśli ktokolwiek dotknie mnie lub kogoś z moich ludzi, państwo prawa się zakończy”. Przecież ta wypowiedź dobrze ilustruje podważanie fundamentalnej zasady rządów prawa, a więc zasady równego traktowania. Jednak problem może być jeszcze gorszy, gdy w okresie transformacji pewnym grupom społecznym przyznaje się na trwałe pewne przywileje (głównie ekonomiczne), które prowadzą do długotrwałego zaburzenia równowagi w systemie społecznym. Rządy prawa stają w ten sposób na straży patologii.

Warto także wspomnieć o problemie tzw. zagrożenia poziomego. W jednej ze swoich publicznych wypowiedzi Prezydent Lech Kaczyński mówił, że w państwie demokratycznym zagrożenie określone jako poziome (między obywatelami) jest w istocie większe niż zagrożenie pionowe (między państwem a obywatelem). Powstaje bowiem „zasadnicze pytanie: czy zadaniem państwa jest przede wszystkim bronić obywatela przed samym sobą, czyli przed państwem, czy bronić obywatela przed różnego rodzaju aktami agresji (...) – owej agresji poziomej. Myślę, że to jest jeden z podstawowych sporów w dzisiejszej Europie, choć jak dotąd w tej współczesnej Europie, a w szczególności w europejskim sądownictwie, zwycięża koncepcja, że państwo jest największym zagrożeniem (...). Państwo musi być wyposażone w narzędzia obrony obywateli, narzędzia skutecznie działające. A narzędzia skutecznie działające nie mogą się łączyć z takimi ograniczeniami, które w imię ochrony praw człowieka w rzeczywistości czynią je bezskutecznymi. Ochrona praw człowieka nie może być ochroną praw silniejszego przeciwko słabszemu, nie może być zasadą ochrony praw bandyty wbrew interesom jego ofiary”. Wiąże się to coraz częściej z tym, co L. Morawski nazywał „tyranią korporacji”. Czy rzeczywistość kreowana i zarządzana przez globalne i bezwzględne korporacje ma coś wspólnego z rządami prawa i kto lub co będzie w stanie ustrzec obywateli przed tym, co wyżej zostało nazwane „agresją poziomą”.

Sesja XV – Myśląc e-Państwo

E-administracja - przełamywanie silosów

Jacek Sasin

Kluczowym obszarem rozwoju gospodarki a jednocześnie narzędziem wspierającym pozostałe, rozwijające się obszary jest cyfryzacja, rozumiana jako strategiczne podejście do jak najpełniejszego wykorzystania technologii i narzędzi informatycznych w celu uczynienia cyfrowych zasobów państwa siłą napędową jego rozwoju. Wdrażanie tak szeroko pojętej cyfryzacji weryfikuje bardzo skutecznie sprawność mechanizmów współpracy organów państwa, integracji instytucji, a także prowadzi do identyfikacji granic możliwości tej współpracy w obowiązujących ramach strukturalnych i proceduralnych administracji publicznej.

Przykładem są przeprowadzone w ostatnich latach przedsięwzięcia, takie jak wdrożenie dowodu osobistego z warstwą elektroniczną, przyjęcie ustawy o cyberbezpieczeństwie, wdrażanie cyfrowych usług publicznych, wdrożenie programu 500+ czy utworzenie Krajowej Administracji Skarbowej (KAS).

Zakończenie sukcesem powyższych projektów nie byłoby możliwe bez zaangażowania wielu interesariuszy, z ich analizy można też wyprowadzić wnioski zmierzające do usprawnienia organizacji państwa na przyszłość, usprawnienie obsługi obywateli, w tym przedsiębiorców i zmniejszenie obciążeń wobec państwa – ułatwienie załatwiania spraw urzędowych.

Przykładem podejścia opartego na zrozumieniu potrzeby współdziałania była praca nad Ustawą z dnia 5 lipca 2018 r. o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa. W efekcie udało się doprowadzić do zdefiniowania zakresów odpowiedzialności kilku ministerstw a także mechanizmów monitorowania i koordynacji, które doskonale sprawdzają się w praktyce.

Podobnie było z wdrożeniem eDowodu. Projekt ten, niedoprowadzony do końca przez poprzednią ekipę rządzącą (pomimo wydatkowania kilkuset milionów złotych), zakończony został pełnym sukcesem w marcu bieżącego roku, tylko dzięki efektywnej współpracy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwa Cyfryzacji (MC).

Jednakże oprócz woli współpracy konieczna jest likwidacja barier powodowanych wyłącznie strukturalnym podziałem kompetencji wewnątrz administracji.

Właśnie cyfryzacja administracji pokazuje jak palący jest to problem, obnażając jednocześnie niedojrzałość organizacyjną urzędów i silosowość działania administracji.

Często budowa wyspowych rozwiązań IT na rzecz i przez administrację publiczną spowodowana jest właśnie silosowym sposobem funkcjonowania tejże, zarówno na poziomie horyzontalnym (resortowym), ale także w relacjach pionowych, tj. na linii administracja centralna – administracja samorządowa. Efektem takiego sposobu funkcjonowania administracji publicznej jest wciąż za niska interoperacyjność systemów, która objawia się m.in. trudnościami we wzajemnej wymianie danych, powielaniu rozwiązań technicznych i poszczególnych e-usług, które wciąż jeszcze świadczone są w różny sposób i na różnym poziomie przez urzędy.

Usługi cyfrowe, które stały się powszechne w otaczającym nas świecie, wyznaczając standard jakości i oczekiwań odbiorcy, dają też możliwość podniesienia efektywności działania, uzyskania znaczących oszczędności przy jednoczesnym podniesieniu dostępności, niezawodności, szybkości działania. Wymuszają one zarazem zmianę podejścia organizacyjnego i wspierają zmianę filozofii działania. W sferze organizacyjnej tracą rację bytu silosy, konieczne jest ścisłe współdziałanie organów i urzędów, konieczna jest integracja systemów informatycznych i dobrze zdefiniowane przepływy danych. Jednocześnie możliwości poprawy jakości działania administracji oparte wyłącznie na rozwiązaniach technicznych, wyczerpują się. Konieczne jest bardziej radykalne podejście – przegląd procedur administracyjnych, podziału zadań między organami i urzędami, rozważenie zasad współpracy administracji centralnej i lokalnej.

Transformacja cyfrowa nie może się ograniczać do zmiany formy załatwiania spraw, dotyczyć musi i zmieniać procesy administracyjne, zaprojektowane w przeszłości, nie uwzględniające możliwości jakie dają współczesne rozwiązania techniczne, włącznie z eliminacją procesów nadmiarowych, biorąc pod uwagę posiadane przez państwo dane i techniczne możliwości dostępu do nich. Przykładem jest zniesienie obowiązku posiadania przy sobie papierowych wersji dokumentów – dowodu rejestracyjnego, OC czy w przyszłości prawa jazdy. (Pełna, aktualna i wiarygodna informacja o tych dokumentach jest przechowywana w rejestrach państwowych a w razie potrzeby w pełni bezpieczny dostęp do niej jest możliwy dla uprawnionych funkcjonariuszy z każdego miejsca kraju).

Dalszym krokiem usprawniania działania państwa w relacji do obywatela/ przedsiębiorcy powinno być przyjęcie zasady inicjatywy przez państwo, proaktywność, wychodząca naprzeciw potrzebom klienta administracji. Proste przykłady, jak przypomnienie o upływie ważności badania technicznego pojazdu czy ważności dowodu rejestracyjnego są już realizowane przez MC, jednak w większości przypadków, konieczna jest zmiana obowiązujących procedur i współdziałanie resortów. Taka sytuacja dotyczy obsługi rejestracji narodzin dziecka. MC przygotowało w 2018 roku elektroniczną wersję tej usługi, skorzystało z niej do tej pory kilkadziesiąt tysięcy osób. Jednak, dla kontynuacji obsługi zdarzeń powiązanych z narodzinami dziecka, np. zawnioskowania o świadczenia opiekuńcze czy 500+, konieczne jest skorzystanie z kolejnej, nieintegrowanej usługi, która chociaż jest dostępna w wersji elektronicznej, wymaga odrębnego uwierzytelniania, realizowana jest na innych portalu i wymaga powtórznego wprowadzenia tych samych danych. Dodatkowo, możliwym wydaje się zaproponowanie całkowicie innego podejścia do samego procesu rejestracji – fakt narodzin odnotowywany jest w krótkim czasie w systemach medycznych placówki. Informacja o narodzinach mogłaby być automatycznie propagowana do rejestrów państwowych przy zapewnieniu odpowiedniego poziomu weryfikacji bezpieczeństwa.

Zdjęcie z obywatela niekoniecznego, z punktu widzenia państwa, obowiązku, to nie tylko ułatwienie życia i oszczędność czasu, to budowanie nowej jakości w relacjach państwa z obywatelami, relacji podmiotowej, nacechowanej większym szacunkiem i w konsekwencji zaufaniem.

Osiągnięcie tego celu możliwe jest przy wykorzystaniu potencjału tkwiącego w cyfryzacji, jednak iść za tym musi dostosowanie prawa i procedur do nowych potrzeb i możliwości.

Realizacja wizji cyfrowej transformacji wymagać może zatem zmiany podejścia do podziału i separacji zadań wewnątrz Rady Ministrów oraz pomiędzy administracją centralną i samorządową – część zadań lokalnych mogłaby się odbywać przy wykorzystaniu rozwiązań centralnych, udostępnianych poszczególnym jednostkom z uwzględnieniem ich specyficznych potrzeb.

Budujemy sieci – tworzymy możliwości

Wanda Buk

1. Program Polska Cyfrowa – fundusze unijne

W ramach obecnej perspektywy finansowej przewidziano 4 mld. zł. środków unijnych na podłączenie do internetu o przepustowości 30 Mb/s 726 000 gospodarstw domowych – średni zakładany koszt podłączenia gospodarstwa domowego to ponad 5,5 tys. zł. Ministerstwo Cyfryzacji na przełomie 2015 i 2016 roku dokonało rzetelnej analizy i uznało, że założenia były nie tyle mało ambitne, co niekorzystne i środki te można wykorzystać dużo efektywniej.

We wrześniu 2016 roku Centrum Projektów Polska Cyfrowa – jednostka podległa Ministerstwu Cyfryzacji ogłosiła największy w historii funduszy europejskich konkurs na dofinansowanie budowy infrastruktury telekomunikacyjnej. Konkurs miał charakter bezprecedensowy w swojej skali – obszary konkursowe objęły terytorium całego kraju, a dostępna alokacja angażowała wszystkie dostępne środki. W wyniku konkursu z 79 obszarów 53 pokryto projektami infrastrukturalnymi. W 2017 roku odbyła się druga edycja konkursu zakończona pokryciem 100% obszarów konkursowych w kraju.

W obu konkursach udzielono łącznie wsparcia 89 projektom, w ramach których podłączonych do szerokopasmowego internetu zostanie 1 983 mln. gospodarstw domowych! Ponad 80% z nich znajduje się w miejscowościach poniżej 5 tys. mieszkańców czyli tych najmniej atrakcyjnych dla operatorów. Postawiony przed Ministerstwem Cyfryzacji cel został więc zrealizowany w 273%! Co więcej, ponad 90% gospodarstw dostanie internet nie o prędkości 30 Mb/s (zakładana przez Program Operacyjny Polski Cyfrowej) a 100 Mb/s!

Znakomicie zaprojektowane warunki konkursowe doprowadziły do ogromnego zwiększenia konkurencji pomiędzy operatorami i zaangażowania ich środków prywatnych, które dołożyli do projektów. W konsekwencji, łączna wartość prowadzonych inwestycji to nie 4 ale 7 mld. zł.! W ramach wspartych projektów powstanie ponad 105 tys. km. infrastruktury telekomunikacyjnej, prawie w całości opartej o medium światłowodowe.

Co więcej, inwestycje komercyjne pobudzone wsparciem Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa w zakresie znanym Ministrowi Cyfryzacji na podstawie zebranych deklaracji operatorów obejmą ponad 930 tys. dodatkowych gospodarstw domowych, które dziś są białymi plamami.

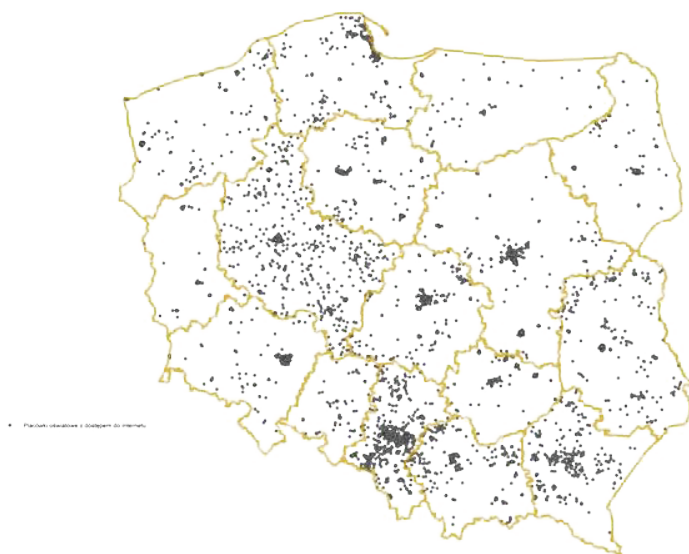
Internet dla szkół

Ministerstwo Cyfryzacji postanowiło dodatkowo zatroszczyć się o szkoły. W warunkach konkursowych zobowiązaliśmy operatorów do podłączenia do światłowodu każdej szkoły, która nie dysponuje dostępem do łącza 100 mb/s lub (po weryfikacji planów inwestycyjnych operatorów) nie będzie takim dostępem dysponować w perspektywie 3 lat.

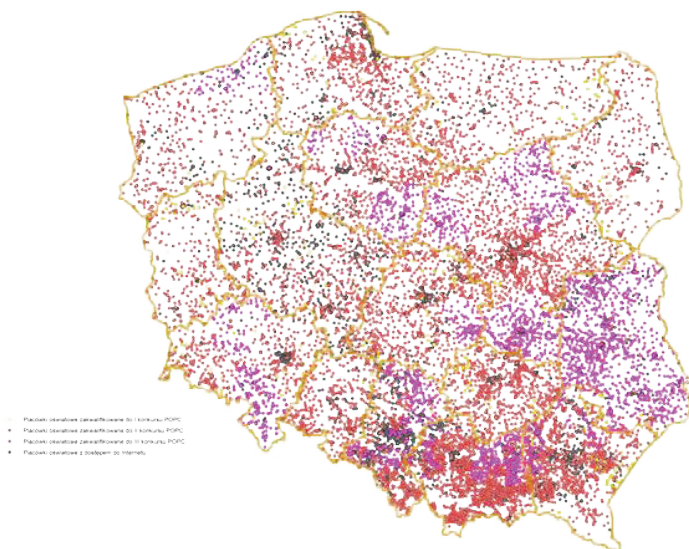
Pomysł wywołał ogromny sprzeciw operatorów, którzy pobierali środki we wcześniejszej perspektywie i twierdzili, że samo podłączenie szkół (bez wymaganych gospodarstw domowych) przekroczy koszt 4 mld. zł. zagwarantowanych w programie. Rzeczywistość zweryfikowała te twierdzenia. W ramach projektów konkursowych podłączonych zostanie ponad 13 500 placówek oświatowych! Pozostałe 6 tys., które nie dysponują infrastrukturą operatorzy podłączają w całości ze środków własnych, na podstawie porozumień zawartych z Ministerstwem Cyfryzacji.

To się dzieje już dziś:

Mapa 1. Szkoły z dostępem do internetu o przepustowości co najmniej 100 Mb/s na koniec 2015 roku



Mapa 2. Szkoły z dostępem do internetu o przepustowości co najmniej 100 Mb/s po zakończeniu interwencji



Sukces działań grupy Ministerstwa Cyfryzacji został doceniony również przez Komisję Europejską, która w listopadzie 2018 roku uhonorowała Polskę nagrodą European Broadband Award za najlepszą realizację programu wyrównującego szanse społeczno-gospodarcze w oparciu o infrastrukturę szerokopasmową. Polska w konkursie wyprzedziła m.in. takie kraje jak Niemcy i Dania.

To ogromne przedsięwzięcie pokazało, że środki unijne przy rzetelnej i profesjonalnej pracy mogą zostać wykorzystane bardzo efektywnie, z ogromnymi korzyściami dla społeczeństwa.

2. Ogólnopolska Sieć Edukacyjna

Dzięki działaniom Ministerstwa Cyfryzacji każda szkoła będzie miała dostęp do szerokopasmowego internetu. Na tej bazie postanowiliśmy uruchomić projekt Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej, dzięki któremu każda szkoła w Polsce otrzyma możliwość bezpłatnego korzystania z usług dostępu do internetu o symetrycznej przepustowości co najmniej 100 Mb/s wraz z zaawansowanymi usługami bezpieczeństwa sieciowego i teleinformatycznego, a także dostęp do multimedialnych narzędzi i treści edukacyjnych wspierających bieżącą pracę uczniów i nauczycieli.

Usługi te w całości sfinansuje budżet państwa. W perspektywie do roku 2027 koszt ten wyniesie 1,3 mld. zł. Od momentu rozpoczęcia realizacji programu w 2018 roku możliwość korzystania z bezpłatnych usług Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej (OSE) została już zorganizowana dla 12 967 szkół, zaś chęć korzystania z tych usług została zgłoszona przez prawie 8 000 szkół. Do końca 2019 roku OSE będzie dostępne w każdym województwie.

Wymagania technologiczne dotyczące infrastruktury telekomunikacyjnej, stawiane przez operatora OSE, skutkują podłączaniem szkół w najlepszych dostępnych technologiach światłowodowych lub zaawansowanych technologiach radiowych. Należy wyjaśnić, że poza podstawowym celem OSE, jakim jest wyrównanie szans edukacyjnych uczniów w całej Polsce, motywacją pomysłodawców programu była także naturalnie oczekiwana konsekwencja doprowadzenia do każdej szkoły nowoczesnej infrastruktury telekomunikacyjnej. OSE wyzwala potencjał inwestycyjny operatorów, którzy działają w tym zakresie niejako „przy okazji”, a zmotywowani są stabilnymi przychodami z tytułu współpracy z operatorem OSE, bo zdecydowali się objąć zasięgiem sieci okoliczne gospodarstwa domowe, a z czasem być może całe miejscowości – co już obecnie jest obserwowane. Dzięki temu wdrożenie OSE pozwala na osiągnięcie nieoczywistego efektu w postaci kolejnego, dodatkowego zagęszczenia pokrycia terytorium kraju nowoczesną infrastrukturą telekomunikacyjną.

Również ten program został doceniony na arenie międzynarodowej, otrzymując w 2018 roku podczas Światowego Szczytu Społeczeństwa Informacyjnego nagrodę Światowego Szczytu za Szerzenie Społeczeństwa Informacyjnego (WSIS Prize) dla najlepszego rządowego programu cyfryzacyjnego.

3. Podłączenie Gminnych Ośrodków Kultury

W 2017 r. na konwencji PiS w Przysusze, Prezes Jarosław Kaczyński obiecał działania mające na celu cyfryzację Gminnych Ośrodków Kultury.

Na początku czerwca br. Ministerstwo Cyfryzacji wraz z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego ogłosiły Program Cyfryzacji Gminnych Ośrodków Kultury, którego komponentem jest zapewnienie wszystkim Gminnym Ośrodkom Kultury (GOK) w Polsce dostępu do szybkiego internetu o przepustowości co najmniej 100 Mb/s. Na potrzeby realizacji Programu zawarto porozumienia z siedmioma operatorami telekomunikacyjnymi, którzy podłączą do szybkiego internetu pierwsze ponad 400 GOK, pozostałe – nieposiadające do tej pory takiego internetu – zostaną podłączone w ramach projektów dofinansowanych ze środków przyszłego, czwartego konkursu w ramach pierwszej osi priorytetowej Programu Operacyjnego Polski Cyfrowej. Ośrodki GOK zostaną też wyposażone w sprzęt cyfrowy, a organizacje pozarządowe otrzymają ponad 100 mln. zł. na prowadzenie w nich szkoleń z podnoszenia kompetencji cyfrowych.

4. Dalsze działania

Minister Cyfryzacji planuje w ramach kolejnego konkursu, który ogłoszony zostanie w czwartym kwartale br., podłączenie kolejnych kilkuset tysięcy gospodarstw domowych i Ochotniczych Straży Pożarnych, które pełnią ogromną rolę w sferze bezpieczeństwa lokalnych społeczności. Co więcej, jeszcze we wrześniu zostanie ogłoszony konkurs grantowy Wifi4Poland dla wszystkich gmin, które będą mogły otrzymać środki na hotspoty w miejscach publicznych.

5. Propozycje legislacyjne Ministra Cyfryzacji

Wiemy, że w technologii, kto nie szybko biegnie ten się cofa. Dlatego zgodnie z obietnicą przygotowaliśmy projekt *Ustawy o zmianie ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw* (druk nr 3484), którego nadrzędnym celem jest likwidacja białych plam w dostępie do szerokopasmowego internetu oraz jeszcze efektywniejsza realizacja projektów z pierwszej osi Programu Operacyjnego Polski Cyfrowej, czy też podłączania szkół do Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej (projekt był szeroko konsultowany w grudniu 2018 roku). Rozwiązania ujęte w projektowanej ustawie wyeliminują największe bariery inwestycyjne w rozwoju infrastruktury telekomunikacyjnej w Polsce.

Jedną z głównych idei przyświecających Ministrowi Cyfryzacji jest także wyrównywanie szans cyfrowych osobom niepełnosprawnym, dla których dostęp do usług telekomunikacyjnych umożliwi ich włączenie w obieg społeczno-zawodowy. Dlatego – poza rozwiązaniami dotyczącymi stricte procesu inwestycyjnego w telekomunikacji – projekt zawiera propozycję powołania Funduszu Szerokopasmowego, który będzie mógł wspierać dostęp osób niepełnosprawnych do usług łączności elektronicznej oraz szkoleń z zakresu kompetencji cyfrowych.

Budujemy sieci – tworzymy możliwości

Bartosz Marczuk

Ostatnie 4 lata to złoty czas dla cyfryzacji obszaru związanego ze wsparciem rodzin. Można wręcz zaryzykować porównanie do summy kazimierzowskich rządów: *zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną*. Zastaliśmy Polskę papierową i nieprzyjazną obywatelom, a przekształcamy ją w cyfrową i wobec Polaków usługową.

Do 2015 r. obywatele, którzy chcieli uzyskać na przykład becikowe musieli nie tylko składać do urzędu papierowe dokumenty, ale wcześniej udać się po papierowe zaświadczenie o dochodach do Urzędu Skarbowego. Tak zaopatrzeni kierowali się do gminy, gdzie urzędnicy przyjmowali tony papierowych dokumentów. Strata czasu, zasobu i nerwów. Strata dla gospodarki – niepotrzebna praca urzędników, przerwy w pracy pracowników, generalnie złe wykorzystanie istniejących zasobów. Obywatel często musiał brać dzień urlopu czy zwalniać się z pracy, by złożyć wniosek. Urzędy musiały utrzymywać działy przyjmowania dokumentów oraz opłacać tych, którzy wydawali papierowe zaświadczenia. Ponadto, po otrzymaniu papierowych wniosków, trzeba było przepisać informacje do elektronicznego systemu. Absurd gonił absurd. Takie przykłady można mnożyć.

W ciągu ostatnich czterech lat w obszarze cyfryzacji nastąpiła nie tyle zasadnicza zmiana, ale wręcz rewolucja. Była to rewolucja cyfrowa na linii obywatel-państwo, ale także rewolucja w sposobie traktowania obywatela. Obecnie obywatel ma prawo do złożenia elektronicznego wniosku (w 3-5 min.), a to na państwie spoczywa obowiązek sprawdzenia czy wniosek jest zgodny ze stanem faktycznym. Przeszliśmy z kultury nieufności i utrudniania życia, do kultury oświadczeń i usługowego państwa.

Na początek 500+

Zaczął się wiosną 2016 r. Wraz z wdrożeniem od 1 kwietnia programu 500+ wprowadzone zostało nowoczesne rozwiązanie: Polacy mogli po raz pierwszy składać masowo wnioski o wsparcie 500+ bez wychodzenia z domu i odwiedzania urzędu. Wykorzystaliśmy do tego kanał bankowości elektronicznej, czyli podstawiliśmy wniosek o 500+ tam, gdzie obywatele czują się najlepiej – 15 mln. Polaków korzysta z bankowości elektronicznej. Wykorzystaliśmy też narzędzie potwierdzania tożsamości via bank. Efekty są niezwykle. Już w pierwszej odsłonie składania wniosków o 500+ kanał elektroniczny wykorzystano 612 tys. osób (25% złożonych wniosków). W kolejnych latach więcej: w 2017 - 680 tys. (32%), a w 2019 - 922 tys. (34%). W dużych miastach, takich jak Wrocław, Kraków czy Warszawa liczba e-wniosków oscyluje wokół 70%.

Ułatwia to życie nie tylko obywatelom, ale także urzędnikom w gminach zajmujących się obsługą. Nie muszą przepisywać danych z papieru (oszczędności czasu i mniej pomyłek), nie muszą też ponosić kosztów biur podawczych.

Digitalizacja wszystkich wniosków

W ślad za sukcesem 500+ wprowadziliśmy digitalizację wszystkich wniosków o świadczenia na rzecz rodzin. Już od sierpnia 2017 r. (nowy okres zasiłkowy) rodziny mogą na portalu Empat@ia (<https://empatia.mpips.gov.pl/>) ubiegać się o każdy rodzaj świadczeń (od beci-kowego, przez Kartę Dużej Rodziny (KDR), po zasiłek pielęgnacyjny) w elektronicznej formie. Na przykład w 2018 r. ponad 17 tys. wniosków o świadczenia rodzinne, a w 2019 r. blisko 20 tys. wniosków o KDR zostało złożonych tą drogą. Do tej pory wpłynęło blisko 330 tys. wniosków elek-tronicznych o świadczenia na rzecz rodzin w tym obszarze.

Kultura oświadczeń

Z digitalizacją składania wniosków przeszliśmy w tzw. kulturę oświadczeń. Obywatel składa przyjazną dla siebie e-aplikację i oświadcza o swojej sytuacji (np. rodzinnej czy materialnej), a to po stronie administracji ciąży obowiązek sprawdzenia czy są one zgodne z rzeczywistością. Nie ma już zatem gromadzenia zaświadczeń z urzędu skarbowego czy urzędu stanu cywilnego. Aby to zrobić trzeba było spiąć bazy danych, którymi dysponuje administracja. W obszarze świad-czeń na rzecz rodzin wymiana informacji następuje m.in. z bazą PESEL, PUE ZUS, ePodatki, KRUS, czy NFZ/CWU. Łącznie wywołania z tych baz idą w dziesiątki milionów. Na przykład od lipca 2018 r. zanożowano 49 mln. operacji w bazie PESEL, 22 mln. - w NFZ i 6 mln - w ePodatkach.

Spięcie z tymi bazami nie tylko ułatwia życie obywatelom, ale także ułatwia wychwycenie ew. nadużyć. Na przykład możliwość sprawdzania w bazie danych Narodowego Funduszu Zdrowia i Ministerstwa Edukacji Narodowej (Systemie Informacji Oświatowej) czy dzieci są ubezpieczone w Polsce i czy chodzą tu do szkoły umożliwia gminie sprawdzenie czy wnioskodawca nie mieszka z rodziną za granicą, a mimo tego wnioskuje o 500+ w Polsce (gdzie nie powinien go otrzymać).

500+ - połowa wniosków online

Kolejnym krokiem milowym w digitalizacji i budowie e-państwa był wdrożony w 2018 r. program Dobry Start. Tu już 50% wniosków od beneficjentów do gmin wpłynęło przez internet. W sumie było ich ponad 1,5 mln. Tu, podobnie jak przy 500+, wykorzystaliśmy kanał bankowy.

Ale prawdziwą rewolucyjną zmianą, którą udało się wdrożyć jest zdjęcie z gmin obowiązku wydania decyzji administracyjnej w sytuacji, gdy zgadza się ona z wnioskodawcą. Wtedy ma obowiązek jedynie poinformować go o wypłacie drogą mailową, a gdy ktoś życzy sobie papierowej informacji, może osobiście odebrać ją w gminie. W efekcie samorzędy nie musiały wysłać do obywateli prawie 3,1 mln. papierowych decyzji.

To rozwiązanie zostanie też w 2019 r. zastosowane przy programie 500+. Także tutaj, dla 4,4 mln. wniosków nie będzie obowiązku wysłania papierowych decyzji. Łącznie zatem gminy nie będą musiały wysłać blisko 8 mln. listów rocznie do wnioskodawców. To ogromne oszczędności finan-sowe i w nakładzie pracy.

Duże rodziny z e-dokumentem

Od początku 2018 r. wdrożyliśmy unikalne w Polsce rozwiązanie jakim jest aplikacja mKDR, czyli zdigitalizowana Karta Dużej Rodziny. Jedną z jej podstawowych użyteczności jest cyfrowa karta posiadacza KDR i jego rodziny w telefonie. Jest to pierwszy w Polsce pełny e-dokument, którym użytkownik może posługiwać się uzyskując zniżkę zarówno w punktach sprzedaży, na kolei czy w urzędzie. Obecnie mKDR posiada 474 tys. osób.

W 2018 r. udało się także uruchomić interaktywną mapę miejsc opieki nad małym dzieckiem – rodziny mogą na niej sprawdzić dostępność miejsc, koszty i standard opieki.

Cudzoziemcy spięci w system

Do końca 2020 r. w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej trwa wdrażanie projektu cyfryzacji całego procesu zatrudniania cudzoziemców w Polsce. Ta międzyresortowa inicjatywa realizowana będzie m.in. przy udziale Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Urzędu do Spraw Cudzoziemców, urzędów pracy oraz Komendy Głównej Straży Granicznej. Celem projektu jest wprowadzenie ułatwień adresowanych do pracodawców, pracowników oraz obsługujących ich podmiotów. Przy projekcie wprowadzone zostaną realne narzędzia badania i kontroli przepływu pracowników z zagranicy na teren Polski. Obecnie już 86% wniosków o wydanie zezwolenia na pracę cudzoziemca czy oświadczeń o powierzeniu im pracy wpływa do urzędów pracy elektronicznie (1,15 mln. od stycznia 2019 r.). Podmioty obsługujące to zadanie korzystają m.in. z elektronicznej wymiany danych weryfikując na przykład pracodawców w systemach Krajowego Rejestru Sądowego, Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz Urzędu do Spraw Cudzoziemców. Takich zapytań od stycznia tego roku było ponad 805 tys.

E-zdrowie

Janusz Cieszyński

Badania opinii społecznej wskazują, że ochrona zdrowia stanowi dla 4 na 5 Polaków najważniejszy element polityki państwa. Ponadto, charakter usług, które na rzecz społeczeństwa świadczy system opieki zdrowotnej, sprawia, że ich ergonomia dla obywatela jest szczególnie istotna. Podczas, gdy w kolejnych dziedzinach życia jakość usług publicznych poprawia się dzięki wykorzystaniu nowoczesnych technologii, przez ostatnią dekadę postęp ten praktycznie ominął ochronę zdrowia.

Dzięki skokowemu wzrostowi finansowania wydatki na zdrowie w każdym kolejnym roku budżetowym będą angażowały ponad 100 miliardów złotych środków publicznych. To największa pozycja w planie finansowym państwa po świadczeniach emerytalnych i rentowych, których zasady dystrybucji są co do zasady niewzruszalne. Warto w tym kontekście przytoczyć zdanie, które wypowiedział guru zarządzania Peter Drucker, że „nie możesz zarządzać tym, czego nie możesz zmierzyć”. Dlatego tak ważne dla systemu jest wdrażanie kolejnych narzędzi, które pozwolą Ministrowi Zdrowia lepiej zrozumieć jego działanie oraz panujące w nim zależności – tylko wtedy będzie bowiem możliwe racjonalne wydatkowanie tak dużej (i stale rosnącej) puli środków.

Punkt wyjścia:

1. Dzięki determinacji rządu Prawa i Sprawiedliwości po ponad dekadzie nastąpiła sanacja kluczowych projektów informatycznych w ochronie zdrowia;
2. Polscy pacjenci już dziś mogą korzystać z e-usług, takich jak elektroniczne zwolnienie lekarskie, elektroniczna recepta czy Internetowe Konto Pacjenta na pacjent.gov.pl;
3. Niezbędne jest wypracowanie długofalowej strategii informatyzacji systemu ochrony zdrowia tak, aby nie tylko naprawiać rzeczywistość, ale także kreować przyszłość.

Cele informatyzacji systemu ochrony zdrowia należy podzielić na skierowane do trzech najważniejszych grup interesariuszy: przede wszystkim pacjentów, ale także personelu medycznego oraz organizatorów systemu, tj. zarządzający placówkami oraz instytucjami centralnymi z Ministerstwa Zdrowia i Narodowego Funduszu Zdrowia.

1. **Oczekiwania pacjentów** w zakresie wprowadzenia e-usług w publicznej ochronie zdrowia można najprościej podsumować stwierdzeniem, że spełnienie większości z nich zapewniłoby zaoferowanie standardu oferowanego przez duże podmioty prywatne, które prowadzą obsługę dużych populacji pacjentów. Najczęściej wymienianą potrzebą jest tu możliwość zdalnej (internetowej lub telefonicznej) rejestracji na wizytę oraz możliwość posiadania całej dokumentacji medycznej, łącznie z wynikami badań, w postaci elektronicznej. Polacy z dużym zaufaniem podchodzą do elektronicznej wersji znanych im już w wersji papierowej dokumentów,

takich jak zwolnienie lekarskie, recepta czy skierowanie. Coraz większa grupa pacjentów jest także zainteresowana możliwością uzyskiwania świadczeń opieki zdrowotnej na odległość przy pomocy technologii telemedycznych. Najlepiej poruszający się w świecie nowych technologii chętnie korzystają także z urządzeń pomagających prowadzić zdrowy tryb życia i oczekiwaliby, że zbierane przezeń dane będą dostępne dla lekarza.

2. **Znaczna część personelu medycznego** zetknęła się już w swojej pracy z narzędziami informatycznymi. Niestety, ze względu na wieloletnie zaniedbania w zakresie finansowania ochrony zdrowia, wydatki na IT zawsze stanowiły co najwyżej kolejny obowiązek, przez co nigdy priorytetem nie była ich ergonomia i przyjazność dla użytkownika. Dlatego najważniejszym z punktu widzenia kadry medycznej celem jest upowszechnienie narzędzi, które, zamiast stanowić dodatkowe obciążenie, uprościć pracę i ograniczyć czas poświęcony na realizację obowiązków biurowych na rzecz czasu dla pacjenta. Chodzi tu np. o zadania sprawozdawcze, orzekanie o poziomie odpłatności leków czy wypełnianie formularzy takich jak zlecenie na wyroby medyczne. Kolejnym, trudniejszym we wdrożeniu, ale niosącym potencjalnie znacznie większe zyski dla zdrowia Polaków, celem powinno być stopniowe wdrażanie narzędzi wspomagających pracę merytoryczną. Będą one zapewne oparte o technologie, takie jak analiza big data czy sztuczna inteligencja. Takie wdrożenia pozwolą lekarzowi na wykorzystanie przy podejmowaniu decyzji znacznie większego zbioru danych, niż ten, który można w tradycyjny sposób przeanalizować podczas dwudziestominutowej wizyty. Pierwsze rozwiązania tej klasy już dziś funkcjonują na świecie, natomiast warunkiem niezbędnym do ich upowszechnienia jest budowa dużych, pewnych i dobrych jakościowo źródeł danych. Przykładem takiego zbioru może być budowany od 1 stycznia 2019 roku zbiór wszystkich recept zrealizowanych w polskich aptekach.
3. Informatyzacja powinna także w istotny sposób poprawić **zarządzanie w systemie ochrony zdrowia**, zarówno w skali mikro, jak i makro. Pozwoli ona na porównanie wyników, zarówno medycznych, jak i finansowych, poszczególnych podmiotów leczniczych. Dyrektorzy lecznic będą mogli lepiej zrozumieć procesy, które zachodzą w ich podmiotach, a co za tym idzie – poprawić wynik finansowy w granicach środków, które już otrzymują w ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. Podobne analizy, na poziomie regionów i całego kraju, będzie mógł prowadzić sam NFZ. Pomoże to znacznie lepiej wydawać przekazane Funduszowi środki, a także przeniesie hasło płacenia za jakość ze sfery deklaracji do rzeczywistości tak, jak to ma już miejsce w przypadku wybranych świadczeń. Informatyzacja powinna objąć także usługi finansowane ze środków prywatnych, które odpowiadają za ok. 30% wydatków zdrowotnych Polaków. Dzięki temu możliwe stanie się kompleksowe leczenie, oparte na pełnym zakresie informacji na temat pacjenta.

Polska Dolina Krzemowa - o tym jak skutecznie budujemy przewagę Polski w rozwoju kompetencji cyfrowych

Marek Zagórski

Minione cztery lata w obszarze, którym mam zaszczyt kierować to okres dynamicznych zmian i przełamywania niemożności. Warto przypomnieć kilka faktów. Przede wszystkim zastaliśmy Polskę podzieloną na silosy, Polskę w której realizowano projekty informatyczne w sposób wyspowy - bez koordynacji. W efekcie mieliśmy niezintegrowane „usługi”, formularze, będące elektroniczną wersją papierowych wniosków, które obsługiwały te same sprawy w odmienny sposób w różnych (ale nie we wszystkich) urzędach. Powielające się systemy (jak chociażby w służbie zdrowia), opóźnione lub nierealizowane projekty strategiczne, takie jak dowód z warstwą elektroniczną czy Informatyczny System Ostry Krawędzi przed nadzwyczajnymi zagrożeniami (ISOK) (oba obciążone ryzykiem zwrotu środków do unijnej kasy na kwotę łącznie ponad pół miliarda złotych), czy fatalna koncepcja budowy regionalnych sieci szerokopasmowych, która w żaden sposób nie przyczyniła się do zwiększenia dostępności obywateli do szybkiego internetu – to obraz sytuacji z początku kadencji. Co najważniejsze: administracja była skoncentrowana w zasadzie na sobie. Bo nawet te ułomnie przygotowane e-usługi administracji były dostępne w większości dla... urzędników. Liczba osób, posiadających profil zaufany, czyli podstawowe narzędzie do korzystania z e-administracji wynosiła 350 tys., czyli mniej niż jeden procent obywateli.

Po niespełna czterech latach możemy powiedzieć, że cyfrowe państwo to nie idea, to działający, choć jeszcze wymagający ciągłej rozbudowy, mechanizm. To w pełni z informatyzowany proces obsługi przedsiębiorców, to system rozliczania podatków, w którym państwo nie tylko nie żąda od obywateli danych, które już posiada, ale daje pełne, zintegrowane narzędzie. Co więcej państwo udostępnia dane publiczne tak, aby mogły powstawać nowe projekty biznesowe. To rzeczywista możliwość obsługi większości procesów on-line. To rezygnacja z niepotrzebnych wymagań jak konieczność posiadania przy sobie dowodu rejestracyjnego, to jeden portal administracji rządowej, to m-dokumenty w smartfonie. To wreszcie zbudowany ekosystem cyfrowej tożsamości składający się z węzła krajowego, dowodu z warstwą elektroniczną, aplikacji mObywatel i środków identyfikacji elektronicznej. Profil zaufany posiada już blisko 4 miliony Polaków.

W efekcie dynamicznie rośnie wykorzystanie e-usług: w 2018r. ponad 2,3 mln obywateli zawnioskowało przez internet o świadczenie 500+ i 300+, w ciągu 3 miesięcy od uruchomienia usługi, ponad 223 tys. zawnioskowało o wydanie dowodu osobistego z warstwą elektroniczną, ponad 40 tys. zarejestrowało narodziny dziecka przez internet.

Realizujemy największy projekt budowy sieci światłowodowej w Europie, wraz z nim podłączamy do szybkiego internetu wszystkie szkoły i Gminne Ośrodki Kultury.

Ogólnopolska Sieć Edukacyjna to szczególnie projekt, wskazujący w jaki sposób podchodzimy zarówno do kwestii zapewnienia infrastruktury jak i unowocześnienia polskiej szkoły, a w konsekwencji podnoszenia kompetencji cyfrowych. Uznaliśmy, że właśnie ten rodzaj infrastruktury musi być objęty interwencją państwa – wszyscy uczniowie w Polsce powinni mieć takie same szanse w dostępie do nowoczesnej edukacji.

Ministerstwo Cyfryzacji (MC) przyjęło rolę lidera w zakresie działań nakierowanych na rozwój kompetencji cyfrowych, współpracując ściśle z interesariuszami działań związanych z rozwojem kompetencji cyfrowych, w tym z innymi kluczowymi resortami (Ministerstwem Edukacji Narodowej, Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju). W tym procesie konieczne jest równoważenie dwóch perspektyw postrzegania kompetencji cyfrowych:

- Kompetencje cyfrowe jako **umiejętności powszechne** – niezbędne, by każdy mógł korzystać z zasobów informacji, wiedzy, kultury czy rozrywki oraz odnosić korzyści w tych obszarach życia, które uważa za istotne;
- Kompetencje cyfrowe jako **zaawansowane umiejętności wysokospecjalistyczne** – w tym ujęciu przygotowujemy zbiór działań mających zapewnić szybkie zasilenie rynku pracy specjalistami Technologii Informacyjnych i Telekomunikacyjnych (ICT).

Obydwa ujęcia znajdują swoje odzwierciedlenie w przygotowywanym w MC **Programie rozwoju kompetencji cyfrowych przez całe życie**. Niezależnie od prac nad Programem już teraz realizujemy lub jesteśmy na etapie uruchamiania całego zestawu projektów i narzędzi, takich jak szkolenia seniorów, nauka programowania dla dzieci, w tym Kluby Młodego Programisty, programy podnoszenia kompetencji nauczycieli czy pracowników Gminnych Ośrodków Kultury (GOK). Tylko na dedykowany małym ośrodkom program podnoszenia kompetencji mieszkańców przeznaczaliśmy ponad 150 mln. zł w formie grantów dla gmin.

Szczególne znaczenie dla gospodarki, zarówno w bliskiej jak i dłuższej perspektywie ma wzmacnianie umiejętności zaawansowanych. Aby osiągnąć jak najlepsze efekty w tym zakresie uruchomiliśmy prace nad takimi projektami jak:

Centrum Mistrzostwa Informatycznego – projekt skierowany do młodzieży szkolnej posiadającej ponadprzeciętne uzdolnienia informatyczne – w realizacji **(50 mln zł na lata 2019-2023)**

Program Rozwoju Talentów Informatycznych – mający na celu wsparcie młodzieży na poziomie szkół ponadpodstawowych i wyższych poprzez uruchomienie dwóch ścieżek: „Mistrzostwa w Algorytmice i Programowaniu”, „Projektowanie Gier Komputerowych” – w realizacji **(83 mln zł na lata 2019-2029)**

Akademia Innowacyjnych Zastosowań Technologii Cyfrowych – projekt skierowany do uczestników studiów II stopnia kierunków informatycznych, którego celem jest wykształcenie najwyższej klasy specjalistów w obszarach sztucznej inteligencji, uczenia maszynowego i cyberbezpieczeństwa – w przygotowaniu **(100 mln zł na lata 2020-2023)**

„Up-skilling” – projekt skierowany do osób chcących zdobyć lub podnieść kompetencje pozwalające na pracę w zawodach związanych z technologiami cyfrowymi – w przygotowaniu **(100 mln zł na lata 2020-2023)**

Kompetencje, e-usługi i infrastruktura to filary cyfrowego państwa, które na pierwszym planie powinno mieć obywatela. Ta filozofia powinna mieć swoje odzwierciedlenie zarówno w działaniach jak i w rozwiązaniach legislacyjnych. Jednym z zadań na kolejną kadencję będzie zatem ugruntowanie tego sposobu patrzenia na e-państwo w nowej kompleksowej regulacji funkcjonowania e-administracji.

Plany na kolejne miesiące i lata to zarówno kontynuacja dotychczasowych działań, ale także reagowanie na zachodzące zmiany w cyfrowej rzeczywistości we wszystkich jej obszarach.

Wybrane projekty i programy do realizacji w latach 2020-2024

1. Przyjęte zostaną i będą wdrażane dokumenty o charakterze strategicznym takie jak: nowy Program Zintegrowanej Informatyzacji Państwa, Narodowy Plan Szerokopasmowy (zawierający także plan wdrażania 5G) oraz dokumenty odnoszące się do kompetencji cyfrowych czy sztucznej inteligencji.
2. Wdrożymy program: Internet dla każdego, czyli pakiet działań zwiększających dostęp do sieci:
 - Darmowy dostęp do pakietu stron internetowych o charakterze informacyjnym i edukacyjnym (gov, org, edu)
 - Hot-spot w każdej gminie
 - Światłowód doprowadzony do każdego budynku w Polsce
 - Łącze szerokopasmowe do każdego OSP i GOK
 - Ogólnopolska Sieć Edukacyjna – do końca 2020 wszystkie szkoły w Polsce
 - 5G już w 2020 roku.
3. Poprawimy dostęp do e-usług
 - gov.pl – cała administracja będzie dostępna w jednym miejscu wraz z kontem obywatela: mój gov,
 - będziemy realizować zasadę mobile first przy budowie e-usług.
 - odmiejszczymy załatwianie spraw urzędowych, realizując zasadę: obywatel załatwia sprawę tam, gdzie mu wygodnie.
4. Państwo będzie domyślnie cyfrowe, zapewniając kompleksową obsługę procesów, w tym poprzez usługę eDoręczenia – zrównującą elektroniczne przekazanie dokumentu

z doręczeniem poleconym oraz przekazanie dokumentu elektronicznego z papierowym w procedurach administracyjnych.

5. Administracja funkcjonować będzie w chmurze.
6. Zlikwidujemy niepotrzebne wymagania, w tym między innymi dla kierowców: likwidacja Karty Pojazdu, nalepki kontrolnej, konieczności zmiany tablic rejestracyjnych.
7. Utworzymy sieć centrów edukacji cyfrowej działających w każdej gminie.
8. Będziemy kontynuować budowę systemu cyberbezpieczeństwa.

Sesja XVI – Miasto Plus

Podsumowanie działań rządu

Jadwiga Emilewicz

Do tego, że miasta są istotnym motorem rozwoju kraju, nie trzeba nikogo przekonywać. Miasta odgrywają też ważną globalną rolę. Już teraz ponad 22% ludności mieszka w 600 największych miastach na świecie i to na nie przypada 60% globalnego Produktu Krajowego Brutto. W 2013 r. politolog i pisarz polityczny Benjamin Barber wskazywał w swojej książce pt. Gdyby burmistrzowie rządili światem, że ośrodki miejskie, przy wszystkich swoich zróżnicowaniach, są bardziej dynamiczne i elastyczne w zakresie dbania o dobrobyt obywateli. To miasta lepiej wiedzą, jak liczna jest grupa najbardziej potrzebujących i skuteczniej docierają do nich z dostarczaniem dóbr i usług publicznych. Miasta są także liderem w wykorzystywaniu nowych trendów zmierzających do poprawy jakości życia ludzi oraz świadczenia wysokiej jakości usług. Dlatego żadne działania polityczne władzy państwowej nie mogą abstrahować od miast. Musimy dostrzec ich potencjały i wykorzystać je jako dodatkowy motor w rozwoju społeczno-gospodarczym Polski.

Ze względu na posiadane zasoby to metropolie i duże miasta predestynowane są do tego, aby stwarzać warunki dla rozwoju innowacyjności w gospodarce, m. in. poprzez ogromny kapitał ludzki (uczelnie, naukowcy, usługi). Zasoby miast małych i średnich pozwalają zaś na rozwijanie bazy gospodarczej w skali województw, ale także do zapewniania przyjaznych warunków do zamieszkania dla osób, u których niezwykle silne jest przywiązanie do lokalności.

Mimo pewnych walorów, każda z wymienionych grup ośrodków boryka się istotnymi problemami rozwojowymi. Duże miasta i metropolie muszą stawić czoła wyzwaniom przestrzennym i komunikacyjnym, aby na ich terenie mogły nadal powstawać atrakcyjne miejsca pracy, a warunki życia nie stały się nieznośne dla mieszkańców. Natomiast małe i średnie miasta borykają się z ograniczonymi zasobami rozwojowymi w porównaniu do metropolii. Dodatkowo to właśnie małe i średnie miasta są najbardziej narażone na konsekwencje depopulacji i w efekcie nawarstwienia się negatywnych zjawisk społecznych. Według szacunków, do 2050 r. populacja miast powiatowych grodzkich zmniejszy się z około 12,6 do 11,2 mln, a więc o 10,6%. Naszym zdaniem to właśnie te miejscowości wymagają pilnej pomocy. Jakimi zasadami powinien więc kierować się rząd?

W najbliższej przyszłości rozwój miast opierać się będzie, po pierwsze, na generowaniu kapitału dla rozwoju, a po drugie, na zapewnieniu wysokiej jakości życia. To właśnie w tych obszarach zawierają się wszystkie drobne dziedziny, którymi zajmuje się miasto w ramach własnych kompetencji - transport, edukacja, dbanie o zieleń, porządek publiczny, ochrona zdrowia, przedsiębiorczość. Każdy z projektów – czy to budowa drogi, linii tramwajowej, czy rewitalizacja podupadłych obszarów – powinien być tak pomyślany, aby pozwalał zarobić gminie pieniądze oraz zwiększał komfort korzystania z miasta.

Miasta muszą być także w mądry sposób zarządzane. Władze miasta muszą wsłuchiwać się w miejski rytm życia, któremu coraz częściej ton nadają innowacyjne technologicznie firmy i skupiona wokół nich dynamiczna społeczność. Miasta powinny być miastami adaptatywnymi. Koncepcja ta zakłada, że administracja samorządowa powinna elastycznie i na bieżąco dostosowywać się do informacji i potrzeb płynących od mieszkańców. Miasta muszą więc szeroko otworzyć się na całkowicie partnerską współpracę nie tylko z rządem, ale także w układzie samorząd-biznes-nauka-sektor społeczny.

Korzyści płynące dla obywateli ze współpracy między administracją szczebla centralnego i lokalnego dobrze pokazuje program 500 plus. Tylko dzięki sprawnej koordynacji wielu podmiotów Polacy mogą bez większych problemów korzystać z tych środków, co także przekłada się na profity dla samorządów.

Stoją jednak przed nami kolejne wyzwania. Uważamy, że należy pogłębić reformę samorządową. W szczególności trzeba przedstawić nową ofertę rozwojową dla polskich miast. To one skupiają kapitał społeczny i intelektualny, który przesądzi o tempie i kierunku cywilizacyjnego rozwoju Polski.

Musimy skoncentrować się na tworzeniu miejsc pracy. Chcemy wprowadzić systemowe narzędzia ułatwiające ściąganie do miast korporacji międzynarodowych, które będą oferowały dobre miejsca pracy za dobrą płacę. To jest przestrzeń, w której spotykają się władze centralne i samorządowe.

Musimy brać pod uwagę bezpieczeństwo energetyczne miast. Rosnące ceny energii elektrycznej stanowią poważne zagrożenie dla budżetów rodzinnych. Program Energia+ , który dał już możliwość skorzystania z ulgi podatkowej na zakup i instalację paneli fotowoltaicznych w domach jednorodzinnych oraz dla małych i średnich przedsiębiorstw, chcemy rozszerzyć na spółdzielnie mieszkaniowe. Uruchomimy możliwość dofinansowania instalacji fotowoltaicznych na budynkach zbiorowego zamieszkania, budynkach użyteczności publicznej stanowiących własność jednostek samorządu terytorialnego. Wsparcia wymaga także lokalne ciepłownictwo w miastach liczących 20-50 tys. mieszkańców.

Widzimy potrzebę utworzenia instrumentu finansowego, który wspierałby programy skierowane do rodzin w miastach. Dzięki niemu samorządy otrzymałyby pomoc w realizacji najbardziej kosztochłonných, ale priorytetowych zadań, młode małżeństwa i rodziny zaś możliwość korzystania z najbardziej potrzebnych usług i programów.

Są to tylko niektóre z propozycji, które chcemy przedyskutować z mieszkańcami polskich miast, a następnie w najbliższym czasie zrealizować. Zaangażowanie konserwatystów na rzecz miast i samorządu terytorialnego musi być motywowane takimi ideami, jak odpowiedzialność za najbliższe otoczenie oraz solidarność społeczna. Wierzymy, że w ten sposób zapewnimy bezpieczeństwo członkom wspólnoty samorządowej i osiągniemy dobrobyt mierzony dobrym stanem gospodarki lokalnej oraz wysoką jakością życia.

Zrównoważony rozwój

Jakub Banaszek

Diagnoza

W ostatnich latach zmieniła się rola miast małych i średnich. Miasta małe i średnie – szczególnie te, które miały status wojewódzkich – są „w defensywie”, a ich kryzys objawia się szeregiem zjawisk, na które składa się m.in. postępujący proces depopulacji, skurczony rynek pracy oraz zmniejszenie dostępności usług publicznych. Potwierdzeniem tej tezy jest m.in. raport Państwowej Akademii Nauk, z którego wynika, że niemal połowa z 255 miast średnich jest zagrożona marginalizacją i zjawiskami kryzysowymi. W praktyce obserwujemy jak wraz z pogłębieniem tego stanu dochodzi do ograniczania dostępności usług publicznych, a co za tym idzie, do zmniejszenia zatrudnienia i zwiększonej depopulacji. Takie miasta, jak Chełm, Przemyśl, Zamość z roku na rok tracą swoich mieszkańców, borykając się z ciągle wysokim poziomem bezrobocia. Chełm w ciągu dziesięciu lat stracił 7 tysięcy mieszkańców, a w ciągu dwudziestu lat ponad 15 tysięcy miejsc pracy. Dziś jest miastem z 12% bezrobociem. Prognozy statystyczne zakładają dodatkową depopulację na poziomie kolejnych ośmiu tysięcy.

Na kryzysie małych i średnich miast zyskują duże aglomeracje – wystarczy spojrzeć na dynamiczny rozwój Warszawy, Wrocławia, Krakowa. W ciągłym pędzie zapominamy jednak, że duże miasta, a szczególnie urzędy centralne w dużych ośrodkach, borykają się z licznymi problemami wynikającymi z niedostatecznej liczby pracowników. Prywatne korporacje są w stanie zaoferować specjalistom stawki nawet kilkukrotnie wyższe niż administracja. Do tego dochodzą trudności lokalowe. Istnieje też wiele innych problemów – wyższe pensje w dużych miastach generują wyższe koszty życia i wyższe niż w mniejszych ośrodkach ceny nieruchomości czy usług zewnętrznych.

Polityka złych praktyk

Polityka metropolitarna poprzednich rządów sprawiła, że problemy polskich średnich i mniejszych miast pogłębiły się. Zamiast dążyć do zrównoważonego rozwoju całego kraju, Platforma Obywatelska skupiła się wyłącznie na największych ośrodkach miejskich, co doprowadziło do wydrenowania funkcji społeczno-gospodarczych mniejszych miast.

Zrównoważony rozwój

Dziś, w obliczu występującego problemu, musimy przygotować program, który zapewni zrównoważony rozwój Polsce i atrakcyjność miast. W konsekwencji zmniejszymy zachodzący proces depopulacji i marginalizacji.

Filarem programu skierowanego do miast małych i średnich jest deglomeracja, która zapewni zrównoważony rozwój. Deglomeracja to nic innego jak przenoszenie zakładów pracy poza granicę aglomeracji. Nie jest ona sama w sobie panaceum na rozwiązanie problemów miast, jest jednak bodźcem, podstawą programu, który spowoduje zwiększenie miejsc pracy, funkcji społeczno-gospodarczych, prestiżu miast i przede wszystkim umożliwi stworzenie dodatkowych

około deglomeracyjnych miejsc pracy. Zmiany, które zostaną zainicjowane, niosą za sobą nową jakość. Umieszczanie w małych i średnich miastach urzędów centralnych lub ich filii spowoduje dodatkowy, stopniowy transfer aktywności przedsiębiorców.

Projekt zapewniający zrównoważony rozwój to również zachęty inwestycyjne w formie zwolnień podatkowych czy grantów. Najważniejszym uzupełnieniem jest stworzenie indywidualnych profili miast – zdiagnozowanie potencjału miast wraz ze stworzeniem indywidualnych kart rozwoju. Droga do sukcesu są inteligentne specjalizacje oraz wykorzystanie obecnych trendów społeczno-ekonomicznych, takich jak rosnąca turystyka. Deglomeracja to również przywracanie miastom życia w sferze kulturalnej i sportowej.

Proces deglomeracji może być jednym z najpoważniejszych i najbardziej skomplikowanych wyzwań w Polsce po 1989 r. Do tej pory w naszym kraju nie opracowano badań, które w sposób kompleksowy określiłyby skutki przenoszenia urzędów centralnych do mniejszych ośrodków. Proces ten musi być poprzedzony badaniami nie tylko samego jego efektu, lecz także potencjału miast. Każdy samorząd ma inną specyfikę i musi radzić sobie z innymi problemami, każdy ma inny profil i potencjał.

Proces deglomeracji

Koszt takiej operacji na chwilę obecną nie jest znany. Musimy pamiętać, że przeniesienie urzędów centralnych wiąże się zarówno z poniesieniem bezpośrednich kosztów finansowych, jak również z chwilowymi spadkami efektywności w działaniu urzędów. Wydaje się, że rozsądnym rozwiązaniem byłoby lokalizowanie nowo powstających urzędów poza Warszawą oraz uporządkowanie struktury organizacyjnej na poziomie urzędów wojewódzkich.

Miejsca docelowe dla przenoszonych instytucji powinny zostać wybrane po przeprowadzeniu analiz i badań, które określą wybrane miasta na podstawie specjalnych kryteriów. Bazą dla projektu jest lista 255 miast małych i średnich oraz 122, którym grozi utrata funkcji społeczno-gospodarczych.

W projekcie ważne jest etapowanie. Miasta wojewódzkie są lepiej przygotowane do procesu deglomeracji i właśnie ten poziom administracyjny moglibyśmy określić mianem pierwszego etapu. W drugim etapie część instytucji samorządowych moglibyśmy przenieść z obecnych miast wojewódzkich do byłych miast wojewódzkich określanych jako średnie. To tylko jeden z wielu wariantów, które powinniśmy wziąć pod uwagę.

Warto zaznaczyć, że działania rządu Zjednoczonej Prawicy opierały się na lokowaniu Centrów Usług Wspólnych oraz filii i oddziałów jednostek administracji centralnej poza metropoliami. Są to dobre przykłady projektu „deglomeracja”, który będzie zakładał zbiór działań w celu powstrzymania marginalizacji miast małych i średnich.

Potencjał gospodarczy miast średnich

Lucjusz Nadbereżny

Nie wielkie, a małe i średnie przedsiębiorstwa są fundamentem gospodarki każdego świadomego i rozwijającego się państwa. Ta sama zasada powinna być w sposób naturalny przełożona na rozwój terytorialny i gospodarczy państwa. Tym samym to małe i średnie miasta powinny być fundamentem rozwoju społecznego i gospodarczego Polski. Ostatnie dekady w naszym kraju to jednak świadomy proces wdrażania doktryny metropolitarnej Rzeczypospolitej, skutkujący degradacją mniejszych ośrodków miejskich. Odsunięte na boczny tor małe i średnie miasta zostały wprowadzone w stan uśpienia gospodarczego. Czas przestawić zwrotnicę rozwoju Polski na nowe tory i obudzić wielki potencjał drzemący w Polsce lokalnej.

Wygaszanie gospodarcze Polski powiatowej

Mijające trzy dekady wolności gospodarczej w Polsce przyniosły, obok niekwestionowanych wielu pozytywnych zmian, często nieodwracalne procesy degradacji w wielu strategicznych obszarach funkcjonowania państwa. Zaprogramowany proces „wygaszania Polski” miał swoje mocne fundamenty w strategii funkcjonowania kraju. Wbrew ogólnej opinii wygaszanie polskiego potencjału nie dotyczyło tylko poszczególnych instytucji, ale uderzało w fundamenty gospodarcze i społeczne państwa, które od wieków było ukształtowane jako organizm policentryczny. W niezrozumiałej nowomowie administracyjnej stworzono utopijną definicję rozwoju polaryzacyjno-dyfuzyjnego kraju, zakładającą strategię wsparcia tylko ośrodków metropolitarnych. Według tej strategii skierowanie olbrzymich środków do największych polskich miast miało wpłynąć, poprzez dyfuzję, na rozwój okolicznych mniejszych miejscowości. Utopijna dyfuzja nigdy nie zadziałała, a umocniła się tylko polaryzacja pomiędzy dużymi miastami, które daleko w tyle zostawiły mniejsze ośrodki.

Przestawić zwrotnicę

Wieloletnie kierowanie na boczny tor małych i średnich miast w polityce rozwoju państwa spowodowało wielki proces degradacji gospodarczej tych ośrodków. Małe miasta zostały dotknięte wielką falą odpływu młodych, często świetnie wykształconych mieszkańców, przez co wypłukany został z tych ośrodków kapitał ludzki. Po zmianie władzy, która nastąpiła w 2015 roku, w Polsce doszło do przestawienia zwrotnicy na torach strategii rozwoju kraju. Rząd Prawa i Sprawiedliwości przyjął opracowaną przez Premiera Mateusza Morawieckiego „Strategię Odpowiedzialnego Rozwoju”. Nowa koncepcja gospodarcza kraju zburzyła błędną doktrynę rozwoju metropolitarnego, forsowaną przez rząd PO-PSL, wprowadzając zasadę zrównoważonego rozwoju Rzeczypospolitej. W krótkim czasie Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju opracowało „Pakiet dla małych i średnich miast”. Program ten został oparty nie na ideologii, lecz na wieloletnich badaniach naukowych i danych społeczno-gospodarczych, wskazujących na postępujący w ostatnich latach lawinowy proces degradacji potencjału ponad 200 miast w Polsce, z których wyłoniono ponad 100 samorządów zaliczanych do miast najszybciej tracących swoje funkcje. Po wielu latach samorządy

mniejszych ośrodków miejskich zostały zaproszone do aktywności w ubieganiu się o duże środki inwestycyjne, programowane szczególnie pod kątem rozwoju gospodarczego miast.

Wyzwalamy wielki potencjał gospodarczy małych i średnich miast

Konkretne narzędzia rozwojowe stały się swego rodzaju „budzikiem” dla władz samorządowych i samych mieszkańców. To wybudzenie wyzwala również ambicje tych miast, których celowe wyhamowanie spowodowało masowy odpływ ambitnych i kompetentnych młodych ludzi. Kluczowa dla planowania rozwoju gospodarczego jest infrastruktura drogowa, zarówno ta o znaczeniu ponadregionalnym – związana z budową dróg ekspresowych oraz autostrad – jak również ta budująca lokalną jakość podróżowania. Przetomowym programem staje się Fundusz Dróg Samorządowych, który kieruje do małych i średnich ośrodków niespotykaną do tej pory pulę środków rządowych na budowę nowych dróg. Samorządy mogą skorzystać z preferencji dla budowy dróg prowadzących do centrów gospodarczych, a tym samym do uzbrajania nowych terenów inwestycyjnych. Skojarzenie możliwości budowy dróg z przetomową ustawą tworzącą z Polski jedną wielką strefę ekonomiczną daje samorządom małych ośrodków miejskich niespotykane dotąd narzędzia planowania lokalnego rozwoju gospodarczego. To czas, w którym żaden świadomy samorząd nie może stanąć z założonymi rękami i wypowiedzieć magicznego zaklęcia „nie da się...”.

Reindustrializacja. Polska i Polacy potrafią!

Dzięki zaufaniu Mieszkańców Stalowej Woli od blisko 5 lat mam zaszczyt z pozycji prezydenta 60-tysięcznego miasta aktywnie uczestniczyć w rozwoju gospodarczym tego wyjątkowego ośrodka przemysłowego. Osiem dekad temu wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski miał odwagę wybudować na „surowym korzeniu” nowoczesne miasto i Zakłady Południowe, które w krótkim czasie odmieniły jedną z najbiedniejszych części ówczesnej Polski w ziemię symbolizującą nowoczesność oraz perspektywę dobrego i szczęśliwego życia. Dlaczego było to możliwe? Przede wszystkim wśród elit politycznych II Rzeczypospolitej żyła była wiara w polskie talenty; wiara w to, że własną pracą i zasobami jesteśmy w stanie wybudować nasz wymarzony Polski Dom, naszą Ojczyznę. Tę samą „stalową wolę” i wiarę w Polski potencjał gospodarczy można wyczytać nie w słowach, a czynach rządu Prawa i Sprawiedliwości. Najlepszym tego przykładem jest Huta Stalowa Wola, która po wielu trudnych i chudych latach otrzymała od polskiego rządu największe w historii polskiej zbrojeniówki zamówienie na dostawę dla Wojska Polskiego profesjonalnego sprzętu artyleryjskiego na łączną wartość ponad 5,5 miliarda złotych. W samorządzie Stalowej Woli towarzyszy nam ta sama wiara, która dała fundament naszemu miastu. Dzięki temu prężnie rozwija się Stalowowolska Strefa Gospodarcza, gdzie z sukcesami inwestuje kapitał polski oraz zagraniczny. Wykorzystując narzędzia oferowane przez Rząd Prawa i Sprawiedliwości, budujemy nowy układ komunikacyjny, wpisujemy się w rządową strategię budowy nowych szlaków dróg ekspresowych S-19 oraz S-74. Mając świadomość powiększania kapitału ludzkiego, w obliczu wieloletniego procesu depopulacji, inwestujemy w żłobki, przedszkola oraz uczelnie wyższe. Dając wieloletnią perspektywę rozwoju dla młodych ludzi, rozpoczynamy kolejne inwestycje mieszkaniowe, których finansowanie oparte będzie o program Mieszkanie Plus. Jako miasto ambitne, przyciągające mieszkańców, inwestujemy w kulturę oraz w przyjazne tereny rekreacyjne i sportowe dla całych rodzin.

Z pełną determinacją patrzymy w przyszłość, odważnie planując uzbrojenie kolejnych terenów inwestycyjnych, poszukując inwestorów z branż nowoczesnych technologii. Dodatkowo tworzymy nowoczesną przestrzeń biurową, która uzupełni ofertę profilu miasta przemysłowego o zatrudnienie w branży usług wsparcia biznesu. Podobnie jak inne średnie i małe miasta, chcemy i potrafimy być mocno bijącymi sercami polskiej gospodarki.

Siła i znaczenie metropolii

Marcin Krupa

Powołana do życia w połowie 2017 roku Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia (GZM) to pierwszy i do tej pory jedyny tego typu mechanizm funkcjonujący w oparciu o dedykowaną mu ustawę. 41 gmin postanowiło połączyć siły i współpracować na zupełnie nowym poziomie, a sprawne działania na szczeblu rządowym i parlamentarnym pozwoliły ująć tę kooperację w ramy finansowo-prawne. Członkowie GZM wnoszą coroczną składkę do wspólnego budżetu, a budżet metropolii jest także zasilany dodatkowo centralnie środkami wyliczanymi od udziału w PIT. To sprawia, że budżet GZM, po stronie dochodów, wynosi 1,2 mld zł – a to niebagatelna kwota.

Powstanie GZM, czyli de facto, w pewnym uproszczeniu, nowego szczebla samorządu terytorialnego, patrząc z perspektywy ogólnokrajowej, wpisuje się w jakże potrzebne procesy decentralizacji. Jednak, schodząc na poziom poszczególnych gmin, możemy mówić o centralizacji pewnych kompetencji na wyższym szczeblu, gdyż przekazaliśmy do GZM pewien zakres zadań, takich jak np. organizacja wspólnego transportu publicznego.

Większy może więcej

Utworzenie metropolii można śmiało przyrównać do biznesowego mechanizmu win-win. Zyskują na tym wszyscy „gracze” – sensu stricto każda z gmin tworzących GZM, a sensu largo – cały kraj. Akurat kwestia bilansu zysku, korzyści i ewentualnych strat jest kluczowym zagadnieniem tworzącym fundamenty całego projektu. Żaden samorządowiec nie pchałby się do tworzenia metropolii, gdyby nie widział w niej namacalnych profitów dla swojego miasta i mieszkańców. Analogicznie, władze szczebla krajowego także dostrzegły specyfikę i unikalność naszego regionu na mapie Polski i uznały, że istnieje szansa na wykreowanie w naszym kraju nowego, ponaddwumilionowego poprzemysłowego centrum biznesu, kultury i sportu, w którym prężnie i w dużej skali realizowane są procesy rewitalizacyjne, co pozwala budować ciekawą narrację udanej transformacji.

Celem metropolii nie jest konkurowanie z Warszawą, Krakowem, Wrocławiem czy Poznaniem, tylko z porównywalnymi ośrodkami w Europie – dzięki czemu na metropolii korzysta docelowo cały kraj. A jest o co rywalizować – o inwestorów zagranicznych, ich pieniądze, powstające miejsca pracy, wpływy z rozmaitych podatków. Mamy też możliwość wspólnego zabiegania o środki unijne w skali, która byłaby niedostępna dla każdej z 41 gmin z osobna. To konkurowanie w obszarze globalnym dotyczy też możliwości goszczenia ważnych wydarzeń międzynarodowych, które pozwalają skutecznie promować Katowice, metropolię i cały nasz kraj. W zeszłym roku swoje biura otworzyło w Katowicach Fujitsu, gościliśmy także u nas Szczyt Klimatyczny ONZ. To tylko dwa przykłady z wielu, które pokazują, że zabiegając zarówno o wspomnianego inwestora, jak i największe globalne wydarzenie poświęcone ochronie klimatu, chwaliliśmy się potencjałem i możliwościami całej metropolii.

Wyróżnij się albo zgiń to nie tylko tytuł inspirującej książki autorstwa Jacka Trouta, ale także jedna z fundamentalnych zasad marketingu – zarówno konsumenckiego, jak i samorządowego. Jeśli nie uda się nam znaleźć tych wyróżników, będziemy zawsze tłem dla innych, którzy byli bardziej ambitni, a nam pozostanie bolesna analiza niewykorzystanych szans. Synergia kapitału ludzkiego w GZM, doskonałe zaplecze infrastrukturalne naszego regionu, baza hotelowa, prężnie działające uczelnie wyższe praktycznie w każdej dziedzinie życia czy nowe, prestiżowe ośrodki kultury – to wszystko jest widoczne na mapie Europy. Działając samu łatwiej przegrać. Spotkało to kiedyś Chorzów, który, starając się o możliwość goszczenia Euro 2012 na Stadionie Śląskim (jedynym w tamtym czasie tego typu obiektem) przedłożył ofertę samodzielnie – jako jedno miasto. Nie miał żadnych szans w rywalizacji z Warszawą, Gdańskiem, Poznaniem i Wrocławiem. Geneza utworzenia metropolii ma swoje korzenie także w takich niepowodzeniach, z których wszyscy wyciągnęliśmy wnioski. Można powiedzieć, że dzisiaj, choć zajmujemy na boisku różne pozycje, bez wątpienia tworzymy zespół i gramy do jednej bramki!

Zrównoważony rozwój naszego kraju i dynamiczny rozwój gospodarki są współzależne od procesów zachodzących w samorządach. Nadawanie impulsów rozwojowych ze strony rządowej dla ośrodków miejskich, w aspekcie długofalowym, przekłada się na szereg korzyści. O tej współpracy z rządem musimy szczególnie pamiętać, rywalizując na rynku międzynarodowym. W przyciągnięciu do Katowic globalnych wydarzeń, takich jak wspomniany Szczyt Klimatyczny, Światowa Konferencja Antydopingowa, która odbędzie się u nas w tym roku, czy Światowe Forum Miejskie ONZ (będziemy je gościć w 2022 roku) – duży udział odegrała aktywna współpraca z poszczególnymi ministrami oraz wsparcie samego premiera Mateusza Morawieckiego. Zdajemy sobie sprawę, że bez współpracy w ramach GZM i bez silnego wsparcia rządu nie zanotowalibyśmy takich spektakularnych sukcesów. A każdy sukces Katowic jest sukcesem metropolii i całego kraju.

Co dalej z metropolią?

Nasza współpraca tak naprawdę dopiero się zaczęła. Krok za kroczkiem odchodzimy od rywalizowania między sobą na rzecz wspólnego konkurowania z innymi. Uruchomiliśmy fundusz solidarności, z którego przekazujemy dodatkowe środki dla gmin z mniejszymi budżetami, które nie pozwalają na realizację zadań ze wsparciem środków unijnych. Przypomina to trochę sytuację Unii Europejskiej, w której kraje Europy Wschodniej mogą korzystać z dodatkowych środków rozwojowych. I podobnie jak w UE – także w metropolii istnieje między nami wiele różnic wynikających z kontekstów historyczno-kulturowych, geograficznych czy też afiliacji politycznych. Spieramy się, dyskutujemy, ale potrafimy konstruktywnie współpracować ponad podziałami na rzecz mieszkańców – bo metropolia to gra zespołowa, w której swoje ego trzeba czasem schować do kieszeni. Odnotowaliśmy też pierwsze sukcesy, takie jak wdrożenie wspólnego biletu na komunikację publiczną obejmującą tramwaje, autobusy i pociągi, a dzieci i młodzież do lat 16 jeżdżą komunikacją miejską bezpłatnie. Jednak na najważniejsze zmiany przyjdzie nam jeszcze poczekać kilka – kilkanaście lat. Dużym wyzwaniem jest dla nas walka o czyste powietrze. Podobnie jak większość kraju, dotykają nas także negatywne trendy demograficzne, musimy więc zapobiegać depopulacji m.in. poprzez ciągłe podnoszenie jakości życia.

Po blisko dwóch latach funkcjonowania metropolii można powiedzieć, że utworzenie jej przez rząd było strzałem w dziesiątkę. Strzałem długo wyczekiwany, bo takie obietnice pojawiały się dużo wcześniej – ale nie zostały zrealizowane. Choć metropolia nie jest idealna, a mechanizmy naszej kooperacji na pewno będą się jeszcze długo docierać, nikt nie ma wątpliwości, że obraliśmy słuszną drogę.

Jak deglomerować z głową

Piotr Arak

Deglomeracja przestała być hasłem obecnym jedynie na eksperckich salonach, a zaczęła być tematem poruszonym na wielu kluczowych dla podejmowania decyzji korytarzach. Problem w tym by jednak nie były to puste obietnice lub też nieprzemyślane decyzje podobnie jak w innych krajach, które decydowały się na delokalizację urzędów ze stolicy.

Rozwój Polski przestaje być oceniany jedynie w kontekście rozwoju wielkich metropolii. To one odpowiadają za ponad 55% PKB Polski z czego stolica prawie 20%, ale coraz częściej w debacie zauważamy problemy polskiej prowincji. Luka w postaci średnich ośrodków, pomiędzy największymi miastami i wsiami, zyskuje swoją reprezentację. Widzimy, że to właśnie małe i średnie miasta stają się coraz mniej atrakcyjnym miejscem do życia, bo nie zaspokajają podstawowych potrzeb ich mieszkańców dlatego to ich rozwój staje się jednym z największych wyzwań polskiej polityki. Przez lata mieszkańcy mniejszych ośrodków obserwowali tendencję do zwijania się państwa pod względem liczby usług publicznych, sądów, czy części przedsiębiorstw, które w wyniku restrukturyzacji lat 90. nie przetrwały rynkowej konkurencji.

Propozycje przenoszenia urzędów centralnych do mniejszych miast jest pomysłem jak pchnąć rozwój w mniejsze ośrodki. Nie chodzi o to, by hamować rozwój metropolii, ale by sprawić, że funkcjonalnie wpisujące się w strategię rozwoju danego miasta i regionu instytucje mają swoje siedziby poza stolicą. Dzisiaj blisko 100% wszystkich kluczowych instytucji jest w Warszawie, a tak nie powinno być z dwóch powodów: bezpieczeństwa publicznego – ciągłość władzy w przypadku najgorszego mogłaby być zachowana; oraz z powodu zrównoważonego rozwoju regionalnego. Ponadto trzeba pamiętać, że Polska nadal nie jest miejskim społeczeństwem – zaledwie 56% Polaków mieszka w miastach, gdy średnia dla Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) wynosi 70%.

Cele deglomeracji

Cele deglomeracji są szczytne. Ale w przypadku kraju unitarnego, z brakiem tradycji federacyjnych oraz stworzonymi instytucjami z siedzibami głównie w jednym miejscu koszty przeniesienia którychkolwiek z urzędów centralnych byłyby bardzo duże. Dlatego zanim zastanowimy się jak przenosić poszczególne ministerstwa do innych miast, bo tak np. jest w Szwecji zastanówmy się jakie cele chcemy osiągnąć.

Po pierwsze, chcemy obdarzyć rozwojem inne ośrodki w naszym kraju. Stolica w każdym kraju odgrywa dużą rolę w przypadku rozwoju w Polsce jest ona nieproporcjonalnie większa ze względu na m.in. miejsca pracy tworzone przez centrum biznesowe i administracyjne, a także usługi będące na pograniczu tych dwóch światów. Do tego można dodać ćwierć miliona studentów i kilka uczelni wyższych, które dostarczają kadr administracji oraz sektorowi prywatnemu. Celem deglomeracji byłoby więc podzielenie się profitami związanymi z miejscami pracy tworzonymi

bezpośrednio i pośrednio przez urzędy z innymi miastami Polski. Dla przykładu samo Ministerstwo Finansów to 2 tys. pracowników nie licząc agencji podległych. Przeniesienie do jakiegokolwiek miasta 50 czy 100 tys. wielkości tego typu urzędu wygenerowałoby duży wzrost gospodarczy. Nowi pracownicy zaczęliby tam wydawać pieniądze, firmy świadczyłyby usługi itp.

Problem w tym, że byłyby to nowe wykreowane miejsca pracy i pewnie garstka pracowników tego specjalistycznego urzędu pochodziłaby spośród bezrobotnych z mniejszego miasta. Nie jest pewne czy specjaliści od finansów zdecydowałoby się na przeprowadzkę, a także czy udałoby się ściągnąć kolejnych pracowników by uzupełniać braki kadrowe w momencie gdy w miejscowości nie ma dużych ośrodków akademickich.

Po drugie, chcemy podzielić się władzą Warszawy z resztą Polski. Prymat stolicy jeżeli chodzi o decydowanie w wielu kwestiach jest elementem nie do przecenienia w niechęci jakie wzbudzają niektóre regulacje wprowadzane z poziomu centralnego. Wiele byłych stolic 49 województw utworzonych za czasów Edwarda Gierka miało możliwości kreowania polityki lokalnej a nawet czasem regionalnej. Dzisiaj to trudne do zrealizowania, bo nie ma w tych miastach żadnych ośrodków decyzyjnych.

Jak to działa w innych krajach

Częstym przykładem deglomeracji są Niemcy. Wynika to z tego, że przez długi okres obecna stolica Niemiec była podzielona na strefy wpływów i spora część instytucji publicznych musiała się znaleźć poza Berlinem m.in. sądów i trybunałów. U naszych zachodnich sąsiadów żadna instytucja z sektora sądownictwa nie znajduje się na terenie stolicy - Federalny Trybunał Konstytucyjny – znajduje się w Karlsruhe (ok. 300 tys. mieszkańców), tak samo jak Prokuratura Generalna oraz Sąd Najwyższy. Natomiast w Lipsku (ok. 510 tys. mieszkańców) ma swoją siedzibę Federalny Sąd Administracyjny.

Przykłady można byłoby mnożyć, a krajów które mają wiele instytucji centralnych poza stolicą jest więcej. W Szwecji Urząd Konsumentów, czy Narodowy Instytut Zdrowia są poza Sztokholmem, w Czechach podobnie jak w Niemczech władze sądownicze są poza Pragą.

Sama Unia Europejska to przykład deglomeracji z powodów politycznych – Parlament Europejski ma dwie siedziby w Brukseli i Strasbourgu, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej jest w Luksemburgu, podobnie Eurostat i wiele innych agend, ale każda europejska stolica otrzymała jakąś agencję od Unii. W Warszawie mamy Frontex, czyli europejską straż graniczną.

W Wielkiej Brytanii ichniejszy GUS także jest zdeglomerowany. Brytyjski rząd w przeszłości delokalizował już biura BBC, czy innych części administracji jako próba oddziaływania na rozwój mniejszych ośrodków po II wojnie światowej.

W przypadku urzędu statystycznego Wielkiej Brytanii przeniesienie go z Londynu do Newport w Walii w 2006 roku w ramach procesu delokalizacji odbyło się z kosztem dla instytucji. Brytyjski GUS ma dzisiaj problem ze znajdowaniem kandydatów do pracy z którymi konkuruje z londyńskim City oferującym lepsze stawki i też pracę w stolicy. Był to efekt tzw. „Lyons Review”, czyli raportu

dla Premiera Wielkiej Brytanii w którym były zawarte rekomendacje reform centrum administracji oraz delokalizacji miejsc pracy. W latach 2004-2007 rządowi brytyjskiemu udało się zrelokować około 25 tys. miejsc pracy głównie z instytucji podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych, Obrony oraz Finansów.

Jakie były tego efekty? Na każde 100 zdelokalizowanych miejsc pracy powstawało około 50 w sektorze prywatnym, efekt nie był jednak równomierny dla wszystkich sektorów. Najczęściej zmniejszało się zatrudnienie w przemyśle, ale rośło w usługach (restauracjach, hotelarstwie, handlu itp.). Ponadto, oznacza to przenoszenie się firm do nowego „centrum” w którym pojawia się duży pracodawca jakim jest urząd. Co oznacza, że biznes wynosi się z mniejszych miejscowości okalających i wpływ ekonomiczny delokalizacji jest raczej ograniczony do jednego miasta w którym pojawi się nowy pracodawca.

Jak mogłoby to wyglądać w Polsce

Strategia polskiego rządu kierowanego przez premiera Mateusza Morawieckiego pt. Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju formułuje konieczność „pełniejszego wykorzystania potencjałów terytorialnych obszarów wiejskich i miast dla kreowania wzrostu i lepszych miejsc pracy dla wszystkich mieszkańców Polski”, co można odczytać jako zachętę dla stymulacji rozwojowej wytypowanych miast w Polsce przez delokalizację części urzędów.

Po pierwsze, trzeba zacząć od przeglądu kluczowych i mniej kluczowych urzędów ze względu na konieczność kontaktu i współpracy międzyinstytucjonalnej. Możliwe, że jest dosyć dużo instytucji, których obecność w Warszawie nie jest konieczna, a przeniesienie ich do innej części Polski nie generowałoby kosztów transportowych.

Po drugie, ministerialne centra usług wspólnych muszą powstawać poza Warszawą. Centrum Przetwarzania Danych resortu finansów jest w Radomiu, podobnie wiele infolinii instytucji centralnych, a w Chełmie ma powstać Centrum Usług Wspólnych NFZ. Strategia przenoszenia departamentów wsparcia i outsourcowania ich do innych regionów z powodzeniem realizują od wielu lat korporacje. Z powodzeniem może tę strategię realizować państwo polskie.

Po trzecie, jeżeli delokalizować to wpisując się w lokalną strategię rozwoju. Jeżeli okaże się, że są jakieś instytucje, które można przenieść jak przykładowe Ministerstwo Finansów to zadbajmy o to by było to miasto, które ma wiodące ośrodki akademickie w dziedzinie ekonomii, a także chce się rozwijać w tym obszarze. Przykładowo można sobie wyobrazić, że Urząd Patentowy byłby w Łodzi ze względu na zaplecze akademickie, a także strategię rozwoju nawiązującą do kreatywności miasta i przemysłu.

Po czwarte, uczmy się od innych. Delokalizacja urzędów to nie jest pasmo sukcesów. Wielu efektów ekonomicznych nie udało się osiągnąć Brytyjczykom ostatnio wcielającym tego typu reformy. Przygotujmy najpierw odpowiednie analizy w tym takie jak m.in. prognozy i scenariusze rozwoju miast Polski by wiedzieć czy przeniesienie urzędu zmieni trajektorie rozwoju danego miasta.

Czy jest szansa na deglomerację? Myślę że jest, ale tutaj muszą się też wykazać analitycy i samorządowcy, bo potrzeba wiedzy, ale też odzewu ze strony metropolii i mniejszych miast co do tego pomysłu. To będzie wymagało debaty i kampanii na poziomie krajowym, bo źle podjęte decyzje o przeniesieniu urzędów mogą być brzemiennie w skutkach.



Opracowane przez Przewodniczącego Rady Programowej Prawa i Sprawiedliwości
prof. Piotra Glińskiego wraz z zespołem.